XXV ROCZNICA ZBRODNI LUBIŃSKIEJ

ZBRODNIA LUBIŃSKA 1982

DOKUMENTY



TOM II

DOCHODZENIE DO PRAWDY

ZBRODNIA LUBIŃSKA 1982

DOKUMENTY

ZBRODNIA LUBIŃSKA 1982

DOKUMENTY

TOM II

DOCHODZENIE DO PRAWDY

Część 3

W drodze do raportu

Wstęp, wybór i opracowanie
Paweł Piotrowski i Marek Zawadka

Lubin 2008

ZESZYTY LUBIŃSKIE
pod redakcją Barbary Techmańskiej i Marka Zawadki

PUBLIKACJA W RAMACH SERII WYDAWNICZEJ „ZBRODNIA LUBIŃSKA 1982"

Patronat honorowy:

PREZYDENT MIASTA LUBINA
Robert Raczyński

RADA REDAKCYJNA SERII WYDAWNICTWA ŹRÓDŁOWEGO „ZBRODNIA LUBIŃSKA 1982"
dr hab. Wiesław Drobek, dr Robert Klementowski, dr Jerzy Kordas, dr Tomasz Głowiński,
dr Jarosław Maliniak, Edyta Łaborewicz, Marek Mierzejewski, dr Robert Skobelski,
dr Wacław Szetelnicki, dr hab. Krzysztof Szwagrzyk, dr Ryszard Techman, Ryszard Zubko

ZESZYTY LUBIŃSKIE nr 18: ZBRODNIA LUBIŃSKA 1982. DOKUMENTY
T. II – DOCHODZENIE DO PRAWDY

Cz. 3: W drodze do raportu

WSTĘP, WYBÓR I OPRACOWANIE:
Paweł Piotrowski i Marek Zawadka

RECENZJE:
prof. dr hab. Czesław Osękowski, prof. dr hab. Włodzimierz Suleja

PROJEKT PUBLIKACJI ORAZ PROJEKT OKŁADKI:
Marek Zawadka

I strona okładki: zdjęcie Krzysztofa Raczkowiaka (www.lubin82.pl)
IV strona okładki: zdjęcie Justyny Musiał

ISBN 978-83-88178-74-0

DRUK SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW:
Centrum Kultury „Muza"
Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe"

WYDAWCA:
GAJT Wydawnictwo 1991 s.c.
ul. Kuźnicza 11–13, Wrocław

WSPÓŁPRACA:
Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział we Wrocławiu
Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu

Spis treści

Wstęp 21

Dokument nr 1
Protokół przesłuchania świadka Kazimierza Dziochy
8 września 1982 r. 25

Dokument nr 2
Protokół przesłuchania świadka Bożeny Maćków
8 września 1982 r. 27

Dokument nr 3
Protokół przesłuchania świadka Bronisława Siwca
Lubin, 8 września 1982 r. 29

Dokument nr 4
Protokół przesłuchania świadka Czesławy Bednarz
8 września 1982 r. 32

Dokument nr 5
Protokół przesłuchania świadka Dezyderiusza Pomykały
8 września 1982 r. 33

Dokument nr 6
Protokół przesłuchania świadka Romana Sobolewskiego
8 września 1982 r. 35

Dokument nr 7
Protokół przesłuchania świadka Włodzimierza Żelazka
Lubin, 8 września 1982 r. 36

Dokument nr 8
Protokół przesłuchania świadka Teresy Afanasewicz
Lubin, 8 września 1982 r. 38

Dokument nr 9
Protokół przesłuchania świadka Janiny Dziochy
Dnia 8 września 1982 r. 40

Dokument nr 10
Protokół przesłuchania świadka Barbary Brzuśnian
8 września 1982 r. 41

Dokument nr 11
Protokół przesłuchania świadka Danuty Wybraniak
Lubin, 8 września 1982 r. 43

Dokument nr 12
Protokół oględzin samochodu osobowego marki Fiat 125p
Lubin, 8 września 1982 r. 45

Dokument nr 13
Protokół przesłuchania świadka Adama Wójcika
Lubin, 8 września 1982 r. 47
Dokument nr 14
Protokół przesłuchania świadka Władysława Grzywacza
Lubin, 8 września 1982 r. 48
Dokument nr 15
Protokół przesłuchania świadka Bernarda Niezgody
Lubin, 8 września 1982 r. 50
Dokument nr 16
Informacja dot. stanu zdrowia osób,
które przywieziono do szpitala w dniu 31.08.1982 r.
Lubin, 8 września 1982 r. 52
Dokument nr 17
Notatka urzędowa dotycząca księży proboszczów i łusek
Lubin, 8 września 1982 r. 53
Dokument nr 18
Notatka urzędowa dotycząca wezwania Tereszkiewicza
Lubin, 8 września 82 r. 54
Dokument nr 19
Notatka urzędowa dotycząca godzin przywozu rannych
Lubin, 8 września 1982 r. 55
Dokument nr 20
Protokół przesłuchania świadka Remigiusza Mamińskiego
Lubin, 9 września 1982 r.. 56
Dokument nr 21
Protokół przesłuchania świadka Krzysztofa Tarki
Lubin, 9 września 1982 r. 59
Dokument nr 22
Protokół przesłuchania świadka Ryszarda Mameta
9 września 1982 r. 61
Dokument nr 23
Protokół konfrontacji Zygmunta Demkowskiego i Wiesława Dąbrowskiego
Legnica, 9 września 1982 r. 65
Dokument nr 24
Protokół konfrontacji Romana Króla i Wiesława Dąbrowskiego
Legnica, 9 września 1982 r. 67
Dokument nr 25
Protokół przesłuchania świadka Stanisława Jelenia
Lubin, 9 września 1982 r. 69
Dokument nr 26
Protokół konfrontacji Leszka Sznipa i Włodzimierza Charońskiego
Legnica, 9 września 1982 r. 70
Dokument nr 27
Protokół konfrontacji Romana Króla i Włodzimierza Charońskiego
Legnica, 9 września 1982 r. 72

Dokument nr 28
Protokół konfrontacji Grzegorza Sołtysa i Włodzimierza Charońskiego
Legnica, 9 września 1982 r. 74
Dokument nr 29
Protokół przesłuchania świadka Zbigniewa Skrzątka
9 września 1982 r. 76
Dokument nr 30
Notatka służbowa Edwarda Kukuły z 9 i 10 września 1982 r.
Legnica, 9 września 1982 r. 78
Dokument nr 31
Notatka służbowa Edwarda Kukuły z 9 września 1982 r.
Legnica, 9 września 1982 r. 80
Dokument nr 32
Notatka urzędowa Tadeusza Klingera
Lubin, 9 września 1982 r. 81
Dokument nr 33
Pismo dotyczące działalności związkowej Jana Madeja
Lubin, 9 września 1982 r. 82
Dokument nr 34
Postanowienie o przedstawieniu zarzutów Janowi Madejowi
Lubin, 9 września 1982 r. 83
Dokument nr 35
Protokół przesłuchania świadka Jana Maja
Lubin, 09 września 1982 r. 84
Dokument nr 36
Protokół przesłuchania świadka Mariana Grzeli
9 września 1982 r. 85
Dokument nr 37
Wniosek o ukaranie Henryka Myśliwego
Lubin, 9 września 1982 r. 88
Dokument nr 38
Pismo ProkuraturyWojewódzkiej w Legnicy
przeciwko Włodzimierzowi Charońskiemu
Legnica, 9 września1982 r. 89
Dokument nr 39
Protokół przesłuchania świadka Ryszarda Kwiatkowskiego
Legnica, 9 września 1982 r. 90
Dokument nr 40
[Telegram] 348/82,
9 września 1982 r. 92
Dokument nr 41
Protokół przesłuchania świadka Mariana Grzeli
Lubin, 10 września 1982 r. 94
Dokument nr 42
Protokół przesłuchania świadka Jerzego Szydłowskiego
Lubin, 10 września 1982 r. 96

Dokument nr 43
Protokół przesłuchania świadka Andrzeja Cherlinga
Lubin, 10 września 1982 r. ... 98
Dokument nr 44
Protokół przesłuchania świadka Stanisława Gajewskiego
Lubin, 10 września 1982 r. ... 100
Dokument nr 45
Protokół przesłuchania świadka Zygmunta Pakuły
10 września 1982 r. ... 102
Dokument nr 46
Protokół przesłuchania świadka Marka Jędrasia
Lubin, 10 września 1982 r. ... 104
Dokument nr 47
Karta informacyjna leczenia szpitalnego Kazimierza Rusina ... 106
Dokument nr 48
Notatka urzędowa Węgłowskiego
Lubin, 10 września 1982 r. ... 107
Dokument nr 49
Notatka urzędowa Mieczysława Śliwy
Lubin, 10 września 1982 r. ... 108
Dokument nr 50
Notatka urzędowa dotycząca informacji
Lubin, 10 września 1982 r. ... 109
Dokument nr 51
Pismo do KMMO Lubin do wojskowej prokuratury garnizonowej we Wrocławiu
Lubin, 10 września 1982 r. ... 110
Dokument nr 52
Wyjaśnienie Janusza Kałużyńskiego
Lubin, 10 września 82 r. ... 111
Dokument nr 53
Protokół przesłuchania świadka Teresy Rozmus
Lubin, 11 września 1982 r. ... 112
Dokument nr 54
Notatka urzędowa Gibały dotycząca Dłużniaka
Lubin, 11 września 1982 r. ... 114
Dokument nr 55
Protokół przesłuchania świadka Macieja Kozaka
Lubin, 11 września 1982 r. ... 115
Dokument nr 56
Protokoł przesłuchania świadka Bronisławy Stańczyk
Lubin, 11 września 1982 r. ... 118
Dokument nr 57
Protokół przesłuchania świadka Grażyny Stańczyk
Lubin, 11 września 1982 r. ... 120
Dokument nr 58
Notatka służbowa Edwarda Kukuły
Legnica, 11 września 1982 r. ... 122

Dokument nr 59
Postanowienie o przedstawieniu zarzutów Henrykowi Mularzowi
Lubin, 11 września 1982 r. ... 123
Dokument nr 60
Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Franciszka Trzaski
Lubin, 11 września 1982 r. ... 124
Dokument nr 61
Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Stanisława Jelenia
Lubin, 11 września 1982 r. ... 126
Dokument nr 62
Postanowienie o prowadzeniu postępowania w trybie doraźnym
przeciwko Franciszkowi Trzasce
Lubin, 11 września 1982 r. ... 128
Dokument nr 63
Protokół podejrzanego Stanisława Jelenia ... 129
Dokument nr 64
Postanowienie o prowadzeniu postępowania w trybie doraźnym
przeciwko Stanisławowi Jeleniowi
Lubin, 11 września 1982 r. ... 131
Dokument nr 65
Postanowienie o prowadzeniu postępowania w trybie doraźnym
przeciwko Henrykowi Mularzowi
Lubin, 11 września 1982 r. ... 132
Dokument nr 66
Protokół przesłuchania świadka Mieczysława Matyjaśkiewicza
Legnica, 11 września 1982 r. ... 133
Dokument nr 67
Protokół przesłuchania świadka Franciszka Trzaski
11 września 1982, Legnica ... 135
Dokument nr 68
Protokół przesłuchania podejrzanego Henryka Mularza
11 września 1982 r. ... 137
Dokument nr 69
Protokół konfrontacji Mariana Grzeli i Stanisława Jelenia
11 września 1982 r. w Lubinie ... 140
Dokument nr 70
Protokół konfrontacji Mariana Grzeli i Franciszka Trzaski
Lubin, 11 września 1982 r. ... 141
Dokument nr 71
telegram nr 1796/82 ... 142
Dokument nr 72
telefonogram nr 1849/82 ... 143
Dokument nr 73
telegram nr 1886/82 ... 144
Dokument nr 74
Postanowienie o odstąpieniu od prowadzenia sprawy w trybie doraźnym
przeciwko Ryszardowi Kopaczowi ... 145

Dokument nr 75
Postanowienie o wyłączeniu materiałów
Lubin, 11 września 1982 r. ... 146
Dokument nr 76
Postanowienie o przedstawieniu zarzutów Jeleniowi
11 września 1982 r. ... 147
Dokument nr 77
Telefonogram nr 1849/82 ... 148
Dokument nr 78
Zapisek Urzędowy Ryszarda Gibały
Lubin, 11 września 1982 r. ... 149
Dokument nr 79
Informacja dot. strat materialnych spowodowanych
w mieniu społecznym w okresie od 31.08.1982 r. – 3.09.1982 r. ... 150
Dokument nr 80
Protokół przesłuchania świadka Stanisława Dłużniaka
Lubin, 13 września 1982 r. ... 151
Dokument nr 81
Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Dłużniaka
13 września 1982 r. ... 154
Dokument nr 82
Protokół przesłuchania świadka Michała Henczela
13 września 1982 r. ... 155
Dokument nr 83
Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Dłużniaka
13 września 1982 r. ... 157
Dokument nr 84
Protokół przesłuchania świadka Jana Gajewskiego
Lubin, 13 września 1982 r. ... 159
Dokument nr 85
Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Kaurowskiego
Lubin, 13 września 1982 r. ... 161
Dokument nr 86
Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Laurowskiego
13 września 1982 r. ... 163
Dokument nr 87
Protokół przesłuchania świadka Ireny Romanowskiej
13 września 1982 r. ... 166
Dokument nr 88
Protokół przesłuchania świadka Mariana Miklisa
Lubin, dnia 13 września 1982 r. ... 167
Dokument nr 89
Protokół przesłuchania świadka Sylwii Miklis
Lubin, 13 września 1982 r. ... 168
Dokument nr 90
Protokół przesłuchania świadka Zygmunta Romanowskiego
Lubin, 13 września 1982 r. ... 169

Dokument nr 91
Notatka Urzędowa Ryszarda Gibały dotycząca Charońskiego
Lubin, 13 września 1982 r. 170
Dokument nr 92
Notatka Urzędowa Ryszarda Gibały dotycząca Dąbrowskiego
Lubin, 13 września 1982 r. 171
Dokument nr 93
Postanowienie o prowadzeniu śledztwa w trybie doraźnym
przeciwko Włodzimierzowi Charońskiemu
Lubin, 13 września 1982 r. 172
Dokument nr 94
Postanowienie o przedstawieniu zarzutów przeciwko Michałowi Henczelowi
Lubin, 13 września 1982 r. 173
Dokument nr 95
Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Henryka Mularza
Lubin, 13 września 1982 r. 174
Dokument nr 96
Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Michała Henczela
Lubin, 13 września 1982 r. 176
Dokument nr 97
Postanowienie o prowadzeniu sprawy w trybie doraźnym
przeciwko Stanisławowi Dłużniakowi
Lubin, 13 września 1982 r. 177
Dokument nr 98
Postanowienie o przedstawieniu zarzutów Stanisławowi Dłużniakowi
Lubin, 13 września 1982 r. 178
Dokument nr 99
Postanowienie o prowadzeniu postępowania w trybie doraźnym
przeciwko Michałowi Henczelowi
Lubin, 13 września 1982 r. 179
Dokument nr 100
Protokół przesłuchania podejrzanego Michała Henczela 180
Dokument nr 101
Protokół przesłuchania świadka Teresy Bednarek
Lubin, 13 września 1982 r. 182
Dokument nr 102
Protokół przesłuchania świadka Marii Romanik
Lubin, 13 września 1982 r. 184
Dokument nr 103
Telegram nr 1883/82 186
Dokument nr 104
Telegram nr 1886/82 187
Dokument nr 105
Telefonogram nr 1889/82 188
Dokument nr 106
Protokół przesłuchania świadka Zygmunta Romanowskiego
Lubin 13 września 1982 r. 189

Dokument nr 107
Protokół przesłuchania świadka Józefa Koszowa
Lubin, 14 września 1982 r. ... 191
Dokument nr 108
Protokół przesłuchania świadka Krystyny Siekiery
Lubin, 14 września 1982 r. ... 193
Dokument nr 109
Protokół przesłuchania świadka Stanisława Tasa
Lubin, 14 września 1982 r. ... 195
Dokument nr 110
Protokół przesłuchania świadka Mikołaja Iwanickiego
Lubin, 14 września 1982 r. ... 196
Dokument nr 111
Protokół przesłuchania świadka Wiesława Laska
Lubin, 14 września 1982 r. ... 197
Dokument nr 112
Protokół przesłuchania świadka Szymona Stafiniaka
Lubin, 14 września 1982 r. ... 199
Dokument nr 113
Protokół przesłuchania świadka Marek Ślusarczyk
Lubin, 14 września 1982 r. ... 200
Dokument nr 114
Protokół przesłuchania świadka Franciszka Górala
Lubin, 14 września 1982 r. ... 202
Dokument nr 115
Postanowienie o zarządzeniu przeszukania pomieszczeń mieszkalnych
i gospodarczych Włodzimierza Charońskiego
Lubin, 14 września 1982 r. ... 204
Dokument nr 116
Protokół przesłuchania świadka Adam Szczepaniec
Lubin, 15 września 1982 r. ... 205
Dokument nr 117
Protokół przesłuchania świadka Henryka Huzarewicza
Lubin, 15 września 1982 r. ... 207
Dokument nr 118
Protokół przesłuchania świadka Ryszarda Stefanowicza
Lubin, 15 września 1982 r. ... 209
Dokument nr 119
Protokół przesłuchania świadka Józefa Jasińskiego
Lubin, 15 września 1982 r. ... 211
Dokument nr 120
Protokół przesłuchania świadka Romany Czartoryskiej
Lubin, 15 września 1982 r. ... 213
Dokument nr 121
Pismo Prokuratura Marka Kani do Komendy Wojewódzkiej w Legnicy
Lubin, 15 września 1982 r. ... 214

Dokument nr 122
Pismo o przedłużenie śledztwa
Lubin, 15 września 1982 r. 216
Dokument nr 123
Pismo Prokurator Lidii Molendy do Komendy Wojewódzkiej w Legnicy
Lubin, 15 września 1982 r. 217
Dokument nr 124
Protokół przesłuchania świadka Bogumiła Kina
Lubin, 16 września 1982 r. 220
Dokument nr 125
Protokół przesłuchania świadka Jana Szczepańskiego
Lubin, 16 września 1982 r. 222
Dokument nr 126
Protokół przesłuchania świadka Janusza Skrzypczaka
Lubin, 16 września 1982 r. 224
Dokument nr 127
Plan Czynności operacyjno – dochodzeniowych w sprawie zajść
zaistniałych w dniu 31 sierpna 1982 r. na terenie miasta Lubina
Lubin, 16 września 1982 r. 226
Dokument nr 128
Postanowienie o zarządzeniu przeszukania
pomieszczeń mieszkalnych Romana Urbańskiego
Lubin, 16 września 1982 r. 230
Dokument nr 129
Pismo o zastosowaniu aresztu tymczasowego wobec Henryka Mularza
Lubin, 17 września 1982 r. 231
Dokument nr 130
Pismo dotyczące aresztu tymczasowego Henryka Mularza
Lubin, 17 września 1982 r. 232
Dokument nr 131
Postanowienie o zasięgnięciu opinii dotyczącej Stanisława Śniega
Lubin, 17 września 1982 r. 233
Dokument nr 132
Protokół przesłuchania podejrzanego Józefa Nikodema Pietkowskiego 234
Dokument nr 133
Notatka służbowa dot. Kanigowskiego Szymona
Lubin, 18 września 82 r. 237
Dokument nr 134
Protokół przesłuchania podejrzanego Mirosława Bodnara
20 września 1982 r. 238
Dokument nr 135
Protokół konfrontacji Mariusza Czarnowusy z Mariuszem Żarczyńskim
Lubin, 20 września 1982 r. 242
Dokument nr 136
Zarzuty wobec Mirosława Bodnara
Lubin, 20 września 1982 r. 243

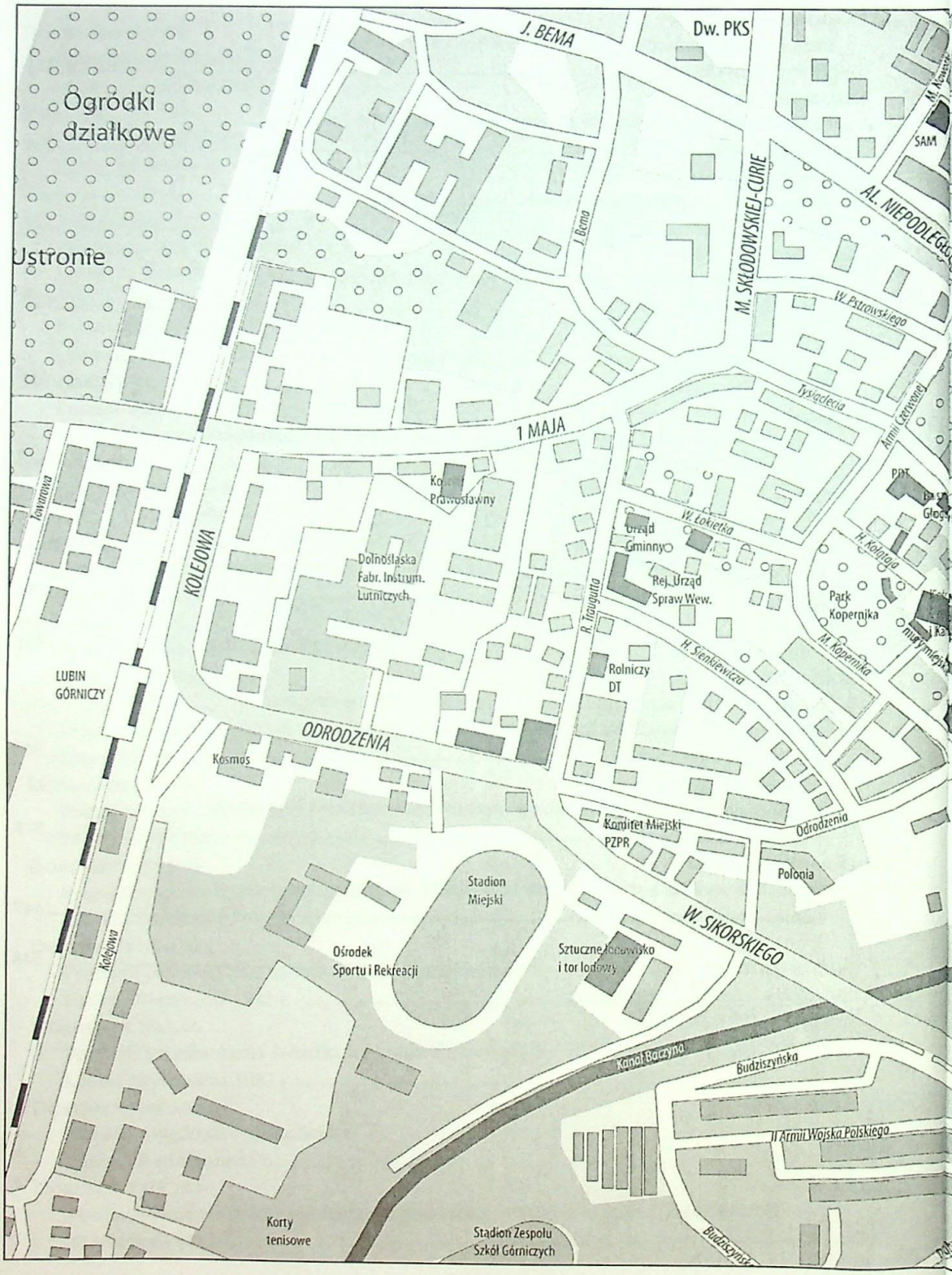
Dokument nr 137
Plan śledztwa w sprawie zajść ulicznych zaistniałych 1.09.1982 r na terenie miasta Lubina
Lubin, 20 września 1982 r. ... 244
Dokument nr 138
Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Mirosława Bodnara
Lubin, 20 września 1982 r. ... 247
Dokument nr 139
Postanowienie o prowadzeniu postępowania w trybie doraźnym
przeciwko Mirosławowi Michałowi Bodnar
Lubin, 20 września 1982 r. ... 249
Dokument nr 140
Postanowienie o przedstawieniu zarzutu Mirosławowi Bodnarowi
Lubin, 20 września 1982 r. ... 250
Dokument nr 141
Pismo dotyczące aresztu tymczasowego Mirosława Bodnara
Lubin, 21 września 1982 r. ... 251
Dokument nr 142
Postanowienie o zasięgnięciu opinii lekarzy ze Szpitala Psychiatrycznego przy Areszcie
Śledczym w celu stwierdzenia stanu zdrowia Stanisława Śniega
Lubin, 21 września 1982 r. ... 252
Dokument nr 143
Protokół przesłuchania świadka Mieczysława Świstaka
Lubin, dnia 22 września 1982 r. ... 253
Dokument nr 144
Protokół przesłuchania świadka Bogusława Grzegorka
Lubin, 22 września 1982 r. ... 255
Dokument nr 145
Protokół przesłuchania świadka Krystyny Popielarz
Lubin, 22 września 1982 r. ... 257
Dokument nr 146
Protokół przesłuchania świadka Marka Cendlewskiego
Lubin, 22 września 1982 r. ... 259
Dokument nr 147
Protokół przesłuchania świadka Józefa Szewczyka
Lubin, 23 września 1982 r. ... 263
Dokument nr 148
Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Próchnickiego
Lubin, 24 września 1982 r. ... 265
Dokument nr 149
Protokół przesłuchania świadka Zofii Kazimierczyk
Lubin, 24 września 1982 r. ... 267
Dokument nr 150
Protokół przesłuchania świadka Henryka Kokota
Lubin, 24 września 1982 r. ... 269
Dokument nr 151
Protokół przesłuchania świadka Jana Piaseckiego
Lubin, 24 września 1982 r. ... 271

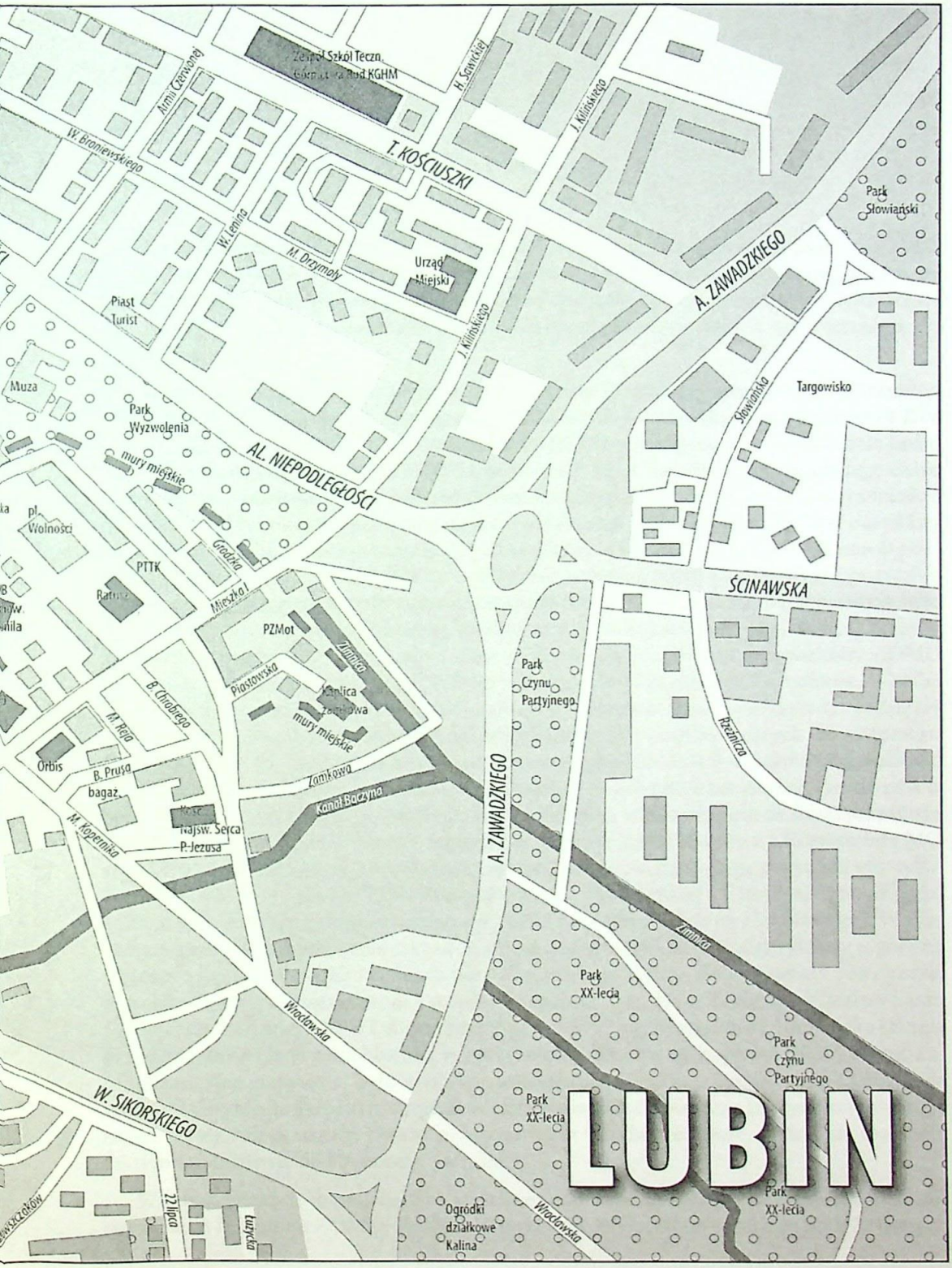
Dokument nr 152
Protokół przesłuchania świadka Stanisława Krupy
Lubin, 24 września 1982 r. 273
Dokument nr 153
Protokół przesłuchania świadka Wojciecha Rysia
Lubin, 24 września 1982 r. 275
Dokument nr 154
Protokół przesłuchania świadka Mirosława Śmielaka
Lubin, 24 września 1982 r. 277
Dokument nr 155
Protokół przesłuchania świadka Mirosława Oszyjczyka
Lubin, 24 września 1982 r. 279
Dokument nr 156
Protokół przesłuchania świadka Mariusza Kurzawy
Lubin, 24 września 1982 r. 281
Dokument nr 157
Protokół przesłuchania świadka Krzysztofa Kownackiego
Lubin, 24 września 1982 r. 282
Dokument nr 158
Protokół przesłuchania świadka Lecha Wielkopolana
Lubin, 24 września 1982 r. 283
Dokument nr 159
Postanowienie o umorzeniu dochodzenia przeciwko Adamowi Pawlickiemu
Data 23 września 1982 r. 285
Dokument nr 160
Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Próchnickiego
Lubin, dnia 24 września 1982 r. 286
Dokument nr 161
Protokół oględzin książki wydania broni
w ZOMO KWMO Legnica
Legnica, 24 września 1982 r. 288
Dokument nr 162
Protokół oględzin książki zdania broni
Legnica, 24 września 1982 r. 291
Dokument nr 163
Protokół przesłuchania świadka Stanisława Fołta
Lubin, 25 września 1982 r. 293
Dokument nr 164
Protokół przesłuchania świadka Andrzeja Stąpotrka
Lubin, 25 września 1982 r. 294
Dokument nr 165
Protokół przesłuchania świadka Jana Charatma
Lubin, 25 września 1982 r. 296
Dokument nr 166
Protokół przesłuchania świadka Czesława Opulskiego
Lubin, 25 września 1982 r. 298

Dokument nr 167
Protokół konfrontacji Pietkowskiego i Palucha
Lubin, 25 września 1982 r. 299
Dokument nr 168
Protokół przesłuchania świadka Mariana Kołodzieja
Lubin, 27 września 1982 r. 301
Dokument nr 169
Postanowienie o wyłączeniu materiałów i przekazaniu
Wojskowemu Prokuratorowi Garnizonowemu we Wrocławiu
Lubin, 27 września 1982 r. 303
Dokument nr 170
Postanowienie o wyłączeniu materiałów do odrębnego postępowania
Lubin, 27 września 1982 r. 304
Dokument nr 171
Postanowienie o wyłączeniu materiałów do odrębnego postępowania
Lubin, 27 września 1982 r. 306
Dokument nr 172
Postanowienie o wyłączeniu materiałów do odrębnego postępowania
Lubin, 27 września 1982 r. 307
Dokument nr 173
Protokół przesłuchania świadka Franciszka Jacha
28 września 1982 r. 308
Dokument nr 174
Protokół przesłuchania świadka Jana Szymańskiego
Lubin, 28 września 1982 r. 311
Dokument nr 175
Protokół przesłuchania świadka Heleny Marcinkowskiej
Lubin, 28 września 1982 r. 313
Dokument nr 176
Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Drobnego
28 września 1982 r. 314
Dokument nr 178
Protokół przesłuchania świadka Henryka Tereszkiewicza
Lubin, 28 września 1982 r. 315
Dokument nr 179
Protokół przesłuchania świadka Józefa Pankiewicza
Lubin, 28 września 1982 r. 317
Dokument nr 180
Protokół przesłuchania świadka Krystyny Terleckiej
Lubin, 28 września 1982 r. 318
Dokument nr 181
Notatka urzędowa Miłana Senka
Lubin, 28 września 82 r. 319
Dokument nr 182
Postanowienie o zamknięciu śledztwa przeciwko Włodzimierzowi Charońskiemu
28 września 1982 r. 320

Dokument nr 183
Protokół przesłuchania podejrzanego Wiesława Zaremby
29 września 1982 r. ... 321
Dokument nr 184
Postanowienie o przedstawieniu zarzutów Wiesławowi Zarembie
Lubin, 29 września 1982 r. ... 323
Dokument nr 185
Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Wiesława Zaremby
Lubin, 29 września 1982 r. ... 324
Dokument nr 186
Protokół przesłuchania świadkaMałgorzaty Bukowińskiej
Lubin, 29 września 1982 r. ... 325
Dokument nr 187
Protokół przesłuchania świadka Ireneusza Bajona
Lubin, 29 września 1982 r. ... 327
Dokument nr 188
Akt oskarżenia przeciwko Charońskiemu, Dąbrowskiemu i Dłużniakowi
Lubin, 30 września 1982 r. ... 328
Dokument nr 189
Akt oskarżenia przeciwko Józefowi Pietkowskiemu, Zenonowi Mysiorowi,
Marianowi Nowakowi, Stanisławowi Jeleniowi, Franciszkowi Trzasce,
Henrykowi Mularzowi, Michałowi Henczel, Mirosławowi Bodnarowi
Lubin, 30 września1982 r. ... 334
Dokument nr 191
Notatka służbowa dot. zamieszek w dniu 31.08.1982 r. w Lubinie ... 341
Dokument nr 192
Postanowienie o uchyleniu i zmianie środka zapobiegawczego
w stosunku do Stanisława Śniega
1 października 1982 r. ... 344
Dokument nr 193
Postanowieni o umorzeniu śledztwa przeciwko Ryszardowi Kopaczowi
1 października 1982 r. ... 345
Dokument nr 194
Wnioski o wymiar kary w sprawie 1Ds/768/82
Lubin, 1 października 1982 r. ... 347

Indeks osób ... 348


Ogródki działkowe
Ustronie
J. BEMA
Dw. PKS
M. SKŁODOWSKIEJ-CURIE
AL. NIEPODLEGŁ
W. Pstrowskiego
Tysiąclecia
1 MAJA
Armii Czerwonej
Kolejowa
KOLEJOWA
Dolnośląska Fabr. Instrum. Lutniczych
R. Traugutta
W. Łokietka
Urząd Gminny
Rej. Urząd Spraw Wew.
H. Kołłątaja
Park Kopernika
M. Kopernika
H. Sienkiewicza
Rolniczy DT
LUBIN GÓRNICZY
ODRODZENIA
Kosmos
Komitet Miejski PZPR
Odrodzenia
Polonia
Stadion Miejski
W. SIKORSKIEGO
Ośrodek Sportu i Rekreacji
Sztuczne lodowisko i tor lodowy
Kanał Baczyna
Budziszyńska
II Armii Wojska Polskiego
Korty tenisowe
Stadion Zespołu Szkół Górniczych


T. KOŚCIUSZKI
A. ZAWADZKIEGO
AL. NIEPODLEGŁOŚCI
ŚCINAWSKA
W. SIKORSKIEGO
Armii Czerwonej
H. Sienkiewicz
J. Kilińskiego
W. Broniewskiego
W. Lenina
M. Orzymoły
Urząd Miejski
Piast Turist
Muza
Park Wyzwolenia
mury miejskie
pl. Wolności
PTTK
Ratusz
Grodzka
Mieszka I
PZMot
Piastowska
Zimnica
Kaplica
mury miejskie
B. Chrobrego
M. Reja
Orbis
B. Prusa
bagaż
Zamkowa
Kanał Baczyna
M. Kopernika
Najśw. Serca P. Jezusa
Włocławska
22 Lipca
Park Słowiański
Targowisko
Słowiańska
Park Czynu Partyjnego
Rzeźnicza
Park XX-lecia
Ogródki działkowe Kalina
LUBIN

Wstęp

Część 3 tomu II *Dochodzenie do prawdy*, wydawnictwa *Zbrodnia Lubińska 1982. Dokumenty*, zawiera dokumentację zgromadzoną przez Prokuraturę Garnizonową we Wrocławiu w trakcie prowadzonego śledztwa dotyczącego tej zbrodni. Do wydawnictwa weszły protokoły przesłuchań świadków, sporządzone w dniach od 8 września do 30 września 1982 r.

Dużo uwagi poświęcono w śledztwie Prokuratury Wojskowej sprawie zużycia amunicji w Lubinie 31 sierpnia. Bardzo znaczące są zeznania por. Sobolewskiego magazyniera z KW MO w Legnicy, który w swoich zeznaniach dokładnie opisał procedurę wydawania broni i amunicji funkcjonariuszom ZOMO z Legnicy (str. 35). Charakterystyczne dla tego czasu było także to iż przyznał że o dnia przesłuchania, to jest do 8 września, ani broń ani amunicja nie została rozliczona, gdyż funkcjonariusze przebywali „poza jednostką". To w oczywisty sposób utrudniało, lub wręcz uniemożliwiało ustalenia sprawców zbrodni. Ale nawet późniejsze, dokonane 9 września 1982 r. rozliczenie wydanej broni i amunicji nie pozwoliło ustalić, jakie rzeczywiście było zużycie amunicji ostrej. Bowiem u 3 funkcjonariuszy było ponad stan 180 sztuk amunicji ostrej, natomiast u 6 funkcjonariuszy brakowało 318 sztuk amunicji ostrej (str. 78). Przy czym dane te dotyczyły jedynie funkcjonariuszy ZOMO z Legnicy, a nie funkcjonariuszy NOMO z Komendy Miejskiej MO w Lubinie. Według danych przekazanych do KW MO w Legnicy, 31 sierpnia funkcjonariusze tej komendy mieli zużyć 7520 pocisków ślepych do kbkak, oraz 59 pocisków ostrych do pistoletów P-63 „Rak" (str. 81). Ustalenia te są bardzo ważne, gdyż do dnia 9 września przesłuchano wszystkich funkcjonariuszy obu plutonów ZOMO, i żaden z nich nie przyznał się do użycia broni długiej, czyli kbkak. Już na tym, etapie śledztwa wiadomo było że funkcjonariusze ci kłamali. Poświadcza to również zeznanie st. kaprala Józefa Koszowa z Komisariatu MO w Polkowicach. Zeznał on 14 września „Pragnę zeznać, iż na samym początku, gdy tylko zaczął działać 1-szy pluton ZOMO w rejonie ulic Piastowskiej i Chrobrego przed godz. 16.00 widziałem, jak z tłumu rzucano do ZOMO butelki z benzyną i kamieniami. W tym samym czasie widziałem z tyłu jak jeden z funkcjonariuszy ZOMO oddał strzały w górę na wysokość 3 piętra w pobliżu kościoła przy ul. Chrobrego i Reja. Były to strzały pojedyncze. Nie słyszałem by używano broni i strzelano seryjnie" (str. 192). Także kpr Wiesław Laska z Komendy Miejskiej MO w Lubinie zeznał „Ponieważ nasza nysa na ul. Kopernika stanęła przed barykadą i była zablokowana w naszym kierunku zaczął napierać tłum i rzucać kamieniami. Najagresywniej było w rejonie kościoła skąd rzucano cegłówkami. Cała załoga radiowozu wybiegła z wozu. Ja strzelałem z granatów. Ktoś wówczas z naszych kolegów użył broni, bo słyszałem strzały. Uważam, że zaistniała taka konieczność. Ludzie się rozbiegli. Po tym udaliśmy się do Komendy" (str. 198).

W tym kontekście interesujące są wyjaśnienia st. kaprala Janusza Kałużyńskiego, funkcjonariusza II plutonu ZOMO, złożone 10 września. Wyjaśnił on w nich że brak 22 ostrych

pocisków do kbkak, spośród 60 sztuk które mu wydano 31 sierpnia, wynika z tego, że skradziono mu magazynek (str. 111).

Również zeznania jednego ze świadków ukazują do jak niebezpiecznej sytuacji doprowadziło bezprecedensowe użycie broni przez funkcjonariuszy MO, mówił on że „Staliśmy bezpośrednio przy oknie, tak więc uważam, że byliśmy widoczni z ulicy. W czasie tej akcji, jeszcze gdy grupa milicjantów posuwała się jezdnią ulicy pod moim mieszkaniem, rozpędzając tłum, w pewnym momencie usłyszałem uderzenie w szybę, po czym zostaliśmy obsypani tynkiem z sufitu. Zaznaczam, że uderzenie w szybę nastąpiło w chwili, gdy grupa milicjantów znajdowała się na jezdni ul. Mieszka I, dokładnie na wysokości okna kuchni. Nie widziałem momentu strzału, tj. kierowania broni w stronę mego okna. Nawet gdybym widział, to i tak nie mógłbym rozpoznać, który milicjant strzelał, ponieważ działo się to w ruchu, na ulicy było pełno gazu, milicjanci ubrani jednakowo, z osłonami na twarzach" (str. 36). Również inne dokumenty, czy to protokoły oględzin pomieszczeń i pojazdów, czy to zeznania osób nie będących bezpośrednio zaangażowanych w wydarzenia, a obserwujących je czy to z miejsca pracy, czy też z domu, pokazują miasto będące terroryzowane przez grupy ZOMO-wców strzelających we wszystkich kierunkach gazami łzawiącymi oraz amunicją ostrą. Za przykład niech służy zeznanie w którym świadek mówił „Około godz. 18.00 wyszedłem z mieszkania na klatkę schodową. Na dole przy wyjściu z klatki stali mieszkańcy. W pewnym momencie podjechała pod nasz blok nysa milicyjna, wyskoczyli z niej dwaj milicjanci, jeden wskoczył do klatki schodowej obok i tam rzucił świecę dymną a do naszej klatki wpadł drugi milicjant i krzyknął „ja was wystrzelam jak psów" i po chwili oddał strzał, po usłyszeniu tego krzyku uciekliśmy do piwnicy. Milicjant ten oddał jeden strzał w klatce schodowej, nie widziałem, z jakiej broni oddał strzał, na początku widziałem, że miał on długą broń. Pocisk ten przeleciał przez drzwi mojego boksu na klatce schodowej, futrynę i w mur. Po oddaniu strzału milicjant ten wyszedł na zewnątrz. Obecność tego milicjanta trwała do 5 minut. Po chwili wszedłem do mieszkania, dzieciom zabroniłem patrzeć przez okna. Ja natomiast wyglądałem przez okno na podwórko. Widziałem jak milicjanci strzelali do klatki schodowej na ulicy Czerwonej Armii, nie jestem pewny czy były to strzały z ostrej czy ze ślepej amunicji" (str. 47).

Obrażenia rannych w dniu 31 sierpnia opisuje dokument „Informacja dot. stanu zdrowia osób, które przywieziono do szpitala w dniu 31.08.1982 r." (str. 52). Jego treść sama w sobie ukazuje dramatyzm sytuacji i cierpienia ofiar.

Kolejna grupa dokumentów to świadectwa wytężonej pracy prokuratorów z Lubina, zmierzającej do ustalenia jak największej liczby osób biorących udział w demonstracjach i przedstawienia im zarzutów. Świadczy o tym pismo podprokuratora Marka Kanty z Prokuratury Rejonowej w Lubinie, do Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KW MO w Legnicy, z wymienionymi czynnościami jakie należało podjąć w sprawie ustalenia sprawców demonstracji. Oczywiście takiej aktywności nie przejawiały władze stanu wojennego w sprawie ustalenia funkcjonariuszy MO, sprawców masakry. Co więcej, analizując dokumenty, można przyjąć tezę, że w KW MO w Legnicy, a zwłaszcza w wydziale dochodzeniowo-śledczym prowadzono skoordynowane działania mające zatrzeć wszelkie tropy mogące doprowadzić do ustalenia morderców.

Już 30 września 1982 r. sporządzono pierwszy akt oskarżenia przeciwko 11 osobom „mającym podżegać do zamieszek i uczestniczyć w nich" (str. 328, 334).

DOKUMENTY

Dokument nr 1

Protokół przesłuchania świadka Kazimierza Dziochy

8 września 1982 r.
o godz. 9.05.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 291, maszynopis
IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1 Ds 769/82, 1 Ds 862/82/S, k. 27, maszynopis
L30, Materiały Dowodowe, t. V, III K 265/98, k. 918–919, maszynopis

Wiceprokurator Hanna Karasewicz, z udziałem protokolanta – osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdził na podstawie – dowodu osobistego [...]. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 247 § 1 kk), po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk). Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Kazimierz Dziocha
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1945 r., [...]
Miejsce zamieszkania	Lubin ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw.
Zatrudnienie	sprzedawca
Wykształcenie	średnie techniczne
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Stosunek do stron	obcy

Uprzedzony o treści art. 165 i 166 kpk oświadczam, że:

Zostałem pouczony o treści art. 247 kk. Jestem zatrudniony obecnie na 1/2 etatu w księgarni mieszczącej się w Rynku. W dniu 31 sierpnia br. pracę rozpocząłem o godz. 9.00. Do 14.00 nic się nie działo. Widziałem tylko jak w okolicy a właściwie w trójkącie Ratuszowa, sklep rybny i fryzjer grupują się ludzie. To znaczy ci grupujący się ludzie byli na Rynku około 15.15. Widziałem następnie, że ludzie grupują się wokół całego Rynku. Przed 16.00 przyjechał radiowóz milicyjny i przez głośnik nawoływał do rozejścia się. Ludzie zaczęli wtedy śpiewać. Słychać było najpierw hymn. Potem milicja powtórnie zwróciła się przez megafon o rozejście się. Wtedy ludzie zaczęli zagłuszać wezwanie śpiewając Rotę. Zobaczyłem wtedy, że przed oknem przeszedł oddział funkcjonariuszy ZOMO. Sklep był pełen ludzi i nie widziałem jak rozpędzali ale chyba rozpędzili. Poczułem działanie gazów. Następnie zaczęły się takie „zaczepki". Widziałem jak w pewnym momencie zapalił się samochód MO nysa. Nie widziałem samego faktu zapalenia. Od chwili gdy przed oknem sklepu przeszli funkcjonariusze w stronę kościoła. Słychać było strzały. Wiem, że to były serie tzw. „ślepaków". Widziałem potem łuski. W sklepie przebywałem do 17.00. Widziałem jak w czasie interwencji funkcjonariuszy chuligani rzucali kamieniami. Nie potrafię jednak nikogo wskazać z osób, które rzucały. Nie widziałem karetki pogotowia. Widziałem po rozgonieniu tłumu ułożony krzyż z kwiatów. Widziałem jak ludzie podchodzili i dokładali te kwiaty. Nie znam tych osób. Była to młodzież. Po 17.00 poszedłem do domu. Widziałem

przy poczcie grupki osób. Stali tam funkcjonariusze ale nie interweniowali. Nie wiem czy coś układano koło pijalni Gwarek. Stał tam tłum ludzi. W dniu 1 września w sklepie byliśmy o 7.20 – przyszedł transport książek. Sklep był cały dzień zamknięty. Przez okno sklepu widziałem jeżdżące ZOMO. Trochę tworzyło się małych grupek ale byli rozganiani. Nic więcej się nie działo. Około 18.00 z okien w domu widziałem idący tłum 500–1000 osób, szli w kierunku ulicy Odrodzenia. Za chwilę w rozsypce wracali. Rzucali okrzyki „mordercy", „gestapo", „chodźcie z nami", „Precz z Wojciechem, chcemy z Lechem". Nie można było wychylić się z okna bo ZOMO strzelało. Nic więcej nie widziałem.

Na tym protokół zakończono.

Dokument nr 2

Protokół przesłuchania świadka Bożeny Maćków

8 września 1982 r.
o godz. 9.10.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 289, maszynopis
IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1 Ds 769/82, 1 Ds 862/82/S, k. 19, maszynopis
L30, Materiały Dowodowe, t. V, III K 265/98, k. 916–917, maszynopis

Mgr Marek Kania – podprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie, z udziałem protokolanta – osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdził na podstawie – dowodu osobistego [...]. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 247 § 1 kk), po czy świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk). Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Bożena Maćków
Nazwisko z domu (dla mężatek)	[–]
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1957 r., [...]
Miejsce zamieszkania	Lubin ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw.
Zatrudnienie	PP Dom Książki księgarnia nr WR 39–312 Lubin Plac Wolności
Wykształcenie	średnie ogólnokształcące
Karalność za fałszywe zeznania	nie karana
Stosunek do stron	obca

Uprzedzona o treści art. 165 i 166 kpk oświadczam, że:

Jestem zatrudniona w księgarni technicznej znajdującej się przy Placu Wolności w Lubinie w charakterze sprzedawcy. W dniu 31 sierpnia pracowałam od godz. 9.00 do 17.00. Pracowałam tego dna przy stoisku. W dniu 31 sierpnia 1982 r. mijał termin sprzedaży na talony podręczników szkolnych i dlatego tego dnia było szczególnie dużo klientów. Przychodzili oni przez cały okres otwarcia księgarni, tak, że bez przerwy musiałam ich obsługiwać. Wcześniej słyszałam, że na Placu Wolności ma się odbyć tego dnia jakaś manifestacja, ale nic więcej na ten temat nie wiedziałam. Po godzinie 15.00 zauważyłam, że na zewnątrz gromadzi się tłum ludzi. Widziałam ich przez okno wystawowe, gdy stali przed księgarnią. Nie wyglądałam z księgarni gdyż w dalszym ciągu było dużo klientów i nie wiem, czy ludzie stali na całym placu. W pewnym momencie usłyszałam chóralny śpiew tłumu, który śpiewał Hymn Państwowy i Boże coś Polskę, następnie usłyszałam jakiś głos mówiący przez megafon. W księgarni klienci cały czas pytali się mnie o podręczniki i książki, tak że nie zrozumiałam, co jest mówione przez megafon. Dodaję, że nie zauważyłam w tym tłumie nikogo w białym kitlu, takim jaki używa służba zdrowia. Przypominam sobie, że któryś z klientów powiedział, że na placu został ułożony krzyż

z kwiatów. Tłum coś głośno krzyczał, ale nie zrozumiałam co. Nie jestem pewna czy milicja zaczęła rozpędzać tłum przed tymi krzykami, czy powstały one w momencie, gdy milicja zaczęła używać petard i gazy łzawiące. Do godziny 17.00 czyli do czasu otwarcia księgarni ludzie przez cały czas przychodzili do księgarni i kupowali podręczniki. Po zamknięciu księgarni poszłam wraz z koleżanką Barbarą Brzuśnian do domu na Osiedle Przylesie. Przechodziłam ul. Odrodzenia koło poczty, następnie Kopernika obok Gwarka a dalej przez mostek ścieżką dla pieszych w kierunku kładki nad drogą i dalej na ul. Pawią. Po drodze w rejonie Gwarka widziałam niewiele przechodzących osób, a milicji nie było w tym miejscu. Było natomiast dużo gazu w powietrzu. Ja nie zatrzymywałam się i szłam do domu szybkim krokiem. Na Przylesiu byłam jeszcze w sklepie a od godz. 19.00 w domu. Tego dnia już nie wychodziłam z mieszkania. W rejonie, w którym mieszkam nie było żadnych demonstracji, a milicja również nie używała gazów łzawiących lub innych środków. Następnego dnia przyszły dostawy podręczników i ja spędziłam prawie cały dzień na zapleczu przy ich przyjmowaniu.

To wszystko, co wiem w tej sprawie.

Dokument nr 3

Protokół przesłuchania świadka Bronisława Siwca

Lubin, 8 września 1982 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 270–271, maszynopis
L30, Materiały Dowodowe, t. V, III K 265/98, k. 894–897, maszynopis
Sygn. akt: Pg. Śl. II 339/82

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 9.10, zakończono o godz. 10.30.

Ppor. Wojciech Czerwiński – podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej we Wrocławiu, przy udziale protokolanta – [osobiście], przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, po uprzedzeniu go w myśl art. 172 kodeksu postępowania karnego o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego zeznania z art. 247 kodeksu karnego, co świadek stwierdził swym podpisem i zeznał:

Imię, nazwisko i imię ojca	Bronisław Siwiec, s. [...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1951 r., [...]
Wykształcenie	zasadnicze zawodowe – malarz
Zawód, zatrudnienie	prywatny zakład malarsko – tapicerski, Lubin ul. [...]
Stopień wojskowy i przynależność służbowa	szer. rez. WKU Głogów
Miejsce zamieszkania (adres)	Lubin ul. [...]
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Stosunek do stron	obcy

Świadka uprzedzono o treści art. 165, 166 i 167 kodeksu postępowania karnego, na co świadek oświadcza – [–]. Tożsamość świadka ustalono na podstawie – dowodu osobistego [...]. Świadka wezwano, aby opowiedział wszystko, co mu jest w sprawie wiadome, po czym świadek zeznaje:

Jestem stałym mieszkańcem Lubina i przy ul. [...], gdzie zamieszkuję, posiadam prywatny zakład malarsko – tapicerski. W dniu 31 sierpnia 1982 r. wyszedłem z domu krótko przed godziną 16–tą. Na zegarek nie patrzyłem, miałem zamiar udać się na ul. Kilińskiego, gdyż miałem tam do omówienia z klientką malowanie mieszkania, a ponadto miałem zamiar pobrać tzw. rodzinne na poczcie, wypłacane mi przez ZUS w Złotoryi. Do miasta udałem się wraz z żoną Barbarą Siwiec oraz z synami Jarosławem – lat 8 oraz Michałem – 22 miesiące. Wiedziałem, wychodząc z domu, że tego dnia miała być demonstracja w Lubinie, lecz szczerze mówiąc, nie wierzyłem w to. Udałem się ze swego mieszkania na pocztę, która mieści się przy ul. Odrodzenia. Do poczty dotarliśmy bez żadnych kłopotów. Po drodze widziałem grupy ludzi. Nie widziałem wówczas żadnej akcji milicyjnej. Po wejściu na ul. Odrodzenia z ul., która kiedyś nazywała się ul. Spacerową, obecnej nazwy nie znam, poczułem gaz. Oznaczało to, iż przed moim przybyciem w tym rejonie musiał już być użyty gaz łzawiący. Poczta funkcjonowała normalnie. Nie wiem, jak długo byłem na poczcie, w każdym razie do momentu jej zamknięcia. Przez okno obserwowałem, co się

dzieje na ul. Odrodzenia, a ponadto z ciekawości wychodziłem przed budynek. Niczego szczególnego jednakże nie widziałem. Na ul. Odrodzenia były grupki ludzi, jednakże niewielkie, liczące po kilka osób i nikt grup tych nie rozpędzał. Widziałem nawet, jak dwaj nieznani mi mężczyźni stali na skrzyżowaniu ul. Odrodzenia z ul. Chrobrego, w pobliżu Rynku. Dziwiłem się, jak oni mogą tam stać, gdyż było tam dużo gazu łzawiącego. Po pewnym czasie mężczyźni ci cofnęli się ul. Odrodzenia. Nie wiem, czy odeszli z własnej woli, czy też ktoś im polecił to uczynić. Fakt, iż stali przez pewien czas spokojnie na tym skrzyżowaniu świadczy najlepiej o tym, że na ul. Odrodzenia był wówczas spokój. Po zamknięciu poczty udaliśmy się do bloku przy ul. Odrodzenia, w którym mieszka moja matka – pod nr [...]. Matki nie zastaliśmy, więc ul. Odrodzenia a następnie Spacerową ruszyliśmy w stronę ul. Kilińskiego. Do ul. Kilińskiego nie doszliśmy, ponieważ w tych okolicach gromadził się tłum. Wystraszyłem się tym wszystkim i postanowiliśmy wrócić do domu. Doszliśmy tylko do kościoła, który potocznie nazywany jest małym kościołem. Kościół był otwarty. Nie wchodziłem do wnętrza, lecz usiadłem na schodach i poprawiałem sobie buty, ponieważ miałem na nogach buty o jeden numer za duże i coś mi wpadło. W tym miejscu chcę powiedzieć, że jeszcze przed dotarciem przez nas do wspomnianego kościoła, na skrzyżowaniu ulic przy tym kościele stał funkcjonariusz MO i ormowiec. Milicjant ten ostrzegał nas, by tam nie iść, ponieważ używany jest gaz łzawiący i może szkodzić to dziecku. Nie pamiętam nazw ulic, na skrzyżowaniu których stał ten milicjant. Chyba chodzi tu o ul. Spacerową i Wrocławską lub Legnicką, nie mogę sobie teraz przypomnieć. Jak już powiedziałem, nie wchodziłem ani nie zaglądałem do kościoła. Moja żona zajrzała do kościoła i powiedziała mi, że w kościele jest tak duże stężenie gazu łzawiącego, że nie można tam wejść. Inne osoby, obecne tam, fakt ten potwierdziły. Ja wierzyłem żonie i osobiście tego nie sprawdzałem. Nie wiem, czy ktoś był wewnątrz kościoła, bo tam nie zaglądałem, lecz ze słów żony wynikało, że chyba nikogo tam nie było, gdyż nie można było tam wytrzymać. Od kościoła ruszyliśmy w stronę domu, rezygnując już z dotarcia na ul. Kilińskiego. Szliśmy przez łąkę, następnie przy kawiarni „Beata" na Osiedlu Świerczewskiego, ul. nie pamiętam, do ul. Bieszczadzkiej. Dotarliśmy do domu bez przeszkód. W tym czasie nie odczuwaliśmy w podanym przeze mnie rejonie działania gazu łzawiącego. O której godzinie wróciłem z rodziną do domu, nie umiem tego powiedzieć. Po zaprowadzeniu dzieci do domu wychodziłem z ciekawości na teren miasta.

Podczas przedstawionej powyżej trasy, jaką wraz z rodziną odbyłem dnia 31 sierpnia br. na terenie Lubina, nie widziałem żadnej akcji rozpędzania tłumu przez siły milicyjne. Będąc przy kościele widziałem jak tłum ludzi „falował" w stronę Rynku, podchodząc w tę stronę i cofając się. Słyszałem i widziałem, jak od strony Rynku strzelano do tłumu granatami z gazem łzawiącym i widziałem jak ludzie z tłumu niektóre z tych granatów odrzucali w stronę Rynku, przypuszczam, więc, że w stronę milicjantów, lecz z miejsca, z którego obserwowałem to zdarzenie, milicjantów nie widziałem. Słyszałem, jak ludzie z tłumu krzyczeli pod adresem MO „gestapo". Więcej innych określeń obraźliwych nie przypominam sobie. Nie byłem wówczas tj. dnia 31 sierpnia 1982 r. naocznym świadkiem użycia przez MO broni palnej w stosunku do tłumu – nie byłem. Wyszedłem następnie sam z mieszkania, widziałem jeżdżące nysy milicyjne, lecz mnie nikt nie zatrzymywał. Widziałem wówczas, że z samochodów tych strzelano gazem łzawiącym w stronę większych skupisk ludzi. Wróciłem do domu i wraz z żoną udałem się na ul. Kilińskiego. Gdy wracaliśmy, na Rynku zatrzymał nas funkcjonariusz w polowym mundurze – nie wiem, jaką formację reprezentował i w ten sposób grzeczny powiedział mi, żebym poszedł do

domu i nie szukał przygody, bo mogę mieć sprawę przed kolegium. Niczego szczególnego nie widziałem udając się w stronę ul. Kilińskiego i wracając do domu.

Do domu wróciłem w dniu 31 sierpnia 1982 r. przed godz. 20-tą i więcej już z żoną nie wychodziliśmy. Słyszałem w mieście, że tego dnia zastrzelono w Lubinie 15 osób. Nie wiem, od kogo to usłyszałem. Nie mogłem w to uwierzyć. Następnego dnia udałem się do małego kościoła, ponieważ słyszałem, że tam miano strzelać z bojowej amunicji. Widziałem otwór w drzwiach i w ścianie, na wysokości około 1,30 metra. Odniosłem wrażenie, że najpierw przestrzelone zostały drzwi /otwarte/ a potem pocisk uderzył w ścianę. Nie zastanawiałem się, z którego kierunku strzelano i trudno mi teraz powiedzieć.

Dnia 1 września 1982 r. nie byłem świadkiem żadnych zajść. Tego dnia miałem imieniny. W towarzystwie ojca spożyłem około pół litra wódki. Nie była to więc wielka ilość i nie czułem skutków tego alkoholu. Alkohol ten spożywałem między godziną 17-tą a 18-tą. Po godz. 22-ej z okna kuchni i z balkonu ze swego mieszkania obserwowałem to, co dzieje się na ul. 22 Lipca i na Osiedlu Przylesie. Nie mogę teraz dokładnie powiedzieć, jakie były tam warunki oświetleniowe. Paliły się niektóre lampy uliczne, jeśli dobrze pamiętam. Widziałem tłum ludzi biegających po ul. 1 Maja. Widziałem także, jak w pobliżu budynku, w którym mieszkam przejechał jakiś samochód, marki i rodzaju nie potrafię określić, kto był we wnętrzu, również nie wiem i pojazd ten poniszczył ławki, stojące przed budynkami od Nr 1 do przejścia przy ul. Bieszczadzkiej. Było to w czasie rozpędzania tłumu, gdyż widziałem uciekających przed nim ludzi. To wszystko, co jest mi wiadome w tej sprawie.

Na tym protokół zakończono i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z treścią złożonych przeze mnie zeznań, podpisuję.

Dokument nr 4

Protokół przesłuchania świadka Czesławy Bednarz

8 września 1982 r.
o godz. 9.50.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 290, maszynopis
IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1 Ds 769/82, 1 Ds 862/82/S, k. 26, maszynopis
L30, Materiały Dowodowe, t. V, III K 265/98, k. 920–921, maszynopis
Sygn. akt: 1 Ds 769/82/Se+

Wiceprokurator Hanna Karasewicz, z udziałem protokolanta – osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdził na podstawie – dowodu osobistego [...]. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 247 § 1 kk), po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk). Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Czesława Bednarz
Nazwisko panieńskie (dla mężatek)	[...]
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1954 r., [...]
Miejsce zamieszkania	Lubin ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw.
Zatrudnienie	sprzedawca
Wykształcenie	podstawowe
Karalność za fałszywe zeznania	nie karana
Stosunek do stron	obca

Uprzedzona o treści art. 165 i 166 kpk oświadczam, że:

Zostałam uprzedzona o treści art. 247 kk. Jestem sprzedawcą w sklepie tekstylnym znajdującym się na rogu Odrodzenia i Placu Wolności. W dniu 31 sierpnia pracowałam od 10.30 do 18.00. Około 15.00 przyjechała milicja. Ustawili się koło baru. Na chodnikach stali ludzie. Do 18.00 nie wychodziłam ze sklepu. Około 16.00 słyszałam dochodzące z Placu śpiewy. Ludzie śpiewali chyba hymn narodowy. Potem zobaczyłam, że idą milicjanci i widziałam jak strzelali. Chyba to były petardy bo było dużo gazu. Jak zaczęło się strzelanie to zamknęłyśmy sklep. W sklepie było dużo gazu więc siedziałyśmy na zapleczu. Słychać było strzelanie, krzyki ludzi. Słyszałam jak tłum ucieka. Nie widziałam żadnej karetki pogotowia w okolicy Placu. Zresztą nie wychodziłam ze sklepu. Nie widziałam też ludzi ubranych w kitle niebieskie lub białe. Do domu to jest do mojej matki szłam przez Rynek. Byli tam tylko funkcjonariusze MO. Nie widziałam krzyża z kwiatów. Było pełno gazu. Zabrałam od matki dziecko i taxi pojechałam do domu na Przylesie. Pod moim domem było spokojnie.

Dokument nr 5

Protokół przesłuchania świadka Dezyderiusza Pomykały

8 września 1982 r.
o godz. 10.00.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 266, maszynopis
L26, Materiały Dowodowe, t. I, III K 265/98, k. 78–79, maszynopis

Podprokurator Prokuratury Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu – mjr mgr Krzysztof Henner, z udziałem protokolanta – Kazimiera Bełza, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdził na podstawie – dowodu osobistego [...]. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 247 § 1 kk), po czy świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk). Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Dezyderiusz Pomykała
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1950 r., [...]
Miejsce zamieszkania	Lubin ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	[–]
Zatrudnienie	Przeds. Obrotu Prod. Naftowymi CPN dyrekcja Wrocław, stacja CPN Lubin
Wykształcenie	średnie techniczne
Karalność za fałszywe zeznania	wg oświadczenia nie karany
Stosunek do stron	obcy

Uprzedzony o treści art. 165 i 166 kpk oświadczam, że:

W dniu 31 sierpnia 1982 r. około godz. 17-tej wykonywałem usługi tzn. wymiana oleju w samochodzie marki Łada. Chcę zaznaczyć, że zatrudniony jestem w CPN-ie w Lubinie i wykonuję czynności związane z wymianą oleju i smarowaniem pojazdów samochodowych. W tym też czasie około godziny 17-tej usłyszałem świst kilku pocisków, moim zdaniem zostało oddane z broni ostrej. Tu chcę nadmienić, że odbywałem służbę wojskową i potrafię odróżnić głosy strzałów z amunicji ślepej i bojowej. Zeznaję, że odgłos pocisków dochodził z rejonu Placu Wolności w Lubinie. W tym czasie przyszła do mnie moja żona z dziećmi i zamierzaliśmy jechać na wieś, do żony rodziców. Po upływie około pół minuty od usłyszenia tych strzałów moja żona wysyła mojego syna w wieku 4 lat do samochodu, aby poszedł po torbę. Syn po pewnej chwili przyszedł do mnie i powiedział mi, że mam w samochodzie marki Fiat 125p nr. rej. 5731 XE wybitą szybę w tylnych drzwiach prawych. W związku z tym osobiście udałem się do pojazdu, który był zaparkowany w pobliżu stacji CPN-u. Wówczas zobaczyłem, że prawa tylna szyba w moim pojeździe jest popękana i zauważyłem otwór po pocisku w szybie. Po dokonaniu oględzin samochodu stwierdziłem, że w drzwiach prawych mego samochodu na wysokości poniżej szyby znajduje się otwór po pocisku bojowym. Pocisk znajdował się w drzwiach samochodu. Mój kolega mechanik, nazwiska nie pamiętam, wyciągnął pocisk na następny dzień i ja

stwierdziłem, że jest to pocisk kaliber 7,62 mm. Ja w tej chwili tego pocisku nie mam, ale na żądanie przesłuchującego, pocisk ten doręczę do akt prowadzonej sprawy. Zapłaciłem w „Polmozbycie" za wybitą szybę 340 zł.

Na tym protokół przesłuchania świadka zakończono i po osobistym odczytaniu jako zgodny z treścią moich zeznań podpisano.

Dokument nr 6

Protokół przesłuchania świadka Romana Sobolewskiego

8 września 1982 r.
o godz. 10.30.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 267, rękopis
L26, Materiały Dowodowe, t. I, III K 265/98, k. 148, rękopis
Sygn. akt: Pg. Śl. II 339/82

Podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej we Wrocławiu – por. Miłan Senk, z udziałem protokolanta – osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdził na podstawie – legitymacji służbowej [...]. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 247 § 1 kk), po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk). Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Roman Sobolewski
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1948 r., [...]
Miejsce zamieszkania	KWMO – ZOMO Legnica
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw.
Zatrudnienie	KWMO – ZOMO Legnica
Wykształcenie	średnie
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Stosunek do stron	obcy

Uprzedzony o treści art. 165 i 166 kpk świadek oświadcza, że: pouczenie zrozumiał:

Jestem funkcjonariuszem MO w stopniu sierż. sztab. w KWMO – ZOMO Legnica. Pełnię służbę na stanowisku magazyniera. W dniu 31.08.82 r. z polecenia por. Matwieja wydałem dla całego stanu osobowego ZOMO broń w postaci kbkak oraz RWGŁ i amunicję w ilości 120 sztuk dla każdego funkcjonariusza ZOMO. Amunicję kal. 7,62 wydałem wraz z kbkak każdemu funkcjonariuszowi za pokwitowaniem w książce wydania broni z pododdziału w trybie alarmowym.

Oczywiście wspomniana wyżej amunicja do kbkak była amunicją bojową zapakowaną w woreczki. Nadto nadmieniam, że amunicję ślepą do kbkak otrzymali po 20 szt. funkcjonariusze posiadający wyrzutnie RWGŁ, co również uwidoczniłem przez wpis do książki. Nakrętek do kbkak nie wydałem z magazynu żadnemu z funkcjonariuszy ZOMO. Jeszcze raz z całą stanowczością zeznaję, iż każdy z funkcjonariuszy ZOMO w dniu 31.08.82 r. pobrał woreczek z amunicją bojową, kal. 7,62 do 4 magazynków w ilości 120 szt. każdy. Do dnia dzisiejszego tj. 8.09.82 r. nie rozliczałem funkcjonariuszy ZOMO z pobranej amunicji i broni, jako że przebywają oni poza jednostką.

Na tym protokół przesłuchania świadka zakończono i po osobistym przeczytaniu podpisuję. Przesłuchanie zakończono o godz. 11.30.

Dokument nr 7

Protokół przesłuchania świadka Włodzimierza Żelazka

Lubin, 8 września 1982 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 268–269, maszynopis
L30, Materiały Dowodowe, t. V, III K 265/98, k. 898–900, maszynopis
Sygn. akt: Pg. Śl. II 339/82

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 10.30, zakończono o godz. 11.15.

Ppor Wojciech Czerwiński – podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej we Wrocławiu, przy udziale protokolanta – [osobiście], przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, po uprzedzeniu go w myśl art. 172 kodeksu postępowania karnego o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego zeznania z art. 247 kodeksu karnego, co świadek stwierdził swym podpisem i zeznał:

Imię, nazwisko i imię ojca	Włodzimierz Żelazek, s. [...]
Data i miejsce urodzenia	[...]1948 r., [...]
Wykształcenie	zasadnicze zawodowe, górnik
Zawód, zatrudnienie	Zakłady Górnicze „Lubin" – pracownik dołowy
Stopień wojskowy i przynależność służbowa	kapral rezerwy, WKU Głogów
Miejsce zamieszkania (adres)	Lubin ul. [...]
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Stosunek do stron	obcy

Świadka uprzedzono o treści art. 165, 166 i 167 kodeksu postępowania karnego, na co świadek oświadcza – [–]. Tożsamość świadka ustalono na podstawie – dowodu osobistego [...]. Świadka wezwano, aby opowiedział wszystko, co mu jest w sprawie wiadome, po czym świadek zeznaje:

Jestem stałym mieszkańcem Lubina i zamieszkuję przy ul. [...]. Mieszkam na trzecim piętrze. Od strony Rynku /Plac Wolności/ mam okna z kuchni i jednego pokoju. W dniu 31 sierpnia 1982 r. pracę skończyłem rano o godz. 7-ej, gdyż miałem nocną zmianę. W godzinach popołudniowych ani ja, ani [żona] moja nie wychodziliśmy z mieszkania. Nie widziałem akcji rozpraszania tłumu przez funkcjonariuszy MO, jak również nie widziałem atakowania przez tłum sił porządkowych, gdyż nie miałem takiej możliwości z okien swego mieszkania. Zaznaczam, że okna do mieszkania miałem pozamykane, gdyż w przeciwnym razie nie można było wytrzymać z uwagi na działanie gazu łzawiącego. W moim mieszkaniu był także jeden z moich sąsiadów, jednakże nazwiska jego nie pamiętam, lecz mówił mi później, iż był już w tej sprawie przesłuchiwany przez prokuratora.

Godziny dokładnie nie potrafię określić, lecz było to jeszcze przed godziną 17-tą, jak grupa młodych mężczyzn, których nie znam, zaczęła rzucać od strony cukierni przy ul. Mieszka I kamieniami w stronę milicjantów, którzy stali koło drzewa po drugiej stronie Ratusza patrząc do poczty głównej. Grupa tych młodych mężczyzn liczyła na pewno kilkadziesiąt osób, dokładniej nie mogę tego określić. Milicjanci, którzy zostali obrzucani

przez nich kamieniami, stali obok radiowozów. Słyszałem, jak gwizdano i krzyczano pod adresem MO „gestapo". Milicjanci ci byli w polowych mundurach, w hełmach, niektórzy z nich mieli tarcze. Trudno mi było się zorientować, jakiego rodzaju broń mieli przy sobie. Milicjanci ruszyli w stronę tej grupy. Rzucali granatami z gazem łzawiącym, jak również strzelali z wyrzutni. Grupa młodzieży zaczęła uciekać przed milicjantami, kierując się m.in. w stronę bloku, w którym mieszkam. Grupa ta rozproszyła się – część tych ludzi uciekała w stronę ul. Kilińskiego, część uciekała po klatkach schodowych bloków przy ul. Mieszka I. Ja widziałem to, stojąc w towarzystwie wspomnianego sąsiada przy oknie w kuchni mego mieszkania. Staliśmy bezpośrednio przy oknie, tak więc uważam, że byliśmy widoczni z ulicy. W czasie tej akcji, jeszcze gdy grupa milicjantów posuwała się jezdnią ulicy pod moim mieszkaniem, rozpędzając tłum, w pewnym momencie usłyszałem uderzenie w szybę, po czym zostaliśmy obsypani tynkiem z sufitu. Zaznaczam, że uderzenie w szybę nastąpiło w chwili, gdy grupa milicjantów znajdowała się na jezdni ul. Mieszka I, dokładnie na wysokości okna kuchni. Nie widziałem momentu strzału, tj. kierowania broni w stronę mego okna. Nawet gdybym widział, to i tak nie mógłbym rozpoznać, który milicjant strzelał, ponieważ działo się to w ruchu, na ulicy było pełno gazu, milicjanci ubrani jednakowo, z osłonami na twarzach. Uważam, że strzał ten został oddany przez funkcjonariusza MO, chociaż tego nie widziałem i z całą stanowczością stwierdzić nie mogę, jednakże w tym momencie ludności cywilnej pod moim domem nie było, gdyż tłum został wcześniej rozpędzony przez MO w tym miejscu. Tor pocisku wskazuje jednoznacznie na to, że strzał oddany był z dołu. Zostały przestrzelone dwie szyby /okna były podwójne/, firanka, a następnie wybita dziura w suficie. Sąsiad znalazł na podłodze kuchni rdzeń pocisku i później przekazał jako dowód rzeczowy prokuraturze. Po tym strzale wycofaliśmy się z kuchni i więcej nie obserwowaliśmy tego, co dzieje się na zewnątrz. Zaznaczam, że nawet nie odróżniłem tego strzału, w wyniku którego wybito mi szyby. Zaznaczam, że przez zamknięte okno słyszałem strzały, lecz nie potrafię powiedzieć, czy były to strzały z amunicji bojowej czy też ze ślepej, ponieważ strzelano także wyrzutniami z granatami zawierającymi gaz łzawiący.

Na tym protokół zakończono i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z treścią złożonych przeze mnie zeznań, podpisuję. Dodaję, że strzał ten trafił w okno pod ramę sufitową, tak więc nie stwarzało to zagrożenia dla mnie i sąsiada

Dokument nr 8

Protokół przesłuchania świadka Teresy Afanasewicz

Lubin, 8 września 1982 r.

L30, Materiały Dowodowe, t. V, III K 265/98, k. 906–907, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 10.40

Mgr Marek Kania – Podprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie z udziałem protokolanta – osob. prot. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdził na podstawie dowodu osobistego [...].

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Po czym świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Teresa Helena Afanasewicz
Nazwisko panieńskie (dla mężatek)	[...]
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1953 r., [...]
Miejsce zamieszkania	Legnica, ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw.
Zatrudnienie	WPHW w Legnicy Oddz. Lubin
Wykształcenie	zawodowe
Karalność za fałszywe zeznania	nie karana
Stosunek do stron	obca

Uprzedzona o treści art. 165 i 166 kpk oświadczam, że:

W dniu 31 sierpnia byłam od godz. 10.30 do 18.00 w pracy w sklepie WPHW nr 8 mieszczącym się w Lubinie przy Placu Wolności 1. Zatrudniona jestem w tym sklepie w charakterze sprzedawcy. Do godz. około 16.00 w sklepie i na Placu wszystko działo się normalnie tak jak każdego innego dnia. Od klientów wiedziałam, że tego dnia ma się odbyć w Rynku w Lubinie jakaś manifestacja. Więcej na ten temat nie wiem. Do naszego sklepu wchodzi się od strony Placu Wolności natomiast okna umieszczone są od strony ul. Odrodzenia. Od strony wejścia jest szyba matowa i dykta tak, że nie można z wewnątrz sklepu obserwować Placu. Można by to ewentualnie zrobić z pomieszczenia biura, tj. zaplecza przez okno wystawowe, ale ja tam nie byłam tego dnia. W pewnym momencie na ul. Odrodzenia przyjechała milicja i stanęła na Placu od strony skweru. Nie wiem, o której godz. przyjechała milicja, ale chyba dużo wcześniej przed całą akcją. Wyjrzałam wtedy ze sklepu i zauważyłam, że jest dużo gapiów przy drogerii a przed księgarniami jest jeszcze więcej ludzi, dalej nie wyglądałam gdyż się bałam. Ludzie ci stali spokojnie w tym czasie nic nie śpiewali i nie krzyczeli. Wróciłam do sklepu i już z niego do końca pracy nie wychodziłam. Chyba gdzieś usłyszałam śpiew tłumu, który śpiewał hymn państwowy,

następnie słyszałam okrzyki, „niech żyje" i inne, których nie rozumiałam. Bezpośrednio po tych okrzykach usłyszałam jakieś głośne wybuchy. Klienci opuścili sklep a my go zamknęłyśmy. Widziałam jak wystrzeliwane były gazy łzawiące, było ich bardzo dużo. Nie miałam wtedy zegarka i nie potrafię podać dokładnej pory, ale było to już po 16.00, to widziałam jak jacyś mężczyźni zgrupowani w rejonie zachowanych murów obronnych z wykutymi oknami oraz z ul. Odrodzenia odrzucali w kierunku milicjantów pojemniki z gazem łzawiącym. Widziałam jak te pojemniki jeszcze w locie się dymiły. Widziałam jak tyraliera milicjantów z hełmami z szybkami szli w kierunku tych murów obronnych oraz ul. Odrodzenia napierając na tłum. Widziałam jak milicjanci, którzy szli w kierunku muru trzymali w rękach broń skierowaną na tych ludzi i strzelali z ostrej czy ślepej amunicji. Działo się to przed końcem pracy. Następnie biegiem prawie udałam się na przystanek WPK obok dworca PKS. O godz. 18.15 był autobus do Legnicy i nim pojechałam. Dodaję, że na ul. Niepodległości w tym czasie nie było żadnej demonstracji, ale milicja jeździła i strzelała gazami między budynki.

To wszystko, co wiem w tej sprawie. Protokół niniejszy odczytano.

Dokument nr 9

Protokół przesłuchania świadka Janiny Dziochy

8 września 1982 r.
o godz. 11.00.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 288, maszynopis
IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1 Ds 769/82, 1 Ds 862/82/S, k. 24, maszynopis
L30, Materiały Dowodowe, t. V, III K 265/98, k. 922–923, maszynopis
Sygn. akt: 1 Ds 697/82/S

Wiceprokurator Hanna Karasewicz, z udziałem protokolanta – osobiście, przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdziła na podstawie – dowodu osobistego [...]. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 247 § 1 kk), po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk). Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Janina Dziocha
Nazwisko z domu (dla mężatek)	[...]
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1947 r., [...]
Miejsce zamieszkania	Lubin ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw.
Zatrudnienie	kierownik sklepu – księgarni technicznej
Wykształcenie	średnie
Karalność za fałszywe zeznania	nie karana
Stosunek do stron	obca

Uprzedzona o treści art. 165 i 166 kpk oświadczam, że:

Jestem kierownikiem księgarni usytuowanej w Rynku. W dniu 31 sierpnia 1982 r. pracowałam wspólnie z załogą 3 osobową od 9.00 do 17.00. Sprzedawane były podręczniki szkół. Cały czas byłam w sklepie. Było bardzo wielu kupujących tak, że nie miałam czasu patrzeć, co się dzieje za oknem. Nie potrafię rozgraniczyć w czasie, o której zaczęli zbierać się ludzie w Rynku. W pewnej chwili poczułam w sklepie gaz. Słychać także było jakieś strzały, chyba petardy, bo się dymiło. Widać było i ludzi i milicję. Nie widziałam interwencji milicji. Coś tam było, jakiś komunikat. Nie słyszałam śpiewów. Nie widziałam żadnej karetki. Do 17.00 obsługiwałam ludzi. Po 17.00 zamknięto sklep. Wracałam z mężem do domu ulicą Odrodzenia. Nie widziałam żadnych grup ludzi ani milicji. Czuć było gaz. Nie widziałam żadnych ludzi koło Gwarka. Nie słyszałam też żadnych strzałów. Nie widziałam też żadnego krzyża ułożonego w Rynku z kwiatów. W dniu 1 września od 7.00 rano przyjmowałam towar. Nie zwracałam uwagi, co się dzieje. Nie widziałam żadnego pochodu. Po przyjściu do domu przyrządzałam jedzenie. Kuchnię mam od podwórka. Mąż nic mi nie mówił, że był jakiś pochód. Nic więcej nie mam do dodania.

Na tym protokół zakończono.

Dokument nr 10

Protokół przesłuchania świadka Barbary Brzuśnian

8 września 1982 r.
o godz. 11.20.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 294, maszynopis
IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1 Ds 769/82, 1 Ds 862/82/S, k. 25, maszynopis
L30, Materiały Dowodowe, t. V, III K 265/98, k. 914–915, maszynopis
Sygn. akt: 1 Ds 697/82/S

Wiceprokurator Hanna Karasewicz, z udziałem protokolanta – osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdził na podstawie – dowodu osobistego [...]. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 247 § 1 kk), po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk). Następnie świadek zeznał, co nastepuje:

Imię i nazwisko	Barbara Brzuśnian
Nazwisko panieńskie (dla mężatek)	[...]
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1961 r., [...]
Miejsce zamieszkania	Lubin ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw.
Zatrudnienie	sprzedawca
Wykształcenie	średnie
Karalność za fałszywe zeznania	nie karana
Stosunek do stron	obca

Uprzedzona o treści art. 165 i 166 kpk oświadczam, że:

Jestem sprzedawcą w księgarni znajdującej się w Rynku. Pracuję jako kasjer. W dniu 31 sierpnia br. pracowałam od 9.00 do 17.00. W tym dniu sprzedawane były podręczniki. Było dużo ludzi. Widziałam jak o godz. 14.00 przyjechały 2 nyski MO i duży samochód z funkcjonariuszami ZOMO. W tym czasie koło sklepu zbierały się grupki ludzi. Ludzie coś mówili, że ma odbyć się jakaś msza ale gdzie to nie wiem. Podobno była ta msza gdzieś koło Ratusza. Tak mówili ludzie znajdujący się w sklepie. Nie wiem, która była godzina, ale w pewnej chwili usłyszałam śpiew. Były także okrzyki więc nie wiem co śpiewano. Następnie pojechał radiowóz MO i wzywał ludzi do rozejścia się. Ludzie stali. Następnie słyszałam strzały, okrzyki, wrzawę. Księgarnia była pełna ludzi. Przymknęłyśmy drzwi bo gaz szczypał. Przed sklepem tłumu już nie było. Słyszałam nadal huk. Po 17.00 wspólnie z Bożeną Maćków poszłyśmy koło poczty, Gwarka, przez mostek, przejściem nadziemnym do domu. W czasie drogi widziałam tylko przechodniów z chusteczkami gdyż było pełno gazu. Nie widziałam ani grup ludzi ani funkcjonariuszy. Widziałam 31 sierpnia karetkę około 17.00. Była to zwykła karetka. Pojechała w stronę Ratuszowej. Było to już po interwencji MO. Krzyża nie widziałam na Rynku. Nie widziałam żadnych ludzi wznoszących okrzyki ani też rzucających kamieniami. W dniu 1 września br. rozpakowywaliśmy cały

dzień podręczniki. Byłam w pracy do 17.00. Potem wspólnie z matką wróciłyśmy samochodem do domu. 1 września w Rynku widziałam tylko tłumy ludzi. Byli to w większości uczniowie, którzy przychodzili po książki. Nie chodziłam w tych dwóch dniach po ulicach Lubina i nic więcej nie mogę powiedzieć.

Na tym protokół zakończono.

Dokument nr 11

Protokół przesłuchania świadka Danuty Wybraniak

Lubin, 8 września 1982 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 273, maszynopis
IPN WR 37/43, t. III, Akta Śledztwa, 1 Ds 862/82/S, k. 99, maszynopis
L30, Materiały Dowodowe, t. V, III K 265/98, k. 885–886, maszynopis
Sygn. akt: Pg. Śl. II 339/82

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 11.40, zakończono o godz. 12.15.

Ppor. Wojciech Czerwiński – podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej we Wrocławiu, przy udziale protokolanta – [osobiście], przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, po uprzedzeniu go w myśl art. 172 kodeksu postępowania karnego o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego zeznania z art. 247 kodeksu karnego, co świadek stwierdził swym podpisem i zeznał:

Imię, nazwisko i imię ojca	Danuta Wybraniak, zd. [...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1946 r., [...]
Wykształcenie	podstawowe
Zawód, zatrudnienie	bez zawodu, chałupniczo szyje rękawice – zakład w Chojnowie – nazwy nie zna
Stopień wojskowy i przynależność służbowa	nie dotyczy
Miejsce zamieszkania (adres)	Lubin, ul. [...]
Karalność za fałszywe zeznania	nie karana
Stosunek do stron	obca

Świadka uprzedzono o treści art. 165, 166 i 167 kodeksu postępowania karnego, na co świadek oświadcza – [–]. Tożsamość świadka ustalono na podstawie – dowodu osobistego [...]. Świadka wezwano, aby opowiedział wszystko, co mu jest w sprawie wiadome, po czym świadek zeznaje:

Dnia 31 sierpnia 1982 r. w godzinach popołudniowych nie wychodziłam na teren Lubina. Byłam jedynie na chodniku przed klatką schodową mego bloku. Nie widziałam, co działo się w Rynku i w innych rejonach miasta. Jak już powiedziałam, nie chodziłam po Lubinie tego dnia w czasie tych zajść. Razem ze mną przed klatką stał sąsiad Wójcik, obywatelka Rak, Nowakowa, reszty nazwisk nie pamiętam, lecz wiem, że była także sąsiadka z mieszkania nr 18. Widziałam tłum ludzi, biegających we wszystkie strony. Krzyki, jakie słyszałam, dochodziły mnie też z różnych stron. Słyszałam jak wołano „mordercy, gestapo". Słyszałam jak ludzie gwizdali. Milicjanci rozpędzali grupy ludzi, rzucając i wystrzeliwując z samochodów gazy łzawiące. Nie byłam świadkiem takiej sytuacji, by ktoś rzucał w MO jakimiś przedmiotami, lub też milicjanci na pieszo rozpędzali tłum.

Nigdy nie miałam do czynienia z bronią palną, więc nie umiem powiedzieć, czy w czasie tych zajść, których byłam świadkiem, strzelano z broni palnej, jakiej amunicji przy tym używając. Nie mam na ten temat pojęcia.

W pewnym momencie, nie wiem, która była godzina, zauważyłam samochód milicyjny marki Nysa, wjeżdżający od strony wieżowca na nasze podwórko. Samochód ten miał na bocznej ścianie napis „Milicja". Samochód ten skierował się w naszą stronę, kierując się przez trawnik. Przed naszą klatką stało wtedy ok. 15-cie osób, ktoś, nie wiem kto, krzyknął, by uciekać. Zaczęłam uciekać do swojego mieszkania, mieszczącego się na I-szym piętrze. Także uciekał schodami do góry sąsiad Wójcik, sąsiadka Nowakowa, natomiast Rakowa i ta z numeru 18-go uciekły do piwnicy. Do piwnicy uciekali także inni ludzie, których nie znam. Dodaję, że nie widziałam momentu, by radiowóz ten zatrzymywał się przed naszym wejściem, ponieważ nie czekałam na rozwój wypadków, tylko uciekałam do swojego mieszkania. W momencie, gdy otwierałam drzwi swego mieszkania kluczem, usłyszałam jak ktoś krzyknął na dole „zabiję was jak psów". Nie wiem, kto to krzyczał. W tym momencie wpadłam do mieszkania, zamykając za sobą drzwi. W tym momencie, gdy zatrzaskiwałam z sobą drzwi usłyszałam huk – nie wiem czy był to odgłos spowodowany strzałem z broni czy też rzuceniem granatu z gazem. Odgłos ten pochodził z klatki schodowej, z parteru. Po pewnym czasie wyszłam na klatkę schodową. Ludzie zaczęli wychodzić z ukryć komentując to wydarzenie: „ale strzelił". Widziałam na dole, przy drzwiach wejściowych dziurę w ścianie na wysokości około 120 cm. Ludzie mówili, że pochodzi to od strzału.

To wszystko, co jest mi wiadomo w tej sprawie i protokół po osobistym odczytaniu jako zgodny z treścią złożonych przeze mnie zeznań podpisuję.

Dokument nr 12

Protokół oględzin samochodu osobowego marki Fiat 125p

Lubin, 8 września 1982 r.
o godz. 11.45.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 281–282, maszynopis
L26, Materiały Dowodowe, t. I, III K 265/98, k. 75–75a, maszynopis

Mł. chor. Jerzy Wiącek z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając w celu utrwalenia śladów i dowodów przestępstwa na mocy art. 265 § 1, 267, 185, 174 § 1 i 2 kpk i zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście, funkcjonariusza techniki kryminalistycznej chor. Tadeusz Horwat z KRMO Lubin, oraz w obecności: st. sierż. M. Żyżak zam. KWMO w Legnicy, Bernard Niezgoda zam. Lubin ul. [...], dokonał oględzin samochodu osobowego marki Fiat 125 p nr rej. LGE 0252, taxi nr boczny 108, stanowiący własność Bernarda Niezgody.

Przebieg i wyniki oględzin:

Oględziny przeprowadzono przy pogodzie słonecznej, tem. otoczenia ok. 20°C, bezwietrznej, widoczności dobrej. Samochód fiat 125 p nr rej. LGE 0252 koloru białego jest zaparkowany na parkingu przed Urzędem Miejskim w Lubinie przy ul. Kilińskiego. Samochód jest samochodem zarobkowym „taxi" o numerze bocznym 108 z postoju w Lubinie. Rok produkcji samochodu 1978, typ 1500, nr silnika 494306, nr podwozia 708835. Na dachu samochodu po jego lewej stronie widać dwa ślady zaklejone oldkitem. Po zerwaniu oldkitu widać dwa miejsca naruszenia ciągłości dachu samochodu. W odległości 61,5 cm od przedniej szyby i 10 cm od lewej krawędzi dachu widać początek otworu w dachu. Otwór ma kształt ukośny, wydłużony po przekątnej o długości 4,5 cm, szerokości ok. 2 cm. Na przedłużeniu tego otworu 7,5 cm dalej widoczny jest podłużny ślad wyciśnięcia metalu od wewnątrz, o długości 4,5 cm z odpryskiem lakieru w tym miejscu. Pierwszy otwór ma krawędzie nieregularne, w końcowej części wystające na zewnątrz i przypomina wyglądem działanie pocisku broni palnej. Wewnątrz samochodu, po jego prawej stronie w odległości 62 cm od tylnej szyby i 34 cm od prawej krawędzi dachu, w tapicerce dachu samochodu widnieje otwór o kształcie trójkąta równoramiennego kątem ostrym skierowany w lewą stronę, boki ramion równych o długości 6,5 cm rozerwane, materiał tapicerki trzyma się na podstawie tego trójkąta. W prawo od tego rozerwania jest drugi otwór o kształcie trójkąta równobocznego o wymiarach /boku/ 2 cm. W tym miejscu materiał jest rozcięty na trzy części /w trzech kierunkach/. Otwór ten oddalony jest od prawej krawędzi dachu o 5 cm. W lewo od tego otworu w odległości 13 cm od niego przy krawędzi dachu pod tapicerką daje się wyczuć ręką obecność niewielkiego twardego przedmiotu. Po rozcięciu w tym miejscu tapicerki wyjęto z niej uszkodzony znacznie pocisk wyglądem przypominający pocisk z pistoletu maszynowego kbkak kaliber 7,62, którego czubek jest zerwany, a cały pocisk nosi ślady działania twardych i ostrych narzędzi. Patrząc pod tylne lewe koło samochodu widać na podłużnicy tylnej lewej w jej dolnej części rozerwanie metalu z nieregularnymi zakończeniami przypominające wyglądem przestrzelenie bronią palną. Również patrząc spod tylnego lewego koła samochodu, w podłodze bagażnika widać owalny otwór o wymiarach 1x2,5 cm o krawędziach wepchniętych do wnętrza

bagażnika. Po otworzeniu bagażnika otwór ten widać wyraźnie. Na podłodze bagażnika leży koło zapasowe oraz inne części samochodowe a w tym dętka koła samochodu fiat 125p, w której widnieje otwór mogący pochodzić od przestrzelenia bronią palną. Na tym oględziny zakończono.

Opinia biegłego – biegłego nie było.

Następnie samochód oddano właścicielowi.

W czasie oględzin:
1. Znaleziono: jeden uszkodzony pocisk z broni palnej.
2. Ujawniono i zabezpieczono: nie.
3. Wykonano: 6 zdjęć fotograficznych.

Na tym protokół zakończono dnia 8.09.1982 r. o godz. 12.45, który po odczytaniu podpisano.

Dokument nr 13

Protokół przesłuchania świadka Adama Wójcika

Lubin, 8 września 1982 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 275–276, maszynopis
L30, Materiały Dowodowe, t. V, III K 265/98, k. 887–888, maszynopis
Sygn. akt: Pg. Śl. II 339/82

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 11.55, zakończono o godz. 12.20.

Podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej we Wrocławiu – por. mgr Bernard Ostolski, przy udziale protokolanta – osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, po uprzedzeniu go w myśl art. 172 kodeksu postępowania karnego o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego zeznania z art. 247 kodeksu karnego, co świadek stwierdził swym podpisem i zeznał:

Imię, nazwisko i imię ojca	Adam Wójcik
Data i miejsce urodzenia	[...] 1943 r., [...]
Wykształcenie	podstawowe
Zawód, zatrudnienie	kierowca
Stopień wojskowy i przynależność służbowa	st. szeregowiec
Miejsce zamieszkania (adres)	Lubin ul. [...]
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Stosunek do stron	[–]

Świadka uprzedzono o treści art. 165, 166 i 167 kodeksu postępowania karnego, na co świadek oświadcza – nie dotyczy. Tożsamość świadka ustalono na podstawie – dowodu osobistego [...]. Świadka wezwano, aby opowiedział wszystko, co mu jest w sprawie wiadome, po czym świadek zeznaje:

W dniu 31 sierpnia 1982 r. ok. godz. 16.30 byłem w domu przy ul. Lenina i usłyszałem strzały. Strzały te trwały do godz. ok. 19.00. Około godz. 18.00 wyszedłem z mieszkania na klatkę schodową. Na dole przy wyjściu z klatki stali mieszkańcy. W pewnym momencie podjechała pod nasz blok nysa milicyjna, wyskoczyli z niej dwaj milicjanci, jeden wskoczył do klatki schodowej obok i tam rzucił świecę dymną a do naszej klatki wpadł drugi milicjant i krzyknął „ja was wystrzelam jak psów" i po chwili oddał strzał, po usłyszeniu tego krzyku uciekliśmy do piwnicy. Milicjant ten oddał jeden strzał w klatce schodowej, nie widziałem, z jakiej broni oddał strzał, na początku widziałem, że miał on długą broń. Pocisk ten przeleciał przez drzwi mojego boksu na klatce schodowej, futrynę i w mur. Po oddaniu strzału milicjant ten wyszedł na zewnątrz. Obecność tego milicjanta trwała do 5 minut. Po chwili wszedłem do mieszkania, dzieciom zabroniłem patrzeć przez okna. Ja natomiast wyglądałem przez okno na podwórko. Widziałem jak milicjanci strzelali do klatki schodowej na ulicy Czerwonej Armii, nie jestem pewny czy były to strzały z ostrej czy ze ślepej amunicji. To wszystko, co mogę zeznać w tej sprawie.

Dokument nr 14

Protokół przesłuchania świadka Władysława Grzywacza

Lubin, 8 września 1982 r.

L29, Materiały Dowodowe, t. IV, III K 265/98, k. 705–706, rękopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 12.10, zakończono o godz. 13.15.

St. insp. W. Geib z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście protokołowałem, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.
Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię i nazwisko	Władysław Grzywacz
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1946 r., [...]
Zamieszkały	Jawor, ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jak wyżej
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	średnie techniczne
Zawód wyuczony	technik sprzętu górn.
Zatrudniony	Posterunek MO w Mściwojowie, w charakterze; posterunkowy
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Seria i nr dowodu osobistego	nie posiada przy sobie
Stosunek do stron	obcy

Zapoznany z treścią art. 165 kpk świadek zeznał, co następuje:

W dniu 25 sierpnia 1982 roku zostałem przeniesiony do ZOMO w Legnicy i pełniłem służbę w pierwszym plutonie ZOMO. Dowódcą plutonu był mł. Chor. Zbigniew [...]. W dniu 31 sierpnia 1982 roku około godziny 13.30 I pluton udał się do Lubina, a w zasadzie najpierw udaliśmy się do Polkowic. Tam była [...] miasta a następnie otrzymaliśmy polecenie drogą radiową, że mamy udać się do Lubina. Około godziny 15.00 byliśmy już w Lubinie, a dowódcą patrolu był funkcjonariusz MO w stopniu porucznika, ale nie znam jego nazwiska. Otrzymaliśmy polecenie udania się bezpośrednio w rejon Rynku w Lubinie, ale nie wiem jak się ten Rynek nazywa właściwie, gdyż Lubina nie znam. Gdy wjechaliśmy do Rynku to już zauważyłem bardzo dużo ludzi młodych w wieku około 18–35–40 lat. Osoby te rzucały kamieniami, [...] kierowane były w naszym kierunku. Rzucano również butelkami z benzyną. Właśnie w momencie wjazdu na teren Rynku prawdopodobnie z dachu rzucona została butelka z benzyną i nastąpiło jej się zapalenie, a tylko [...] umiejętności kierowcy nie nastąpiło bezpośrednie zapalenie się samochodu, w którym jechaliśmy. Za chwilę została

rzucona następna butelka w samochód marki Star, w którym mieliśmy środki chemiczne i prawdo[...] amunicja. Trudno jest mi powiedzieć skąd „leciały" kamienie i butelki z benzyną gdyż to wszystko padało z różnych stron. Byliśmy po prostu osaczeni przez tłum. Gdybyśmy nie rzucali środków chemicznych to tłum bezpośrednio zaatakowałby nas i nasze samochody. Nie było chwili wytchnienia a w momencie, gdy tylko przestaliśmy rzucać, tłum parł bezpośrednio na nas. Nie widząc dalszej możliwości do obrony – postanowiliśmy [...] w radiowozie i stamtąd rzucaliśmy granaty łzawiące. Jeden z granatów widocznie słabo wyrzucony z radiowozu został przechwycony przez jednego z uczestników zajścia i ponownie wrzucony do naszego radiowozu. Po chwili już nie można było przebywać w radiowozie, więc opuściliśmy radiowóz i schowaliśmy się pod samochodem. W radiowozie tym, z tego, co pamiętam to byli; Cependa Krzysztof, Gogulski Andrzej, Dyk Bolesław, Stabańczyk Zbigniew, Duda Leszek, Królak Wiesław, Natkańczyk Czesław. Mógł być jeszcze ktoś inny, ale tego nie pamiętam. Będąc pod radiowozem było tam i w okolicy po prostu ciemno od dymu. Nic nie było widać. W pewnym momencie jakby się uspokoiło a jak się okazało ten spokój był pozorny, gdyż w tym momencie siły porządkowe odepchnęły uczestników zajścia na dalszą odległość. Wtedy wykorzystaliśmy ten moment i wsiedliśmy do samochodu celem odjechania z tego miejsca aby zorganizować dalszą obronę. Mieliśmy z różnych miejsc użyć środków chemicznych celem rozbicia tego tłumu. Udaliśmy się w kierunku Polkowic gdzie jest taki park i most na szosie. Ta penetracja tymi samochodami dała wynik pozytywny gdyż tłum trochę się rozluźnił. Wróciliśmy ponownie do Rynku gdzie pobrałem nowe środki chemiczne i wyrzutnię i pojechaliśmy w drugą stronę miasta. Tam od strony Legnicy może trochę z ukosa było jeszcze gorzej. Tam rzucano cegłami, kamieniami, kawałkami płyt chodnikowych i butelki z benzyną. Między innymi tam w czasie jazdy rzucono w nasz samochód butelkę z benzyną, ale manewr samochodu spowodował, że butelka rozbiła się za samochodem. Nie wiem, jaka to była ulica, ale w pewnym momencie dostaliśmy się pod taki duży grad kamieni i innych przedmiotów, że powybijano nam szyby mimo istniejących siatek ochronnych. Rzucane cegły i duże kawałki kamieni spowodowały to wybicie szyb i to z bliskiej odległości. Wjechaliśmy w takie miejsce, że ze wszystkich stron zostaliśmy otoczeni przez nacierający tłum. Nie można się było wycofać. Chciałem w te miejsca rzucić granaty łzawiące z granatnika, ale w pewnym momencie zostałem uderzony kamieniem w twarz w wyniku, czego doznałem rany ciętej [dolnej] i górnej wargi oraz zmiażdżenia żuchwy. Mimo istniejącego bólu i zakrwawienia starałem się wyprowadzić samochód z tego miejsca, wyrzucając środki chemiczne. Wykorzystując moment, wyjechaliśmy z tego miejsca i udaliśmy się do Komendy Miejskiej MO w Lubinie. Zaprzeczam z całą stanowczością, aby tam w miejscu gdzie byłem ranny użyta została broń palna. Nikt z nas nie strzelał jak również przestrzegałem swoich kolegów w radiowozie, aby nie używali pod żadnym pozorem broni palnej. Mieliśmy na wyposażeniu pociski ostre. Uważam, że były ostre, gdyż otrzymaliśmy magazynki już załadowane i pierwszy pocisk był ostry. Po wstępnym opatrzeniu mojej rany poprosiłem lekarza pogotowia, aby udał się ze mną do Legnicy gdyż chcę przekazać swoją broń i amunicję. Na dyżurce był Czarny i jemu protokolarnie przekazałem broń jak również poleciłem mu sprawdzić ilość amunicji. Wszystko się zgadzało jak również zgadzała się amunicja. W momencie obsługi granatnika moja broń leżała koło kierowcy samochodu. Nikt jej nie używał i nikt z naszego radiowozu nie strzelał z broni palnej. To wszystko, co mogę zeznać w powyższej sprawie.

Zakończono o godz. 13.15.

Dokument nr 15

Protokół przesłuchania świadka Bernarda Niezgody

Lubin, 8 września 1982 r.
o godz. 13.00.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 279, maszynopis
L26, Materiały Dowodowe, t. I, III K 265/98, k. 76, maszynopis

St. sierż. Marian Żyżak z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię i nazwisko	Bernard Niezgoda
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1940 r., [...]
Zamieszkały	Lubin ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	Chocianów, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	podstawowe
Zawód wyuczony	kierowca mechanik
Zatrudniony	Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Legnicy – właściciel taksówki zarobkowej nr boczny 108 w Lubinie, w charakterze – właściciel taxi – 108
Karalność za fałszywe zeznanie	wg oświadczenia nie karany
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	pokrzywdzony

Zapoznany z treścią art. 165 kpk świadek zeznał, co następuje:

W dniu 31.08.1982 r. pracowałem na postoju taxi w Lubinie od godziny 8.00 do godz. 15.00. Wracając z osiedla Przylesie w Lubinie zauważyłem na wskaźniku temperatury wody silnika, że silnik zagrzał się do 100°C. Zatrzymałem samochód obok przystanku autobusowego przy ul. Zawadzkiego w Lubinie, celem udania się do domu po wodę. Widziałem na ulicy zaparkowane samochody. Nie widziałem innych ludzi oprócz oczekujących na przystanku na autobus linii 40 i 45. Przystanek ten usytuowany jest po prawej stronie za rondem jadąc w kierunku Legnicy. W domu przebywałem od godz. 15.00 do 17.00. Odczekałem w domu dwie godziny, aby silnik się ochłodził. Około godz. 17.00 nabrałem do plastikowego kanistra wody i udałem się w kierunku postoju mojego samochodu. Samochód stał w tym samym miejscu, w którym zaparkowałem. Nalałem do chłodnicy wody, uruchomiłem silnik i chciałem wyjechać z tego miejsca. Po włączeniu biegu zauważyłem, że samochód ciężko porusza się. Zatrzymałem się i wysiadłem z samochodu. Zauważyłem, że w lewym tylnym kole nie ma powietrza. Po chwili oglądania samochodu

zauważyłem dziurę w dachu od strony lewej. Przystąpiłem do wymiany koła zapasowego. Po wymianie koła udałem się na parking przy Urzędzie Miejskim na ul. Kilińskiego. Siedząc w samochodzie zauważyłem uszkodzoną tapicerkę dachową po prawej stronie, gdzie były dwie dziury. Po zaparkowaniu około godz. 20.00 udałem się do KMMO w Lubinie celem zgłoszenia o powyższym. Dyżurny kazał mi zgłosić ten fakt wu PZU. Dnia 2.09.1982 r. w czasie naprawy koła zapasowego zauważyłem dziurę w podłodze bagażnika a obok dziury leżał pocisk broni palnej. Pocisk ten przekazałem pracownikowi PZU, który przeprowadził dodatkowe oględziny pojazdu. Nie wiem, w jaki sposób te pociski znalazły się w samochodzie, gdyż nie widziałem żadnych zajść, ponieważ w tym czasie byłem w domu.

Na tym protokół zakończono dnia 8.09.1982 r. o godz. 13.20 i po osobistym odczytaniu jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 16

Informacja dot. stanu zdrowia osób, które przywieziono do szpitala w dniu 31.08.1982 r.

Lubin, 8 września 1982 r.

L27, Materiały Dowodowe, t. II, III K 265/98, k.219, maszynopis

1. **Ryszard Stefanowicz – stan średnio ciężki.**

   Rana postrzałowa głowy prawdopodobnie od petardy. Wgniecenie kości ciemieniowej prawej bez uszkodzenia tkanki mózgowej. Po operacji przytomny.

2. **Brygida Wieczorek – stan dobry.**

   Rana postrzałowa uda lewego. Uszkodzenie mięśni bez uszkodzenia kości. Grozi zniekształcenie uda – defekt fizyczny.

3. **Andrzej Dudziak – stan dobry.**

   Rana postrzałowa, otwarte złamanie lewego podudzia, złamanie obu kości podudzia. Gorączkuje, lecz nie od postrzału.

4. **Ireneusz Lao – stan dobry.**

   Przestrzał stawu kolanowego prawego. Wyrwanie struktury od tyłu. Grozi usztywnieniem stawu.

5. **Henryk Huzarewicz – stan dobry.**

   Rana postrzałowa powłok brzucha. Wlot po stronie prawej, wylot po lewej bez uszkodzenia narządów wewnętrznych. Rana postrzałowa prawego przedramienia bez uszkodzenia kości. Rana ręki lewej, otwarte złamanie, roztrzaskanie pierwszej i złamanie drugiej i trzeciej kości śródręcza. Grozi upośledzeniem ręki.

6. **Edward Wertka – stan dobry.**

   Strzał od tyłu. Przestrzał prawej kości ramieniowej. Roztrzaskanie bliższej kości części ramieniowej. Grozi usztywnienie stawu.

7. **Kazimierz Rusin – stan dobry.**

   Przestrzał tkanek miękkich w okolicy krętaża lewego /górna część uda/ bez uszkodzenia kości. Rokowania dobre.

8. **Szymon Stafiniak – stan dobry.**

   Oparzenie ucha lewego i skóry owłosionej wokół ucha. Prawdopodobnie od petardy. Naderwanie małżowiny usznej. Przekazany na Oddział Laryngologiczny Szpitala Górniczego w Lubinie.

Opracował:
por. Zdz. Sroka

Dokument nr 17

Notatka urzędowa dotycząca księży proboszczów i łusek[1]

Lubin, 8 września 1982 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 272, maszynopis

W dniu dzisiejszym udałem się do kościoła parafialnego pod wezwaniem „Najświętszego Serca Jezusa". W rozmowie z ks. proboszczem Kazimierzem Berczakiem dowiedziałem się, że mieszkańcy Lubina są wzburzeni działaniem sił porządkowych. Na moją prośbę od wymienionego otrzymałem trzy łuski kaliber 9 mm i dwie łuski kaliber 7,62 mm. Ksiądz proboszcz poinformował mnie, że łuski otrzymał od dzieci, ale nazwisk tych dzieci nie pamięta. Według relacji księdza mieszkańcy Lubina posiadają kilkadziesiąt łusek po [różnych] pociskach, ale nie dostarczą ich do Prokuratury Wojskowej, gdyż pociski te traktują jako „pamiątkę". [Pociski], które wręczył mi ksiądz proboszcz, wg jego relacji miały być zebrane [w okolicy] Placu Wolności. W czasie rozmowy z księdzem proboszczem inny ksiądz proboszcz Kazimierz Kwiatkowski przyniósł trzy łuski kaliber 7,62 mm, i oświadczył, że otrzymał je od dzieci.

[1] Notatka podpisana przez Krzysztofa Hennera.

Dokument nr 18

Notatka urzędowa dotycząca wezwania Tereszkiewicza

Lubin, 8 września 82 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 274, rękopis
L27, Materiały Dowodowe, t. II, III K 265/98, k. 218, rękopis

W dniach 1–8.09.82 r. kilkakrotnie doręczano wezwania celem stawienia się na przesłuchanie pokrzywdzonemu – Henrykowi Tereszkiewiczowi przy ul. [...]. Za każdym razem wym. nie zastano w m. zamieszkania. Wg informacji KMMO Lubin w/wym. wyjechał z Lubina w nn. kierunku.

Podprokurator
Wojskowej Prokuratury Garnizonowej
we Wrocławiu
por. mgr Miłan Senk

Dokument nr 19

Notatka urzędowa dotycząca godzin przywozu rannych

Lubin, 8 września 1982 r.

L27, Materiały Dowodowe, t. II, III K 265/98, k. 220, maszynopis

W dniu dzisiejszym wraz z por. Z. Sroką udaliśmy się do izby przyjęć Szpitala Miejskiego przy ul. Bema celem ustalenia, w jakich godzinach przewożono osoby ranne w zajściach ulicznych w dniu 31 sierpnia br. Po sprawdzeniu w książce przyjęć ustalono, że niżej wymienione osoby zostały przywiezione do szpitala w następujących godzinach:

1. Mieczysław Poźniak – 17.05 /zmarł/
2. Ireneusz Lao – 17.10
3. Michał Adamowicz – 17.45 /zmarł/
4. Szymon Stafiniak – 17.20
5. Brygida Wieczorek – 18.30
6. Henryk Huzarewicz – 18.05 /twierdzi, że ranny ok. 16.30/ [1]
7. Ryszard Stefanowicz – 18.05
8. Mirosław Kwiatkowski – 18.45
9. Andrzej Dudziak – 17.40
10. Edward Wertka – 17.50
11. Kazimierz Rusin – 18.00
12. Trajkowski Andrzej – brak godziny /zmarł/
13. Mieczysław Chmielewski – brak godziny
14. Henryk Tereszkiewicz – brak godziny

por. Tadeusz Klinger
Wydział Doch.-Śledczy
KWMO w Legnicy

[1] Tekst dopisany ręcznie.

Dokument nr 20

Protokół przesłuchania świadka Remigiusza Mamińskiego

Lubin, 9 września 1982 r.
o godz. 8.50.

L26, Materiały Dowodowe, t. I, III K 265/98, k. 94–97, rękopis

Por. Zdzisław Sroka z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście protokołowałem, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię i nazwisko	Remigiusz Mamiński
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1937 r., [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw.
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	średnie
Zawód wyuczony	nauczyciel
Zatrudniony	Komenda Miejska MO w Lubinie, w charakterze: funkcjonariusza MO
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Seria i nr dowodu osobistego	[–]
Stosunek do stron	[–]

Zapoznany z treścią art. 165 kpk świadek zeznał, co następuje:

Jestem funkcjonariuszem MO od 1965 r. W Komendzie Miejskiej MO w Lubinie pracuję od 1973 r. Aktualnie na stanowisku dyżurnego. W dniu 31.08.1982 r. pełniłem dyżur od godz. 8.00 do 20.00. Faktycznie w tym dniu dyżur pełniłem prawdopodobnie do godz. 21.30. Gdy obejmowałem służbę dyżurnego to w Komendzie był już stan pogotowia w związku z zapowiadanymi manifestacjami na terenie Lubina. Około godz. 15.00 otrzymałem od por. Zdzisława Kłęskiego kryptonimy samochódów, z którymi miałem mieć łączność na wypadek, gdyby miały one brać udział w akcji. W samochodzie o krypt. 284, którego kierowca był plut. Henryk Kowalik– miał swoją bazę dowódca akcji. Był nim por. Jan Maj. Ponadto podano mi następujące kryptonimy samochodów: 280 – kierowca st. sierż. Leon Trocki, krypt. 286 – kierowca prawdopodobnie sierż. Henryk Wołodźko, krypt. 283 – kierowcy nie pamiętam. Mogły być inne kryptonimy, lecz w tej chwili nie przypominam sobie ich numerów. Chcę nadmienić, że numery kryptonimów otrzymałem [na] kartce papieru, lecz nie wiem gdzie aktualnie się ona znajduje. Moim zadaniem było utrzymywanie łączności radiowozu z dowódcą akcji oraz przekazywanie otrzymywanych od niego informacji o przebiegu wydarzeń do Komendanta Miejskiego MO w Lubinie

oraz do dyżurnego Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy. Nie otrzymałem polecenia rejestrowania wydarzeń, jakie miałyby mieć miejsce w związku z zapowiadaną manifestacją. Nie otrzymałem również polecenia rejestrowania na taśmie magnetofonowej wszelkich rozmów radiowych z dowódcą akcji, czy też innymi radiowozami. Chcę przy tym podkreślić, że nie miałem możliwości rejestrowania rozmów radiowych na taśmę magnetofonową, ponieważ do tego celu nie posiadałem na dyżurce magnetofonu. Nie mogłem również prowadzić kalendarza wydarzeń – przykładowo w książce wydarzeń, gdyż w tym dniu sam pełniłem dyżur – nie miałem żadnego pomocnika. Około godziny 15.00 sprawdziłem łączność radiową z radiowozami, które wyjeżdżały w rejon zgrupowania sił porządkowych – tj. na Plac Wolności. Po sprawdzeniu stwierdziłem, że posiadam łączność radiową z każdym radiowozem, który posiadał radiostację. Pierwszy meldunek, jaki dotarł do mnie drogą radiową to była informacja mówiąca o stojącej karetce pogotowia „R" na Placu Wolności, wokół której miały się gromadzić osoby z wiązankami kwiatów z czarnymi wstążkami. Nie pamiętam dokładnie, kto przekazał tę informację do bazy. Wydaje mi się, jednak, że informację tę otrzymałem z radiowozu krypt. 280. Treść tej informacji przekazałem telefonicznie Komendantowi Miejskiemu – majorowi Franciszkowi Góralowi. Następnie otrzymałem dużą ilość informacji z różnych radiowozów, z treści których wynikało, że na Placu Wolności gromadzą się duże grupy ludzi. Informacje te przekazywałem telefonicznie Komendantowi, bądź też odbierał on je sam będąc w tym czasie na dyżurce – prostuję, słyszał je z głośników będąc na dyżurce.

W pewnym momencie, lecz nie pamiętam, która to mogła być godzina, otrzymałem informację, że tłum zebrany na Placu Wolności atakuje zebrane tam siły porządkowe kamieniami i butelkami z benzyną. Dowódca akcji, por. Jan Maj, domagał się niezwłocznego przysłania posiłków. O sytuacji tej niezwłocznie zameldowałem oficerowi dyżurnemu KWMO w Legnicy, jak również Komendantowi Miejskiemu. Oficer dyżurny poinformował mnie, że tę informację przekazuje do Sztabu KWMO oraz, że organizowane są dla nas posiłki, które niezwłocznie wyjadą do Lubina.

Przed rozpoczęciem działań sił porządkowych na terenie Placu Wolności widziałem jak pod budynek KMMO w Lubinie podjechał jakiś pododdział funkcjonariuszy, lecz nie wiem, w jakiej sile oraz skąd. Dowódca tego pododdziału nie zgłosił się do mnie. W rakcie działań sił porządkowych na Placu Wolności nie wiedziałem, gdzie znajduje się wspomniany wyżej pododdział. Por. Jan Maj kilkakrotnie domagał się przysłania mu posiłków, o czym za każdym razem zgłaszałem oficerowi dyżurnemu KWMO w Legnicy. Przypuszczalnie po upływie około pół godziny od momentu przekazania I–szej informacji do KWMO, zostałem poinformowany przez oficera dyżurnego KWMO, że [w] kierunku Lubina udają się jednostki MO z Legnicy oraz od strony Głogowa. O tym fakcie zgłosiłem dowodzącemu akcją na Placu Wolności. Wkrótce po wezwaniu kilkakrotnym o nadesłanie pomocy, usłyszałem poprzez głośniki radiostacji odgłosy wystrzałów, lec nie mogłem zorientować się, z jakiej broni zostały oddane. Być może wystrzeliwano wówczas środki chemiczne, gdyż było słychać pojedyncze wystrzały.

W pewnym momencie oficer dyżurny KWMO poinformował mnie, że od strony Głogowa wjeżdża do Lubina pododdział MO, któremu należy zapewnić przewodnika. Naprzeciw temu pododdziałowi skierowałem jeden z radiowozów ruchu drogowego, lecz w tej chwili nie pamiętam, kto był jego kierowcą. Nadjeżdżający od strony Głogowa pododdział został skierowany w rejon Placu Wolności.

Nie pamiętam, w którym momencie otrzymałem anonimowy telefon informujący mnie o tym, że karetka pogotowia zabrała do szpitala dwie osoby zabite. O powyższym poinformowałem natychmiast Komendanta Miejskiego, który polecił mi sprawdzenie tej informacji w szpitalu i u dowodzącego akcją por. J. Maja. Droga radiową skontaktowałem się z por. J. Majem, który oznajmił mi, że nic nie wie o osobach zabitych, jak również, że w rejonie, w którym dowodził, nikt z funkcjonariuszy nie używał broni palnej. Następnie natychmiast telefonicznie skontaktowałem się z ambulatorium szpitala. Rozmawiałem najprawdopodobniej z lekarzem dyżurnym o nazwisku Wójcik. Wymieniony poinformował mnie, że do szpitala przywieziono dwie osoby zabite oraz, że mają być również przywiezione osoby ranne. Na tym zakończyłem rozmowę z tym lekarzem, a o jej treści zgłosiłem Komendantowi Miejskiemu i oficerowi dyżurnemu KWMO. W międzyczasie do działań weszły jednostki MO nadesłane do pomocy, o czym zorientowałem się na podstawie prowadzonych rozmów radiowych. Chcę przy tym nadmienić, że nie przypominam sobie dokładnie, czy jednostki te brały udział w działaniach, kiedy to otrzymałem telefoniczną informację o osobach zabitych.

W czasie działań rozpraszających do Komendy Miejskiej przyjechał por. Jan Maj, który nie był przeze mnie wzywany jak również nikt takiego polecenia mi nie wydał, aby go wezwać. Z tego, co pamiętam, to por. J. Maj wbiegł na dyżurkę i zadał mi pytanie tego sensu: „gdzie te środki chemiczne i posiłki?". Poinformowałem por. J. Maja o tym, że wezwałem posiłki oraz, iż środki chemiczne są przygotowane. Następnie por. J. Maj opuścił pomieszczenie dyżurki, lecz nie wiem gdzie się udał.

Nie pamiętam dokładnie godziny jak do Komendy Miejskiej MO przyjechała grupa oficerów z KWMO w Legnicy, z których poznałem kpt. Bartosiewicza. On to – prostuję – grupa ta przejęła ode mnie dyżurkę tj. stanowisko dowodzenia. To wszystko, co mam do zeznania w tej sprawie. Na tym protokół zakończono w dniu 9.09.1982 r. o godz. 10.30, który po osobistym odczytaniu jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 21

Protokół przesłuchania świadka Krzysztofa Tarki

Lubin, 9 września 1982 r.
o godz. 9.00.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 280, maszynopis
IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds 867/82/S, k. 78, maszynopis
L26, Materiały Dowodowe, t. I, III K 265/98, k. 77, maszynopis

St. sierż. Marian Żyżak z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – protokołowałem osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię i nazwisko	Krzysztof Piotr Tarka
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1954 r., [...]
Zamieszkały	Chocianów, ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	Chocianów, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	średnie techniczne
Zawód wyuczony	technik ekonomista
Zatrudniony	Państwowy Zakład Ubezpieczeń Inspektorat Lubin, w charakterze: inspektor szkód samochodowych
Karalność za fałszywe zeznania	wg oświadczenia nie karany
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zapoznany z treścią art. 165 kpk świadek zeznał, co następuje:

Dokładnie nie przypominam sobie dnia, ale chyba miało to miejsce 1.09.1982 r., kiedy do naszego Inspektoratu zgłosił się ob. Niezgoda. Zgłosił on szkodę samochodową, wypełnił formularz i po pewnym czasie przyjechał swoim samochodem na parking obok PZU. Pamiętam, że był to samochód marki Fiat 125 taxi nr boczny 108, numeru rejestracyjnego nie pamiętam. Na parkingu dokonałem oględzin uszkodzeń. Pamiętam, że samochód ten miał uszkodzenie dachu i rozciętą tapicerkę dachu i wzmocnienia wewnętrznego dachu. Niezgoda powiedział mi, że uszkodzenie samochodu powstało w wyniku przestrzelenia. W którym miejscu powstała szkoda tego mi Niezgoda nie mówił. Będzie to ujęte w formularzu zgłoszenia szkody, który znajduje się w Inspektoracie PZU w Lubinie. Mówił też, że zeszło mu powietrze z opony koła tylnego lewego. Z uwagi na to, że nie było widać śladów przestrzeleń szkody tej nie uznałem. Po jednym lub dwóch dniach przyszedł ponownie Niezgoda do Inspektoratu w celu zgłoszenia dodatkowej szkody samochodu. Zszedłem

na dół i dodatkowo po oględzinach wpisałem do protokołu szkód uszkodzenie opony, podłużnicy tylnej lewej i podłogi bagażnika. Na podłużnicy była głęboka rysa a podłoga bagażnika była rozerwana. Na dowód tego, że szkoda ta powstała w wyniku przestrzelenia, Niezgoda wręczył mi pocisk, który zatrzymał się w bagażniku. Ja odruchowo pocisk wręczony mi przez Niezgodę schowałem do kieszeni. Jest to ten sam pocisk, który przyniosłem w dniu dzisiejszym do Komendy w Lubinie. Pamiętam, że Niezgoda mówił do mnie „miałem szczęście, że nie było mnie w samochodzie". Gdzie w tym czasie stał samochód to nie wiem, ale jest to na pewno w zgłoszeniu, które znajduje się w Inspektoracie PZU Lubin. To wszystko co jest mi wiadome w powyższej sprawie.

Na tym protokół zakończono dnia 9.09.1982 r. o godz. 10.00 i po osobistym odczytaniu jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 22

Protokół przesłuchania świadka Ryszarda Mameta

9 września 1982 r.
o godz. 9.30.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 297–298, maszynopis
IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1 Ds 769/82, 1 Ds 862/82/S, k. 37–38, maszynopis
Sygn. akt: 1 Ds 769/82

Wiceprokurator Hanna Karasewicz z Prokuratury Rejonowej w Lubinie, z udziałem protokolanta – osobiście, przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdziła na podstawie – legitymacji służbowej. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 247 § 1 kk), po czy świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk). Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię, nazwisko	Ryszard Mamet
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1956 r., [...]
Miejsce zamieszkania	Lubin, ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw.
Zatrudnienie	funkcjonariusz MO
Wykształcenie	średnie
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Stosunek do stron	obcy

Uprzedzony o treści art. 165 i 166 kpk oświadczam, że:

Jestem funkcjonariuszem KMMO w Lubinie. W dniu 31 sierpnia 1982 r. byłem w oddziale Nieetatowego Odwodu Milicji Obywatelskiej, który brał udział w rozpraszaniu tłumu w Lubinie na Placu Wolności i przyległych mu ulic tj. Odrodzenia, Chrobrego, Piastowska, Mieszka I i Kopernika. Byliśmy wyposażeni w kaski z przyłbicami, tarcze, pałki szturmowe, wyrzutnie gazów łzawiących i w pistolety automatyczne wzór P-63 tzw. Raki i ostrą amunicję w ilości 90 szt. kaliber 9 mm oraz ślepą amunicję do wyrzutni gazów bez ograniczeń. Całym oddziałem na Plac Wolności wjechaliśmy o godz. 14.10. Zatrzymaliśmy się przy ul. Piastowskiej. Staliśmy tam do 15.00. Następnie przejechaliśmy samochodem między Ratuszową i Ratusz i tam się zatrzymaliśmy. W tym czasie na Placu było dużo ludzi. Stali i patrzyli się. Po 10 minutach wróciliśmy na ul. Piastowską. Około 15.50 widziałem jak radiowóz nysa milicyjny filmował tłum. Tłum zareagował gwizdami. Usłyszałem około 16.00 okrzyki „Niech żyje Solidarność" skandowane przez cały tłum i słyszałem oklaski. Następnie słyszałem „ZOMO – Gestapo". W związku z okrzykami wysiedliśmy na polecenie dowódcy plutonu Stanisława Karlińskiego z samochodu i przygotowaliśmy środki i wyrzutnie do odstrzelenia gazów łzawiących. W tym czasie w naszą stronę z tłumu posypały się kamienie i puste butelki. Nie widziałem, kto rzucał. W związku z tym padł rozkaz, ale nie wiem czyj, czy St. Karlińskiego czy por. Kłęskiego,

rzucenia i odstrzelenia w stronę tłumu środków łzawiących. Rozkaz wykonano i tłum się rozpierzchł. W związku z tym udaliśmy się lewą stroną Placu, koło księgarni i 10 m od Ratuszowej na wysokości klatki nr 4 zatrzymaliśmy się. Ponownie użyliśmy środków chemicznych – gazów rozpraszając tłum. Jednakże grupki wracały tak, że cały czas używaliśmy gazów, ponieważ następowały ze strony tych ludzi ataki kamieniami i butelkami z kwasem koloru zielonego, chyba siarkowego. Po 5 min. wróciliśmy do samochodów przy Piastowskiej. Dalej używaliśmy gazy. Rzucaliśmy je w różnych kierunkach, bowiem byliśmy otoczeni przez tłum. Ludzie znajdowali się naokoło całego Placu. Stali na przykład przy Orbisie, koło kościoła, obok cukierni Ptyś, zakładu fryzjerskiego przy Piastowskiej. Tłum skandował „ZOMO gestapo" i stawał się coraz bardziej agresywny. Rozumiem przez to, że ze wszystkich stron w naszym kierunku leciały kamienie, tłuczone płyty chodnikowe oraz butelki z benzyną i innymi płynami, których nie potrafię określić. Był tam np. lakier bezbarwny. Nadto tłum skandował. W wyniku rozbicia się butelek z benzyną zapaliły się opony dwóch samochodów marki nysa MO stojących obok nas. Kierowcy zmuszeni byli odjechać kawałek i wtedy płomień na oponie zgasł. Wtedy do pomocy przyjechały dwa radiowozy nysa ZOMO z Legnicy. Wsparły nasz pododdział liczący 31 osób i 2 zastępców – Jana Maja i Zdzisława Kłęskiego. Nie wiem ile osób dojechało. ZOMO z Legnicy strzelało z gazów. Tłum był coraz agresywniejszy. Na pomoc przyjechała grupa specjalna ZOMO z Legnicy nysą cywilną i pluton ZOMO samochodem marki Star. Wszyscy brali udział w rozpraszaniu tłumu. Ja współdziałałem z sierżantem Rachwalskim – strzelaliśmy z wyrzutni gazów łzawiących – ręcznej w stronę ulic Mieszka I i Grodzkiej. W tym czasie z tłumu leciały kamienie, jeden z kamień uderzył mnie w prawą stronę twarzy. Nie potrafię go określić, bo mnie przez chwilę zamroczyło. Opatrzyłem sobie ranę. W tym czasie od ul. Odrodzenia rzucano kamienie i widziałem jak funkcjonariusz Kot także został uderzony kamieniem. Uderzenia nie widziałem, ale widziałem jak dwóch kolegów przytrzymało go, wsadziło do radiowozu marki Fiat i został odwieziony do szpitala. Nadal rzucaliśmy gazy. Wyszedłem z drużyną w stronę cukierni Ptyś – ul. Mieszka I – i za blokiem stał Mularza znany mi osobiście. Stał sam. Widziałem jak rzucał kamieniami w stronę funkcjonariuszy znajdujących się na Placu Wolności. Widziałem jak jeden raz rzucił on kamieniem a następnie uciekł. Prostuję. Po rzuceniu kamieniem podniósł ręce obie do góry i usłyszałem jak krzyczał „ZOMO, gestapo, mordercy". Dokładnie słyszałem te określenia. Widziałem także na pewno, że jeden raz rzucił kamieniem w funkcjonariuszy, którzy w tym czasie strzelali ze środków chemicznych. Po tych okrzykach uciekł do tłumu znajdującego się w przejściu pomiędzy blokami mieszkalnymi od strony Placu Wolności do ul. Grodzkiej obok kiosku. To znaczy widziałem jak uciekł w tamtą stronę. Później Mularza już nie widziałem. Ubrany był w ciemne spodnie, nie wiem z jakiego materiału i białą bluzkę, czy koszulkę z krótkimi rękawami. Jest to jasny blondyn z lekko kręconymi włosami. Znam go dobrze, bo był uprzednio karany przeze mnie mandatem za wykroczenie drogowe. Nadto mieszka naprzeciwko KMMO w Lubinie.

Po rozproszeniu tłumu na Placu Wolności udaliśmy się pieszo na ul. Kopernika. Tam zepsuła się nysa MO. Została ona zaatakowana przez młodych ludzi kamieniami od strony parku z - za banku. Udało się tam wraz ze mną około 10 osób. Byli tam z ZOMO, NOMO. Idąc ul. Kopernika w stronę Łokietka na wysokości Liceum Ogólnokształcącego zauważyłem, jak od strony kościoła przy parku stał przy murze okalającym kościół Wiesław Zaremba wraz z drugim mężczyzną. Zarembę znam gdyż ostatnio prowadziłem przeciwko niemu dochodzenie o czyn z art. 208 kk. Tego drugiego nie znam z nazwiska,

ale widziałem go dobrze i kiedy po 2 dniach od zdarzenia stojąc przy Urzędzie Miasta zauważyłem Zarembę, który szedł w stronę ul. Kościuszki z tym samym mężczyzną, z którym przed 2 dniami koło muru kościoła był przeze mnie widziany – zatrzymałem obu i dowiozłem do KMMO w Lubinie jako osoby biorące udział w zajściach w dniu 31 sierpnia 1982 r. W czasie, gdy szliśmy 31 sierpnia w stronę ulicy tj. będąc na ulicy Kopernika w rejonie Liceum, widziałem Zarembę i tego drugiego, który wiem, że nazywa się Małachowski. Stali oni w tłumie, tj. prostuję, w grupie innych młodych ludzi – łącznie 10 osób, którzy to rzucali kamieniami w naszym kierunku. Wykrzykiwali „gestapowcy, mordercy i tak nas nie złapiecie". Zostały wystrzelone środki chemiczne i oni uciekli za mur. My poszliśmy w kierunku ul. Łokietka. Widziałem jak Zaremba brał leżące przy murze kościoła kamienie i rzucał w naszym kierunku. Widziałem jak rzucił 3–4 razy. Byliśmy w odległości około 50 m. Kamienie były wielkości pięści i mniejsze. Kamienie te spadały przed nami nie dolatując do nas. Także Małachowski podnosił z ziemi kamienie i rzucał w naszą stronę. Trudno określić ile razy rzucił, ale co najmniej 3 razy. W czasie rzucania kamieniami krzyczeli wymienione słowa. W tej grupie nie rozpoznałem żadnych innych osób. Nawet gdyby Małachowski nie został zatrzymany wspólnie z Zarembą poznałbym go, gdybym go spotkał. Ma średniej długości włosy sięgające za uszy, lekko wchodzące w blond. Ubrany był 31.08 w ciemne spodnie i marynarkę ale nie wiem jakiego koloru. Uważam, że nie mieli oni możliwości dorzucenia do nas tymi kamieniami. Była to za duża odległość, a jak rzuciliśmy gazy, to wszyscy uciekli. Nie sądzę aby w tym momencie istniało dla nas jakiekolwiek zagrożenie dla zdrowia czy życia. Potem nasza interwencja została już zakończona. Wróciliśmy na Plac Wolności obok Baszty. Byliśmy tam do godz. 23.00. Stały pododdziały ORMO i zatrzymywali tylko osoby, które były widziane w tłumie i osobiście znane funkcjonariuszom. Uważam natomiast, że w tym pierwszym przypadku gdy Mularz rzucał kamieniami na Placu Wolności w stronę funkcjonariuszy, gdy rzucano także butelkami z dachu, ulicy i okien – istniało zagrożenie dla tych funkcjonariuszy, w stronę których Mularz rzucał kamieniami. Nie wiem co to za funkcjonariusze, to znaczy nie mogę podać ich nazwisk.

Chciałbym dodać, że po rozproszeniu, w pierwszym etapie, tłumu na Pl. Wolności ja, Wołodźko, Karliński, Andrzejewski, Lasek wsiedliśmy do radiowozu nysa i jeździliśmy ulicami Lubina – Mieszka I, Kilińskiego, Armii Czerwonej, Kościuszki, Pl. Wolności, Chrobrego i Kopernika ostrzeliwując środkami chemicznymi grupy ludzi, którzy krzyczeli „ZOMO, gestapo". Jadąc ul. Kopernika od ul. Wrocławskiej około 19.00 na wysokości pijalni piwa Gwarek na jezdni zbudowana była z betonowych krawężników podwójna barykada. Natomiast po obu stronach ulicy znajdowały się grupy wyrostków w ilości około 100 osób, którzy rzucali kamieniami w stronę nysy stojącej za skrzyżowaniem ulicy Kopernika–Odrodzenia – koło banku. Była ona zepsuta i pchało ją 3–4 funkcjonariuszy, którzy byli obrzucani kamieniami. Pchali ją w stronę Liceum Ogólnokształcącego. My po przejechaniu samochodem pierwszej barykady utknęliśmy na drugiej bo była wyższa. Wtedy obrzucono nas kamieniami z dwóch stron. Zabrakło nam środków chemicznych i nie mieliśmy czym się bronić. W związku z tym została przeze mnie i Karlińskiego i Wołodźkę użyta broń palna typu Rak. Strzelaliśmy wszyscy trzej. Ja i Wołodźko strzelaliśmy w górę. Przedtem wysiedliśmy z samochodu i dopiero strzelaliśmy. Widziałem tylko Wołodźkę jak strzelał w górę. Co robił Karliński nie widziałem, gdyż byłem odwrócony w stronę baru Staromiejskiego – małego kościoła. Oddałem jedną serię w górę w kierunku kościoła zużywając 10 szt. amunicji. Nie słyszałem poza moimi innych strzałów. Było

bardzo głośno, poza tym byłem zdenerwowanym i czułem się zagrożony przez nacierający tłum. Po strzałach ludzie się rozpierzchli. Nyska wtedy odjechała udając się po środki chemiczne a ja dołączyłem do grupy, która szła ulicą Kopernika i wtedy właśnie w parku przy murze kościelnym widziałem Zarembę i Małachowskiego. Było to po 19.00, już po rozproszeniu tłumu na Placu Wolności. Naszym zadaniem było już tylko patrolowanie miasta od godz. 19.00. Przedtem rozpraszaliśmy tłum na Placu Wolności. Nadmieniam, że strzelając z broni działałem na podstawie pierwszego przypadku o użyciu broni służbowej. Karliński jako dowódca NOMO był także dowódcą tego samochodu nysa, którym jeździliśmy. Uważam, że w tym dniu były dwa miejsca zagrażające życiu i zdrowiu interweniujących funkcjonariuszy. Było to całe zdarzenie od 16.00 do około 18.00 na Placu Wolności, gdy tłum był bardzo agresywny i koło pijalni Gwarek gdzie zaistniała bardzo niebezpieczna sytuacja wobec defektu samochodu marki Nysa i okrążenia funkcjonariuszy po uprzednim i ciągłym rzucaniu kamieniami w stronę funkcjonariuszy. Inne miejsca po uwzględnieniu posiadanych środków technicznych przez funkcjonariuszy nie były niebezpieczne. Tworzące się przypadkowo grupy w liczbie 20, 30 osób były natychmiast rozpędzane przy użyciu gazu łzawiącego. Byli to młodzi ludzie, przeważnie młodzież szkolna i tzw. potocznie „element".

Na tym protokół zakończono.

Dokument nr 23

Protokół konfrontacji Zygmunta Demkowskiego i Wiesława Dąbrowskiego

Legnica, 9 września 1982 r.
godz. 10.05.

IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds 768/82/S, k. 63–64, maszynopis

Jerzy Wiącek z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, na mocy art. 265 § 1 i 157 § 3 kpk, zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście, dokonał konfrontacji niżej wymienionych osób w celu wyjaśnienia sprzeczności polegających na tym, że świadek Demkowski Zygmunt w zeznaniu zawartym w protokole przesłuchania z dnia 3 września 1982 r. (akta sprawy K. Nr [–]) oświadczył: widział autobus-dźwig na ul. Zawadzkiego w Lubinie, [który] wraz z autobusami linii 41 tarasował jezdnię i jechał za tłumem ludzi w dniu 1.09.1982 r. Podejrzany Wiesław Dąbrowski w wyjaśnieniu zawartym w protokole przesłuchania z dnia 3 września 1982 r. (akta sprawy K. Nr [–]) oświadczył: że w mieście Lubinie w dniu 1.09.1982 r. był z ciekawości, nie brał udziału w zgromadzeniu. Świadka – Zygmunt Demkowski – uprzedzono o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk. Konfrontowani zeznali, co następuje:

Świadek Zygmunt Demkowski:

W dniu 1 września 1982 r. kilka minut po godz. 16.00 dochodząc do przystanku MPK, pierwszy przystanek za rondem jadąc w kierunku Legnicy, zobaczyłem samochód marki Jelcz – dźwig jadący w kierunku ronda. Widziałem go ok. 150 m przed tym przystankiem. Około godz. 17.00 będąc na skrzyżowaniu ulic 1 Maja i Bema stwierdziłem, że ten sam samochód stał na ul. 1 Maja a obok niego stały dwa autobusy linii 41. Przejazd przez ul. Bema był zatarasowany. Ustawienie samochodów wskazywało na to, że celowo stanęły tak by zatarasować przejazd, ponieważ koło CPN jest plac, na którym mogły swobodnie zaparkować. Po raz trzeci tego dnia około godz. 18.00 wspomniany samochód widziałem na ul. Niepodległości na wysokości skrzyżowania z ul. Armii Czerwonej. Samochód ten jechał w odległości około 20 metrów za tłumem ludzi w kierunku ronda. W czasie jazdy za tłumem do samochodu-dźwigu, który jechał powoli, podchodzili różni ludzie, rozmawiali z kierowcą i odchodzili.

Podejrzany Wiesław Dąbrowski:

Słyszałem, co mówił świadek Demkowski. Około 16.00 nie jechałem samochodem od strony Legnicy w kierunku ronda. Nie pamiętam czy około godz. 17.00 byłem swoim samochodem-dźwigiem przy skrzyżowaniu ulic 1 Maja i Bema. Nie tarasowałem jezdni i nie widziałem żadnych czerwonych autobusów. Nie pamiętam godziny, ale między 18.00 a 19.00 byłem samochodem na ul. Niepodległości w okolicy skrzyżowania z ul. Armii Czerwonej i jechałem faktycznie w odległości około 30–40 metrów za tłumem ludzi. W tym czasie do mojego samochodu podchodzili moi koledzy prosząc bym dał sygnał klaksonem oraz abym zamknął samochód i poszedł razem z nimi tzn. z tym tłumem ludzi. Gdy odmówiłem im zaczęli mnie wyzywać.

Świadek Zygmunt Demkowski:

Słyszałem, co mówił Wiesław Dąbrowski. Stanowczo twierdzę, że ten dźwig widziałem na ul. Zawadzkiego, następnie ten sam samochód widziałem na ul. 1 Maja tarasujący jezdnię oraz na ul. Niepodległości jadący za tłumem. Był to cały czas ten sam samochód i co do tego nie mam żadnych wątpliwości. Kierowcy samochodu nie widziałem wówczas, gdyż byłem z drugiej strony pojazdu.

Podejrzany Wiesław Dąbrowski:

Faktycznie przejeżdżałem ul. Zawadzkiego jadąc z Polkowic. Jechałem ul. 1 Maja i mijałem ul. Bema. Jechałem powoli, ale nie zatrzymywałem się. Zwolniłem tylko przy ul. Traugutta, gdyż chciałem skręcić w prawo, ale na polecenie funkcjonariusza MO pojechałem prosto. Jezdni nigdzie nie tarasowałem, W tym dniu jadąc z Polkowic widziałem około godz. 18.00 taki sam jak mój samochód–dźwig na obwodnicy między wiaduktem prowadzącym na zalew a skrzyżowaniem z ul. Zawadzkiego jak holował autobus jelcz po przebudowie. Był to dźwig chyba z PKS Głogów, był on taki sam jak mój tylko innego koloru. Mój jest zielony a tamten był szary.

Świadek Zygmunt Demkowski:

Słyszałem, co wyjaśnił Dąbrowski Wiesław. Na pewno widziałem cały czas ten sam samochód tj. koloru zielonego. Żadnych innych dźwigów nie widziałem tego dnia.

Podejrzany Wiesław Dąbrowski:

Faktycznie jeździłem ulicami, o których mówi świadek Demkowski. Nie widziałem tego dnia żadnego innego dźwigu na terenie Lubina oprócz tego, który jak wspomniałem, widziałem około 18.00 na obwodnicy.

Na tym konfrontację zakończono i protokół po odczytaniu podpisano.

Dokument nr 24

Protokół konfrontacji Romana Króla i Wiesława Dąbrowskiego

Legnica, 9 września 1982 r.
godz. 10.55.

IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds 768/82/S, k. 66–67, maszynopis

Jerzy Wiącek z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, na mocy art. 265 § 1 i 157 § 3 kpk, zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście, dokonał konfrontacji niżej wymienionych osób w celu wyjaśnienia sprzeczności polegających na tym, że świadek Roman Król w zeznaniu zawartym w protokole przesłuchania z dnia 9 września 1982 r. (akta sprawy K. Nr [–]) oświadczył: widział dźwig na ul. Zawadzkiego, następnie na ul. 1 Maja gdy tarasował jezdnię i na ul. Niepodległości jak jechał za tłumem. Podejrzany Dąbrowski Wiesław w wyjaśnieniu zawartym w protokole przesłuchania z dnia 3 września 1982 r. (akta sprawy K. Nr [–]) oświadczył: że w centrum miasta Lubina znalazł się z ciekawości, nie brał udziału w zgromadzeniu. Świadka – Roman Król – uprzedzono o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk. Konfrontowani zeznali, co następuje:

Świadek Roman Król:

W dniu 1 września 1982 r. około 16.00 – 16.30 będąc na ul. Zawadzkiego na przystanku WPK widziałem samochód dźwig jadący jakby od strony Legnicy w kierunku ronda. Następnie będąc około 17.00 lub 17.15 na ul. Szerokiej wchodząc na ul. Bema przy CPN widziałem jak ten sam jelcz–dźwig stał w ul. 1 Maja przy wysepce w poprzek jezdni przy skrzyżowaniu z ul. Skłodowskiej i Bema tarasując wjazd w te ulice. Nie zwróciłem uwagi czy kierowca był w samochodzie. Samochód na pewno stał a nie jechał powoli a dwa autobusy stały w ul. Bema skosem w poprzek jezdni tarasując wjazd z ulic 1 Maja i Skłodowskiej, Następnie około 18.00 będąc w parku Zwycięstwa przy murze obronnym widziałem ten sam dźwig jadący za idącym tłumem. Do samochodu podchodzili i odchodzili ludzie z tłumu, widziałem jak 2 lub 3 osoby wsiadły do tego dźwigu.

Podejrzany Wiesław Dąbrowski:

Słyszałem, co mówił Roman Król. Godziny nie pamiętam, ale tego dnia faktycznie tymi ulicami jechałem. Jadąc ul. 1 Maja nie zatrzymywałem się i nie tarasowałem drogi. Zwolniłem na tej ulicy tylko przy skrzyżowaniu z ul. Traugutta. Pojechałem dalej w kierunku dworca PKS. Na ul. Niepodległości jechałem za tłumem. Ludzie podchodzili do mojego samochodu prosząc bym dawał sygnał klaksonem oraz przyłączył się do tłumu. Faktycznie przed skrzyżowaniem z ul. Ścinawską wsiadło do mojego samochodu dwóch kolegów o czym już wcześniej wyjaśniałem.

Świadek Roman Król:

Słyszałem, co wyjaśnił Wiesław Dąbrowski. Polega to na prawdzie. Stanowczo twierdzę, że około 17.00 – 17.15 samochód–dźwig na ul. 1 Maja stał skosem w poprzek jezdni przodem w kierunku WSS tarasując tym samym przejazd wszelkim pojazdom. Pozostałe wyjaśnienia są zgodne. Nie zwróciłem uwagi czy kierowca siedział w aucie.

Podejrzany Wiesław Dąbrowski:

Słyszałem, co mówił świadek. Stanowczo twierdzę, że przejeżdżałem tą ulicą ale nie zatrzymywałem się, nie stawałem w poprzek ani skosem na jezdni, nie tarasowałem przejazdu oraz nie zauważyłem żadnych autobusów WPK. Autobusy czerwone mogły tam stać, ale ja ich nie zauważyłem i nie mogę wykluczyć, że tam stały.

Na tym konfrontację zakończono dnia 9 września 1982 r. o godz. 11.25 i protokół po odczytaniu podpisano.

Dokument nr 25

Protokół przesłuchania świadka Stanisława Jelenia

Lubin, 9 września 1982 r.

PN WR 37/43, t.II, Akta Śledztwa, 1Ds 769/82, 1Ds 862/82/S, k.137, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 11.35, zakończono o godz. 12.05.

Sierż. sztab. Tadeusz Bober z Kom. Rej. MO w Jaworze działając na mocy: 1. art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie, z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – protokołowałem osobiście przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię, nazwisko	Stanisław Jeleń
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...].1962 r. [...]
Zamieszkały	Lubin, ul.[...]
Adres dla doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	–
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	zawodowe – rolnicze, zawód wyuczony rolnik
Zatrudniony	nie pracuje, w charakterze
Karalność za fałszywe zeznania	wg oświadczenia nie karany
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zapoznany z treścią art. 165 kpk świadek zeznał, co następuje, zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk, oraz zapoznany z treścią art. 166 kk, po czym zeznaję:

W przeszłości nie byłem karany sądownie, byłem natomiast karany przez Kol. d/s. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta w Lubinie na karę grzywny, byłem zatrzymany w Izbie Wytrzeźwień. Po ukończeniu szkoły podstawowej podjąłem pracę prywatnie, a obecnie od m-ca grudnia 1981 r. nie pracuję, jestem na utrzymaniu rodziców, którzy pracują w zakładach uspołecznionych. W dniu 28 sierpnia 1982 roku wyjechałem do siostry Danuty Troszczyńskiej zam. [...] przed Prochowicami, której zawoziłem rzeczy osobiste dla dziecka, byłem tam do dnia 1 września 1982 r. bowiem w tym dniu przyjechałem około godz. 9.00. W dniu tym nie uczestniczyłem w żadnych zajściach ulicznych, widziałem jedynie przez okno jak grupy młodych chłopców z tych bloków gdzie zamieszkuję przestawiali kubły na śmieci. Ustawiali oni kubły te na chodnik. Pobyt mój w domu potwierdzić może matka, która w godzinach popołudniowych przebywała w domu. Nie brałem udziału również w żadnych zajściach ulicznych w dniu 2 września 1982 r. zarówno przy ul. Ar. Czerwonej jak również pod sklepami „Jamniki" w związku, z czym nie rzucałem kamieniami jak również nie wznosiłem okrzyków pod adresem funkcjonariuszy MO.To wszystko i jako zgodne z zeznaniami po osobistym odczytaniu podpisuję.

Dokument nr 26

Protokół konfrontacji Leszka Sznipa i Włodzimierza Charońskiego

Legnica, 9 września 1982 r.
godz. 11.40.

IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds 768/82/S, k. 68–69, maszynopis

Jerzy Wiącek z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, na mocy art. 265 § 1 i 157 § 3 kpk, zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście, dokonał konfrontacji niżej wymienionych osób w celu wyjaśnienia sprzeczności polegających na tym, że świadek Leszek Sznip w zeznaniu zawartym w protokole przesłuchania z dnia 3 września 1982 r. (akta sprawy K. Nr. [–]) oświadczył: Charoński namawiał chłopców by szli na Przylesie rzucać butelki z benzyną. Podejrzany Charoński Włodzimierz w wyjaśnieniu zawartym w protokole przesłuchania z dnia 3 września 1982 r. (akta sprawy K. Nr. [–]) oświadczył: nie rozmawiał z żadnymi chłopcami i nie namawiał do rzucania butelkami z benzyną. Świadka – Leszek Sznip – uprzedzono o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk. Konfrontowani zeznali, co następuje:

Świadek Leszek Sznip:

W dniu 1 września 1982 r. około godz. 20.00 widziałem siedzącego obok mnie mężczyznę, który kierował „Zastawą" koloru czerwonego na ul. Odrodzenia w Lubinie. Zatrzymał się naprzeciw „Jubilera", wysiadł z samochodu, oparł się o maskę i do stojących tam osób bądź stojących w oknach mieszkań powiedział, że walki trwają na Przylesiu. Po chwili, gdy byłem na skrzyżowaniu, prostuję, koło fotografa na ul. Odrodzenia, siedzący obok mnie podjechał „Zastawą" koło barykady na ul. Kopernika i do stojących w pobliżu chłopców w wieku 14–20 lat powiedział: „chodźcie na Przylesie, mają butelki z benzyną" bądź, że są tam butelki z benzyną. Po jego słowach część chłopców poszła w kierunku Przylesia. Chłopcy ci mieli zebrane wokół siebie kamienie.

Podejrzany Charoński Włodzimierz:

Słyszałem, co zeznał Leszek Sznip. Faktycznie, zatrzymałem się koło zakładu złotniczego pytając znajomych o moją sprzedawczynię z kiosku. Nie pamiętam dokładnie, ale mogłem powiedzieć tym znajomym, że policja goni jeszcze tj. rozgania jeszcze tłumy w mieście. Na temat Przylesia nic nie mówiłem. Byłem przedtem na Przylesiu i widziałem jak milicja strzelała granatami łzawiącymi z ul. Miedzianej w kierunku ul. Legnickiej, ale nie mówiłem o tym znajomym. Koło barykady z rozrzuconych kamieni, o której mówi świadek, przejeżdżałem i widziałem kręcących się tam chłopców w różnym wieku. Nie zatrzymywałem się tam i nie wypowiadałem słów, o których mówi świadek.

Świadek Leszek Sznip:

Słyszałem, co powiedział Charoński. Podtrzymuję, co zeznałem i stanowczo twierdzę, że Charoński mówił do osób w pobliżu zakładu złotniczego, że walki trwają na Przylesiu a następnie obok barykady z rozrzuconych na jezdni kamieni na ul. Kopernika zatrzymał się i po otworzeniu drzwi powiedział do zebranych w pobliżu chłopców, aby szli na Przylesie, bo tam mają lub rzucają butelkami z benzyną. W samochodzie jechało wówczas kilka osób.

Podejrzany Charoński Włodzimierz:

Słyszałem, co zeznał świadek Sznip. Podtrzymuję to, co wyjaśniłem. Nie zatrzymywałem się koło tej barykady na Kopernika i nic takiego nie mówiłem do chłopców.

Na tym konfrontację zakończono w dniu 9 września 1982 r., godz. 12.15 i protokół po odczytaniu podpisano.

Dokument nr 27

Protokół konfrontacji Romana Króla i Włodzimierza Charońskiego

Legnica, 9 września 1982 r.
godz. 12.25.

IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds 768/82/S, k. 72–73, maszynopis

Jerzy Wiącek z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, na mocy art. 265 § 1 i 157 § 3 kpk, zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście, dokonał konfrontacji niżej wymienionych osób w celu wyjaśnienia sprzeczności polegających na tym, że świadek Roman Król w zeznaniu zawartym w protokole przesłuchania z dnia 3 września 1982 r. (akta sprawy K. Nr [–]) oświadczył: w dniu 1 września Charoński podszedł obok barykady i rozmawiał z dziećmi. Podejrzany Charoński Włodzimierz w wyjaśnieniu zawartym w protokole przesłuchania z dnia 3 września 1982 r. (akta sprawy K. Nr [–]) oświadczył: nie rozmawiał z żadnymi dziećmi i nie zatrzymywał się obok barykady. Świadka – Roman Król – uprzedzono o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk. Konfrontowani zeznali, co następuje:

Świadek Roman Król:

Siedzącego obok mnie mężczyznę znam jako tego, który w dniu 1 września 1982 r. około godz. 20.00 podjechał jako kierowca samochodu czerwoną „Zastawą" na ul. Odrodzenia obok barykady z kubłów na śmieci. Wysiadł z samochodu, podszedł do grupki zgromadzonych tam dzieci w wieku 12–13 lat, rozmawiał z nimi i pokazywał ręką w kierunku Osiedla Świerczewskiego. O czym rozmawiał tego nie słyszałem. Następnie podszedł do swego samochodu zaparkowanego koło zakładu złotniczego na tej ulicy i rozmawiał z osobami, które stały koło tego zakładu. Zakład był w tym czasie otwarty.

Podejrzany Charoński Włodzimierz:

Słyszałem, co zeznał świadek Król. Faktycznie, zatrzymałem się „Zastawą" koło Jubilera. Otworzyłem drzwi i nie wysiadając z samochodu wystawiłem na jezdnię tylko jedną nogę, po czym znajomych z II piętra, którzy stali w towarzystwie Zenona Charońskiego na balkonie, zapytałem o sprzedawczynię z mojego kiosku. Mogło być tak, że wskazywałem ręką na kiosk pytając o tę kobietę, a to jest zarazem w kierunku Osiedla Świerczewskiego. Nie wysiadałem z samochodu i nie podchodziłem do grupy dzieci przy barykadzie z kubłów na śmieci i nie rozmawiałem z nimi. Otworzyłem tylko drzwi samochodu, wystawiłem na zewnątrz jedną nogę i wsparłem się ręką o dach samochodu.

Świadek Roman Król:

Słyszałem, co wyjaśnił Charoński. Było tak jak zeznałem. Charoński wysiadł z samochodu, udał się około 10 metrów dalej do barykady z kubłów na śmieci przy ul. Odrodzenia, rozmawiał tam z grupą dzieci pokazując coś ręką w kierunku Osiedla Świerczewskiego a następnie podszedł do swego samochodu, oparł się ręką o dach i rozmawiał z osobami stojącymi koło zakładu złotniczego. Treści rozmowy nie słyszałem.

Podejrzany Włodzimierz Charoński:

Słyszałem, co zeznał świadek Król Roman. Podtrzymuję, że nie dochodziłem do barykady i nie rozmawiałem z żadnymi dziećmi. Jak wyjaśniłem, to rozmawiałem tylko ze znajomymi mieszkającymi nad zakładem złotniczym i z pracownikami zakładu pytając o swoją sprzedawczynię.

Na tym konfrontację zakończono dnia 9 września 1982 r., godz. 12.40 i po odczytaniu podpisano.

Dokument nr 28

Protokół konfrontacji Grzegorza Sołtysa i Włodzimierza Charońskiego

Legnica, 9 września 1982 r.
godz. 12.45.

IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds 768/82/S, k. 70–71, maszynopis

Jerzy Wiącek z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, na mocy art. 265 § 1 i 157 § 3 kpk, zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście, dokonał konfrontacji niżej wymienionych osób w celu wyjaśnienia sprzeczności polegających na tym, że świadek Grzegorz Sołtys w zeznaniu zawartym w protokole przesłuchania z dnia 3 września 1982 r. (akta sprawy K. Nr [–]) oświadczył: Charoński podszedł do dzieci przy zaporze i powiedział do nich, że butelki z benzyną można używać na Przylesiu. Podejrzany Włodzimierz Charoński w wyjaśnieniu zawartym w protokole przesłuchania z dnia 3 września 1982 r. (akta sprawy K. Nr [–]) oświadczył: nie rozmawiał tego dnia z żadnymi dziećmi i nie kazał nikomu iść na Przylesie. Świadka – Grzegorz Sołtys – uprzedzono o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk. Konfrontowani zeznali, co następuje:

Świadek Grzegorz Sołtys:

Siedzącego obok mnie mężczyznę znam. Jest to Charoński Włodzimierz, którego wcześniej okazywano mi a nadto znam go wcześniej z widzenia, jako syna czapnika Charońskiego. W dniu 1 września 1982 r. około 19.45–20.00 podjechał on swoim samochodem koło zakładu złotniczego na ul. Odrodzenia. Wysiadł z samochodu, opierając się o dach, rozmawiał o czymś z ludźmi stojącymi na balkonie II lub III piętra budynku nr 7a lub 7b. O czym rozmawiali nie słyszałem, gdyż dopiero nadchodziłem w tym kierunku. Następnie Charoński odwrócił się w drugą stronę i zaczął rozmawiać z grupką około 15 osób, dzieci i młodzieży w wieku 8–18 lat. Gdy doszedłem bliżej, usłyszałem jak Charoński mówił do nich, że na osiedlu Przylesie trwają walki i można tam używać butelek z benzyną. W tym czasie chłopcy, z którymi rozmawiał Charoński, trzymali w rękach butelki wypełnione jakimś płynem, zatkane z wystającymi z szyjek końcówkami jakby z plastiku koloru ciemnego. Po rozmowie z Charońskim część, tj. 5–6 chłopców z tymi butelkami udała się w kierunku Przylesia. Następnie przeszedłem na skrzyżowanie ulic Odrodzenia i Kopernika, obok zakładu fotograficznego. Charoński podjechał na to skrzyżowanie bliżej banku swoją czerwoną „Zastawą" i przez otwarte okno rozmawiał z grupką młodzieży siedzącą na trawniku obok skrzyżowania. Młodzież ta w tym czasie nosiła kamienie na zaporę w tym miejscu. Treści rozmowy nie słyszałem. Gdy samochód „Zastawa" po chwili odjechał w stronę Rynku, to 4 lub 5 chłopców z tej grupki udało się w kierunku osiedla Przylesie. Nie widziałem czy nieśli w rękach jakieś przedmioty.

Podejrzany Włodzimierz Charoński:

Słyszałem, co zeznał świadek Sołtys. Faktycznie, rozmawiałem z ludźmi tj. Bednarkami z ul. Odrodzenia [...], którzy byli w tym czasie na balkonie oraz ze złotnikami, którzy

stali przed swoim zakładem. Z żadnymi dziećmi nie rozmawiałem i nic nie mówiłem na temat butelek z benzyną.

Świadek Grzegorz Sołtys:

Słyszałem, co wyjaśnił Charoński. Podtrzymuję z całą stanowczością to, co uprzednio zeznałem. Charoński rozmawiał dwukrotnie z dziećmi i po rozmowie dzieci udały się w stronę Przylesia.

Na tym konfrontację zakończono dnia 9 września 1982 r., godz. 13.10 i protokół po odczytaniu podpisano.

Dokument nr 29

Protokół przesłuchania świadka Zbigniewa Skrzątka

9 września 1982 r.
o godz. 13.10.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 295–296, maszynopis
IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1 Ds 769/82, 1 Ds 862/82/S, k. 39–40, maszynopis
L28, Materiały Dowodowe, t. III, III K 265/98, k. 523–525, maszynopis
Sygn. akt: 1 Ds 769/82

Wiceprokurator Hanna Karasewicz, z udziałem protokolanta – osobiście, przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdził na podstawie – legitymacji służbowej [...]. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 247 § 1 kk), po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk). Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Zbigniew Skrzątek
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1957 r., [...]
Miejsce zamieszkania	Lubin, ul. [...]
Adres dla doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw.
Zatrudnienie	funkcjonariusz MO
Wykształcenie	zawodowe
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Stosunek do stron	obcy

Uprzedzony o treści art. 165 i 166 kpk oświadczam, że:

W dniu 31 sierpnia br. byłem w grupie NOMO. Było nas 30 osób. Dowódcą był Stanisław Karliński. Byliśmy uzbrojeni w kaski, długie pałki, dwa pistolety P-63 i P-64 tzn. w czaka i raka, tarczy nie miałem, naboje ostre w ilości 12 szt. do małego i 90 szt. do Raka. Wyposażeni byliśmy też w granaty łzawiące bez ograniczeń. Około 14.30–15.00 udaliśmy się samochodem star i 2 nysami koło Placu Wolności – przedłużenie ul. Odrodzenia. Staliśmy spokojnie do 16.00. Słyszałem jak tłum śpiewał hymn. Słyszałem okrzyki „Niech żyje Solidarność". Słychać było brawa. Wszyscy zaczęli wychodzić z wozu. Ja nie słyszałem komendy, to znaczy ktoś podszedł i krzyknął, żeby wychodzić z wozu. Ja siedziałem w głębi. Poza tym była wrzawa. Wysiedliśmy i w tyralierze w trzech rzędach – pierwsi tarczowi, drudzy z wyrzutniami i trzeci – ubezpieczający uformowaliśmy się koło Ratusza w szyk. Słyszałem gwizdy, okrzyki „gestapo", „komuniści" i inne wulgarne przekleństwa jak np. k..wa, sku...syny. Ja byłem w ostatniej drużynie jako ubezpieczający. Szliśmy od strony księgarni, bo tam był ułożony krzyż z kwiatów. Widziałem ten krzyż. Nie widziałem żadnych napisów. Jak dochodziliśmy do tego krzyża to z dachów domu zaczęto rzucać kamienie, jeden słoik z kwasem. Wtedy dopiero po raz pierwszy użyto gazu. Ludzie odrzucili gaz w naszą stronę. Rozproszyliśmy tłum. Widziałem, że po drugiej stronie Ratusza,

pod sklepem harcerskim, stała duża grupa młodzieży. Krzyczeli takie słowa jak „bandyci, gestapo". Rzucali także kamieniami. Z wyrzutni wystrzeliliśmy gaz i grupa się rozproszyła. Te kamienie do nas dolatywały. Nikt jednak nie doznał tu obrażeń. Następnie wycofaliśmy się do samochodu. Tu znowu zaczęto rzucać w nas kamieniami od strony cukierni Ptyś i z tyłu, od nowobudowanego kościoła. Byliśmy w zasadzie okrążeni z czterech stron. Utworzyły się takie cztery ogniska. Najgorzej od strony kościoła i cukierni. Nie widziałem tam żadnej osoby, którą mógłbym rozpoznać. Słyszałem natomiast, jak Stanisław Klimek w tym czasie krzyczał do jednego z mężczyzn, odrzucających spod cukierni gazy z powrotem: „Henczel wynoś się do domu". Wiem, że po jakimś czasie w tym dniu został ten mężczyzna zatrzymany. Po jakimś czasie przyjechał pluton ZOMO z Legnicy. Nie wiem, ilu ich było. Przyjechali 2 nyskami, a potem star. Była też grupa specjalna z Legnicy. Widziałem ich, ale nic na ten temat nie wiem. Przyjechały wozy strażackie. Polewali wodą. Pod wozem atakowano nas z godzinę. Około 10 z nas poszło beż żadnego rozkazu w stronę Kopernika, gdyż ktoś krzyknął, że utknęła nysa MO i pali się. W tej grupie był Mamet, ja, Chojnacki i jeszcze kilku. Doszliśmy bez przeszkód, ale jak byliśmy na zakręcie koło banku to nysa już ruszyła. Wtedy to zobaczyłem koło muru kościelnego grupę 4–10 młodych ludzi. Zaczęli gwizdać. Nie wiem czy czymkolwiek rzucali. My użyliśmy środków i oni uciekli. Był tam Wiesław Zaremba. Nie widziałem, aby ktokolwiek z nich rzucał kamieniami. Jak my ich zobaczyliśmy, to od razu użyliśmy gazu. Jak oni to zobaczyli to natychmiast uciekli. Więcej Zaremby nie widziałem. Znam go, gdyż kilkanaście dni wcześniej doprowadzałem go do KMMO w Lubinie. Jestem krótko w Lubinie i nie znam ludzi. W tym dniu nie rozpoznałem żadnych innych osób biorących udział w zajściach. Z ulicy Kopernika wróciliśmy do samochodu przy Piastowskiej. Wtedy do nysy wsiadł, nie wiem na czyje polecenie, Karliński, Mamet, Andrzejewski, Klimek, Lasek. Kierował chyba Kurnicki, Wołodźko albo Andrzejewski. Wołodźko miał na stanie stara, więc chyba nie mógł. Pojechali nyską na dół w stronę parku a ja, Trzepizur i Wałkowski i jeszcze ktoś przeszliśmy przez park. Nysa pojechała w stronę Kilińskiego, zawróciła. Nie wiem gdzie następnie pojechała. My przeszliśmy koło Muzy i po schodkach przez park do Rynku. W placówce ORMO w Rynku zatrzymywaliśmy osoby podejrzane o udział w zajściach. Ja, Lasek, Trzepizur samochodem star pojechaliśmy do KMMO w Lubinie. Tych funkcjonariuszy z nyski potem już nie widziałem. Uważam, że najgorzej było przy krzyżu jak leciały butelki i kamienie, oraz jak nas zaatakowano od cukierni Ptyś. Chciałbym tutaj dodać, że jak pierwszy raz wróciliśmy z tego miejsca, gdzie był ułożony krzyż, na miejsce gdzie stały samochody to ktoś z dachu rzucił butelkę z benzyną i zaczęła tak tylko trochę, właściwie to butelka spadła koło opony i opona zaczęła się zajmować. Wtedy kierowca odjechał kawałek dalej. Nie widziałem, aby jeszcze jakiś samochód się palił. W pozostałych miejscach patrolując Rynek, parki i przyległe ulice widziałem grupki młodzieży, które na nasz widok uciekały gwiżdżąc, wyzywając nas od gestapo, morderców i przeklinali.

Na tym protokół zakończono.

Dokument nr 30

Notatka służbowa Edwarda Kukuły z 9 i 10 września 1982 r.

Legnica, 9 września 1982 r.[1]

L26, Materiały Dowodowe, t. I, III K 265/98, k. 143, rękopis

W dniach 9 i 10.09.1982 r. dokonałem z natury sprawdzenia posiadanej broni i amunicji przez funkcjonariuszy II plutonu ZOMO w Legnicy oraz drużyny specjalnej. Poniższe zestawienie ilustruje ten stan:

Imię i Nazwisko	Ilość broni i amunicji wydanej wg zapisów w książce broni	Ilość broni i amunicji u funkcjonariuszy /ostrej/
st. sierż. R. Nowakowski	brak zapisu pokwit	1 kbkak i 120 szt.
plut. A. Kosturek	(120 szt.)	1 kbkak i 120 szt.
chor. M. Wolniak	pokwit. (120 szt.)	1 kbkak i 90 szt.
sierż. A. Lewandowski	pokwit. (120 szt.)	1 kbkak i 90 szt.
sierż. J. Lesik	dwa zapisy 90 szt. (120 szt.)	1 kbkak i 90 szt.
st. kpr. St. Buc	pokw. 90 szt.	1 kbkak i 120 szt.
st. kpr. J. Jabłoński	pokw. 90 szt.	1 kbkak i 120 szt.
plut. R. Tobolewski	pokw. (120 szt.)	1 kbkak i 120 szt.
st. kpr. St. Roksela	pokw. (120 szt.)	1 kbkak i 90 szt.
st. kpr. J. Ptaszyński	pokw. (120 szt.)	1 kbkak i 120 szt.
sierż. T. Pilch	pokw. (120 szt.)	1 kbkak i 90 szt.
plut. A. Gogulski	pokw. (120 szt.)	1 kbkak i 120 szt.
st. kpr. J. Kałużyński	pokw. (120 szt.)	1 kbkak i 38 szt.
sierż. S. Rubisz	pokw. (120 szt.)	1 kbkak i 120 szt.
sierż. A. Wąs	pokw. (120 szt.)	1 kbkak i 120 szt
sierż. M. Milewicz	pokw. (120 szt.)	.
Drużyna specjalna		
1. st. sierż. F. Filuś	1 P-63 – 90 szt.	
2. sierż. W. Rozpędowski	1 P-63 – 90 szt.	
3. plut. M. Dzierżko	1 P-63 – 90 szt.	
4. st. kpr. Horoszkiewicz	1 P-63 – 90 szt.	
5. plut. W. Pluta	1 P-63 – 90 szt.	
6. sierż. W. Smolec	zwolnienie lekarskie	
7. plut. Z. Marszał	zwolnienie lekarskie	

[1] Taka data, mimo niezgodności z tekstem notatki, widnieje na dokumencie.

W książce ewidencji broni brak zapisów o [ilości] wydanej amunicji, a także brak zapisu w ogóle o [wydaniu] broni i amunicji (st. sierż. R. Nowakowski) wg relacji sierż. sztab. R. Sobolewskiego, pełniącego funkcję na stanowisku magazyniera, każdemu funkcjonariuszowi wydał woreczek ze 120 szt. amunicji. W związku z tym wystąpiły rozbieżności w zestawieniu, które ilustruje porównanie stanu ewidencyjnego i z [należnym]. Ogółem u sprawdzonych 15 funkcjonariuszy różnica z tego wyliczenia wynosi: -138 szt.

- u 3 funkcjonariuszy w stosunku do zapisu jest [ponad] stan 180 szt. amunicji ostrej,
- u 6 funkcjonariuszy brak ilości 318 szt.

W zapisach z dnia 31.08.82 r. brak zapisu o ilości wydanej amunicji. Funkcjonariusze pokwitowali odbiór – kbkak. W tej sytuacji nie można stwierdzić jednoznacznie jak wyglądało rozliczenie i zużycie amunicji ostrej do kbkak i P-63.

Sporządził:
por. E. Kukuła

Dokument nr 31

Notatka służbowa Edwarda Kukuły z 9 września 1982 r.

Legnica, 9 września 1982 r.

L26, Materiały Dowodowe, t. I, III K 265/98, k. 142, rękopis

W dniu 9.09.1982 r. przeprowadziłem rozmowę z Zastępcą Dowódcy ZOMO Legnica por. Leonem Matwiejem w sprawie dotyczącej przeprowadzenia przez pododdziały ZOMO demonstracji siły na terenie Lubina i Polkowic. W rozmowie ustaliłem, że w dniu 31.08.1982 r. o godz. 12.40 przez łączność radiową ww otrzymał polecenie skontaktować się w trybie pilnym z naczelnikiem WSK KWMO w Legnicy. Por. L. Matwiej przeprowadził telefonicznie rozmowę, z której wynikało, że ma w trybie natychmiastowym wysłać pluton funkcjonariuszy ZOMO do Lubina i Polkowic celem dokonania demonstracji sił. W trakcie przygotowywania do wyjazdu uzgadniał ww z por. M. Zyśko umundurowanie i wyposażenie w broń długą. W trakcie tej rozmowy naczelnik WSK kazał poczekać na odpowiedź w sprawie wyposażenia pododdziału w broń długą i amunicję ostrą, a te ustalenia czynił prawdopodobnie z kimś ze ścisłego kierownictwa. W trakcie przygotowania i wyposażenia plutonu do wyjazdu otrzymał por. L. Matwiej telefon ponaglający od płk. Garusa, o wyjazd plutonu do Lubina. O godz. 13.45 pluton pod dowództwem chor. T. Jarockiego wyjechał w stronę Lubina z zadaniem nawiązania kontaktu z Komendantem Rejonowym w Lubinie i wykonywania jego poleceń i dyspozycji.

Sporządził:
por. Edward Kukuła
st. insp. Wydz. Insp.
KWMO w Legnicy

Dokument nr 32

Notatka urzędowa Tadeusza Klingera

Lubin, 9 września 1982 r.

L26, Materiały Dowodowe, t. I, III K 265/98, k. 145, rękopis

Jak wynika z telefonogramu nr 1826/82 skierowanego w dniu 9.09.1982 r. z KMMO Lubin do Wydziału GMT w Legnicy w okresie od 31.08.1982 r. do 8.09.1982 r. zużyto następujące środki:

- granaty łzawiące – 2600 sztuk (Ugł)
- npł – 700 szt.
- rwk – 9320
- amunicja ślepa 7,62 wz. 43 – 7520
- 9 mm nb. pistoletowy – 59 sztuk – ostra

Magazynier KMMO Lubin, sierż. sztab. R. Topolski twierdzi, że nie ma możliwości obliczyć, ile środków zużyto tylko w dniu 31.08.1982 r. Powyższe środki zostały zużyte przez wszystkich funkcjonariuszy biorących udział w działaniach (w tym również z innych jednostek MO).

por. Tadeusz Klinger
Wydział Doch.-Śl.
KWMO w Legnicy

Dokument nr 33

Pismo dotyczące działalności związkowej Jana Madeja

Lubin, 9 września 1982 r.

IPN WR 37/38, Akta Prokuratora, 1Ds 777/82/S, k. 14, maszynopis
IPN WR 37/38, Akta Prokuratora, 1Ds 777/82,S, k. 16, maszynopis
1Ds777/82/s

Komenda Miejska MO
w Lubinie

W załączeniu przesyłam akta śledztwa w sprawie kontynuowania działalności związkowej przez Jana Madeja, celem wykonania dalszych czynności procesowych w tej sprawie. W szczególności należy:

- ustalić świadków – najbliższych sąsiadów z działki Jana Madeja i przesłuchać ich na okoliczność, czy widzieli Jana Madeja na działce w dniu 4.09.1982 r., jeśli tak, to o której godzinie, w co był tego dnia ubrany i czy miał on przy sobie jakąś torbę, na tę samą okoliczność należy przesłuchać żonę Jana Madeja.

- dokonać oględzin wałka /z uwzględnieniem zardzewiałych części metalowych tego wałka/ oraz jego zdjęcie.

- zebrać wszystkie dane osobo poznawcze Jana Madeja w drodze czynności procesowych zbierać inne dowody świadczące o tym, że Jan Madej kontynuuje działalność związkową oraz, że znalezione biuletyny w jego domu zostały przez niego przyniesione z zakładu pracy w celu rozpowszechnienia. Po zebraniu wszystkich dowodów należy skontaktować się ze mną celem przedstawienia zarzutu Janowi Madejowi.

Podprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr Barbara Maślanka

Dokument nr 34

Postanowienie o przedstawieniu zarzutów Janowi Madejowi

Lubin, 9 września 1982 r.

IPN WR 37/38, Akta Prokuratora, 1 Ds 777/82/S, k. 13, maszynopis

Mgr Barbara Maślanka – Podprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie, prowadząc dochodzenie Nr 1 Ds 777/82 w sprawie przeciwko Janowi Madejowi uznał, że istnieją podstawy do przedstawienia zarzutów i na zasadzie art. 269 § 1 i 2 kpk.

Postanowił:

Przedstawić Janowi Madejowi s/c [...] zarzut, że w dniach 4 i 5 września 1982 r. w Lubinie jako przewodniczący NSZZ „Solidarność" w ZG Polkowice", pomimo zawieszenia działalności związków zawodowych na mocy Dekretu Rady Państwa z dnia 12.12.1981 r. nie odstąpił od działalności w tych związkach i kontynuował ją w ten sposób, że przenosił biuletyny informacyjne Zagłębia Miedziowego w celu ich rozpowszechnienia, tj. o czyn z art. 46 ust. 1 Dekretu z dn. 12.12.1981 r. o stanie wojennym.

Podprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr Barbara Maślanka

Powyższe postanowienie ogłoszono mi w dniu 9.9.1982 r. pouczając jednocześnie o prawie żądania uzasadnienia postanowienia zgodnie z art. 269 § 3 kpk. Oświadczam, że [–] uzasadnienia postanowienia.

Jan Madej

Dokument nr 35

Protokół przesłuchania świadka Jana Maja

Lubin, 09 września 1982 r.

L26, Materiały Dowodowe, t. I, III K 265/98, k. 120, rękopis

Kpt. E. Węgłowski z KWMO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię i nazwisko	Jan Maj
Imiona rodziców	[–]
Data i miejsce urodzenia	[–]
Zamieszkały	[–]
Adres dla doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	[–]
Obywatelstwo	[–]
Wykształcenie	[–]
Zawód wyuczony	[–]
Zatrudniony	[–]
Karalność za fałszywe zeznanie	[–]
Seria i nr dowodu osobistego	[–]
Stosunek do stron	[–]

Dane personalne w aktach k–104[1]

Zapoznany z treścią art. 165 kpk świadek zeznał, co następuje:

Dodatkowo zeznaję, że w dniu 31.08.82 r. około 14.00–14.15 do Komendy MO w Lubinie przyjechali funkcjonariusze ZOMO w Legnicy, których dowódcą był w stopniu chorążego, później dowiedziałem się, iż nazywa się on Jarocki. Będąc przed budynkiem Komendy podszedł Jarocki do mnie i powiedział, iż mają zadanie przebywania na terenie Lubina i Polkowic. Mówił, że jego zadaniem jest demonstracja sił MO. Byli oni trzema samochodami nysa. Powiedziałem im, aby przejechali przez miasto Lubin, nie pamiętam, czy mówiłem o użyciu sygnału przy przejeździe ulicami Lubina. Powiedziałem, aby po przejeździe przez Lubin jechali do Polkowic i aby byli ciągle na łączności radiowej. Rozmowa trwała kilkadziesiąt sekund, po czym udali się oni ulicami miasta do Polkowic. Nie pamiętam teraz czy w czasie jazdy używali oni sygnałów alarmowych.

To wszystko, co wiem w tej sprawie.

[1] Zdanie dopisane ręcznie.

Dokument nr 36

Protokół przesłuchania świadka Mariana Grzeli

9 września 1982 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 299–300, maszynopis
IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1 Ds 769/82, 1 Ds 862/82/S, k. 35–36, maszynopis
Sygn. akt: 1 Ds 769/82

Podprokurator mgr Marek Kania – podprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie, z udziałem protokolanta - osobiście protokołowałem, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdzi na podstawie – legitymacji służbowej [...]. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 247 § 1 kk) po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kk) co świadek stwierdził własnoręcznym podpisem.

Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Marian Grzela
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1952 r., [...]
Miejsce zamieszkania	Lubin, ul. [...]
Adres dla doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw.
Zatrudnienie	KWMO w Legnicy
Wykształcenie	średnie ogólnokształcące
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Stosunek do stron	obcy

Uprzedzony o treści art. 165 i 166 kpk oświadczam, że:

Jestem zatrudniony w KWMO w Legnicy a pracuję w KMMO w Lubinie w charakterze funkcjonariusza MO. W dniu 31 sierpnia 1982 r. wraz z plutonem pod dowództwem starszego sierżanta Stanisława Karlińskiego przebywałem w rejonie Placu Wolności w Lubinie od godz. 13.00–14.00. Gdy przyjechaliśmy tam, a mieliśmy do dyspozycji 2 nysy i 1 ciężarowy samochód marki Star o ciemnozielonej plandece, to stanęliśmy na Placu od strony skweru. W momencie, gdy przyjechaliśmy, w Rynku nie przebywała duża ilość ludzi. Tłum zaczął zbierać się powoli i grupował się na chodniku wokół Rynku, podchodząc do nas nawet na odległość 7–8 metrów. Tłum wtedy nie zachowywał się agresywnie, nikt wtedy nie rzucał kamieniami ani też nie padały pod naszym adresem głośne wyzwiska. Otrzymałem wraz z funkcjonariuszami Kozakiem i Piestrakiem [polecenie] obejścia wokół placu. Po drodze miałem za zadanie legitymować osoby noszące odznaki „Solidarności", takich nie zauważyłem natomiast widziałem znanych mi z widzenia chuliganów. Nie pamiętam ich nazwisk, choć te właśnie osoby legitymowałem. Tłum nie reagował na moje czynności, zachowywał się biernie. Gdy polecałem na przykład danej osobie odejść to robiła to, choć z wyraźnym ociąganiem się. Tłum powoli stawał się coraz liczniejszy. Moim zdaniem na całym placu było 3–4 tysiące osób. W rejonie pomiędzy sklepem rybnym a restauracją

Ratuszową tłum ten był najbardziej liczny, w pewnym momencie zauważyłem stojącą tam karetkę pogotowia marki Nysa z czerwonym pasem przy dachu lub wokół światła pulsującego alarmowego. Dodaję, że światło to nie było czynne. Gdy zauważyłem karetkę to tłum w tym rejonie stał się bardziej ruchliwy. Na placu nikogo w stroju medycznym nie widziałam. Dodaję, że wcześniej jeszcze przez parę minut nasze samochody wraz z całą grupą tj. 32 funkcjonariuszy przebywaliśmy pomiędzy Ratuszem a restauracją „Ratuszowa", również w tym czasie liczny już tłum zachowywał się agresywnie. Przez jakiś czas nie obserwowałem przebiegu wydarzeń a później zauważyłem, że karetki już nie ma na jezdni, przed miejscem, w którym ona stała leży na drodze krzyż z kwiatów. Napisu żadnego wtedy przy krzyżu nie widziałem. Krzyż ten znajdował się pomiędzy rogiem „Ratuszowej", a rogiem budynku, w którym jest sklep rybny. Nie pamiętam dokładnie, ale chyba po ułożeniu tego krzyża jeden z zastępców komendanta podjechał samochodem do tłumu i wzywał do rozejścia się. Tłum nie zareagował a po chwili zaczął śpiewać hymn państwowy trzymając w górę uniesione dłonie z palcami ułożonymi w kształcie litery „V". Zauważyłem następnie samochód nysa, z którego filmowano tłum. Tłum widząc to zaczął skandować „gestapo". Ja w tym momencie zauważyłem, że między innymi krzyczy znany mi z widzenia Jerzy Szydłowski. Wymachiwał on też rękoma. Następnie padła komenda by utworzyć zwarty kordon. Po chwili zwartym szykiem ruszyliśmy w kierunku tłumu. Początkowo mieliśmy polecenie rozproszyć tłum pałkami, ale gdy doszliśmy do tłumu, który głośno krzyczał „gestapo", na odległość około 5–6 m to zauważyłem, że na jezdni rozlany jest jakiś płyn, który gwałtownie parował o bardzo ostrym zapachu i który działał duszqco i żrąco. Wówczas wycofaliśmy się i zostały użyte granaty łzawiące. Dodaję, że przed użyciem tych gazów z tłumu posypały się na nas kamienie. Petard nie mieliśmy. Tłum zaczął odrzucać również w naszym kierunku granaty łzawiące. Nie potrafię podać dokładnej pory, kiedy to się działo, ale było już na pewno po godz. 15.00. Po pewnym okresie ostrzeliwania tłumu gazem część ludzi odeszła z tego miejsca i przemieszczali się w różne miejsca. Gdy my odchodziliśmy z jednego miejsca to natychmiast grupował się tam tłum i krzyczał „gestapo", „faszyści", „komuna", „skurwysyny" i inne, których nie pamiętam. Pomiędzy godz. 16.00 a 17.00 przybył nam na pomoc pluton ZOMO 20–30 osobowy z Legnicy. Pluton ten wspomagał nas we wszystkich kierunkach w zależności od potrzeb. W rejonie Placu Wolności i przyległych ulicach działaliśmy do zmroku tj. do godz. około 19.30. Dodaję, że wszyscy funkcjonariusze w naszym plutonie posiadali broń z ostrą amunicją. Ja jej nie używałem i nie widziałem [aby] ktokolwiek z mojego plutonu taką broń używał. Ja obsługiwałem ręczny wyrzutnik granatów łzawiących i byłem tylko tym zajęty oraz na wpół ogłuszony od huku i nie słyszałem czy ktoś strzelał z strej amunicji. Dodaję, że około godz. 16.00–16.30 zauważyłem, że z dachu budynku, w którym znajdują się księgarnie od strony ul. Odrodzenia Zenon Mysior rzucał butelkę z benzyną, od której zapalił się samochód marki Star z żółtą plandeką. Samochód ten ruszył natychmiast z miejsca i w czasie jazdy zduszony został ogień, który objął tylne lewe koło. Z dachu tego rzucane były również kamienie, śruby metalowe i inne przedmioty. Dodaję, że wcześniej również od butelki z benzyną zapaliła się nysa, ale ogień również został w zarodku zduszony. Przypominam sobie, że w trakcie działań przy ul. Mieszka I zauważyłem znanych mi z widzenia i nazwiska Michała Henczela i Wiesława Zarembę. Henczel jest inwalidą i ma amputowaną prawą rękę, prostuję, ma chyba amputowaną prawą rękę. Był ubrany w charakterystyczny fioletowy garnitur i widziałem jak rzucał w kierunku interweniujących funkcjonariuszy kamieniami i skandował „gestapo" aż ochrypł. Henczel został ujęty wówczas przez jednego z milicjantów. W pewnym momencie ja z moją drużyną,

którą dowodził sierżant Rachwalski wysunęliśmy się do przodu i wówczas zauważyłem Zarembę, który stał w grupie około 20 osób na podwórku za cukiernią „Ptyś". Zaremba gdy nas zauważył to rzucił w naszym kierunku kamieniem i uciekł w kierunku kiosku przy przejściu pod blokiem do parku. Zdarzenie to miało miejsce przed godz. 19.00. Wydaje mi się, że Zarębę widziałem jeszcze tego samego dnia w różnych miejscach, ale nie jestem tego pewny. Natomiast pewny jestem, że widziałem go 2 września w centrum miasta między innymi pod „Jamnikami" w parku za DKZM, przy ul. Armii Czerwonej i wówczas Zaremba rzucał do nas różnymi przedmiotami i wyzywał nas od gestapowców a następnie uciekał. Dodaję, że również 31 sierpnia Zaremba krzyczał do nas „gestapo". Około godz. 20.00, było jeszcze widno, widziałem koło DKZM na parkingu od strony ul. Tysiąclecia Stanisława Jelenia, który rzucił do nas kamieniem. Stał on w grupie osób, które też to robiły, my natomiast znajdowaliśmy się w odległości około 30–40 m przy murze obronnym. Jelenia widziałem później 2 września też w podobnej grupie, ale wówczas nie zauważyłem, czy rzucał kamieniami. Mariusza Czarnowusy widziałem w czasie, gdy operowaliśmy już [z] radiowozów nysa, było jeszcze widno, było to już [po] wyparciu tłumu z Placu Wolności i jego rozproszeniu, widziałem go koło budki z piwem przy ul. Mieszka I w grupie około 12 wyrostków. Rzucali oni do nas kamieniami, widziałem, że Czarnowusy również do nas rzucał kamieniami, po czym zbiegli w ul. Zawadzkiego. Następnie podjechaliśmy do ul. Zawadzkiego. Tam rzucano do nas kamieniami, nie rozpoznałem, kto to robił. W samochodzie naszym stłuczona tam została szyba boczna w drzwiach zasuwanych. Dodaję, że Zarembę i Henczela widziałem również już po rozproszeniu demonstracji, wtedy gdy potworzyły się drobne grupy wyrostków, które nam najbardziej dokuczały. Franciszka Trzaskę zauważyłem na Osiedlu Staszica przy ul. Mickiewicza pomiędzy wieżowcami za barykadą, gdy rzucił do nas kamieniem z za kiosku „Ruchu". Dodaję, że wśród interweniujących funkcjonariuszy były już posiłki z Poznania, Zielonej Góry i Wojsko. W tym miejscu nie było już żadnej demonstracji tylko atakowały nas drobne grupki wyrostków kamieniami, śrubami, nakrętkami. Atakowani byliśmy z okien, dachów, balkonów, z za barykady, murków i innych dogodnych miejsc. W tym miejscu przebywaliśmy już po północy przez około 10 minut. Dodaję, że działania grupy, w skład której wchodziłem, zakończyły się dopiero około godz. 2.00–3.00 w nocy.

To wszystko, co wiem w tej sprawie.

Dokument nr 37

Wniosek o ukaranie Henryka Myśliwego

Lubin, 9 września 1982 r.

IPN WR 37/39, t.II, Akta Prokuratora, 1Ds 783/82/S, k., 20 maszynopis
D-483/09/82

Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Prezydencie Miasta w Lubinie Wnoszę o ukaranie:

Imię i nazwisko	Henryk Myśliwy
Nazwisko rodowe (u kobiet panieńskie)	–
Imiona rodziców	[...]
Nazwisko panieńskie matk	Nowak
Data i miejsce urodzenia	[...]1964 r. [...]
Miejsce zatrudnienia	nie pracuje
Stanowisko lub rodzaj pracy	–
Warunki materialne i rodzinne	pozostaje na utrzymaniu matki

o to, że:

W dniu 1 września 1982 r. w godzinach popołudniowych w Lubinie w rejonie ulic Odrodzenia i Kopernika brał czynny udział w zbiegowisku publicznym, a następnie demonstracyjnie szedł wraz z tłumem ludzi ulicami: Kopernika, Niepodległości, Bema, 1 Maja, Kolejową w rejon Komitetu Miejskiego PZPR przy ul. Odrodzenia pomimo wezwania funkcjonariuszy MO do rozejścia się.

Świadkowie: Milewicz Jacek zam. w Lubinie ul. [...]

Inne dowody: notatka urzędowa /w załączeniu/

Uwagi: W dniu 31.08.1982 r. obwiniony również brał udział w zbiegowisku przy Placu Wolności, lecz zanim wezwano tłum do rozejścia się, wcześniej udał się do domu, gdyż takie polecenie otrzymał od swojej matki.

Dokument nr 38

Pismo ProkuraturyWojewódzkiej w Legnicy przeciwko Włodzimierzowi Charońskiemu

Legnica, 9 września 1982 r.

IPN WR 37/36, tII, Akta Prokuratora, 1Ds 768/82/S, k.117 - rękopis, Den 99/82/

PROKURATURA REJONOWA
w Lubinie

dot: trybu doraźnego oraz spraw podlegających właściwości Sądu Wojewódzkiego jako I instancja.

Zawiadamiam, że sprawa 1-Ds. 768/82 p-ko Włodzimierzowi Charońskiemu została objęta nadzorem szczegółowym Prokuratury Wojewódzkiej w Legnicy.

W związku z powyższym proszę o nadesłanie do akt nadzoru:
- kopii postanowienia o wszczęciu śledztwa lub zawiadomienia o wszczęciu postępowania przygotowawczego,
- sukcesywnych informacji o biegu sprawy, zamierzonych kierunkach śledztwa, o przedstawionych zarzutach osobom podejrzanym, stosowanych środkach zapobiegawczych,

oraz
- przedstawienie do konsultacji końcowej decyzji merytorycznej w tej sprawie, w przypadku zakończenia postępowania aktem oskarżenia nadto wniosek w przedmiocie proponowanych kar,
- składać informacje o zapadłych wyrokach i postanowieniach sądowych oraz konsultować projekty składanych środków odwoławczych do Sądu Najwyższego w Warszawie.

Wiceprokurator
Prokuratury Wojedzkiej
mgr Zdzisława Stankiewicz

Dokument nr 39

Protokół przesłuchania świadka Ryszarda Kwiatkowskiego

Legnica, 9 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1dS 867/82/S, k. 108–109, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 16.20 zakończono o godzi. 17.00.

Insp. K. Gibała z Kom. Rej. MO w Złotoryi przy udziale protokolanta – osobiście przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię, nazwisko i imię ojca	Ryszard Kwiatkowski
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...]1947 r. [...]
Zamieszkały	Lubin ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	średnie techniczne, zawód wyuczony – technik mechanik samoch.
Zatrudniony	KGHM w Lubinie Zakł. Górnicze Polkowice Wschodnie, w charakterze – z-ca sztygara oddziałowego
Karalność za fałszywe zeznania	wg. oświadczenia nie karany
Seria i nr dowodu osobistego	[...], wydanego przez [...]

Zapoznany z treścią art. 165 kpk świadek zeznał, co następuje Świadek uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk i zapoznany z treścią art. 166 kpk zeznaje, co następuje:

Mieszkańcem Lubina jestem od 1968 r. w bloku przy ul. [...] zamieszkuję od lipca 1973 r. do chwili obecnej. Nigdy nie należałem do NSZZ „Solidarność". Obecnie pełnię funkcję przewodniczącego Oddziałowej Rady Zakładowej ZZ Górników. Z tego tytułu, że nie należałem do „Solidarności" w okresie, kiedy związek ten prowadził swoją działalność miałem nieprzyjemności. Między innymi usiłowano mnie zwolnić z pracy. W moim odczuciu w pracy jestem bardzo konsekwentny i zdecydowany. Na ten temat mogą wypowiedzieć się moi bezpośredni przełożeni. W dniu 31.08.1982 r. w godzinach wieczornych wspólnie z rodziną powróciłem z wczasów z Kołobrzegu. Od znajomych dowiedzieliśmy się, że w Lubinie w tym dniu w godz. poobiednich doszło do zajść ulicznych i w czasie zaprowadzania ładu i porządku publicznego przez siły porządkowe doszło do użycia broni. W jakich okolicznościach doszło do użycia broni nie wiem i nie interesuje mnie to. Nigdy nie posiadałem samochodu osobowego m-ki Wołga. Poprzednio posiadałem samochód osobowy m-ki Fiat 126p, a obecnie posiadam samochód osobowy m-ki Polonez. W dniu 1.09.1982 r. nie pracowałem z uwagi na to, że był to mój ostatni dzień urlopu.

Po powrocie żony z pracy i skonsumowaniu obiadu około godz. 17.00 wspólnie z żoną i córką Alicją samochodem polonez udałem się do swych teściów zam. w Lubinie przy ul. [...]. U teściów przebywaliśmy do godz. około 20-21. Godz. nie pamiętam, lecz w tym czasie, kiedy przebywałem u teściów usłyszałem w dniu 1.09.1982 r. okrzyki dochodzące z ulicy Niepodległości. Będąc ciekawym, co się dzieje wspólnie z żoną Wandą i szwagrem Krzysztofem [...] udaliśmy się w okolice skrzyżowania ul. Skłodowskiej i Niepodległości. Będąc na tym skrzyżowaniu widziałem, że zorganizowany tłum szedł w kierunku szpitala na ul. Bema. Będący w tym tłumie krzyczeli „chodźcie z nami", „gestapo". Kiedy podeszli pod szpital krzyczeli „wydać zwłoki i pozdrawiamy was". Do tłumu nie przyłączyłem się. W tłumie nie rozpoznałem nikogo ze swych znajomych. Kiedy tłum przeszedł pod szpital ja z żoną i szwagrem powróciłem do mieszkania teścia. Do domu w dniu 1.09.1982 r. wspólnie z żoną i dzieckiem wróciłem około godz. 20-21. W każdym bądź razie było już ciemno. Wracając do domu podwiozłem rodzinę na Osiedle Przylesie. W samochodzie miałem zapalone światła drogowe. Jadąc w kierunku Osiedla Przylesie widziałem, że w dolnych partiach naszego Osiedla tj. w rejonie ul. Łużyckiej, Miedzianej siły porządkowe rozpraszały kilkuosobowe grupy młodzieży. Siły porządkowe strzelały z petard i gazem łzawiącym. Członkowie tych grup kilkuosobowych w kierunku funkcjonariuszy MO rzucali kamieniami. Sam obawiałem się, że w wyniku tych zajść może być uszkodzony mój samochód. Nie obawiałem się, że samochód ten uszkodzą mi siły porządkowe. Obawiałem się natomiast, że samochód mogą uszkodzić rozwydrzone grupy młodzieży. Z zachowania się tych grup młodzieżowych wynikało, że grupy te są bardzo agresywnie ustosunkowani do sił porządkowych. Po zaparkowaniu samochodu pod swym blokiem z rodziną udałem się do swego mieszkania. Z okna mieszkania zwracałem uwagę na swój samochód. Nikogo nie rozpoznałem, kto rzucał w kierunku funkcjonariuszy MO, ponieważ byłem zajęty kierowaniem samochodu. Nieprawda jest jakobym 1.09.1982 r. w godz. 17-20 w pobliżu mego miejsca zamieszkania pod adresem sił porządkowych wykrzykiwał „gestapo" lub podburzał agresywne grupy młodzieżowe do starć z siłami porządkowymi. Uważam, że jest to bezpodstawne pomówienie mnie do popełnienia tego p-stwa.

To tyle, co mogę zeznać w tej przedmiotowej sprawie.

Na tym protokół przesłuchania świadka zakończono, który jako zgodny z prawdą i sporządzony zgodnie z moimi zeznaniami, po uprzednim odczytaniu podpisuję.

Dodatkowo zeznaję, że kiedy wyjeżdżałem samochodem do teścia w moim Osiedlu nie było żadnych zajść. Dotyczy to mej ulicy i ulic przyległych w tym Osiedlu. Kto pomówił mnie o ten czyn nie wiem, lecz w moim odczuciu jest to dla mnie bardzo krzywdzące.

Na tym protokół zakończono dnia 9.09.1982 r. o godz. 17.00.

Dokument nr 40

[Telegram] 348/82,

9 września 1982 r.

L37, Materiały Dowodowe, t. XII, III K 265/98, k. 8–9, maszynopis

Naczelna Prokuratura Wojskowa Warszawa

W uzupełnieniu meldunku dotyczącego relacji ze śledztwa w sprawie przebiegu zdarzeń w Lubinie w dniu 31 sierpnia 1982r. melduję:

W toku śledztwa od dnia 6 do 8 września 1982 r. przesłuchano dalszych świadków zajść ulicznych. Przesłuchano wszystkich funkcjonariuszy ZOMO, biorących udział w akcji. Z ich zeznań wynika, że nie użyli amunicji bojowej, Ponadto w toku czynności śledczych od ks. proboszcza parafii w Lubinie, uzyskano 5 łusek kal. 7,62 mm oraz 3 łuski kal. 9 mm. Z relacji księdza wynika, że łuski przyniosły dzieci do plebani, łuski te zebrane [zostały] w rejonie Placu Wolności. Jednocześnie od świadka, agenta stacji CPN w Lubinie, uzyskano jeden pocisk kal. 7,62 mm. Z jego zeznań wynika, że pocisk kal. 7,62 mm w dniu 31 sierpnia 1982 r. około godziny 17.00 uderzył w prawe tylne drzwi jego samochodu marki Fiat 125p, pojazd w tym czasie był zaparkowany przy stacji [CPN] odległej od miejsc zajścia około 1,5 km. [O] dalszych ustaleniach zamelduję oddzielnie.

W uzupełnieniu do relacji ze śledztwa w sprawie zajść ulicznych we Wrocławiu melduję, że:

- ustalono, że w dniu 1 września 1982 r. do szpitala przy ul. Grabiszyńskiej zgłosił się ob. Ireneusz Achnik Wrocław, zam. ul. [...], lat 20, z zawodu mechanik [precyzyjny] w zakładach techniki biurowej we Wrocławiu. U w/wymienionego rozpoznano ranę postrzałową prawego uda i lewej stopy. W czasie zabiegu operacyjnego wyjęto z rany trzy opiłki wielkości 1x1 mm. Dokonana w wydziale kryminalistyki KWMO analiza wykazała, że są to opiłki ołowiane. Zlecono wydziałowi kryminalnemu KGMO przeprowadzenie badań celem ustaleniem pochodzenia tego metalu. Ireneusz Achnik podał, że obrażeń doznał w dniu 31 sierpnia 1982 r. około godziny 22.00 na ulicy Grabiszyńskiej w rejonie Placu Pereca. Nie wiem kto i skąd strzelał.

- ponadto w sprawie ustalono, że w czasie zajść licznych w rejonie ulicy Legnickiej około 16.00 załoga unieruchomionego i palącego się wozu BTR użyła broni palnej, w celu odstraszenia napierającego w liczbie nie mniejszej niż 1000 osób tłumu. Strzały seryjne oddało dwóch funkcjonariuszy MO. Jeden z nich wystrzelił 16 pocisków wymierzonych w ziemie przed atakującymi, drugi z nich wystrzelił 53 pociski, mierząc nad głowami tych ludzi.

- przesłuchano w sprawie obsługi karetek pogotowia, które rannych z ulicy lubińskiej przewiozły do szpitala im. Rydygiera. Przesłuchania pozwoliły ustalić dalsze osoby, bezpośrednich świadków zdarzenia.

- w związku ze stwierdzeniem na kilku wozach MO śladów, których wygląd może świadczyć, że pochodzą one od pocisków wystrzelonych z broni palnej, zlecono wy-

działowi kryminalistyki KWMO we Wrocławiu przeprowadzenie stosownych badać i opracowanie stosownych opinii w tym zakresie.

- aktualnie trwają przesłuchania funkcjonariuszy MO, biorących udział w akcjach porządkowych w rejonie ulicy Legnickiej i Grabiszyńskiej.

- w uzupełnieniu poprzedniej relacji podaję dodatkowe dane personalne denata Kazimierza Michalczyka: s.[...] z domu [...], ur. [...] 1955 r. we [..], o wykształceniu średnim technicznym, z zawodu technik-mechanik, zatrudniony w Elwro jako pracownik fizyczny na stanowisku ustawiacz automatów tokarskich, żonaty, dwoje dzieci.

Prokurator
Wojskowej Prokuratury Garnizonowej Wrocław
płk mgr St. Dziechciaruk

Nadała: Hajdamacka, dnia 9.09.1982 r. o godz. 14.50.

[...]

Dokument nr 41

Protokół przesłuchania świadka Mariana Grzeli

Lubin, 10 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t.II, Akta Śledztwa, 1Ds 769/82, 1Ds 862/82/S, k. 46, maszynopis
Sygn. akt. IDs 697/82 S

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 11.00

Wiceprokurator Hanna Karasewicz z Prokuratury Rejonowej w Lubinie z udziałem protokolanta – osobiście przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 247§ 1 kk), po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk)

Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię, nazwisko	Marian Grzela
Dane personalne w aktach	

Uprzedzony o treści art. 165 i 166 kpk oświadczam, że:

Dodatkowo do moich zeznań złożonych w dniu 9.09.82 r. w Prokuraturze odnośnie udziału Franciszka Trzaski i Stanisława Jelenia w wypadkach w dniu 31 sierpnia br. zeznaję: Rozpraszanie tłumu trwało do godziny 2.30 dnia następnego. Przez cały czas tworzyły się grupki osób w ilości – kilkanaście osób 22–23. Przeważnie mieli w rękach jakieś przedmioty takie jak kamienie, cegły, butelki – nie wiem czy pełne. Około 20.00 interweniowałem w grupie 7–8 funkcjonariuszy. Był Kozak, chyba Sajdak [achwalski] przechodziliśmy przejściem między murem obronnym a blokami idąc od Placu Wolności do DKZM-u. Goniliśmy właściwie grupkę młodzieży w ilości około 10–15 osób. Grupa ta rozpierzchła się. Pobiegliśmy za 10–15 osobami które uciekły w stronę DKZM. Z parkingu przed DKZM ta grupa zaczęła rzucać w nas kamieniami. Kamienie te przeleciały obok nas. Widziałem w tej grupie młodych ludzi znanego mi osobiście Stanisława Jelenia. Znam go bo to jest miejscowy chuligan i zwróciłem już wcześniej jako dzielnicowy na niego uwagę legitymując go kilkakrotnie. Jestem pewien, że on rzucił co najmniej raz kamieniem. Był on w tej grupie która uprzednio rzucała kamieniami dlatego poszliśmy za nimi. Ubrany był w jasne ubranie. Spodnie i jakąś bluzkę. Nikt z nas nie został uderzony tymi kamieniami ale przelatywały przez nas. Byłem w hełmie. Krzyczała cała ta grupa „gestapowcy, skurw...ny chodźcie sami". Jak podeszliśmy bliżej to uciekli. Brałem także udział po północy chyba, godziny nie pamiętam, w rozproszeniu przy ul. Mickiewicza grup. Była tam zbudowana z kubłów i płyt barykada. Rzucaliśmy gazy, rakiety oświetlające. Z okien ludzie krzyczeli tak jak uprzednio zeznałem. Rzucali z okien grad butelek, nakrętek od śrub, kamieni. Grupy wyrostków rzucały w nas kamieniami wykrzykiwali „gestapo", „faszyści". W jednej z grup za barykadą gdzie było kilku wyrostków zobaczyłem Trzaskę Franciszka. Znałem go od wielu lat dobrze. Kiedy wóz opancerzony przebił barykadę widziałem jak Trzaska uciekł od tej barykady za kiosk Ruch. Schował się i rzucił w stronę gdzie stałem ja i inni funkcjonariusze kamieniem. Rzucił raz kamieniem i uciekł w kierunku klatki. W tym

czasie ktoś uszkodził kamieniem nyskę. To znaczy wybito szybę prawą przednią. Wiem, że w tym czasie funkcjonariusze zostali wielokrotnie uderzeni kamieniami i innymi przedmiotami. Dodaję, że pełniłem tego dnia służbę w Wydzielonym Oddziale NOMO tj. nie wiem jaki brzmi pełna nazwa. Wchodzili i wchodzą w jej skład funkcjonariusze MO. W uzupełnieniu do mojego poprzedniego protokołu dodaję że Henczel Michał rzucał do nas kamieniami z odległości 10–15 m. Kamienie te przelatywały obok nas. Wtedy uderzony został Memet, Kot i jeszcze jeden funkcjonariusz nie pamiętam który. Natomiast Zaremba nie podchodził tak blisko i rzucał z odległości 30–40 m. Kamienie te dolatywały do nas. Nie wiem, czy kogoś uderzył i trafił.

Na tym protokół zakończono.

Dokument nr 42

Protokół przesłuchania świadka Jerzego Szydłowskiego

Lubin, 10 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t.II, Akta Śledztwa, 1Ds 769/82, 1Ds 862/82/S, k. 41, maszynopis
Sygn. akt: IDs.769/82/S

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 11.50.

Podprokurator mgr Marek Kania z Prokuratury Rejonowej w Lubinie - przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kk).

Imię, nazwisko	Jerzy Antoni Szydłowski
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1951 r. [...]
Zamieszkały	Lubin, [...]
Adres dla doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	Lubin ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	podstawowe
Zatrudniony	PBKR Bytom, w charakterze - górnik strzałowy
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Seria i nr dowodu osobistego	doprowadzony przez MO
Stosunek do stron	obcy

Świadka uprzedzono o treści art. 165 kpk, świadek zeznał, co następuje. Po uprzedzeniu mnie o treści art. 166 kpk zeznaję, co następuje:

W dniu wczorajszym byłem przesłuchiwany przez funkcjonariusza MO w sprawie demonstracji na Placu Wolności w Lubinie w dniu 31 sierpnia 1982 r. Pamiętam treść moich zeznań i w całości je podtrzymuję. W uzupełnieniu do nich zeznaję. Na Plac przyszedłem po pracy około godz. 15.30 i przebywałem na nim do godz. 16.20. Słyszałem, że tego dnia ma się odbyć w tym miejscu demonstracja i ja byłem ciekawy jej przebiegu. Stałem pod sklepem rybnym w Rynku. W momencie, gdy przyszedłem było już dużo ludzi ze wszystkich stron Ratusza oprócz tej, po której stali funkcjonariusze MO, tj. od strony skweru. Gdy ja przyszedłem to krzyż z kwiatów nie był jeszcze ułożony. Po około 10 minutach od mego przyjścia zauważyłem na zwężeniu jezdni przy Ratuszowej ułożony z kwiatów krzyż. Widziałem jak kobiety i mężczyźni podchodzili do tego krzyża i dokładali kwiaty. Nie znam żadnej z tych osób i nie potrafiłbym je rozpoznać. Obserwowałem to z odległości 15-20 metrów, ale tłum zasłaniał mi w dużej części widok. Po chwili zauważyłem, że podjechała od strony ul. Odrodzenia karetka pogotowia, nie zwróciłem na nią większej uwagi i obecnie nie pamiętam marki samochodu tej karetki. Karetka ta podjechała do ułożonego na asfalcie krzyża i wysiadła z niej kobieta szczupła, średniego wzrostu, więcej o jej wyglądzie nie pamiętam. Kobieta ta również dołożyła kwiaty do krzyża. Następnie

karetka wycofała się i odjechała. Była ona w tym miejscu około 2 minut. Nie zauważyłem czy z tej karetki ktoś wystawiał mikrofon. Nie zauważyłem którędy odjechała ta karetka, ale jestem pewny, że nie używała syreny lub sygnału świetlnego oraz, że nie pojechała w stronę Bramy Głogowskiej. Ja również śpiewałem hymn państwowy oraz pieśń religijną. Nie krzyczałem haseł, które tam inni krzyczeli. Nie podnosiłem palców w kształcie litery „V". Mogłem przyczesać włosy, ale innych gestów nie wykonywałem. Dodaję, gdy milicja przystąpiła do akcji rozpraszania tłumu to ja udałem się do domu i tego dnia już z niego nie wychodziłem.

To wszystko, co wiem w tej sprawie.

Na tym protokół przesłuchania zakończono i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z treścią zeznań podpisuję.

Dokument nr 43

Protokół przesłuchania świadka Andrzeja Cherlinga

Lubin, 10 września 1982 r.

IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds 768/82/S, k. 75, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 13.45., zakończono o godz. 14.20.

St. sierż. Marian Żyżak z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta - osobiście protokołowałem, w obecności – mł. chor. Jerzy Wiącek KWMO z Legnicy, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię i nazwisko	Andrzej Cherling
Imiona rodziców	[..]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1958 r., [...]
Miejsce zamieszkania	Lubin ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	Lubin ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	podstawowe
Zawód wyuczony	kierowca
Zatrudniony	WPK Legnica Oddział Lubin OT 2, w charakterze: kierowca autobusu
Karalność za fałszywe zeznania	wg oświadczenia, nie karany
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zapoznany z treścią art. 166 kpk świadek zeznał, co następuje:

W dniu 1.09.1982 r. do pracy przyszedłem o godzinie 12.00. Ponieważ od około miesiąca czasu jeżdżę na zmianę z kierowcą Leszkiem Pelcem tym samym autobusem, więc o godzinie 12.00 rozpocząłem pracę na autobusie linii 47 plus rezerwa. Pierwszy kurs zrobiłem z Osiedla Przylesie na Kombinat KGHM w Lubinie. Trasa tej linii prowadzi następującymi ulicami: Sportową, Leśną, Legnicką, Edukacji Narodowej, koło pijalni piwa Gwarek, Odrodzenia, Kolejową, 1 Maja, M.C. Skłodowskiej i z powrotem. Jadąc z Kombinatu około godz. 15.00 zauważyłem, że na chodniku przy ul. Odrodzenia gromadził się tłum ludzi. Ja zatrzymywałem się tylko na przystankach autobusowych. Około godziny 17.20 kiedy jechałem z Kombinatu w kierunku Osiedla Przylesie będąc na wysokości pijalni piwa Gwarek, prostuję, chciałem skręcić w tę ulicę, lecz była ona zajęta przez tłum, który skierował mnie prosto i skręciłem dopiero za pocztą główną w Rynku w Lubinie. Następnie pojechałem na Przylesie. Z Przylesia pojechałem do zajezdni gdzie przebywałem do godziny 20.00. Z całą stanowczością stwierdzam, że dnia 1.09.1982 r.

nie brałem udziału w manifestacji ulicznej w Lubinie. Nie jestem też w stanie wskazać kierowcy, który tego dnia jeździł autobusem za tłumem. To wszystko, co jest mi wiadome w powyższej sprawie.

Na tym protokół zakończono dnia 10.09.1982 r. o godz. 14.20, po osobistym odczytaniu jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 44

Protokół przesłuchania świadka Stanisława Gajewskiego

Lubin, 10 września 1982 r.

IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds 768/82/S, k. 74, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 14.30., zakończono o godz 15.00.

St. sierż. Marian Żyżak z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście protokołowałem, w obecności – chor. Jerzy Wiącek, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię i nazwisko	Stanisław Gajewski
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1941 r., [...]
Miejsce zamieszkania	Lubin ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	ZSZ – cukiernicza
Zawód wyuczony	cukiernik
Zatrudniony	WPK Legnica Oddział Lubin, w charakterze: kierowcy autobusu
Karalność za fałszywe zeznania	wg oświadczenia nie karany
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zapoznany z treścią art. 166 kpk zeznaję, co następuje:

Dnia 1.09.1982 r. do pracy przyszedłem o godzinie 13.00. Na trasę wyjechałem autobusem marki Autosan nr boczny 395 linii 41 o godzinie 13.41. Trasa linii 41 przebiega następującymi ulicami: z Osiedla Polne w Lubinie, koło szpitala miejskiego, 1000-lecia, koło CPN, koło Domu Towarowego ul. Czerwonej Armii, Mickiewicza, Szkolna, na Szkolnej w prawo na C. Skłodowskiej i na Polkowice, i z powrotem. Około godziny 17.00 wracałem z Polkowic do Lubina, kiedy byłem na wysokości CPN róg ul. M.C. Skłodowskiej i 1 Maja zobaczyłem autobus WPK Lubin nr boczny 318, który stał przede mną. Przed tym autobusem stał tłum ludzi. Pasażerowie z mojego autobusu mówili do mnie, żebym pojechał inną trasą. W autobusie było około 6 osób. Ja nie posłuchałem pasażerów i pojechałem swoją trasą. Tłum mnie nie chciał przepuścić i machał do mnie rękoma. Mówili do mnie „gdzie się pchasz". Ja stojący przede mną autobus nr boczny 318 ominąłem z lewej strony i skręciłem w prawo na osiedle Polne. Przypominam sobie, że przy CPN stało kilka samochodów osobowych, czy obok autobusu 318 stały inne pojazdy samochodowe tego nie przypominam sobie. Przez w/w skrzyżowanie przejazd mojego autobusu trwał około 2

minut. Widziałem, że tłum poszedł całą szerokością ulic Traugutta i Odrodzenia w Lubinie. Kiedy wracałem z osiedla Polnego tą samą trasą ludzi nie było. Pojechałem do Polkowic i z powrotem do Lubina. To wszystko, co jest mi wiadome w powyższej sprawie. Dodaję, że w tym czasie nie widziałem autobusu – dźwigu PKS. Ja starałem się jak najszybciej opuścić to skrzyżowanie. To wszystko, co jest mi wiadome w powyższej sprawie.

Na tym protokół zakończono dnia 10.09.1982 r. o godz. 15.00, po osobistym odczytaniu jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 45

Protokół przesłuchania świadka Zygmunta Pakuły

10 września 1982 r.

37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds 768/82/S, k. 76, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczeło się o godz. 15.10., zakończono o godz. 16.00.

Sierż.sztab. Mieczysław Śliwa z Komendy Rejonowej MO w Jaworze, z udziałem protokolanta - osobiście protokołowałem, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdził na podstawie – dowodu osobistego [...]. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 247 § 1 kk), po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk). Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię, nazwisko	Zygmunt Pakuła
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1949 r., [...]
Miejsce zamieszkania	Lubin ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw.
Zatrudnienie	Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Lubinie
Wykształcenie	zawodowe, kierowca – mechanik
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany wg oświadczenia
Stosunek do stron	[–]

Uprzedzony o treści art. 165 i 166 kpk oświadczam, że:

W dniu 1 września 1982 r. pracowałem jako kierowca autobusu na linii nr 44 kierując autobusem o numerze bocznym 318. Pracę rozpocząłem o godzinie 14.15 i trasa przebiegała od Starego Lubina - do Zalewu w Małomicach. Nie przypominam sobie dokładnie, lecz pomiędzy godziną 16.00 a 17.00 wracając od strony Małomic i zbliżając się do skrzyżowania ulic Skłodowskiej, 1 Maja i Bema spostrzegłem tłum ludzi idący ulicą Bema i wchodzący w 1 Maja. Ja miałem zgodnie z trasą wjechać w ulicę 1 Maja i w tym momencie miałem już zablokowany przejazd przez idący tłum. Stałem na tym skrzyżowaniu przez około 10-15 minut czekając na przejście ludzi. W tym czasie w autobusie, którym kierowałem, miałem jednego pasażera. Nie otwierałem mu drzwi, jechał on w kierunku Starego Lubina, nie wysiadał na skrzyżowaniu. Zauważyłem, że w pewnym momencie za mną zatrzymał się na chwilę autobus z linii nr 41. Nie zauważyłem, kto był jego kierowcą, nie znam właściwie tego kierowcy bliżej, ponieważ jest on świeżo przyjęty. Słyszałem, że z tłumu ludzi idących ulicą dochodzą różne odgłosy i pokrzykiwania. Nie mogłem dokładnie odróżnić haseł, jakie wykrzykiwał tłum, lecz jednoznacznie dla mnie było zrozumiałe, że były to okrzyki wrogie pod adresem milicji. Ludzie ci nawoływali innych stojących na chodnikach, aby szli z nimi. Nadmieniam, że stojący za mną autobus linii nr 41 w pewnym momencie wyprzedził mnie i wjechał w ulicę Bema, ja jechałem

w miarę posuwania się tłumu ulicą 1 Maja – za tłumem, gdyż miałem taką trasę przejazdu. Dodaję, że stojąc na skrzyżowaniu, nie zauważyłem żadnego samochodu jelcz z dźwigiem. Nie wykluczam, że stał gdzieś z boku w innej uliczce, lecz ja go nie widziałem. Dodaję, że przy skrzyżowaniu gdzie byłem zmuszony zatrzymać się, nie widziałem innych pojazdów samochodowych ciężarowych lub osobowych. Być może przejechały innymi ulicami. Z ulicy 1 Maja tłum skręcił w ulicę Kolejową, ja natomiast pojechałem w kierunku na Stary Lubin. Nadmieniam, że nie widziałem czoła tłumu, nie wiem, kto szedł na jego czele, nie znam nikogo z tych ludzi, co szli w całym tłumie. Nie zauważyłem, czy ludzie idący posiadali przy sobie jakieś przedmioty bądź kamienie. To wszystko, co jest wiadomym mi w przedmiotowej sprawie.

Na tym protokół zakończono i po osobistym odczytaniu jako zgodny z zeznaniami podpisuję. Przesłuchanie zakończono o godz. 16.00.

Dokument nr 46

Protokół przesłuchania świadka Marka Jędrasia

Lubin, 10 września 1982 r.

IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds 768/82/S, k. 78–80, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczeło się o godz. 16.40., zakończono o godz.

Jerzy Wiącek z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię i nazwisko	Marek Jędraś
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1955 r., [...]
Zamieszkały	Lubin ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jak wyżej
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	średnie techniczne
Zawód wyuczony	technik samochodowy
Zatrudniony	Państwowa Komunikacja Samochodowa Oddział Lubin, w charakterze: kierowcy autobusu
Karalność za fałszywe zeznanie	nie karany
Seria i nr paszportu	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zapoznany z treścią art. 165 kpk świadek zeznał, co następuje:

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej, z art. 247 § 1 kk i zeznaję, co następuje: Pracuję w PKS Oddział Lubin jako kierowca autobusu. Ponadto zatrudniony jestem w Lidze Obrony Kraju w Lubinie jako instruktor nauki jazdy. Uczę jeździć samochodem marki Fiat 126p koloru niebieskiego nr rej. LGE 220B. Pod koniec sierpnia 1982 r. zachorowałem i otrzymałem 6 dni zwolnienia lekarskiego, które kończyło się w dniu 30 lub 31 sierpnia 1982 r. Ponieważ byłem nadal chory poszedłem do lekarza zakładowego i otrzymałem dalsze trzy dni zwolnienia. Przypomniałem sobie, że zwolnienie lekarskie miałem do 1 września 1982 r. włącznie. W dniu 1.09.1982 r. od rana byłem w domu. Około godz. 11.00–12.00 wyszedłem z domu i udałem się do LOK skąd wziąłem samochód i uczyłem jazdy do godz. około 17.00–18.00 – dokładnie nie pamiętam, ale to można sprawdzić w kartach drogowych w LOK. Naukę jazdy w tym dniu skończyłem wcześniej gdyż w mieście zaczęły się rozruchy. Około 18.00 wyszedłem z budynku LOK i czekałem na jakiś pojazd, aby zabrać się do domu. Po upływie około 20 minut od strony Starego Lubina nadjechał swoim samochodem marki Zastawa koloru czerwonego typ 1100p

mój kolega Włodzimierz Charoński. Zatrzymał się i ja wsiadłem do samochodu na tylne siedzenie. Z przodu obok Charońskiego siedziała nieznana mi młoda dziewczyna, a z ich rozmowy wynikało, że jej matka pracuje w kiosku Charońskiego. Pojechaliśmy na ul. Odrodzenia gdyż Charoński chciał sprawdzić, czy jej matka wróciła do kiosku, gdyż on nie miał kluczy. Charoński zatrzymał się koło zakładu złotniczego, otworzył drzwi, wychylił się nad dach auta i rozmawiał z mężczyznami koło tego zakładu, z których jednego znam jako złotnika. Rozmawiał z nimi na temat zamknięcia kiosku z lodami przez sprzedawczynię, ale nie wiem dokładnie, o co chodziło. Na pewno nie oddalał się od samochodu. Pojechaliśmy dalej. Ominęliśmy barykadę z kubłów na śmieci przy ul. Odrodzenia i przed Pl. Wolności Charoński zatrzymał się i zabrał do samochodu swego szwagra Marka Cendlewskiego i Greka o imieniu Christos. Widziałem, że Cendlewski miał przy sobie aparat fotograficzny w zamkniętym futerale. Następnie pojechaliśmy na Przylesie gdzie wysiadła ta dziewczyna. Przypomniałem sobie, że jeszcze, gdy byliśmy w samochodzie w trójkę to podjechaliśmy na ul. Szkolną gdzie ta dziewczyna wychodziła z samochodu i poszła do domu swej matki po klucze od kiosku. Po chwili wróciła mówiąc, że matki nie ma jeszcze w domu. Po wysadzeniu tej dziewczyny na Przylesiu ok. godz. 19.00 w czwórkę wróciliśmy do centrum miasta. Charoński zatrzymał swój samochód na ul. Kilińskiego na wysokości Urzędu Miejskiego gdyż na ul. Niepodległości stał zebrany tłum. Wszyscy wyszliśmy z samochodu. Samochód był otwarty. Po dwóch-trzech minutach powróciłem na miejsce gdzie samochód stał wcześniej, lecz samochodu ani Charońskiego i jego kolegów już tam nie było. Nie widziałem, w którym momencie odjechali. Udałem się w kierunku swojego domu. Koło przedszkola znajdującego się opodal Urzędu Miasta spotkałem znajomego Edwarda Łukasiewicza zam. w Lubinie, adresu nie znam, pracującego razem ze mną w PKS. Około godz. 20.00 byłem już w domu i nigdzie nie wychodziłem.

Jadąc samochodem z Charońskim widziałem na tylnym siedzeniu leżący pistolet-zabawka „korkowiec". W bagażniku samochodu, który widać z tylnego siedzenia był transporter z butelkami po piwie o pojemności pół litra, lecz nie pamiętam, czy były wszystkie butelki. Nie widziałem, aby Cendlewski lub ktoś inny robił aparatem zdjęcia. Pamiętam, że Charoński wysiadł jeden raz z samochodu i podszedł do swego kiosku, gdzie zaglądał przez szybę czy nie jest pozostawiony na wierzchu bilon, gdyż jak mówił obawiał się włamania. Nigdzie więcej w mojej obecności z samochodu nie wysiadał. Do kiosku podchodził zaraz po rozmowie z mężczyznami koło zakładu złotniczego. Po rozmowie z nimi podjechał kawałek dalej i dopiero wtedy wysiadł z auta sprawdzić ten bilon. Koło barykady z kubłów na śmieci nie było już nikogo. Na ulicy Odrodzenia nie było żadnych osób. Widziałem tylko dwóch lub trzech mężczyzn przed zakładem złotniczym, z którymi rozmawiał Charoński oraz jakąś kobietę w oknie nad tym zakładem. Koło barykady na pewno nie było żadnych osób i Charoński z nikim tam nie rozmawiał. Nie widziałem też żadnych dzieci z kamieniami czy butelkami. Dwa lub trzy dni później spotkałem się z tym samym Grekiem Christosem, który poinformował mnie, że Włodzimierz Charoński został zamknięty przez milicję tego dnia, gdy jeździliśmy z nim samochodem tj. 1.09.1982 r. Nie mówił, dlaczego był zamknięty razem z Charońskim ale mówił, że miał nieprzyjemności. To wszystko, co jest mi wiadome w tej sprawie.

Na tym protokół zakończono dnia 10 września 1982 r. o godz. 18.00, który po osobistym odczytaniu jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 47

Karta informacyjna leczenia szpitalnego Kazimierza Rusina

L27, Materiały Dowodowe, t. II, III K 265/98, k. 256-258, maszynopis

Rusin Kazimierz [lat] 31

[przyjęty] 31.08.82, [wypisany] 10.09.82

zam. Lubin ul. [...]

Vulnus sclopetrium rog. coxae sin.

WYNIKI BADAŃ DODATKOWYCH:

Grupa krwi „B" Rh– /ujemny/

Morf: Hb. 13,8 g%, E. 4515000, L. 12500 I. 1.02

EPIKRYZA:

31–letni mężczyzna przyjęty do oddziału 31.08.82 r. o godz. 18.00 z raną postrzałową okolicy lewego stawu biodrowego. Jak podaje pacjent w dniu 31.08.82 r. około godziny 17.40 wracał z pracy z żoną ul. Rzeźniczą. W odległości 150 m od zakładu pracy /Zajezdni WPK Lubin/ padł, doznał nagle bólu w okolicy lewego biodra. Pacjent nie zauważył skąd i kto oddał strzał. Do szpitala przewieziony został autobusem. W dniu przyjęcia w znieczuleniu ogólnym wykonano kontrolę ran /wlotowej i wylotowej/. Nie stwierdzono obrażeń tkanki kostnej. Po wykonaniu rewizji założono szwy sytuacyjne. W drugiej dobie pobytu pacjent wysoko gorączkował – ranę spunktowano i ostrzyknięto antybiotykami. Dalszy przebieg gojenia bez powikłań. Wypisany w dziesiątej dobie pobytu w stanie ogólnym dobrym z utrzymanymi szwami i naciekiem zapalnym w okolicy rany. Zgłosi się do codziennej zmiany opatrunków w Oddziale. Udzielono 30 dni zwolnienia poszpitalnego.

lek. Andrzej Przygoda
chirurg
Lubin, ul. [...]

Dokument nr 48

Notatka urzędowa Węgłowskiego

Lubin, 10 września 1982 r.

L26, Materiały Dowodowe, t. I, III K 265/98, k. 144, rękopis

W dniu dzisiejszym wspólnie z por. T. Klingerem rozmawialiśmy z mjr K. Hennerem i por. Miłanem Senkiem z Prokuratury Wojskowej we Wrocławiu. Por. Senk poinformował nas, że w dniu 31.08.1982 r. po zdarzeniach sprawdzał w godzinach wieczornych stan amunicji w pierwszym plutonie ZOMO Legnica. W toku tej kontroli stwierdził brak jednego naboju ostrego u kpr. Kozłowskiego. Kontrolę tę powtórzono w dniu następnym i z wyjątkiem tego jednego, o którym mówił wyżej.

kpt. E. Węgłowski
KWMO w Legnicy

Dokument nr 49

Notatka urzędowa Mieczysława Śliwy

Lubin, 10 września 1982 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 301–302, maszynopis
L27, Materiały Dowodowe, t. II, III K 265/98, k. 246, maszynopis

W dniu dzisiejszym w czasie wykonywanych czynności służbowych uzyskałem informację, że ob. Adamowicz zam. Osiedle Przylesie, w dniu 31.08.1982 r. powracając z pracy autobusem z przewozów PKS – zamiast jechać do swego miejsca zamieszkania, celowo wysiadł wraz z innymi pracownikami w okolicy Rynku aby wziąć udział w nielegalnym zgromadzeniu. W czasie interwencji władz porządkowych został postrzelony i w wyniku odniesionych ran zmarł. Z autobusu tego wysiedli w Rynku wszyscy przewożeni pracownicy. W związku z powyższym, nie był on przypadkową ofiarą, lecz uczestnikiem nielegalnego zgromadzenia. Notatkę przedkładam celem wykorzystania w ramach prowadzonego śledztwa.

sierż. sztab. Mieczysław Śliwa
KRMO w Jaworze

Dokument nr 50

Notatka urzędowa dotycząca informacji[1]

Lubin, 10 września 1982 r.

IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds 768/82/S, k. 77, rękopis

W dniu 9.09.1982 r. w czasie wykonywania obowiązków służbowych uzyskałem informację od o/z M. R., że ob. Stanisław Dłużniak, s. [...], ur. [...] 1937 r. [...] zam. Lubin ul. [...], w czasie zajść w Lubinie przy ul. Mickiewicza brał najaktywniejszy udział w stawianiu barykady oraz przez cały czas używał słowa wulgarne w stosunku do milicjantów, wyzywając ich „gestapowcy, gliniarze" i inne. Po usunięciu barykady przez funkcjonariuszy MO, Dłużniak zaraz wychodził na ulicę i ponownie układał barykadę.

Sporządził:
sierż. sztab. J. Lubiński

[1] Notatka posiada podpis sierż. sztab. Jana Lubińskiego z KMMO Lubin

Dokument nr 51

Pismo do KMMO Lubin do wojskowej prokuratury garnizonowej we Wrocławiu

Lubin, 10 września 1982 r.

L.02, Akta Prokuratora, t. II, III k 265/98 k. 178, maszynopis
D–4859/82

Wojskowy Prokurator Garnizonowy
we Wrocławiu

W załączeniu przesyłam protokoły przesłuchania świadków Bernarda Niezgody i Krzysztofa Tarki oraz protokół oględzin samochodu fiat 125 p nr rej. LGE-0252 wraz z dwoma pociskami broni palnej w sprawie przekazania tegoż samochodu w dniu 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie – celem służbowego wykorzystania.

Zastępca Naczelnika
Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego
KWMO w Legnicy
mjr mgr Zygmunt Król

Dokument nr 52

Wyjaśnienie Janusza Kałużyńskiego

Lubin, 10 września 82 r.

L26, Materiały Dowodowe, t. I, III K 265/98, k. 147, rękopis

Wyjaśniam, że posiadam na wyposażeniu broń kbkak. W dn. 31.08.1982 r. pobrałem w je nostce ZOMO w Legnicy 60 sztuk ostrej amunicji. W toku sprawdzania w dn. 10.09.1982 r. stwierdzono, że brakuje mi 22 sztuki amunicji ostrej. Do chwili kontroli w KMMO Lubin przekonany byłem, że posiadam cały stan amunicji za wyjątkiem dwóch sztuk, które to pożyczyłem żołnierzowi WOP pełniącemu razem ze mną służbę blokadową na posterunku nr 2 w Lubinie. Podczas pełnienia służby na posterunku blokadowym odkładałem ładownice wraz z magazynkiem, w którym była ostra amunicja. Sądzę, że brak amunicji w magazynku został mi skradziony podczas pełnienia służby na posterunku blokadowym nr 2 w dn. od 2.09.82 r. do 9.09.82 r. Podczas działań dn. 31.08.82 r. nie używałem broni, była ona w stojaku w starze, którym jeździłem podczas działań. Od momentu pobrania amunicji do dnia dzisiejszego nie przeprowadzono mi kontroli stanu amunicji i uzbrojenia.

st. kpr. Kałużyński Janusz
KMMO Lubin
oddeleg. II plut. ZOMO Legnica

Dokument nr 53

Protokół przesłuchania świadka Teresy Rozmus

Lubin, 11 września 1982 r.

IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds 768/82/S, k. 82–83, rękopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 9.35, zakończono o godz. 10.25.

Insp. Ryszard Gibała z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście, przesłuchał w charakterze świadka:

Imię i nazwisko	Teresa Rozmus, z domu [...]
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1957 r., [...]
Zamieszkała	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	podstawowe, zawód wyuczony – b/z
Zatrudniona	ZG „Lubin", w charakterze: wydawca naboi
Karalność za fałszywe zeznanie	wg oświadczenia nie karana
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	córka

Przed złożeniem zeznań przyjąłem od świadka następujące oświadczenie:

1. „Zostałam uprzedzona o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywego zeznania",
2. „Zostałam zapoznana z treścią art. 165 kpk",

po czym świadek zeznał, co następuje:

Świadek zapoznany z treścią art. 165 kpk nie korzysta z prawa odmowy zeznań i zapoznany z treścią art. 247 § 1 kk zeznaje, co następuje:

Mój ojciec Stanisław był już dwa lub trzy razy karany za znęcanie się nad członkami rodziny. Z moją mamą posiada rozwód i żyją w separacji od 1973 r. do chwili obecnej. Nie posiada on mieszkania zastępczego i dlatego też zamieszkujemy w jednym mieszkaniu. Jest on nałogowym alkoholikiem i był już leczony odwykowo. Spożywa on denaturat, bimber i inne środki chemiczne z zawartością alkoholu. Przez to cała nasza rodzina ma z nim bez przerwy kłopoty. Aktualnie Komenda Miejska MO w Lubinie prowadzi mu postępowanie karne za fizyczne i moralne znęcanie się nad członkami rodziny. Nadmieniam, że nie składam złośliwych,celowych zeznań przeciwko ojcu w sprawie zajść na naszym osiedlu w dniu 1.09.1982 r. kiedy to siły porządkowe rozpraszały tłum. Zeznaję, dlatego, że mój ojciec tam uczestniczył i brał czynny udział w tych zajściach. W dniu tym, godziny nie pamiętam, lecz było to już pod wieczór, kiedy zapadał zmrok będąc w swym mieszkaniu usłyszałam krzyki dochodzące od ul. Mickiewicza. Wyszłam na balkon i zauważyłam, że grupa młodych ludzi, w skład której wchodziły dziewczyny i mężczyźni na ul. Mickie-

wicza nieopodal kiosku z gazetami z pojemników na śmieci w poprzek ul. Mickiewicza ustawiała barykadę. Wśród ustawiających barykadę był również mój ojciec, co do tego nie mam żadnej wątpliwości. Ojciec pomagał ciągnąć pojemniki na śmieci. Pojemniki te są na kółkach. Barykada była ustawiona w ten sposób, że kubły na śmieci były przewracane na bok. Po ustawieniu barykady ojciec poszedł za pawilon sklepowy a następnie wyszedł w kierunku ul. Mickiewicza, gdy funkcjonariusze MO pojazdem służbowym rozwalali barykadę. Ojciec na widok nadjeżdżających pojazdów MO donośnym głosem powiedział „ty chuju, nie widzisz, że wyszedłem z psem". Słowa te były skierowane bezpośrednio pod adresem interweniujących funkcjonariuszy MO. Kiedy ojciec ustawiał barykadę to jego pies kręcił się wokół niego. W czasie ustawiania barykady głośno pokrzykiwał na pozostałych uczestników tego zajścia i w moim odczuciu był on motorem ustawiania barykady. W tym dniu był w stanie nietrzeźwym. Po rozwaleniu tej barykady, kiedy ojciec powrócił do domu i wyszedł na balkon, milicja rakietami oświetlała teren ul. Mickiewicza a ojciec z balkonu krzyczał do funkcjonariuszy MO. Pod adresem funkcjonariuszy krzyczał „gestapo ładuj broń, jestem na balkonie". Milicja ostrzeliwała poszczególne piętra bloku. Strzelano z petard na te balkony, gdzie stali ludzie. Między innymi jedna z petard upadła na balkon sąsiadki z IX piętra tj. do pani Romanik. Po pewnym okresie czasu ojciec wszedł do pokoju i położył się na wersalkę. W dniu 2 września 1982 r. ponownie w rejonie naszej ulicy około godz. 19.00-20.00 doszło do starć między milicją a rozwydrzonymi grupami młodzieży. W dniu tym ojciec namawiał młodzież do ustawiania barykady w poprzek ulicy. Kiedy młodzież ustawiała ta barykadę ojciec powrócił do domu i z balkonu oglądał przebieg zajść. Między innymi stojąc na balkonie powiedział: „czego ruszacie nowe pojemniki, przecież kazałem wam układać barykadę ze starych pojemników". Wypowiadając to zdanie mówił głośno i słychać było to na ulicy Mickiewicza. Ojciec w dniu 1 jak i 2 września nie rzucał żadnymi przedmiotami w kierunku funkcjonariuszy MO i radiowozów. Jego postawa w tych zajściach była bardzo agresywna. Sąsiedzi boją się mego ojca i nie wiem czy będą chcieli zeznawać w tej sprawie. Zajście to widziała moja koleżanka, na którą wołam „Bąbel".Mieszka ona za ścianą mego mieszkania. To tyle, co mogę zeznać w tej sprawie.

Na tym protokół przesłuchania świadka zakończono dnia 11.09.82 r. godz. 10.25.

Dokument nr 54

Notatka urzędowa Gibały dotycząca Dłużniaka[1]

Lubin, 11 września 1982 r.
godz.10.30

IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds 768/82/S, k. 84, maszynopis

W związku z prowadzonym postępowaniem wyjaśniającym w sprawie używania słów wulgarnych pod adresem milicji i ustawiania barykad na ul. Mickiewicza w dniu 1 i 2 09.1982 r. przez Stanisława Dłużniaka w dniu dzisiejszym o godz. 10.30 przeprowadziłem rozmowę z małżeństwem Krystyną i Zbigniewem Bumbul zam. Lubin ul. [..] 70/54. W trakcie przeprowadzonej rozmowy ustaliłem, że nie widzieli oni by w/w w tych dniach ustawiał barykady na ul. Mickiewicza i nie słyszeli by w/w pod adresem funkcjonariuszy MO używał słów powszechnie uznanych za obelżywe. Stanisław Dłużniak znany jest im jako nałogowy alkoholik, który ciągle urządza awantury domowe. Nie chcą oni wtrącać się do ich spraw rodzinnych. O tym, że Dłużniak miał układać barykady na ul. Mickiewicza dowiedzieli się od jego córki Teresy Rozmus. Notatkę sporządzam w celu służbowego wykorzystania. Faktem jest, że w tych dniach stali na balkonie, lecz z uwagi na panującą ciemność nie rozpoznali uczestników zajść na terenie ul. Mickiewicza.

insp. R.Gibała

[1] Notatka posiada podpis insp. Ryszarda Gibały z Komendy Rejonowej MO w Złotoryi

Dokument nr 55

Protokół przesłuchania świadka Macieja Kozaka

Lubin, 11 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. I, Akta Prokuratora, 1 Ds. 862/82/S, k. 27–28, maszynopis
IPN WR 37/43, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 769/82/S, 1 Ds. 862/82/S, k. 47–48, maszynopis
Sygn. akt. I.Ds. 967/ 82/S

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 10.50.

Wiceprokurator Hanna Karasewicz z udziałem protokolanta – osobiście przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdziła na podstawie legitymacji służbowej [...].

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Maciej Kozak
Nazwisko panieńskie (dla mężatek)	[-]
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1951 r., [...]
Miejsce zamieszkania	Lubin, ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw.
Zatrudnienie	funkcjonariusz MO
Wykształcenie	średnie techniczne
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Stosunek do stron	obcy

Uprzedzony o treści art. 165 i 166 kpk oświadczam, że:

Jestem funkcjonariuszem KMMO w Lubinie. W dniu 31 sierpnia byłem w formacji NOMO. Naszym zadaniem było niedopuszczenie do jakichkolwiek zgromadzeń i zatrzymywanie osób agresywnych. Przybyliśmy na Plac Wolności samochodem star i 2 nyskami. Zatrzymaliśmy się naprzeciwko Ratusza obok postoju taksówek. Widziałem na Placu Wolności tłum ludzi. Widziałem jak nasza nyska z technikiem filmowała tłum, który po tej czynności zaczął wrzeć. Zaczął się szum, krzyki, gwizdy. Następnie radiowóz fiat przez głośniki wzywał tłum do rozejścia się, ostrzegając o surowych konsekwencjach użycia sił porządkowych. Tłum się nie rozszedł, skupili się tylko bardziej. Za chwilę od strony Odrodzenia – Orbisu nadjechała z ZOZ-u Lubin karetka fiat combi. Podjechała ona pod tłum na wysokości „Ratuszowej" i wtedy zaczęło „coś się dziać". Jak gdyby na hasło. Wszyscy stanęli. To znaczy z karetki ktoś wysiadł. Nie wiem ile osób. Byłem za daleko w odległości 100–150 m. Coś powiedział albo podał. Tak przypuszczam, bowiem

natychmiast tłum jak gdyby się zorganizował. Coś się zmieniło. Nie widziałem czy wtedy był krzyż. Zaczęto w tłumie śpiewać hymn Polski i jakąś piosenkę, ale nie wiem, co. Chyba Rotę, ale nie jestem pewien. Jednocześnie zauważyłem, że od strony Mieszka I, Odrodzenia i małego kościoła zbiera się tłum w ilości – 500–800 osób. Od strony kościoła cała łąka była pełna ludzi. My byliśmy w środku. Gdybyśmy byli koło „Ratuszowej" to by nas stratowali. Widząc to duże zagrożenie ze strony tłumu, który zaczął wołać na nas „gestapo, ch..je, mordercy" poczuliśmy się zagrożeni, tym bardziej, że od strony Mieszka I i łąki zaczęli rzucać w nas kamieniami. Kamienie dolatywały. Sam uciekałem przed nimi między samochody. Porucznik Kłęski wydał polecenie użycia środków chemicznych. Ja byłem w trzecim plutonie – do ochrony miałem pałkę, pistolet mały tzw. „Czak I", „Raka" P-63 no i ostre naboje do obu w ilości 90 szt. Koledzy z drugiego plutonu rzucali w tłum gazy przy pomocy ręcznych wyrzutni. Na początku działaliśmy z miejsca gdzie staliśmy, następnie stopniowo wszyscy podchodziliśmy pod tłum w kierunku Mieszka I i „Ratuszowej" rzucając gazy. Tłum rzucał kamieniami, odrzucał w naszą stronę gazy, krzyczeli cały czas w/w słowa. Widziałem jak Kot został w łuk brwiowy prawy uderzony kamieniem. Także Mamet otrzymał uderzenie w prawy policzek. Około 17.00 na pomoc przyjechało ZOMO z Legnicy i wtedy udało się rozpędzić tłum z Placu Wolności. W tym czasie jak przyjechało ZOMO ktoś z tłumu, chyba z dachu klatki nr 1 Placu Wolności rzucił butelką podpaloną z benzyną. Sądzę, że to już była podpalona butelka. Zapalnika nie widziałem. Jak ta butelka upadła to zaczęło palić się koło w samochodzie nysa, ale kierowca szybki wskoczył uruchomił silniki i podczas jazdy opona zgasła. Tłum w tym czasie zaczął klaskać widząc palący się samochód. Potem z tego samego miejsca spadła jeszcze jedna butelka pod stara. Były w nim środki chemiczne i było to niebezpieczne. Też paliło się koło. Kierowca jeździł po trawie i zadusił ogień. Wydaje mi się, że na początku byli jacyś inspiratorzy tych zdarzeń. Było wiele młodzieży. Potem tłum działał żywiołowo. Nie potrafię wskazać żadnych osób biorących udział w tych zajściach. Przyglądałem się ludziom, ale dzisiaj nie potrafię wskazać nikogo. Nikt po prostu nie utrwalił mi się w pamięci. Pamiętam, że w tym czasie rozpraszając tłum widziałem jak kierowca radiowozu Leon Trocki samochodem fiat wiózł rannego, który był zakrwawiony – był to jakiś cywil. W pewnym momencie ktoś z naszych powiedział, że kolegę Sidelca i członka ORMO zaatakowali w okolicy poniżej małego kościoła, gdzieś koło mostku. Wtedy ja, Grzela, Rychwalski – z 10 nas pobiegło w stronę małego kościoła. Biegnąc usłyszałem chyba od ul. Odrodzenia kilka serii strzałów. Według mnie strzelały 3–4 osoby. Nie dochodząc do kościoła zobaczyliśmy, że idzie Sidelec z członkiem ORMO. Szli sami. Sidelec był blady. Nie widziałem zewnętrznych obrażeń. Członek ORMO, nazwiska nie znam – z nosa leciała mu krew. Powiedzieli, to znaczy nie rozmawialiśmy z nimi widząc, że idą w naszą stronę, cofnęliśmy się. Nie wiem gdzie poszli. Po tym powrocie znowu zaczęliśmy biegać rzucać gaz, bowiem od ul. Piastowskiej zebrał się bardzo agresywny tłum, który rzucał kamieniami, wyzywał jak uprzednio i mówili „chodźcie pojedynczo do nas". Był to tłum w wieku 20–25 lat. Podszedł do nas jakiś mężczyzna, powiedział, że w kościele jest ranny. Podlecieliśmy, ja i Grzela do radiowozu, aby powiadomić karetkę, ale kierowca powiedział, że jest już wezwana. Działaliśmy dalej na Placu koło kościoła. Wtedy zobaczyłem ten krzyż z kwiatów na wysokości sklepu rybnego na jezdni. Jak podeszliśmy tam to część ludzi odeszła pod kościół. Wtedy jakiś młodzieniec spokojnie podszedł do tego krzyża, klęknął, przeżegnał się i chwilę klęczał. My przystanęliśmy i nie przeszkadzaliśmy mu w tej czynności. Chyba się modlił. Po chwili wstał i odszedł. My go nie ruszaliśmy. Potem przesunęliśmy się grupą naprzeciw wejścia do „Ratuszowej" i tym przejściem pod budynkiem

wraz z Marianem Grzelą i jeszcze kimś szliśmy to znaczy, pobiegliśmy w stronę klatek, bo tam uciekły najbardziej agresywne osoby. Nawet z jednej z klatek Marian Grzela wyciągnął jednego i doprowadzony został do radiowozu. Rzucaliśmy tam gazy. Część uciekła do klatek. Doszliśmy do końca Placu Wolności gdzie się schodzi mur parku z blokami na Pl. Wolności. Cały czas rzucano kamieniami i wyzywano nas także z okien. Rzucaliśmy gazy tam gdzie była większa grupa ludzi i nie było możliwości wejścia między nich. Grzela wołał mnie mówiąc „chodź, bo tu jest ten a ten". Wymieniał przy tym nazwisko, ale ja nie pamiętam. Mówił coś o bezrękim i innych osobach. Zakończyliśmy rozpraszanie grup między 20.00–21.00. Nie potrafię wskazać żadnych z osób. Ani też prowodyrów. Sądzę jednak, że byli prowodyrzy. Słyszałem jak małe dzieci wołały „gestapowcy, hitlerowcy". Było to bardzo niemiłe i świadczyło o jakimś zorganizowaniu tego tłumu przez kogoś. Takie odniosłem wrażenie, bo przecież to nie miało najmniejszego sensu.

Na tym protokół zakończono. Protokół niniejszy odczytano.

Dokument nr 56

Protokoł przesłuchania świadka Bronisławy Stańczyk

Lubin, 11 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1Ds 769/82, 1Ds 862/82/S, k. 146, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 19.00, zakończono o godz. 20.05.

Sierż. sztab. Tadeusz Bober z Komendy Rej. MO w Jaworze działając na mocy: 1. art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie, z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta - protokołowałem osobiście przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię, nazwisko	Bronisława Stańczyk
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...]1937 r. [...]
Zamieszkała	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	podstawowe, zawód wyuczony bez zawodu
Zatrudniona	Biuro Wystaw Artystycznych - Placówka w Lubinie ul. Piastowska, w charakterze - biletera
Karalność za fałszywe zeznania	wg oświadczenia nie karana
Seria i nr dowodu osobistego	[...],wydanego przez [...]
Stosunek do stron	obca

Zostałam uprzedzona o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywego zeznania. Zostałam zapoznana z treścią art. 165 kpk, po czym świadek zeznał, co następuje:

Zostałem uprzedzona o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk, po czym zeznaję:

Zatrudniona jestem w Biurze Wystaw Artystycznych przy ul. Piastowskiej w Lubinie, w dniu 31.08.1982 r. od godzin rannych przebywałam w pracy. Około godz. 15.00 zadzwonił do mnie do pracy znany mi Henryk Mularz i pytał się, czy pracuje jeszcze i pytał się również o moją córkę Grażynę i czy wróciła do domu. Wydaje mi się, że wiedział o tym, że córka w dniu tym przebywała w Legnicy, bowiem pojechała po wypłatę. Dokładnie nie pamiętam, ale przypuszczalnie pomiędzy godz. 15.00 a 16.00 słyszeliśmy odgłosy strzałów na mieście, dlatego też otrzymaliśmy polecenie od dyrektora, aby udać się do domu. W tym czasie do pracy przyszła moja córka wraz z moim dzieckiem lat 8 i razem z nimi poszliśmy do domu. Na mieście w tym czasie były zamieszki uliczne, milicjanci przy pomocy gazów łzawiących rozganiali tłum, dlatego też razem z córką i synem uciekaliśmy na skróty przez park. Dochodząc do ulicy Niepodległości zauważyliśmy, że na chodniku u zbiegu ul. Niepodległości a Lenina koło biura projektów zastaliśmy Henryka Mularza. Razem z nami poszedł do naszego mieszkania i przebywał u nas do godz. 21.00

lub 22.00. Przez ten czas nie wychodził z mieszkania, jestem tego pewna. Od czasu do czasu wyglądaliśmy przez okno, bowiem w pobliżu naszego bloku miały również [miejsce] zamieszki uliczne. Jak spotkaliśmy Mularza we wspomnianym miejscu nie zauważyłam, aby wygląd jego wskazywał na uczestnictwo w jakiejś awanturze, nie był również zapłakany. Nadmieniam, że kiedy dzwonił do mnie do pracy to mówił, że dzwoni ze sklepu od koleżanki Bożeny. Jak się orientuję, to Bożena pracuje w sklepie przy ul. Niepodległości. Przypominam sobie, że w tym czasie słyszeliśmy strzelanie, a więc na mieście już były zamieszki uliczne. Henryk Mularz jest obcym człowiekiem dla mnie, nie mniej jednak znany mi jest osobiście, bowiem utrzymuje on bliskie kontakty z moją córką Grażyną i często przychodzi do nas do mieszkania w celach towarzyskich. Od tego dnia Henryk Mularz kilkakrotnie przychodził do córki.

To wszystko i jako zgodne z zeznaniami po osobistym odczytaniu podpisuję.

Na tym protokół zakończono dnia 11.09.1982 r. o godz. 20.05 i po osobistym odczytaniu jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 57

Protokół przesłuchania świadka Grażyny Stańczyk

Lubin, 11 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t.II, Akta Śledztwa, 1Ds 769/82, 1Ds 862/82/S, k. 147, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 19.15, zakończono o godz. 20.20.

Sierż. Kazimierz Jaworski z Komisariatu MO w Chojnowie działając na mocy: 1. art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie, z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta - prot. osobiście przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Imię, nazwisko	Grażyna Stańczyk
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...]1960 r. [...]
Zamieszkała	Lubin, ul. Lenina 6/3
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	średnie, zawód wyuczony - pielęgniarka
Zatrudniona	Wojewódzki Szpital Zespolony w Legnicy, w charakterze - pielęgniarka zabiegowa
Karalność za fałszywe zeznania	wg oświadczenia nie karana
Seria i nr dowodu osobistego	[...],wydanego przez [...]
Stosunek do stron	narzeczona Henryka Mularza

Zostałam uprzedzona o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywego zeznania. Zostałam zapoznana z treścią art. 165 kpk, po czym świadek zeznał, co następuje:

Uprzedzona o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk, zeznaję, co następuje:

Henryka Mularza poznałam w 1979 r. na jednej z dyskotek w Lubinie i od tego czasu razem ze sobą chodzimy. Znajomość naszą traktujemy poważnie, mamy zamiar pobrać się na święta wielkanocne 1983 r. O tych planach jeszcze nie powiadamialiśmy rodziców, lecz oni o tym chyba sami się domyślają, ponieważ nie kryjemy się ze swoją znajomością. Obecnie dokładnie nie pamiętam, kiedy ostatni raz widziałam się z Henrykiem, o ile się nie mylę, to widziałam się z nim 7 lub 8 września, ponieważ ja miałam wtedy wolne w pracy. W dniu 31.08.1982 r. pojechałam wraz ze swoim bratem Adamem /lat8/ do Legnicy po pobory za miesiąc sierpień. Z Legnicy do Lubina wyjechałam autobusem nr linii 40 o godzinie 14.45, razem ze mną jechała jeszcze moja koleżanka Teresa Nowacka zd. J[...]. Do Lubina przyjechaliśmy około 15.20. Wysiadłam na przystanku koło ronda. Razem z bratem poszliśmy do Biura Wystaw Artystycznych do naszej mamy, która tam pracuje. Jak przyszliśmy do mamy to mama akurat kończyła pracę i razem poszliśmy do domu. Do domu przechodziliśmy najkrótszą drogą przez park. Jak szliśmy do domu to na ulicy Lenina koło „Miastoprojektu" spotkaliśmy mojego narzeczonego Henryka. Jak on nam oświadczył, wracał on akurat od nas z domu. Henryk nie stał koło „Miastoprojektu" tylko szedł z kierunku naszego bloku. Po tym spotkaniu Henryk wrócił się z nami do domu.

Henryka spotkaliśmy około godziny 15.40–15.45 nie później. Jak spotkaliśmy Henryka to opowiedzieliśmy mu o zajściach na ulicach Lubina, których to byliśmy świadkami. Jak wnioskuję z zachowania się Henryka to on o tych zajściach nie wiedział. Jak około godziny 16-tej wróciliśmy do domu to w tym dniu nigdzie nie wychodziłam. Henryk również nigdzie nie wychodził, ponieważ nie pozwalała nam moja mama. Około godziny 21-szej jak się trochę uspokoiło to Henryk poszedł do domu. Dodaję, że gdyby się nie uspokoiło to miał on spać u nas żeby się nie narażać.

To wszystko, co mam do zeznania w tej sprawie.

Na tym protokół zakończono dnia 11.09.1982 r. o godz. 20.20 i po osobistym odczytaniu jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 58

Notatka służbowa Edwarda Kukuły

Legnica, 11 września 1982 r.

L26, Materiały Dowodowe, t. I, III K 265/98, k. 146, rękopis

W dniu 11.09.1982 r. przeprowadziłem rozmowę ze st. sierż. Romanem Sobolewskim pełniącym funkcję magazyniera w ZOMO Legnica. W toku rozmowy ustaliłem, że od dnia 13.12.1980 roku broń i amunicja była wydawana funkcjonariuszom według norm przyjętych dla poszczególnych rodzajów broni np. kbkak - 4 magazynki. W książce odnotowywano jedynie fakt zdawania broni z amunicją przez funkcjonariuszy wyłączonych ze służby w ZOMO. Innych sprawdzeń w zakresie rozliczenia amunicji dotychczas nie robiono, z wyjątkiem rozliczania ogólnego zużycia amunicji na strzelaniach szkolnych na strzelnicy (zestawienie wydanej i zużytej amunicji). Z zestawienia zawartego w „książce stanu sprzętu uzbrojenia w jednostce zaopatrzeniowej" założonej dnia 12.06.1982 r. i wyjaśnienia ww. wynika, że wydano funkcjonariuszom ZOMO w dniu 31.08.82 r. następujące ilości granatów łzawiących:

UGŁ prod. pol	4 skrzynki x 120 = 480 szt.
RWK prod. NRD	4.960 szt.
NPŁ – 26 prod. pol	160 szt.
Razem	5.600 szt.

Środki chemiczne produkcji czeskiej w dniu 31.08. i 1.09.82 r. nie były przez ZOMO używane, gdyż do jednostki zostały przywiezione w dniu 2.09.1982 r. Do dnia dzisiejszego żadnych zwrotów granatów łzawiących nie było.

Sporządził:
por. E. Kukuła

Dokument nr 59

Postanowienie o przedstawieniu zarzutów Henrykowi Mularzowi

Lubin, 11 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t.II, Akta Śledztwa, 1Ds 769/82, 1Ds 862/82/S, k.113, maszynopis
IPN WR 37/43, t. I, Akta Prokuratora, 1Ds 862/845/S, k. 53, maszynopis
1Ds769/82

Podprokurator mgr Marek Kania uwzględniając dane zebrane przeciwko Henrykowi Mularzowi, na zasadzie art. 269 § 1 i 2 kpk – 270 kpk postanowił przedstawić Henrykowi Mularzowi zarzut,

że:

W dniu 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie, wziął udział w zbiegowisku publicznym na Placu Wolności, którego uczestnicy dopuścili się zamachu na funkcjonariuszy MO wykonujących obowiązki służbowe w ten sposób, że używali wobec nich słów obelżywych i rzucali do nich kamieniami a następnie podczas rozpraszania tej demonstracji przez siły porządkowe rzucił w nich kamieniem, tj. o czyn z art. 275 § 1 kk i 234 § 1kk w zw. z art. 10 § 2 kk.

Podprokurator
Prokuratury Rejonowej
mgr Marek Kania

Treść postanowienia ogłoszono mi w dniu [...] oraz pouczono o prawie żądania uzasadnienia postanowienia (art. 269 § 3 kpk) w związku, z czym [nie zgłaszam] takiego żądania.

[...]

Postanowienie z uzasadnieniem ogłoszono – doręczono podejrzanemu dnia [brak daty].

Uzasadnienie znajduje się na karcie [brak numeru karty] akt.

Dokument nr 60

Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Franciszka Trzaski

Lubin, 11 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t.II, Akta Prokuratora, 1Ds 769/82, 1Ds 862/82/S, k. 111, maszynopis
Sygn. akt 1Ds/769/82/S

Mgr Marek Kania – podprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie, w sprawie przeciwko Franciszkowi Trzasce, na zasadzie art. 210 § 1 i 217 § 1 pkt 4 kpk i art. 8 Dekretu z dnia 12.12.1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego.

postanowił:

Zastosować wobec Franciszka Trzaski, syna Jana, urodz. dnia [...] 1958 r. podejrzanego o popełnienie przestępstwa przewidzianego w art. 234 § 1 zatrzymanego dnia 9 września 1982 r. o godz. 16.00 jako środek zapobiegawczy tymczasowe aresztowanie, które zostanie uchylone, jeżeli w terminie do dnia 9 października 1982 r. nie nastąpi przedłużenie aresztowania lub wniesienia aktu oskarżenia.

Uzasadnienie

Franciszek Trzaska podejrzany jest o to, że w nocy 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie dopuścił się czynnej napaści na Mariana Grzelę i innych funkcjonariuszy MO w ten sposób, że po rozproszeniu przez siły porządkowe demonstracji ulicznej, będąc w kilkuosobowej grupie rzucił, co najmniej raz kamieniem w stronę interweniujących funkcjonariuszy, tj. o czyn z art. 234 § 1 kk.

Zastosowanie tymczasowego aresztowania uzasadnione jest przepisem art. 8 Dekretu z dnia 12.12.1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego, gdyż podejrzanemu zarzucono czyn o wysokim stopniu społecznego niebezpieczeństwa, a także z uwagi, iż w postępowaniu doraźnym stosowanie aresztu jest obligatoryjne.

Podprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr Marek Kania

Na powyższe postanowienie służy podejrzanemu zażalenie do Sądu Wojewódzkiego w Legnicy, w terminie zawitym 3 dni od daty doręczenia mu odpisu postanowienia (art. 212 § 2 kpk). Wniesienie zażalenia po tym terminie jest bezskuteczne (art. 107 i 410 kpk). Zażalenie składa się za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie. Podejrzany może składać w każdym czasie wniosek do prokuratora, który zastosował tymczasowe aresztowanie, o uchylenie lub zmianę tego środka zapobiegawczego (art. 214 kpk). Podejrzany Franciszek Trzaska niniejszym potwierdza odbiór powyższego postanowienia wraz z pouczeniem [brak potwierdzenia]

Zarządzenie:

Stosownie do art.220 i 221 kpk zarządzam: [zawiadomić]:

1/ Jan Trzaska - zam. Lubin ul.[...]

2/ Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Oddział Lubin

Podprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr Marek Kania

Dokument nr 61

Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Stanisława Jelenia

Lubin, 11 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t.II, Akta Śledztwa, 1Ds 769/82, 1Ds 862/82/S, k. 103, maszynopis

Sygn. akt 1Ds/769/82/S

Mgr Hanna Karasewicz – wiceprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie, w sprawie przeciwko Stanisławowi Jeleniowi, na zasadzie art. 210 § 1 i 217 § 1 pkt 4 kpk i art. 8 Dekretu z dnia 12.12.1981 r. o postępowaniach szczególnych.

postanowił:

zastosować wobec Stanisława Jelenia, syna [...], urodz. dnia [...] 1962 r. podejrzanego o popełnienie przestępstwa przewidzianego w art. 234 § 1 kk zatrzymanego dnia 9 września 1982 r. o godz. 11.00 jako środek zapobiegawczy tymczasowe aresztowanie, które zostanie uchylone, jeżeli w terminie do dnia 9 października 1982 r. nie nastąpi przedłużenie aresztowania lub wniesienia aktu oskarżenia.

Uzasadnienie

Stanisław Jeleń podejrzany jest o to, że w dniu 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie dopuścił się czynnej napaści na Mariana Grzelę i innych funkcjonariuszy MO w ten sposób, że po rozproszeniu demonstracji ulicznej przez siły porządkowe, będąc w kilkunastoosobowej grupie rzucił, co najmniej raz kamieniem w stronę interweniujących funkcjonariuszy, tj. o czyn z art. 234 § 1 kk.

Zastosowanie tymczasowego aresztowania uzasadnione jest przepisem art. 217 § 1 pkt 1 kpk i art. 8 Dekretu z dnia 12.12.1981 r. o postępowaniach szczególnych, gdyż podejrzanemu zarzucono czyn o szczególnie wysokim stopniu społecznego niebezpieczeństwa, a nadto w toku postępowania doraźnego stosowanie aresztu jest obligatoryjne.

Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr Anna Karasewicz

Na powyższe postanowienie służy podejrzanemu zażalenie do Sądu Wojewódzkiego w Legnicy, w terminie zawitym 3 dni od daty doręczenia mu odpisu postanowienia (art. 212 § 2 kpk). Wniesienie zażalenia po tym terminie jest bezskuteczne (art. 107 i 410 kpk). Zażalenie składa się za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie. Podejrzany może składać w każdym czasie wniosek do prokuratora, który zastosował tymczasowe aresztowanie, o uchylenie lub zmianę tego środka zapobiegawczego (art. 214 kpk). Podejrzany Stanisław Jeleń niniejszym potwierdza odbiór powyższego postanowienia wraz z pouczeniem.

11 września 1982 r.

Zarządzenie:

Stosownie do art. 220 i 221 kpk zarządzam: zawiadomić:
1/ Maria Błaut - Lubin ul. [...]
mgr Hanna Karasewicz

Dokument nr 62

Postanowienie o prowadzeniu postępowania w trybie doraźnym przeciwko Franciszkowi Trzasce

Lubin, 11 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t.II, Akta Śledztwa, 1Ds 769/82, 1Ds 862/82/S, k. 107, maszynopis

Wiceprokurator Hanna Karasewicz z Prokuratury Rejonowej w Lubinie po zapoznaniu się z aktami sprawy 1Ds-769/82/S p-ko Józefowi Pietkowskiemu i innym podejrzanym o czyny z art. 275§1 kk i inne na zasadzie art. 6 ust. 1 Dekretu z dnia 12.12.1982 r. o postępowaniach szczególnych ... /Dz.U. Nr 29 poz. 156/

postanowiła

1/ prowadzić postępowanie karne p-ko Franciszkowi Trzasce w trybie postępowania doraźnego

2/ zarządzić ogłoszenie niniejszego postanowienia w/w podejrzanemu.

Uzasadnienie

Jak wynika z treści przesłuchania świadków w dniu 31 sierpnia br. Franciszek Trzaska dopuścił się znieważenia funkcjonariuszy MO w czasie ich interwencji w związku z demonstracją. Mając na uwadze wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa tego czynu postanowiono jak na wstępie.

Wiceprokurator
Prokuratury Rejonowej
mgr Hanna Karasewicz

Pouczenie:

Treść niniejszego postanowienia otrzymałem oraz zostałem pouczony o prawie złożenia zażalenia na to postanowienie do Prokuratora Wojewódzkiego w Legnicy w terminie 3 dni od otrzymania tego postanowienia.

Osobiście odczytałem[1]
Trzaska Franciszek

[1] Zdanie napisane ręcznie

Dokument nr 63

Protokół podejrzanego Stanisława Jelenia

IPN WR 37/43, t. I, Akta Prokuratora, 1 Ds. 862/82/S, k. 46–47, maszynopis
IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1 Ds. 769/82, 1 Ds. 862/82/S, k. 99–100, maszynopis
Sygn. akt. IDs.697/82S

Dnia 11 września 1982 r. godz. 9.00 Wiceprokurator Hanna Karasewicz z Prokuratury Rejonowej w Lubinie z udziałem protokolanta, osobiście przesłuchała niżej wymienionego, jako podejrzanego o czyn z art. 234 § 1 kk. Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie dowodu osobistego [...]. Podejrzany podał następujące dane osobowe, po czym wyjaśnił

Imię, nazwisko i ewent. pseudonim	Stanisław Jeleń
Imiona rodziców i nazwisko matki panieńskie	[...]. zd. [...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1962 r., [...]
Miejsce: zameldowania na pobyt stały	Lubin ul. [...]
zamieszkania	j. w.
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	j. w.
Pochodzenie społeczne (podać także zawód wykonywany przez ojca)	robotnicze matka pracownica ZG Lubin
Obywatelstwo	polskie
Narodowość	polska
Wykształcenie	zawodowe
Stan cywilny	kawaler
Liczba dzieci i ich wiek	nie posiada
Liczba osób pozostających na utrzymaniu i kim są te osoby dla podejrzanego	nie utrzymuje
Stan zdrowia	dobry, na choroby psychiczne nie leczył się
Zawód wyuczony	rolnik
Miejsce pracy lub źródło utrzymania, jeżeli	podejrzany nie pracuje, na utrzymaniu matki – pracował do grudnia 1981 r. -[10 XII].
Zajmowane stanowisko służbowe lub wykonywane czynności	nie dotyczy
Uposażenie lub zarobki miesięczne brutto wraz z dodatkiem i premią	nie dotyczy
Miejsce poprzedniej pracy	ZOZ Lubin – pomocnik murarza
Stan majątkowy	nie posiada
Przynależność do organizacji społecznych i pełnione w nich funkcje	nie
Służba wojskowa i przynależność do Wojsk. Kom. Uzupełnień	kat. A–2 00 WKU Głogów

Ordery i odznaczenia	nie posiada
Stosunek do pokrzywdzonego	obcy
Poprzednia karalność i dane, co do odbycia kary	nie karany
Zajęcie i dochód miesięczny współmałżonka	nie dotyczy

Pouczenia prawne udzielono podejrzanemu: Zostałem pouczony o możliwości i prawie złożenia zażalenia na prowadzenie sprawy w trybie doraźnym, prawa odmowy składania wyjaśnień i prawa do obrony. Zrozumiałem treść postanowienia o przedstawieniu zarzutów i wiem, o co jestem podejrzany. Nie przyznaję się do brania udziału w demonstracji i rzucania kamieniami. W związku z tym wyjaśniam: Nie pracuję od grudnia 81 r., bo zwolniłem się sam na własną prośbę. Chciałem podjąć pracę na kopalni, aby więcej zarabiać. Byłem wielokrotnie w Wydziale Zatrudnienia, ale ze względu na swój zawód nie dano mi skierowania. Cały czas próbowałem dostać się do pracy w kopalni. W dniu 31 sierpnia br. wstałem około 10.00 o 12.30 poszedłem do „jamników" na loda. Potem wróciłem do domu na obiad i siedziałem w domu. W domu był brat Zbigniew, moja matka i ojczym. Ojczym wcale nie wychodził a matka była po zakupy. Nie wychodziłem, bo wiedziałem, że „coś ma się dziać". Wiedziałem, że w tym dniu na ulicy będzie dużo funkcjonariuszy, a oni mnie znają, bo kilka razy wzywany byłem do KMMO w Lubinie. Bałem się, że mogę się w coś wplątać. Około 18.00 będąc w domu słyszałem strzały, widziałem przez okno jak ludzie uciekali. Chciałbym dodać, że jak zeznawałem w KMMO uprzednio, że byłem u siostry, to pomyliły mi się dni. Funkcjonariusze pytali mnie chyba o poniedziałek a ja w poniedziałek rano wróciłem od siostry z Miołoradzic. Byłem krótko i szybko przesłuchiwany i nie zastanawiałem się nad tymi dniami, dlatego je pomyliłem. W dniu 31 sierpnia nikt obcy nie przychodził do nas. Byliśmy sami w domu. Oglądałem telewizor, słuchałem magnetofonu. Jestem pewien, że 31 sierpnia poza pójściem na lody niegdzie nie wychodziłem. Znam wielu funkcjonariuszy MO, ale nie z nazwiska. Nie wiem, kto jest naszym dzielnicowym. Nic mi nie mówi nazwisko Marian Grzela. Zatrzymany zostałem w czwartek 9 września br. Przyszło po mnie do domu 2 funkcjonariuszy MO i zatrzymano mnie. Jeszcze raz wyjaśniam, że nie brałem udziału w żadnych demonstracjach. [...] września całe popołudnie siedziałem u kolegi, który ma maszynę do lodów w „jamnikach". Naprawialiśmy to znaczy coś robiliśmy przy tej maszynie. Razem około 20.00 wróciliśmy do domu. Nie pamiętam, co robiłem 2 września.

Na tym protokół zakończono o godz. 9.45.

Osobiście odczytałem. Jeleń Stanisław

Dokument nr 64

Postanowienie o prowadzeniu postępowania w trybie doraźnym przeciwko Stanisławowi Jeleniowi

Lubin, 11 września 1982 r.

IPN WR 37/ 43, t. II, Akta Śledztwa, 1Ds 769/82, 1Ds 862/82/S, k. 98, maszynopis

Wiceprokurator Hanna Karasewicz z Prokuratury Rejonowej w Lubinie po zapoznaniu się z aktami sprawy 1Ds-769/82/S p-ko Józefowi Pietkowskiemu i innym podejrzanym o czyny z art. 275§1 kk i inne na zasadzie art. 6 ust. 1 Dekretu z dnia 12.12.1982 r. o postępowaniach szczególnych ... /Dz.U. Nr 29 poz. 156/

postanowiła

1/ prowadzić postępowanie karne p-ko Stanisławowi Jeleniowi w trybie postępowania doraźnego

2/ zarządzić ogłoszenie niniejszego postanowienia w/w podejrzanemu.

Uzasadnienie

Jak wynika z treści przesłuchania świadków w dniu 31 sierpnia br. Stanisław Jeleń dopuścił się znieważenia funkcjonariuszy MO w czasie ich interwencji w związku z demonstracją. Mając na uwadze wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa tego czynu postanowiono jak na wstępie.

Wiceprokurator
Prokuratury Rejonowej
mgr Hanna Karasewicz

Pouczenie:

Treść niniejszego postanowienia otrzymałem oraz zostałem pouczony o prawie złożenia zażalenia na to postanowienie do Prokuratora Wojewódzkiego w Legnicy w terminie 3 dni od otrzymania tego postanowienia.

Osobiście odczytałem[1]

Jeleń Stanisław

[1] Zdanie dopisane ręcznie.

Dokument nr 65

Postanowienie o prowadzeniu postępowania w trybie doraźnym przeciwko Henrykowi Mularzowi

Lubin, 11 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1Ds 769/ 82/S, k. 114, maszynopis

Podprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie Marek Kania w związku z zebranym materiałem dowodowym w sprawie 1Ds-769/82/S na zasadzie art. 6 ust. 1 Dekretu z dnia 12.12.1982 r. o postępowaniach szczególnych ... /Dz.U. Nr 29 poz. 156/

postanowił

1/ prowadzić postępowanie karne p-ko Henrykowi Mularzowi w trybie postępowania doraźnego

2/ zarządzić ogłoszenie niniejszego postanowienia w/w podejrzanemu.

Uzasadnienie

Jak wynika z treści przesłuchania świadków w dniu 31 sierpnia 1982 r. Henryk Mularz dopuścił się znieważenia funkcjonariuszy MO w czasie ich interwencji w związku z demonstracją. Mając na uwadze wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa tego czynu postanowiono jak na wstępie.

Podprokurator
Prokuratury Rejonowej
mgr Marek Kania

Pouczenie:

Treść niniejszego postanowienia otrzymałem oraz zostałem pouczony o prawie złożenia zażalenia na to postanowienie do Prokuratora Wojewódzkiego w Legnicy w terminie 3 dni od otrzymania tego postanowienia.

Dokument nr 66

Protokół przesłuchania świadka Mieczysława Matyjaśkiewicza

Legnica 11 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t.II, Akta Prokuratura, 1Ds 867/82/S, k. 105–106, rękopis.

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 11.55 zakończono 12.40.

mł. Chor. Tadeusz Grzech z Kom. Woj. MO w Legnicy działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk przy udziale protokolanta – protokołowałem osobiście przesłuchał w charakterze świadka:

Imię, nazwisko	Mieczysław Matyjaśkiewicz
Imiona rodziców	[...] z d. [...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1951 r. [...]
Zamieszkały	Lipiny ul. [...] czasowo Lubin ul.[...]
Motel	D-26 p. 422
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	zawodowe
Zawód wyuczony	górnik
Zatrudniony	Zakład Robót Górniczych w Lubinie
W charakterze	górnika strzałowego
Karalność za fałszywe zeznania	wg ustnego oświadczenia nie karany
Seria i nr dowodu osobistego	[...] wydanego przez [...]
Stosunek do stron	obcy

Przed złożeniem zeznań przyjąłem od świadka następujące oświadczenie:

1. „Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywego zeznania",

2. „Zostałem zapoznany z treścią art. 166 kpk"

po czym świadek zeznał, co następuje

W dniu 31 sierpnia 1982 r. obudziłem się około godz. 14.00 po nocnej zmianie. Następnie około 14.40 poszedłem na obiad do stołówki górniczej zlokalizowanej na terenie KGHM w Lubinie. Po obiedzie sam poszedłem do sklepu mięsnego na terenie KGHM, gdzie kupiłem kiełbasę, smalec i boczek. Wyszedłem ze sklepu około godziny 17.30 gdyż ekspedientka o blond włosach w wieku około 40 lat nie kazała nikogo wpuszczać mówiąc przybyłym klientom, że pracę zakończyła i ich nie obsłuży. Nie znam tej ekspedientki. Zakupy te zaniosłem do pobliskiego hotelu zostawiając je w swoim pokoju. Około godz. 18.10 wyszedłem z hotelu sam z zamiarem pójścia do siostry Danuty Sobieckiej zam. Lubin ul.[...]. W okolicach restauracji „Ratuszowej" w Lubinie zostałem zatrzymany przez patrol milicyjny i doprowadzono mnie do Komendy MO w Lubinie pod zarzutem rzucania

kamieniami do funkcjonariuszy MO. Jest to nieprawdą. Na tej drodze nie było żadnych zajść ulicznych. Nie widziałem, aby ktokolwiek rzucał kamieniami w stronę funkcjonariuszy MO. Tego samego dnia doprowadzono mnie do Kolegium ds. Wykroczeń gdzie za rzucanie kamieniami zostałem ukarany grzywną w kwocie 20.000 zł z zamianą na 90 dni aresztu. Do 3 września br. przebywałem w areszcie KMMO Lubin, skąd przewieziono mnie tego dnia do aresztu śledczego w Wałbrzychu. Po wpłaceniu przez siostrę kary grzywny w dniu 7.09. br. zostałem zwolniony z aresztu. Zaraz następnego dnia podjąłem pracę na zmianie trzeciej. W dniu 9.09.br. około godz. 10.30 w moim pokoju przedstawiciele organów MO będący po cywilnemu dokonali przeszukania. Znaleźli oni stare gazety tygodnika „Solidarność" z przed 13 grudnia 1981 r. oraz list ze Szwecji. Po przeszukaniu zostałem zatrzymany w areszcie a następnie internowano mnie. Moja siostra jest mężatką. Jej mąż Mieczysław pracuje w Zakładach Górniczych „Rudna" w Polkowicach w charakterze górnika strzałowego. Z nim nie widziałem się około pół roku. Oprócz siostry z rodzeństwa mam 2 braci Kazimierza lat 38 i Waldemara lat 26, którzy zamieszkują na stałe w Radomiu. Waldemar mieszka przy ul.[...] zaś Kazimierz ul. [...]. Z braćmi ostatnio widziałem się w pierwsze dekadzie sierpnia br. będąc na urlopie w Radomiu. Stanowczo stwierdzam, że żaden z braci w ogóle w Lubinie nie przebywał.

Na tym protokół zakończono dnia 11.09.1982 r. o godz. 12.40, który po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 67

Protokół przesłuchania świadka Franciszka Trzaski

11 września 1982, Legnica

IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1Ds 769/82, 1Ds 862/82/S, k. 108–109, maszynopis
IPN WR 37/43, t. I, Akta Prokuratora, 1Ds 862/82/S, k 50–51, maszynopis
Sygn. akt. IDs 769/82/S

Dnia 11 września 1982 r. podprokurator mgr Marek Kania Hanna Prokuratury Rejonowej w Lubinie z udziałem protokolanta osob.prot. przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o czyn z art. 234 § 1 kk. Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie doprowadzony przez MO. Podejrzany podał następujące dane osobowe, po czym wyjaśnił

Imię, nazwisko i ewent. pseudonim	Franciszek Trzaska
Imiona rodziców i nazwisko matki panieńskie	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...]1958 r. [...]
Miejsce: zameldowania na pobyt stały	Lubin ul. Mickiewicza 78/8
zamieszkania	j. w.
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	j. w.
Pochodzenie społeczne (podać także zawód wykonywany przez ojca)	robotnicze
Obywatelstwo	polskie
Narodowość	polska
Wykształcenie	zawodowe
Stan cywilny	kawaler
Liczba dzieci i ich wiek	bezdzietny
Liczba osób pozostających na utrzymaniu i kim są te osoby dla podejrzanego	nie posiada
Stan zdrowia	uraz prawej ręki podaje, że leczył się 1978 r. w Poradni Zdrowia Psychicznego w Lubinie
Zawód wyuczony	betoniarz zbrojarz
Miejsce pracy lub źródło utrzymania jeżeli podejrzany nie pracuje	Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Oddz. W Lubinie
Zajmowane stanowisko służbowe lub wykonywane czynności	betoniarz drogowy
Uposażenie lub zarobki miesięczne brutto wraz z dodatkiem i premią	6.000–7000 zł
Miejsce poprzedniej pracy	Nadleśnictwo Lubin do III 1982 r.
Stan majątkowy	nie posiada
Przynależność do organizacji społecznych i pełnione w nich funkcje	nie należy

Służba wojskowa i przynależność do Wojsk. Kom. Uzupełnień	nie odbyta kat. E WKU Głogów
Ordery i odznaczenia	nie posiada
Stosunek do pokrzywdzonego	obcy
Poprzednia karalność i dane co do odbycia kary	wg oświadczenia nie karany
Zajęcie i dochód miesięczny współmałżonka	nie dot.

Pouczenia (informacje) prawne udzielono podejrzanemu:

po czym wyjaśnił on, co następuje

Treść przedstawionego mi w dniu dzisiejszym zarzutu zrozumiałem. Nie przyznaję się do popełnienia tego czynu. Chcę złożyć następujące wyjaśnienia. W dniu 31 sierpnia 1982 r. pracowałem do godz. 15.00. Do domu przyszedłem po około pół godzinie. W domu wykąpałem się i zjadłem obiad. Do miasta wyszedłem około godz. 16.30, udałem się do koleżanki Danuty Lao, która zamieszkuje przy ul. [...]. Nie zastałem jej w domu i dlatego wróciłem do siebie. Po drodze w centrum nie spotkałem nikogo znajomego. Słyszałem wtedy strzelaninę ale bliżej do miejsca skąd ją słyszałem nie podchodziłem. Postałem w pobliżu swojego budynku rozmawiałem ze swoimi znajomymi Panią Wach, Zbigniewem Kwaśnikiem którzy mieszkają w tym samym wieżowcu co ja. Później poszedłem do swojej znajomej Danuty Olejnik. Byłem u niej około godz. 18.00 i od niej poszedłem już do swego mieszkania. W domu była już moja rodzina tj. rodzice i sąsiadka spod numeru 17 nie pamiętam jak się nazywa. Wyszła ona od nas po godz. 20.00. Ja z mieszkania już nie wychodziłem do samego rana tj. godz. 6.20–6.30 kiedy to poszedłem do pracy. Dodaję, że mój ojciec poszedł do pracy na nockę o godz. 21.00 a ja zostałem z matką. Po wyjściu ojca do pracy ja poszedłem spać. Miałem sen spokojny tylko matka mnie budziła i mówiła, że strzelają ale mnie to nie interesowało bo byłem zaspany. Nie wiem o której godzinie matka mnie budziła bo nie patrzyłem na zegarek. Mnie osobiście nic nie budziło i gdyby nie matka to nawet bym nie wiedział, że w nocy ktoś strzelał. Dodaję, że w 1978 r. leczyłem się w Poradni Zdrowia Psychicznego w Lubinie. Zostałem tam skierowany przez wojsko które mi dało kategorię „E". W poradni byłem tylko dwa razy a później moja karta zaginęła. To wszystko co wiem w tej sprawie.

Trzaska Franciszek

Dokument nr 68

Protokół przesłuchania podejrzanego Henryka Mularza

11 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1Ds 769/82, 1Ds 862/82/S, k. 148–149, maszynopis
Sygn. akt. IDs 769/82/S

podprokurator mgr Marek Kania z Prokuratury Rejonowej w Lubinie z udziałem protokolanta osob.prot. przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o czyn z art. 275 § 1 kk i 234 § 1 kk. w zw. z art. 10 § 2 kk. Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie. Podejrzany podał następujące dane osobowe, po czym wyjaśnił

Imię, nazwisko i ewent. pseudonim	Henryk Mularz
Imiona rodziców i nazwisko matki panieńskie	[...] zd. [...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1959 r. [...]
Miejsce: zameldowania na pobyt stały	Lubin ul. [...]
zamieszkania	j. w.
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	–
Pochodzenie społeczne (podać także zawód wykonywany przez ojca)	robotnicze
Obywatelstwo	polskie
Narodowość	polska
Wykształcenie	średnie, Średnie Studium Zawodowe w Lubinie dla pracujących
Stan cywilny	kawaler
Liczba dzieci i ich wiek	bezdzietny
Liczba osób pozostających na utrzymaniu i kim są te osoby dla podejrzanego	nie posiada
Stan zdrowia	dobry, na choroby psychiczne nie chorował
Zawód wyuczony	mechanik
Miejsce pracy lub źródło utrzymania jeżeli podejrzany nie pracuje	PBKR Lubin
Zajmowane stanowisko służbowe lub wykonywane czynności	ślusarz pod ziemią
Uposażenie lub zarobki miesięczne brutto wraz z dodatkiem i premią	10.000–13.000 zł
Miejsce poprzedniej pracy	LPBP w Lubinie do 30 czerwca 1982 r.
Stan majątkowy	nie posiada
Przynależność do organizacji społecznych i pełnione w nich funkcje	ZZ NSZZ „Solidarność" w charakterze członka

Służba wojskowa i przynależność do Wojsk. Kom. Uzupełnień	nie odbyta kat. „E" WKU Głogów
Ordery i odznaczenia	nie posiada
Stosunek do pokrzywdzonego	obcy
Poprzednia karalność i dane co do odbycia kary	nie karany
Zajęcie i dochód miesięczny współmałżonka	nie dot.

Pouczenia (informacje) prawne udzielono podejrzanemu:

po czym wyjaśnił on, co następuje

Treść przedstawionego mi w dniu dzisiejszym zarzutu zrozumiałem. Nie przyznaję się do popełnienia zarzucanego mi czynu i chcę złożyć następujące wyjaśnienia. W dniu 31 sierpnia 1982 r. po pracy przyszedłem do domu około godz. 15.00. Z domu wyszedłem około godz. 15.25 i poszedłem do mojej koleżanki Grażyny Stańczyk, która mieszka w Lubinie ul. [...]. Nie zastałem u niej nikogo w domu. Następnie udałem się do sklepu przyjamnikach by skorzystać z telefonu. Zadzwoniłem do matki tej koleżanki i dowiedziałem się, że Grażyna jest w Legnicy. Wówczas udałem się na Plac Wolności z ciekawości zobaczyć co będzie, gdyż z ulotek na dole w kopalni wiedziałem, że ma się odbyć pokojowa demonstracja w tym miejscu. Ulotki te leżały na stole w naszej komórce w komorze maszyn ciężkich Rudna Zachodnia. Do Placu Wolności przyszedłem około godz. 15.40. Stanąłem w pobliżu tablic ogłoszeniowych w pobliżu fryzjera przy Placu Wolności. Przede mną stał zwarty tłum. W momencie gdy ja dochodziłem to tłum śpiewał hymn państwowy, zauważyłem, że przy wąskiej uliczce od strony dużego kościoła tuż przy placu stała karetka pogotowia ratunkowego „Rka". Wewnątrz tej karetki widziałem dwie osoby kierowcę i sanitariusza. Poza samochodem nie zauważyłem nikogo w stroju medycznym. Następnie tłum zaczął skandować hasła, które ktoś z tłumu podawał np. „niech żyje Wałęsa". Zauważyłem, że hasła podawały dwie osoby jedna z nich stała w pobliżu sklepu rybnego a druga na wysokości werandy restauracji „Ratuszowa". Ja tych osób nie widziałem gdyż zasłaniał mi je tłum, ale słyszałem ich głosy z tych właśnie miejsc. Były to dwa męskie głosy. Słyszałem też jakiś głos z megafonu ale nie zrozumiałem co on mówił. Następnie tłum zaczął śpiewać „Boże coś Polskę". Wydaje mi się, że śpiew ten zapoczątkowany został przez ludzi stojących w narożniku chodnika który znajdował się pomiędzy „Ratuszową" a sklepem rybnym po stronie restauracji. Zobaczyłem, że wówczas ustawiła się w zwarty szyk grupa funkcjonariuszy, na ich przedzie stał szereg z tarczami. Po upływie paru minut funkcjonariusze zaczęli wystrzeliwać pojemniki z gazem łzawiącym a tłum zaczął się wycofywać. Tłum ten dopiero wówczas zaczął krzyczeć „gestapo" prostuję nie jestem tego pewny mógł też tłum zacząć krzyczeć gdy milicjanci ustawili się w tę zwartą grupę. Jestem pewny, że wcześniej tłum do milicjantów nic nie krzyczał. Ja tego nie słyszałem. Gdy milicja zaczęła używać środki łzawiące to ja odszedłem, uciekłem z tego miejsca i udałem się do mieszkania mojej dziewczyny. Spotkałem Grażynę Stańczyk wraz z jej matką i jej młodszym bratem obok „Miastoprojektu". Następnie poszedłem do nich do domu. W mieszkaniu siedzieliśmy przy oknie od ul. Lenina i trochę od podwórka. Matka Grażyny odgrzewała chyba obiad. Do mieszkania tego przyszliśmy po godz. 16.00. Mogło to być parenaście minut po 16.00. Dodaję, że przed godz. 18.00 wyszedłem z Grażyną na klatkę schodową a właściwie na ganeczek przed blokiem i wtedy rozmawialiśmy ze Stanisławem Żandarczukiem oraz z panią o nazwisku Siekiera, która również mieszka

w ym bloku i klatce. Nie jest prawdą abym w rejonie Placu Wolności rzucał kamieniami do funkcjonariuszy MO lub do jakichkolwiek innych osób. U Stańczyków byłem do godz. 21.00. Do domu przyszedłem około godz. 21.10. Przed swoim blokiem spotkałem swojego szwagra Stanisława Steciaka który szedł do pracy. W mieszkaniu zastałem ojca i młodszą siostrę. Tego wieczoru byłem jeszcze u sąsiadów ale z bloku już nie wychodziłem.

To wszystko co wiem w tej sprawie.

Dokument nr 69

Protokół konfrontacji Mariana Grzeli i Stanisława Jelenia

11 września 1982 r. w Lubinie

IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1DS 769/82, 1ds 862/82/S, k. 101–102, maszynopis
IPN WR 37/43, t. I, Akta Prokuratora, 1Ds 862/82/S, k. 48, maszynopis
Sygn. akt. IDs697/82S

Wiceprokurator Hanna Karasewicz z Komendy Rejonowej MO w Lubinie, zgodnie z art.129 § 1 kpk, osobiście na zasadzie art. 157 § 3 i 129 § 1 pkt. 4 kpk dokonała konfrontacji niżej wymienionych osób w celu wyjaśnienia sprzeczności dotyczących faktu pobytu w dniu 31 sierpnia br Stanisława Jelenia około 20.00 w okolicy DKZM i rzucania kamieniem w stronę funkcjonariuszy.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Po odczytaniu zeznań świadka – Mariana Grzeli złożonych do protokołu przesłuchania z dnia 10.09.82 r. od słów „od początku" do słów „jak podeszliśmy bliżej to uciekli."

wyjaśnień podejrzanego St. Jelenia złożonych do protokołu z dnia 11.09.82 r. od słów cały

Marian Grzela zeznaje:

Podtrzymuję swoje zeznania.

Widziałem Stanisława Jelenia około 20.00 albo trochę wcześniej koło DKZM. Jestem pewien, że był tam Stanisław Jeleń i widziałem, że co najmniej jeden raz rzucił kamieniem. Był w większej 12–13 osobowej grupie. Jeszcze wyzywał tzn. rzucał wyzwiska pod naszym adresem. Był tam jeszcze taki wysoki szczupły mężczyzna nie ogolony. Jestem pewien, że Stanisław Jeleń rzucił w naszą stronę, co najmniej jeden raz kamieniem.

W związku z powyższym podejrzany Stanisław Jeleń wyjaśnia:

Nie jest prawdą to, co mówi świadek. Nie wychodziłem wcale z domu i nie brałem udziału w tym dniu w żadnych zajściach. Gdybym był tam i zobaczył tego funkcjonariusza to na pewno bym uciekł, bo go znam i on mnie zna. Dlaczego mnie od razu nie zatrzymał? Nie byłem tam i nie rzucałem kamieniem.

Na tym konfrontację zakończono.

Dokument nr 70

Protokół konfrontacji Mariana Grzeli i Franciszka Trzaski

Lubin 11 września 1982 r.
o godz. 10.20

Sygn. akt.[...]

Podprokurator mgr Marek Kania z udziałem protokolanta osob. prot. na zasadzie art. 157 § 3 i 129 § 1 pkt. 4 kpk dokonała konfrontacji niżej wymienionych osób w celu wyjaśnienia sprzeczności dotyczących udziału Franciszka Trzaski w zajściach ulicznych w Lubinie w nocy z 31 sierpnia na 1 września 1982 r.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Po odczytaniu wyjaśnień podejrzanego – Franciszka Trzaski złożonych do protokołu przesłuchania z dnia 11.09.82 r. w całości zeznań świadka Mariana Grzeli złożonych do protokołu z dnia 10.09.1982 r. od słów Brałem także udział do słów i innymi przedmiotami.

Podejrzany Franciszek trzaska wyjaśnił, co następuje: znam z widzenia siedzącego obok funkcjonariusza MO mieszka on na tym samym osiedlu co ja. Słyszałem co zeznał świadek. Podtrzymuję w całości swoje wyjaśnienia. Tego dnia byłem trzeźwy i jestem pewny, że wieczorem i w nocy z mieszkania nie wychodziłem, nie podchodziłem nawet do okien i leżałem cały czas w łóżku.

Marian Grzela w związku z powyższym zeznał:

Znam z widzenia i nazwiska siedzącego obok mężczyznę jest to Franciszek Trzaska. Podtrzymuję w całości swoje zeznania odnośnie Trzaski. Jestem pewny, że to właśnie on rzucił do mnie i innych funkcjonariuszy kamieniem. Zrobił to z odległości 15–20 metrów kamień ten przeleciał obok nas. Ja widziałem jak Trzaska kamieniem rzucił raz.

Dalszy ciąg konfrontacji miał następujący przebieg

Podejrzany Franciszek Trzaska wyjaśnia:

W dalszym ciągu podtrzymuję swoje wyjaśnienia. Ja mówię prawdę.

Świadek Marian Grzela zeznaję:

Stanowczo stwierdzam, że jestem pewny iż widziałem jak Trzaska rzucił do mnie i innych funkcjonariuszy kamieniem.

Na tym protokół zakończono o godz. 10.45 i odczytano

Dokument nr 71

telegram nr 1796/82

od kmmo Lubin

do wydz. doch. śledczego i wydz. kryminalnego

kwmo w Legnicy

treść:

Melduję, że w dniu dzisiejszym sąd rejonowy w Lubinie po rozpatrzeniu sprawy w trybie zwykłym skazał na 10 m-cy aresztu i 5 tys. zł. Grzywny Andrzeja Kruka /kruk/ s. Edwarda i Teodory ur. 09.08.1952 r. krotoszyn zam. zimna woda 59, kawaler, bezpartyjny, do żadnych organizacji nie należy, karany z art. 203 kk o to że w dniu 31.08.1982 r. wziął udział w zbiegowisku ulicznym, gdzie z pobudek chuligańskich znieważył funkcjonariuszy mio /mo/, dopuszczając się czynu o wysokim stopniu społecznego niebezpieczeństwa.

Tj. o czyn z art. 236kk w związku z art. 59 par. 1kk

naczelnik wydz. doch. sled. kwmo w Legnicy mjr z. Król

nadał: Mamiński dnia 06.09.82 r. godz. 17.30

przyjął: ++ Krawczyk

z-ca n-ka wydz. doch.-sl. kwmo Legnica /-/ mjr z. K r o l

nadał: trubowicz k. 11.09.82 – 16.00

przyjęła: +

Dokument nr 72

telefonogram nr 1849/82

od: kmmo Lubin

do: wydz. doch. śledczy kwmo w Legnicy

wydz. krym. kwmo Legnica

treść:

W dniu 11.09.82 r. na wniosek wydz. doch- śl. kwmo w Legnicy prokurator rejonowy w Lubinie zastosował środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego wobec:

1. Stanisław Jelen /jelen/ s. Stanisława i Marty Bałut ur. 12.11.1962 /12.11.62/ Lubin, zam. Lubin ul. krasickiego 5/2 kawaler, nie pracuje, wykszt. zawodowe, zawód wyuczony rolnik, do organizacji żadnej nie należy, nie karany i nie inwigilowany, obyw. i narodowość polska o to, że:

W dniu 31.08.82 r. w Lubinie dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariuszy mo w ten sposób, że po rozproszeniu demonstracji ulicznej przez siły porządkowe w stronę interweniujących funkcjonariuszy mo rzucał kamieniami będąc w kilkunastoosobowej grupie

tj. o czyn z art. 234 par.1 kk

2. Franciszek Trzaska s. Jana i Danuty zd. Grudzień /franciszek trzaska/ ur. 13.04.1958 r Legnica, zam. Lubin ul. mickiewicza 78/8, kawaler, zatr. pprd poznań oddz. Lubin w charakterze betoniarza, nie karany, do żadnej organizacji nie należy, nie inwigilowany, ob. i narodowość polska

o to, że:

W nocy dnia 31.08/1.09.82 r. w Lubinie dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariusza mariana grzelę /grzelę/ i innych funkcjonariuszy mo, w ten sposób, że po rozproszeniu przez siły porządkowe demonstracji ulicznej będąc w kilkunastoosobowej grupie rzucał kamieniami w stronę interweniujących funkcjonariuszy mo,

tj. o czyn z art. 234 par.1 kk

Postępowanie przygotowawcze nr 1 ds-769/82 prowadzi prokuratura rejonowa w Lubinie przy współudziale grupy z wydz. doch.-śl. kwmo w Legnica.

z-ca n-ka wydz. doch. śl. kwmo w Legnicy mjr z. król

nadał: trubowicz k. 11.09.82 - 16.00

przyjęła: ++

Dokument nr 73

telegram nr 1886/82

od: kmmo Lubin

do: wydz. doch. śledczego i wydz. krym kwmo w Legnicy przez wsk

treść:

Melduję, że na wniosek grupy wydz. doch.śl. kwmo w Legnicy prok. rej. w Lubinie do śledztwa 1 ds-768/82 zastosował areszt tymczasowy wobec: Stanisława Henryka Dłużniak s. mariana i rozalii zd bzdzun ur. 26.01.1937 r. mstyczów woj. kieleckie zam. Lubin ul. Mickiewicza 72/54, poch. Społ. Chłopskie, wykszt. podst. Rozwiedziony, dwoje dorosłych dzieci, bezpartyjny, członek byłej nszz „s" uprzednio karany 4 razy z art. 184 kk zatr. na pół etatu w woj. sp-ni usługowej „piast" podejrzanego o to, że w dniach 1–2.09.82 r. w Lubinie brał udział w zbiegowisku publicznym którego uczestnicy dopuszczali się gwałtownych zamachów na życie i zdrowie funkcjonariuszy mo i zamachów na mienie społeczne w ten sposób, że budował i pomagał w budowaniu barykad z wózków na śmieci, które powstały przy ul. Mickiewicza w Lubinie, tj. o czyn z art. 275 paragraf 1 kk.Śledztwo zlecone prowadzi grupa wydz. doch. śledczego kwmo w Legnicy.

z-ca n-ka wydz. doch. śl. kwmo w Legnicy mjr z. król

nadał: trubowicz k. 13.09.82 - 15.20

przyjęła: ++

z-ca n-ka wydz. doch.-sl. kwmo Legnica /-/ mjr z. K r o l

nadał: trubowicz k. 11.09.82 - 16.00

przyjęła: ++

Dokument nr 74

Postanowienie o odstąpieniu od prowadzenia sprawy w trybie doraźnym przeciwko Ryszardowi Kopaczowi

Lubin, 11 września 1982 r.

IPN WR 37/44, Akta Prokuratora, 1Ds 865/82/S. k. 10, rękopis.
Ds. 768/82/s

mgr Lidia Molenda – Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie po zapoznaniu się z aktami śledztwa p-ko Ryszardowi Kopaczowi i innym podejrzanym o przestępstwo z art. 275 § 1 kk.

Na zasadzie art. 6 ust. 3 Dekretu z dnia 12 XII 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego

postanawia

Uchylić postanowienie z dnia 2.IX.82 r. o prowadzeniu śledztwa w sprawie p-ko Ryszardowi Kopaczowi podejrzanemu o czyn z art. 275 § 1 kk w trybie postępowania doraźnego

Uzasadnienie

Ryszard Kopacz był jednym z podejrzanych o udział w zbiegowisku publicznym, którego uczestnicy dopuszczali się gwałtownych zamachów na życie i zdrowie funkcjonariuszy MO oraz mienie społeczne. Wobec przeprowadzenia szeregu czynności, które nie potwierdziły w sposób jednoznaczny jego udziału w zbiegowisku postanowiono odstąpić od prowadzenia sprawy wobec niego w trybie doraźnym i w tej części śledztwo umorzyć.

Dokument nr 75

Postanowienie o wyłączeniu materiałów

Lubin, 11 września 1982 r.

Ds. 768/82/s

mgr Lidia Molenda – wiceprokurator Prok. Rejonowej w Lubinie po zapoznaniu się z aktami śledztwa dotyczących zajść ulicznych zaistniałych dnia 1 września 1982 r. w Lubinie. Na zasadzie art. 24, § 2 kpk

postanawiam:

1/ sporządzić odpisy zeznań świadków znajdujących się na kartach 9, 13, 14, 16, 27-28, postanowienie o przedstawieniu zarzutów karta 17, protokół przesłuchania podejrzanego Ryszarda Kopacza k. 18, 19, oraz protokoły okazania znajdujące się na k. 20, 21, 22,

2/ powyższe materiały wpisać pod nowy nr „ds.".

Uzasadnienie

Prokuratura Rejonowa w Lubinie wszczęła śledztwo w trybie doraźnym wobec sprawców zajść, które miały miejsce w dniu 1 września 1982 r. w Lubinie. W toku śledztwa ustalono, iż jednym z podejrzanych o udział w zbiegowisku ulicznym jest Ryszard Kopacz. Wobec ustaleń konieczności sprawdzenia faktu na które powołuje się podejrzany postanowiono w tej części materiały wyłączyć do odrębnego postępowania, a w stosunku do podejrzanego Ryszarda Kopacza o odstąpieniu od prowadzenia sprawy w trybie doraźnym.

Wiceprokurator Prok. Rejonowej
mgr Lidia Molenda

Dokument nr 76

Postanowienie o przedstawieniu zarzutów Jeleniowi

11 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. I, Akta Prokuratora, 1 Ds 862/82/S, k. 45, maszynopis
IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1 Ds 769/82, 1 Ds 862/82/S, k. 97, maszynopis
Sygn. akt: 1 Ds 697/82/S

Wiceprokurator Hanna Karasewicz z Prokuratury Rejonowej, uwzględniając dane zebrane przeciwko Franciszkowi Stanisławowi Jeleniowi, na zasadzie art. 269 § 1 i 2 kpk – 270 kpk*), postanowiła przedstawić Stanisławowi Jeleniowi zarzut, że:

W dniu 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie dopuścił się czynnej napaści na Mariana Grzelę i innych funkcjonariuszy MO w ten sposób, że po rozproszeniu przez siły porządkowe demonstracji ulicznej, będąc w kilkunastoosobowej grupie rzucił co najmniej raz kamieniem w stronę interweniujących funkcjonariuszy, tj. o czyn z art. 234 § 1 kk

Podprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr Hanna Karasewicz

Treść postanowienia ogłoszono mi w dniu 11.09.1982 r. oraz pouczono o prawie żądania uzasadnienia postanowienia (art. 269 § 3 kpk) w związku z czym nie zgłaszam takiego żądania. Postanowienie z uzasadnieniem ogłoszono-doręczono*) podejrzanemu dnia [–]. Uzasadnienie znajduje się na karcie [–] akt.

Dokument nr 77

Telefonogram nr 1849/82

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 316, maszynopis

od: KMMO Lubin

do: Wydz. Doch.-Śledczy KWMO w Legnicy, Wydz. Krym. KWMO Legnica

Treść:

W dniu 11.09.82 r. na wniosek Wydz. Doch.-Śl. KWMO w Legnicy prokurator rejonowy w Lubinie zastosował środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego wobec:

1. Stanisław Jeleń /Jeleń/ s. [...] ur. [...] 1962 r. /[...] 62/ [...], zam. Lubin ul. [...], kawaler, nie pracuje, wykszt. zawodowe, zawód wyuczony rolnik, do organizacji żadnej nie należy, nie karany, nie inwigilowany, obyw. i narodowość polska, za to, że:

   W dn. 31.08.82 r. w Lubinie dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariuszy MO w ten sposób, że po rozproszeniu demonstracji ulicznej przez siły porządkowe w stronę interweniujących funkcjonariuszy MO rzucał kamieniami będąc w kilkunastoosobowej grupie, tj. o czyn z art. 234 par. 1 kk.

2. Franciszek Trzaska s. [...] /Franciszek Trzaska/ ur. [...] 1958 r. [...], zam. Lubin ul. [...], kawaler, zatr. PPRD Poznań oddz. Lubin w charakterze betoniarza, nie karany, do żadnej organizacji nie należy, nie inwigilowany, ob. i narodowość polska, o to, że:

   W nocy dnia 31.08/1.09.82 r. w Lubinie dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariusza Mariana Grzelę /Grzelę/ i innych funkcjonariuszy MO w ten sposób, że po rozproszeniu przez siły porządkowe demonstracji ulicznej będąc w kilkunastoosobowej grupie rzucał kamieniami w stronę interweniujących funkcjonariuszy MO, tj. o czyn z art. 234 par. 1 kk.

Postępowanie przygotowawcze nr 1 Ds 769/82 prowadzi Prokuratura Rejonowa w Lubinie przy współudziale grupy z Wydz. Doch.-Śl. KWMO Legnica.

Zastępca Naczelnika Wydz. Doch.-Śl. KWMO Legnica mjr Z. Król

Nadał: Trubowicz K. 11.09.82 - 16.00

Przyjęła: ++

Dokument nr 78

Zapisek Urzędowy Ryszarda Gibały

Lubin, 11 września 1982 r.

IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds 768/82/S, k. 81, maszynopis

W związku ze zleconymi czynnościami w sprawie dot. zajść ulicznych na terenie Lubina w dniu 1.09.1982 r. dokonałem rozpoznania i rozpytania osób zatrudnionych w placówkach handlowych na skrzyżowaniu ul. Skłodowskiej, 1000-lecia i 1 Maja, Bema. W trakcie tego rozpoznania ustaliłem, że w dniu dzisiejszym przy skrzyżowaniu tym nie są czynne następujące placówki handlowe tj.: ciastkarnia, kwiaciarnia nr 41 należąca do M. Cholewy zam. Lubin ul. [...]. Ustaliłem również, że w sklepie warzywnym przy tym skrzyżowaniu w dniu 1.09.1982 r. w godz. 14–19 pracowały Maria Pedryc zam. Lubin ul. [...], Kaliczak Wanda zam. Lubin ul. [...]. Sprzedawczynie te będą dopiero w pracy w dniu 13.09.1982 r. w godz. 14–19. Dalej za tym sklepem znajduje się zakład szewski, którego kierownikiem jest ob. Kozieł Lucjan zam Lubin ul. [...] a pracownikiem ob. Kazimierz Mazurek zam. [...]. Rozpytani w/w na okoliczności przemarszu tłumu w dniu 1.09.1982 r. stwierdzili, że tłum szedł z ulicy Niepodległości obok dworca PKS w kierunku szpitala. Pod szpitalem tłum ten skandował jakieś okrzyki, lecz jakie nie wiedzą. Na skrzyżowaniu ulic jak wyżej oraz na chodnikach stało ok. 200 osób. Rozpytywani bojąc się, że w tym rejonie może dojść do starć z siłami porządkowymi zamknęli zakład szewski i udali się do swych domów. Nie widzieli aby w rejonie skrzyżowania ul. Skłodowskiej, 1 Maja i Bema stał samochodów autobus–dźwig. Widzieli, że w tym rejonie przejeżdżały dwa autobusy, lecz jakich linii nie przypominają sobie. Tak samo postąpili pracownicy zatrudnieni w stacji CPN tj. z chwilą gdy tłum zbliżał się do szpitala zamknęli stację i odjechali do swych domów. Po przeciwnej stronie stacji CPN stoi kiosk Ruch, w którym sprzedaje Makara[1] Helena zam. Lubin ul. [...]. Rozpytana na te okoliczności ob. Malara stwierdziła, że kiosk opuściła około godz. 17.00, kiedy to w obrębie jej kiosku zaczęli gromadzić się ludzie. Nie widziała, aby ul. Skłodowskiej w kierunku skrzyżowania, o którym mowa wyżej, jechał dźwig–autobus lub inne autobusy. Stwierdziła, że pod szpitalem zgromadziło się dużo ludzi, którzy skandowali dosyć głośno. Nie jest w stanie stwierdzić, jakie wznoszono okrzyki. Bojąc się, by nie doszło do kradzieży pieniędzy zabrała utarg i po zamknięciu kiosku udała się do domu. Nikogo nie zna, kto stał pod jej kioskiem.

Przy skrzyżowaniu ul. Niepodległości z ul. Skłodowskiej w niedalekiej odległości od dworca PKS znajduje się kiosk rożen należący do WSS Społem w Lubinie, który jest w agencji ob. K. Batek zam. Lubin ul. [...]. W dniu dzisiejszym kiosk ten jest nieczynny. W związku z tym nie przeprowadzono rozmowy z K. Batek. Nie przeprowadzono również rozmowy z pracownikami CPN gdyż w dniu dzisiejszym pracują dopiero od godz. 13.00. Po godz. 13.00 zgłoszą się na przesłuchanie do KMMO Lubin. Notatkę sporządzam w celu służbowego wykorzystania.

insp. Ryszard Gibała
Kom. Rej. MO w Złotoryi

[1] W dokumencie raz widnieje nazwisko pisane „Makara" a raz „Malara".

Dokument nr 79

Informacja dot. strat materialnych spowodowanych w mieniu społecznym w okresie od 31.08.1982 r. – 3.09.1982 r.

IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1Ds 769/82, 1Ds 862/82/S, k. 145, maszynopis

1. Pożar kiosku „Ruch" w Lubinie	50 000 zł
2. Pożar Klubu Książki i Pracy (Ratusz w Lubinie)	150 000 zł
3. Spalenie dekoracji PZPR koło budynku miasto projektu w Lubinie	10 000 zł
4. Wybicie szyb w barze szybkiej obsługi przy ul. Ścinawskiej w Lubinie	20 000 zł
5. Wybicie szyb w NBP w Lubinie	4 000 zł
6. Zniszczenie kontenerów na śmieci w Lubinie	240 000 zł
7. Zniszczenie koszy na śmieci	25 000 zł
8. Zniszczenie krawężników i płyt chodnikowych	30 000 zł
9. Uszkodzenie dachów, piorunochronów i szyb w budynkach administracji LPK w Lubinie	700 000 zł
10. Uszkodzenie dachów i szyb w budynkach będących w administracji Spółdzielni Mieszkaniowych w Lubinie	200 000 zł
11. Koszty porządkowania miasta Lubin	200 000 zł
Razem około	1 629 000 zl

Komendant Miejski
Milicji Obywatelskiej
mjr mgr Franciszek Góral

Dokument nr 80

Protokół przesłuchania świadka Stanisława Dłużniaka

Lubin, 13 września 1982 r.

IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds 768/82/S, k. 90–91, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczeło sie o godz. 9.00., zakończyło o godz. 9.55.

Insp. Ryszard Gibała z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta - osobiście, przesłuchał w charakterze świadka:

Imię i nazwisko	Stanisław Dłużniak
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1939 r., [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	podstawowe
Zawód wyuczony	ślusarz
Zatrudniony	rencista, pracuje na pół etatu w Woj. Spółdzielni Usługowej Inwalidów w Legnicy Oddział Lubin, w charakterze: strażnika
Karalność za fałszywe zeznanie	wg oświadczenia nie karany
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Przed złożeniem zeznań przyjąłem od świadka następujące oświadczenie:
1. „Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywego zeznania", [1]
2. „Zostałem zapoznany z treścią art. 165 kpk",

po czym świadek zeznał, co następuje:

Świadek uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk i zapoznany z treścią art. 166 kpk o prawie odmowy udzielenia odpowiedzi na niektóre pytania zeznaje, co następuje:

Od 1977 posiadam rozwód ze swoją żoną. Z pożycia małżeńskiego z moja byłą żoną posiadam dwoje dzieci w wieku dorosłym. Razem z żoną zamieszkuje moja córka Teresa Rozmus, która jest mężatką i posiada 2 dzieci. Mąż córki przebywa aktualnie w więzieniu za dokonanie włamania. W tym samym mieszkaniu, co żona i córka zamieszkuję również ja i zajmuję jeden pokój. Z uwagi na to, że z żoną żyję w separacji i posiadamy rozwód była żona za wszelka cenę chce pozbyć się mnie z mieszkania. Dlatego też czyni wszelkie podstępy by mnie wyprowadzić z mego mieszkania. Na tym tle dochodzi między nami do różnych spięć i awantur. Z tego tytułu miałem prowadzone postępowanie karne za

[1] Ten punkt został podkreślony ręcznie.

fizyczne i moralne znęcanie się nad żoną. Ogółem Sąd Rej. w Lubinie rozpoznał przeciwko mnie 3 postępowania karne za ten czyn. Wszystkie sprawy karne zakończyły się wyrokiem skazującym. Obecnie jest prowadzone czwarte postępowanie karne przez Komendę Miejską w Lubinie z tego samego art. Od miesiąca września 1981 r. do miesiąca kwietnia 1982 r. stosunki z moja córką układały się na tej samej stopie jak z żoną. Z chwilą, gdy mąż córki został tymczasowo aresztowany stosunki z moją córką układają się pozytywnie i jestem przekonany, że córka nie ma do mnie żadnych zastrzeżeń. Dlatego stosunki z córką układały się źle w chwili, kiedy to jej mąż przebywał na wolności, ponieważ ja wiedząc o dokonywaniu przestępstw przez zięcia spowodowałem, iż o tych faktach dowiedzieli się funkcjonariusze MO, którzy doprowadzili do aresztowania go. W dniu 1.09.1982 r. około godz. 13.00 udałem się działkę Henryka Amborskiego. Na działce tej przebywałem do godz. około 17-18. Wracając do domu z działki kolegi zabrałem ze sobą psa, jakiej rasy nie wiem. Na działce koledze pomagałem w zbiorze ziemiopłodów. Wracając z działki w siatce niosłem do domu pomidory, ziemniaki, cebulę. Prostuję swoje zeznania, nie w siatce, lecz w torbie brezentowej niosłem pomidory, ziemniaki i cebulę. Kiedy podszedłem pod swój blok, w którym mieszkam, to zauważyłem, że interweniuje milicja. Jeden z samochodów milicyjnych ze spychem stał pierwszy a za nim pozostałe samochody. Nie mogę określić ile w sumie interweniowało samochodów milicyjnych. Nie wiem, co mogło spowodować interwencję milicji, lecz przypuszczam, że na pewno musiało się coś dziać w rejonie ul. Mickiewicza skoro w tym rejonie było dosyć dużo sił porządkowych. Widziałem, że w poprzek ulicy Mickiewicza na wysokości kiosku Ruch była ułożona barykada z pojemników na śmieci. Niektóre z pojemników stały na kołach a niektóre były przewrócone na bok. Nie wiem, kto układał tę barykadę. Ja jej nie układałem i nie dopingowałem układających do zrobienia barykady. Nieprawdą jest abym pierwszy spowodował układanie barykady. Nie wiem, dlaczego pomawiają mnie o to inne osoby z bloku, w którym mieszkam. Kiedy przechodziłem obok tej barykady to nie widziałem by przed barykadą jak i również poza nią stały jakieś osoby. Grupka osób stała koło bramy nr 78 przy ul. Mickiewicza. W grupie tej było około 10 osób. Wśród tych osób rozpoznałem jednego z mieszkańców ul. Mickiewicza, który mieszka w bloku naprzeciw mnie na dziewiątym lub dziesiątym piętrze. Osobnik ten jest w wieku przedpoborowym wzrostu około 170 cm, krępej budowy ciała, włosy blond. Nie mogę określić jak był ubrany w tym dniu. Kiedy wchodziłem do swojej bramy bloku nie słyszałem by grupa tych osób wykrzykiwała pod adresem milicji. Wsiadłem w windę i pojechałem na 10 piętro. Po wejściu do mieszkania wyszedłem na balkon i z balkonu widziałem, że siły porządkowe przy użyciu spycha rozburzały ułożoną barykadę. Słyszałem jakieś krzyki na ulicy, lecz kto krzyczał i jakich używał słów pod adresem milicji nie powiem, gdyż mam wadę słuchu i nie dosłyszałem tego. Przebywając na balkonie nie krzyczałem pod adresem milicji żadnych obelżywych słów. Razem ze mną na balkonie przebywała córka Teresa Rozmus ze swoją koleżanką i jej mężem. Koleżanka córki mieszka w bramie nr [...]. Jak ona nazywa się nie pamiętam. Po rozbiciu barykady przez milicję na naszym osiedlu uspokoiło się i milicja przeniosła się w inny rejon. Ja położyłem się spać. Nie wiem, dlaczego jestem pomawiany o wykrzykiwanie z balkonu pod adresem milicji obelżywych słów. Skoro mnie ktoś pomawia, to na pewno ma w stosunku do mnie złość. Przypuszczam, że złość taką może mieć do mnie Maria Romanik, gdyż jej kuzyn był kochankiem mojej żony, a w chwili obecnej składa fałszywe zeznanie. Przypuszczam, że osoba ta również mści się tak samo jak moja żona. Córka przebywająca na balkonie krzyczała do milicji by nie strzelano z petard, ponieważ dzieci boja się. Innych słów nie wykrzykiwała. Kiedy

działania te zakończyły się w rejonie ul. Mickiewicza było już ciemno. Mogła być już godz. 20 z minutami. Po zakończeniu działań sił porządkowych położyłem się spać. Nie stałem bez przerwy na balkonie i nie mogę powiedzieć czy ktoś z okien bloków wyrzucał jakieś przedmioty w kierunku sił porządkowych. Organa MO przy pomocy nagłośnienia wzywały ludność do opuszczania balkonów i pozostawania w domu. Do tych, którzy nie chcieli podporządkować się wezwaniom strzelano z petard. To tyle, co mogę zeznać w sprawie zajść w dniu 1.09.1982 r.

W dniu 2.09.1982 r. około godz. 17.00 widziałem, że ponownie na ul. Mickiewicza między pierwszym a drugim wieżowcem tj. naprzeciw sklepu gospodarczego z art. gospodarstwa domowego układano barykadę z pojemników na śmieci. Prostuję swoje zeznanie, kiedy wyszedłem na balkon to zauważyłem już ułożoną barykadę. Kto ją układał, nie wiem. Wokół tej barykady jak i również w pobliżu nie było żadnych osób. Nieprawdą jest abym z balkonu w dniu 2.09.1982 r. krzyczał do układających barykadę, że nie układają barykady ze starych pojemników a z nowych. Uważam, że jeżeli ktoś powiedział, że ja tak mówiłem, to pomawia mnie. Przypuszczam, iż jest to złośliwość pod moim adresem. Kiedy była już ułożona barykada siły porządkowe podjechały z 2 stron i zaczęli strzelać z petard i rakiet. Barykady nie usuwano aż do następnego dnia. Kto brał udział w zajściach ulicznych w dniu 2.09.1982 r. na ul. Mickiewicza nie wiem, gdyż nie byłem na ulicy, a z balkonu mało widziałem. Po zakończeniu działań sił porządkowych w dniu 2.09.1982 r. obejrzałem film w telewizji i położyłem się spać. To tyle, co mogę zeznać w tej przedmiotowej sprawie.

Na tym protokół przesłuchania świadka zakończono, który jako zgodny z prawdą i moimi zeznaniami po uprzednim odczytaniu podpisuję, godz. 9.55.

Dokument nr 81

Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Dłużniaka

13 września 1982 r.

Sygn. akt: 1 Ds 768/82/S
IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds 768/82/S, k. 98, maszynopis

Mgr Lidia Molenda – Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie, w sprawie przeciwko Stanisławowi Henrykowi Dłużniakowi, na zasadzie art. 210 § 1 i 217 § 1 pkt 4 kpk i art. 8 Dekretu z dnia 12.12.1981 r. o postępowaniach szczególnych, postanowił:

Zastosować wobec Stanisława Henryka Dłużniaka, syna [...], urodz. dnia [...] 1937 r., podejrzanego o popełnienie przestępstwa przewidzianego w art. 275 § 1 kk, zatrzymanego dnia 11 września 1982 r. o godz. 10.30, jako środek zapobiegawczy tymczasowe aresztowanie, które zostanie uchylone, jeżeli w terminie do dnia 11 października 1982 r. nie nastąpi przedłużenie aresztowania lub wniesienia aktu oskarżenia.

Uzasadnienie

Stanisław Henryk Dłużniak podejrzany jest o to, że w dniu 1 i 2 września 1982 r. w Lubinie brał udział w zbiegowisku publicznym, którego uczestnicy dopuszczali się gwałtownych zamachów na życie i zdrowie funkcjonariuszy MO i zamachów na mienie społeczne w ten sposób, że budował i pomagał w budowaniu barykad z wózków na śmieci, które powstawały przy ul. Mickiewicza w Lubinie, tj. o czyn z art. 275 § 1 kk.

Zastosowanie tymczasowego aresztowania uzasadnione jest przepisem art. 217 § 1 pkt 4 kpk i art. 8 Dekretu z dnia 12.12.1981 r. o postępowaniach szczególnych, gdyż podejrzanemu zarzucono czyn, którego stopień społecznego niebezpieczeństwa jest szczególnie wysoki, a nadto z uwagi na fakt, iż stosowanie tymczasowego aresztowania w myśl Dekretu w/w jest obligatoryjne.

Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr Lidia Molenda

Na powyższe postanowienie służy podejrzanemu zażalenie do Sądu Wojewódzkiego w Legnicy, w terminie zawitym 3 dni od daty doręczenia mu odpisu postanowienia (art. 212 § 2 kpk). Wniesienie zażalenia po tym terminie jest bezskuteczne (art. 107 i 410 kpk). Zażalenie składa się za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie. Podejrzany może składać w każdym czasie wniosek do prokuratora, który zastosował tymczasowe aresztowanie, o uchylenie lub zmianę tego środka zapobiegawczego (art. 214 kpk). Podejrzany Stanisław Henryk Dłużniak niniejszym potwierdza odbiór powyższego postanowienia wraz z pouczeniem.

Dnia 13 września 1982 r.

Zarządzenie:
Stosownie do art. 220 i 221 kpk zarządzam: zawiadomić:
1. Woj. Spółdzielnia Usługowa Inwalidów „Piast" Oddział w Lubinie

Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr Lidia Molenda

Dokument nr 82

Protokół przesłuchania świadka Michała Henczela

13 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1Ds 769/82, 1Ds 862/82/S, k. 117
Sygn. akt:1Ds.-769/82

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 10.50, zakończono o godz. 11.20.

Wiceprokurator Hanna Karasewicz Prokuratury Rejonowej w Lubinie z udziałem protokolanta – osobiście przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdziła na podstawie [...]. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kk).

Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię, nazwisko	Michał Henczel
Nazwisko panieńskie (dla mężatek)	–
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1923 r. [...]
Miejsce zamieszkania	Lubin ul. [...]
Adres dla doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw.
Zatrudnienie	rencista
Wykształcenie	zawodowe
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Stosunek do stron	obcy

Uprzedzony o treści art. 165 i 166 kpk oświadczam, że:

Zostałem uprzedzony o treści art. 166 kpk i 247 kk. Jestem rencistą II grupy. W czasie wojny amputowano mi prawą rękę. W tym też czasie otrzymałem ranę w lewą rękę tak, że nie mogę wykonywać żadnych gwałtownych ruchów. Nie mógłbym i nigdy nie mogłem rzucać czegokolwiek, bowiem wymaga to gwałtownego ruchu a ja takiego nie mogę wykonać. Należę do Związku Inwalidów Wojennych. W tym samym czasie tj. w czasie wojny na skutek doznanych obrażeń wycięto mi połowę żołądka. Od tego czasu także choruję na wątrobę. Te wszystkie dolegliwości były podstawą otrzymania II grupy inwalidzkiej. Odnośnie 31 sierpnia br. to zeznaję, że od 7.00 rano wspólnie z Zygmuntem Romanowskim autobusem MPK udaliśmy się na jego działkę, która znajduje się przy drodze do Legnicy. Jest to działka D-filu. Tam wspólnie z nim budowaliśmy altankę i szopkę. Byliśmy tam do godz. około 18.00. Potem Romanowski został a ja przed 18.00 przyjechałem autobusem 40 do ronda i piechotą Ścinawską poszedłem do baru na rogu Ścinawskiej, aby coś zjeść. Mieszkam sam i stołuję się w barach. Jak odchodziłem z działki to został Romanowski z żoną imienia jej nie pamiętam. Mieszkają oni przy ul. [...] nr nie pamiętam mieszkania 10 prawie naprzeciwko mnie. Na tej działce musieli mnie widzieć inni działkowicze np. Cebula, imienia nie pamiętam. Jan [Błaszczyk] wraz z żoną. Było więcej osób wszyscy

działkowicze. Znam ich z widzenia, ale nazwisk nie pamiętam. Był jeszcze [...], Marian Miklis. Na 5–10 minut przed 18.00 doszedłem do rogu baru. Był tłum ludzi i funkcjonariusze strzelali gazami. Jak ja podszedłem to akurat tłum zaczął uciekać. Ja jednak szedłem do przodu, bo czego się miałem bać. Chciałem coś zjeść w barze. Będąc jakieś 5 m przed drzwiami baru tam gdzie sprzedają lody podbiegło do nas 2 funkcjonariuszy. Jeden uderzył mnie ręką w kark a drugi kopnął w siedzenie. Wyciągnęli mnie trzymając za kołnierz marynarki tej, w której jestem dzisiaj tj. koloru fioletowego i zaciągnęli mnie do radiowozu nie pamiętam, jakiego. Zegarka nie mam, ale jak mnie wciągnięto do samochodu to była na Ratuszu punkt 18.00. Zwieziono mnie do KMMO w Lubinie i wypuszczono o 20.00. Dostałem nawet przepustkę, którą mam obecnie w domu. Poszedłem do domu. Nie brałem udziału w żadnej demonstracji, kamieniami nie rzucałem, bo nie potrafiłbym przy moim kalectwie i nie wyzywałem funkcjonariuszy. Znalazłem się tam przypadkiem. Gdybym wiedział to bym nawet tam jeść nie poszedł. Mnie zna cały Lubin nawet funkcjonariusze MO. Jestem starym mieszkańcem. Tu pracowałem w Prezydium Pow. Radzie, w Spółdzielni Wielobranżowej, pomagam także w sklepie żelaznym na Traugutta. Cały czas w tym rejonie [przebywałem]. Nie zwracałem uwagi na tłum. Zauważyłem tylko, że byli tam także ludzie jak ja przypadkowo. Na przykład taki mężczyzna [z placu], który starał się jak najszybciej wydostać.

Na tym protokół zakończono.

Protokół niniejszy odczytano.

Przesłuchanie zakończono o godz. 11.20

Dokument nr 83

Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Dłużniaka

13 września 1982 r.

IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds 768/82/S, k. 95–96, maszynopis
Sygn. akt: 1 Ds 768/82

Mgr Lidia Molenda – Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie, z udziałem protokolanta – osobiście, przesłuchała niżej wymienionego jako podejrzanego o czyn z art. 275 § 1 kk. Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie dowodu osobistego [...]. Podejrzany podał następujące dane osobowe, po czym wyjaśnił:

Imię, nazwisko i ewent. pseudonim	Stanisław Henryk Dłużniak
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1937 r., [...]
Miejsce: zameldowania na pobyt stały	Lubin, ul. [...]
zamieszkania	[–]
Adres doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	[–]
Pochodzenie społeczne	robotnicze
Obywatelstwo	polskie
Narodowość	polska
Wykształcenie	podstawowe
Stan cywilny	rozwiedziony
Liczba dzieci i ich wiek	dwoje, w wieku 24 i 21 lat
Liczba osób pozostająca na utrzymaniu	nie posiada
Stan zdrowia	choruje na serce, miażdżyca, głuchota, chronica, nie leczył się na choroby psychiczne
Zawód wyuczony	ślusarz mechanik maszyn górniczych
Miejsce pracy lub źródło utrzymania	Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Inwalidów „Piast" Oddział Lubin
Zajmowane stanowisko służbowe	strażnik mienia, składnica maszyn rolniczych w Lubinie
Uposażenie lub zarobki miesięczne brutto	3000–4000 zł
Miejsce poprzedniej pracy	ZG „Lubin"
Stan majątkowy	nie posiada
Przynależność do organizacji społecznych	nie należy
Służba wojskowa i przynależność do WKU	nie odbyta, przeniesiony do rezerwy WKU Głogów
Ordery i odznaczenia	nie posiada
Poprzednia karalność	art. 184 § 1 kk 1973, 1974, 1976 r. Sąd Rejonowy w Lubinie
Zajęcie i dochód miesięczny współmałżonka	nie dotyczy

Pouczenia (informacje) prawne udzielone podejrzanemu: [–], po czym wyjaśnił on, co następuje:

Znam treść postanowienia o przedstawieniu zarzutów i wiem, o co jestem podejrzany, nie przyznaję się do popełnienia zarzutu i wyjaśniam, co następuje: w dniu 1 września 1982 r. do 13.00 godziny byłem w domu, później po 13.00 wyszedłem do kolegi na działkę. Kolega nazywa się Henryk Amborski, adresu dokładnego nie pamiętam. Wiem, że mieszka w 2 punktowcu na rogu Cedyńskiej i Kościuszki, numeru też nie znam, pracuje w tym samym przedsiębiorstwie, co ja. Z działki wracałem między 17.00 a 18.00 po południu z psem Amborskiego. Niosłem również cebulę, pomidory i ziemniaki. Wracając zobaczyłem, iż na Mickiewicza pomiędzy kioskiem Ruchu a cukiernią ustawiona jest barykada z wózków od śmieci w poprzek jezdni. Przy barykadzie żadnych ludzi nie było. Ja nie stałem nawet przy barykadzie, przechodziłem jedynie przez jezdnię. W kierunku do cmentarza stał spychacz, stali tam również milicjanci. Ja pojechałem windą na X piętro do domu. Wyjrzałem na balkon i wtedy spych ten rozwalił barykadę robiąc przejazd dla samochodów MO. Ja ze swojego balkonu nie jestem w stanie dobrze widzieć gdyż obraz przysłaniają rynny. Nie widziałem żadnych zgrupowanych na dole osób, nie widziałem też by ktoś rzucał kamieniami czy butelkami. Milicjanci strzelali petardami w górę gdzie popadło, stąd też są i były powybijane szyby. U mnie nie było wybitej szyby. Nie słyszałem też, aby ludzie cokolwiek krzyczeli na MO. Tego dnia nie wychodziłem już z domu. Poszedłem spać.

2 września 1982 r. wychodziłem między godziną 11.00 a 14.00 z dzieckiem na spacer i lody. Wróciłem pomiędzy 14.00 a 15.00 na obiad. Nie pamiętam, która mogła być godzina, ale wychodząc na balkon zauważyłem ustawioną ponownie barykadę również z wózków na śmieci. Przy barykadzie nie widziałem nikogo, widziałem jedynie ludzi młodych stojących w bramach, na dachu przeciwległego budynku również widziałem młodzież. Słyszałem krzyki, jednak treści nie mogłem zrozumieć, gdyż mam kłopoty ze słuchem. Widziałem z balkonu jak przyjechała z jednej i drugiej strony milicja, nie rozbijała jednak tej barykady, wycofali samochody i odjechali. Ja nie patrzyłem do końca, nie wiem czy rzucano w milicjantów kamieniami bądź butelkami. Poprzedni jak strzelali, wolałem nie ryzykować i dlatego po oglądnięciu filmu poszedłem spać. Dodatkowo wyjaśniam, iż psa mojego kolegi wychodząc z dzieckiem, odprowadziłem. Ja w żadnym przypadku, zarówno 1 jak i 2 września1982 r. nie układałem ani nie pomagałem w układaniu barykady. Uważam, że kto tak mówi, to mówi złośliwie. Ludzie mają złośliwość do mnie, gdyż ja doniosłem na milicję o różnych meliniarzach, nazwali mnie ormowcem a skoro jestem ormowcem, tzn. że jestem zły. Z Romaniukową miałem konflikty od 1974 r. gdyż jej kuzyn był kochankiem mojej żony, nazwiska w chwili obecnej nie pamiętam, wiem tylko, że miał na imię Wacław. Córka moja dlatego tak zeznaje, iż jej mąż, który obecnie jest aresztowany za włamanie, został ujawniony przeze mnie. W dniu 1 września 1982 r. u mnie w domu była koleżanka o imieniu Krystyna wraz z mężem Zbigniewem, nazwiska nie pamiętam. Mieszkają oni na Mickiewicza [...], byli w momencie rozbijania przez MO barykady. To wszystko, co mam do wyjaśnienia w sprawie.

Na tym protokół zakończono, który po osobistym odczytaniu, podpisuję.

Dokument nr 84

Protokół przesłuchania świadka Jana Gajewskiego

Lubin, 13 września 1982 r.

L29, Materiały Dowodowe, t. IV, III K 265/98, k. 785–786, maszynopis
IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 14–15, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 12.00.

Insp. Ryszard Gibała z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy: art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście przesłuchał w charakterze świadka:

Imię i nazwisko	Jan Andrzej Gajewski
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1950 r., [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	średnie ogólne
Zawód wyuczony	dyżurny ruchu
Zatrudniony	KGHM Lubin, Zakład Transportu Wydz. Transportu Kolejowego Lubin, w charakterze; dyżurny ruchu
Karalność za fałszywe zeznania	według oświadczenia nie karany
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	[-]

Przed złożeniem zeznań przyjąłem od świadka następujące oświadczenie: Zostałem zapoznany z treścią art. 165 kpk, po czy świadek zeznał, co następuje: świadek uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk i zapoznany z treścią art. 166 kpk o prawie uchylenia się od udzielenia odpowiedzi na niektóre pytania zeznaję, co następuje:

W dniu 31.08.1982 r. pracowałem od godz. 7.00–19.00. Z pracy do Lubina powróciłem autobusem pracowniczym około godz. 19.15. Po powrocie do Lubina udałem się do mieszkania swych rodziców przy ul. [...]. Z autobusu wysiadałem przy ul. Niepodległości. Do domu szedłem koło CPN na 1 Maja. W drodze do domu widziałem, że na tej trasie biegają ludzie. Przypuszczam, że widziałem również siły porządkowe. Co było przyczyną, iż ludność cywilna biegała, nie wiem. Po skonsumowaniu obiadu z kolacją wyszedłem ponownie do miasta. Do miasta udałem się, dlatego by zorientować się, co się dzieje. Udałem się w kierunku kina „Polonia" i terenu przyległego do Liceum Ogólnokształcącego. Zauważyłem, że na ul. Kopernika była ułożona barykada z kamieni w poprzek jezdni. W rejonie barykady było około 20–50 osób. Nikogo nie rozpoznałem z tej grupy. Grupa stojąca przy barykadzie nie przepuszczała samochodów. Słyszałem, że

osobnicy w tej grupie krzyczeli, lecz jakie słowa nie wiem. Słyszałem odgłosy okrzyków „gestapo". Odgłosy te dochodziły od strony Rynku i terenu przyległego do Rynku. Przy barykadzie stał jeden z młodych mężczyzn w wieku około 22 lat, który miał opaskę czarną na rękawie. Koło pijalni piwa zwanej „Strażakiem" również widziałem, że była ułożona barykada z kamieni, krawężników. Prostuję, swoje zeznania, osobnika z opaską czarną na rękawie widziałem przy barykadzie pod „Strażakiem", a nie jak wcześniej zeznałem przy ul. Kopernika. Wokół tej barykady przy „Strażaku" było około 100 osób. Wśród tych osób nikogo ze znajomych nie rozpoznałem. Osoby stojące przy tej barykadzie były podenerwowane. W tym czasie nie widziałem w tych rejonach sił porządkowych. Trudno mi jest powiedzieć, czy w przypadku interwencji sił porządkowych osoby zgromadzone przy barykadach zaatakowały te siły. W czasie tej lustracji miasta dowiedziałem się od osób będących w mieście, że milicja użyła broni palnej i że są zabici i ranni. Plotka mówiła, że zostało zabitych 10 osób, a rannych 20. Nie mogę powiedzieć, kto konkretnie mówił mi na ten temat. Do domu powróciłem po upływie około 30 minut. Powróciłem do mieszkania rodziców, gdyż matka obawiała się bym nie popadł w kolizję z prawem.

Dokument nr 85

Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Kaurowskiego

Lubin, 13 września 1982 r.

L30, Materiały Dowodowe, t. V, III K 265/98, k. 1003–1004, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 12.20.

Mierzwa – Wiceprokurator działając na mocy: art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przesłuchał w charakterze świadka:

Imię i nazwisko	Tadeusz Leszek Kaurowski
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1952 r., [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	[-]
Wykształcenie	niepełne wyższe
Zawód wyuczony	[-]
Zatrudniony	KW PZPR w Legnicy, kierownik MOPIW w Lubinie w charakterze; [-]
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Przed złożeniem zeznań przyjąłem od świadka następujące oświadczenie: Zostałem świadek uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247§ 1 kk za złożenie fałszywego zeznania. [-]

[-]. Nie dokonywałem objazdu miasta i stwierdzam, co następuje:

[...] sierpnia 1982 r. około godz. 15.15 zaobserwowałem w Rynku zbierające się tłumy gapiów w tym matek z małymi dziećmi na rękach. [...] z tym, że w ulotkach podziemnej „Solidarności" zapowiadano [...] manifestację uliczną udałem się natychmiast do Komitetu [...] i poinformowałem tow. Czaję o sytuacji w Rynku. Po około [...] usłyszeliśmy w Komitecie Miejskim odgłosy wybuchu petard. [...] polecił mi udanie się do Rynku w celu naocznego stwierdzenia [...]. W tym czasie w Rynku nie było już ludzi ani manifestantów. [...] zepchnięci przez siły porządkowe w rejon poczty głównej [...] piwnej. Na zapleczu budynków ulicy Odrodzenia i Rynku znajdowało się wiele grup kilkuosobowych młodzieży w wieku od 15 do 20 lat. [...] przez osobników w starszym wieku a których nie potrafię zidentyfikować, bo ich nie znam. Grupy te rzucały kamieniami, wykrzykiwali pod adresem organów porządkowych „gestapowcy, hitlerowcy". Z uwagi na [...] w którym przebywałem zostałem obrzucony przez organa porządkowe [...] i gazami łzawiącymi wycofałem się stamtąd i wróciłem do Komitetu Miejskiego. Później wielokrotnie wychodziłem jeszcze na zewnątrz [...] niewielkiej odległości od Komitetu, zaobserwowałem

fakt, że [...] wielokrotnie podjeżdżały samochody, w których siedzieli ludzie, mężczyźni i obserwowali sytuacje pod Komitetem i pod [...] milicji. Między innymi pięciokrotnie podjechała taksówka o numerze bocznym 104. Była to taksówka z Lubina. Również trzech osobników o numerach o lubińskiej rejestracji podjeżdżało tak samo jak taksówka [...] i pod Komendę, którzy obserwowali rozwój wydarzeń. Byliśmy wtedy [...] w Komitecie. Tego dnia 31 sierpnia 1982 r. żaden tłum [...] pod Komitet i nikt nie rzucał w gmach kamieniami.

Na tym protokół zakończono, który po odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 86

Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Laurowskiego

13 września 1982 r.

IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds 768/82/S, k. 102–105, rękopis
IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds 867/82/S, k. 101–104, rękopis
Sygn. akt: 1 Ds 768/82

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 12.20.

Andrzej Mierzwa – Wiceprokurator, z udziałem protokolanta – [osobiście], przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdził na podstawie – dowodu osobistego [...]. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 247 § 1 kk), po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk). Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Tadeusz Leszek Laurowski
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1952 r., [...]
Miejsce zamieszkania	Lubin, ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw.
Zatrudnienie	KW PZPR w Legnicy, kierownik MOPIW w Lubinie
Wykształcenie	niepełne wyższe
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Stosunek do stron	obcy

Uprzedzony o treści art. 165 i 166 kpk oświadczam, że:

Uprzedzony o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań, zeznaję: Jestem kierownikiem Miejskiego Ośrodka Pracy Ideowo Wychowawczej KM PZPR w Lubinie od 1 kwietnia 1982 r. Na polecenie swojego przełożonego I sekretarza KM PZPR w Lubinie w dniach 31 sierpnia, 1, 2 i 3 września 1982 r. kilkakrotnie dokonywałem objazdu miasta i stwierdziłem, co następuje. W dniu 31 sierpnia 1982 r. około godz. 15.15 zaobserwowałem w Rynku gromadzące się tłumy gapiów, w tym matek z małymi dziećmi na rękach. W związku z tym, iż w ulotkach podziemnej „Solidarności" zapowiadano w tym dniu manifestację uliczną udałem się natychmiast do Komitetu Miejskiego i poinformowałem tow. Czaję o sytuacji w Rynku. Po około pół godzinie usłyszeliśmy w Komitecie Miejskim odgłosy wybuchu petard. I Sekretarz polecił mi udanie się do Rynku w celu naocznego stwierdzenia faktów. W tym czasie w Rynku nie było już ludzi ani manifestantów. Zostali oni zepchnięci przez siły porządkowe w rejon poczty głównej i karczmy piwnej.

Na zapleczu budynków ulicy Odrodzenia i Rynku znajdowało się wiele grup kilkunastoosobowych młodzieży w wieku od 15 do 20 lat, które były kierowane przez osobników w starszym wieku, a których nie potrafię zidentyfikować, bo ich nie znam. Grupy te

rzucały kamieniami, wykrzykiwały pod adresem organów porządkowych „gestapowcy", „hitlerowcy". Z uwagi na to, że rejon, w którym przebywałem został obrzucony przez organa porządkowe petardami i gazami łzawiącymi wycofałem się stamtąd i wróciłem do Komitetu Miejskiego. Później wielokrotnie wychodziłem jeszcze na zewnątrz, ale w niewielkiej odległości od Komitetu. Zaobserwowałem fakt, że pod Komitetem wielokrotnie podjeżdżały samochody, w których siedzieli młodzi mężczyźni i obserwowali sytuację pod Komitetem i pod Komendą Milicji. Między innymi pięciokrotnie podjechała taksówka o numerze bocznym 104. Była to taksówka z Lubina. Również trzech osobników na motorach o lubińskiej rejestracji podjeżdżało tak samo jak taksówkami pod Komitet i pod Komendę, którzy obserwowali rozwój wydarzeń. Byliśmy wtedy zabarykadowali w Komitecie. Tego dnia 31 sierpnia 1982 r. żaden tłum nie podchodził pod Komitet i nikt nie rzucał w gmach kamieniami.

W dniu 1 września 1982 r. od wczesnych godzin rannych w miejscach gdzie zginęli i zostali ranni uczestnicy zajść zaczęły się gromadzić niewielkie grupy ludzi, składające kwiaty i palące znicze i świece. W godzinach popołudniowych przy karczmie piwnej tłum w szybkim tempie powiększył się do kilku tysięcy, prostuję, do około 1500 osób i gdy doszedłem do zakładu jubilerskiego na ulicy Odrodzenia to wtedy siły porządkowe przystąpiły do akcji a ja wycofałem się do Komitetu. Otrzymaliśmy informację, że w rejonie miejskiego Szpitala przy ul. Bema zebrała się kilkusetosobowa grupa ludzi, która skandując okrzyki „precz z komuną" ulicą 1 Maja, Kolejową i Odrodzenia udała się w kierunku Komitetu. Przygotowaliśmy się w Komitecie do ewentualnego odparcia ataku i próby podpalenia, w ten sposób, że zabarykadowaliśmy się, otwarliśmy w każdym pomieszczeniu drzwi i dyżurowaliśmy przy oknach z gaśnicami w ręku. W tym czasie wokół Komitetu nie było żadnych jednostek milicji. W ostatniej chwili przed idącym tłumem podjechała kolumna ZOMO od strony Osiedla Świerczewskiego i zatrzymała się z tyłu Komitetu. Wtedy wyszedłem z gmachu i poinformowałem milicjantów, że demonstranci są już bardzo blisko. Gdy wróciłem do budynku Komitetu zauważyłem, że tłum zbliżył się na odległość około 20 metrów. Wtedy jednostki ZOMO przystąpiły do rozpraszania tłumu przy użyciu petard i gazów łzawiących.

Tłum jeszcze przed akcją ZOMO krzyczał „precz z komuną, chodźcie z nami, gestapowcy, mordercy, hitlerowcy". Tłum po akcji ZOMO rozproszył się kryjąc się na teren „Defilu" i podwórko przy ul. Odrodzenia oraz na stadion OSIR-u. Jednostki ZOMO pojechały za tłumem w kierunku dworca PKP a z ukrycia powychodziły grupy, które udały się pod Komitet skandując okrzyki „precz z komuną" i obrzucając budynek kamieniami wielkości kamieni o rozmiarach pięści. Zostały wybite szyby u dyrektorki RSW „Prasa, Książka, Ruch" Romany Czartoryskiej oraz w mieszkaniu dozorcy budynku Jasińskiego. O ile wiem to kamienie te, którymi zostały wybite szyby, znajdują się w Komitecie. Milicja przystąpiła do rozpraszania tłumu około 100 osób petardami i gazem łzawiącym. Wiem, że jedna z petard wpadła też do mieszkania dozorcy Jasińskiego.

Podczas zajść pod Komitetem zaobserwowałem dwie bardzo elegancko i ze smakiem ubrane panie w wieku 25-30 lat, które kierowały demonstrantami stojąc na rogu pod Sądem. Przypuszczam, że nie były one mieszkankami Lubina ze względu na ten ubiór. Jestem od 10 lat mieszkańcem Lubina i nigdy przedtem ich nie widziałem. Na drugi dzień widziałem te dwie kobiety w samochodzie osobowym marki Dacia koloru zbliżonego do zielonego. Samochód ten miał boki koloru brązowego i był o lubińskiej rejestracji, ale

numeru nie pamiętam. Samochód ten był często widywany także pod Komitetem w dniu 31 sierpnia 1982 r. Tego dnia żadnych już zajść pod Komitetem nie było po rozproszeniu demonstrantów przez milicję. Jedna z tych kobiet była blondynką, wzrostu około 170 cm, włosy miała luźno spuszczone do ramion, ubrana była w kostium koloru brązowego i jasna bluzkę. Na nogach miała wysokie szpilki. Gdyby była ubrana tak jak wtedy to na pewno bym ją rozpoznał. Druga natomiast miała ciemne włosy, ale nie pamiętam więcej szczegółów odnośnie jej postaci i ubioru. Ta blondynka zwróciła większą moją uwagę. Charakterystyczne było również to, że na rękach miała dużo pierścionków, koloru żółtego.

Wśród osób, które były aktywne w zajściach pod Komitetem rozpoznałem Grażynę Merwę zwolnioną z zakładu karnego we Wrocławiu w sierpniu 1982 r. na przepustkę zdrowotną. Znam ją stąd, że po opuszczeniu ZK zgłosiła się do Komitetu z prośbą o pomoc w załatwieniu pracy, mieszkania i jednorazowej zapomogi z funduszu PKPS. Słyszałem jak stojąc pod Komitetem i wygrażając rękami krzyczała „wy gestapowcy, hitlerowcy, mordercy". Po nadejściu milicji uciekła w kierunku karczmy piwnej. Było wśród tego tłumu dużo ludzi młodych, długowłosych, którzy nadawali ton tej całej rozróbie. Ludzi tych jednak wcześniej nie znałem, ale wiem, że są mieszkańcami Lubina i pętają się w podartych portkach po mieście, gdzie ich widywałem. Jeden z nich prawdopodobnie był zatrzymany w czasie tych zajść. Funkcjonariusze mówili mi, że jeden z nich był narkomanem. Tego dnia już tłum więcej pod Komitet nie podchodził, bo otoczony był przez ZOMO.

2 września 1982 r. nie widziałem osobiście żadnych zajść ani w mieście, ani obok Komitetu, który miał wzmocnioną obsadę z Batalionu Polityczno-Obronnego. W dniu 2 września około godz. 15.00 widziałem jak Ireneusz Bajon pracownik Zakładu Zaopatrzenia „Zakmat" w Lubinie, prostuję, w Polkowicach wraz z dwoma zatwardziałymi solidarnościowcami z Zakładów Naprawczych Maszyn w Polkowicach udawali się w kierunku zgromadzonego tłumu koło karczmy piwnej.

To wszystko, co mam do zeznania.

Dokument nr 87

Protokół przesłuchania świadka Ireny Romanowskiej

13 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. I, Akta Prokuratora, 1Ds 862/85/S, k. 54, maszynopis
IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1Ds 769/82, 1Ds 862/82/S, k. 51, maszynopis
Sygn. akt:1Ds.-697/82

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 14.20.

wiceprokurator Hanna Karasewicz Prokuratury Rejonowej w Lubinie z udziałem protokolanta – osobiście przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdziła na podstawie TK2606526 KPMO Lubin. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kk).

Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię, nazwisko	Irena Romanowska
Nazwisko panieńskie (dla mężatek)	[...]
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1933 r. [...]
Miejsce zamieszkania	Lubin ul. [...]
Adres dla doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw.
Zatrudnienie	rejestratorka
Wykształcenie	podstawowe
Karalność za fałszywe zeznania	nie karana
Stosunek do stron	obca

Uprzedzona o treści art. 165 i 166 kpk oświadczam, że:

Jestem znajomą Henczela. Wspólnie z moim mężem od kilku dni budują altankę. W okresie ostatnich dni sierpnia i na początku września pracowali codziennie przy tej altance. Ja przyjeżdżałam po pracy i przeważnie przywoziłam jedzenie. Zawsze przyjeżdżałam na działkę pod 16.00 gdzieś tak 16.20. W dniu 31 sierpnia br. przyjechałam tak jak zawsze. Coś tam przywiozłam jak zawsze do jedzenia. Dokładnie pamiętam dzień 31 sierpnia br. z uwagi na wypadki, jakie zaistniały. Idąc do męża na działkę to znaczy dopiero na działce słyszałam strzelaninę. Jak przyszłam na działkę to widziałam męża tylko. Za chwilę podeszli Marian i Sylwia Miklisowie. Mój mąż w tym czasie szykował się do rozrzucania ziemi. Nie widziałam tam Henczela. Jego już nie było. Powiedział, że poszedł. Nie pytałam, kiedy poszedł, bo to mnie nie interesowało. W dniu następnym Henczel przez cały dzień pracował z mężem. Jak przyszłam 1 września jak zwykle o tej samej porze to Henczel był. Był także i w dniach następnych.

Na tym protokół zakończono.

Dokument nr 88

Protokół przesłuchania świadka Mariana Miklisa

Lubin, 13 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. I, Akta Prokuratora, 1 Ds. 862/82/S, k. 55, maszynopis
IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1 Ds. 769/82/S, 1 Ds. 862/82/S, k. 49, rękopis
Sygn. akt. I. Ds. 769/ 82/S

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 14.30.

Wiceprokurator Hanna Karasewicz z udziałem protokolanta – osobiście przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdziła na podstawie dowodu osobistego [...].

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Marian Miklis
Nazwisko panieńskie (dla mężatek)	[-]
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1929 r., [...]
Miejsce zamieszkania	Lubin, ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw.
Zatrudnienie	emeryt
Wykształcenie	zawodowe
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Stosunek do stron	obcy

Uprzedzona o treści art. 165 i 166 kpk oświadczam, że:

Jestem sąsiadem działkowym Zygmunta Romanowskiego. Wiem, że buduje on altankę, przy której pomaga mu Michał Henczel. Wykonywał tam prace murarskie i tynkarskie. Nie przeszkadza mu to, że jedną ręką robi lepiej niż drugi obiema. 11 sierpnia br. byłem na działce od około 15.00. Nakarmiłem z żoną kury i siedzieliśmy. Wróciliśmy około 17.45. W pewnej chwili u siebie na działce usłyszałem strzały. Słychać było dokładnie. Wtedy poszliśmy do Romanowskich na działkę. Jak przyszliśmy to był Romanowski i Romanowska. Nie wiem czy był Michał Henczel. Nie pamiętam po prostu. On tam był codziennie, bo pomagał. Nie wiem czy w tym dniu go widziałem. Z Romanowskimi rozmawialiśmy jak my wrócimy do domu, gdy strzelają. Nie wiem – powtarzam jeszcze raz, czy Henczel był na działce. Sami wróciliśmy do domu. Nie pamiętam, jakie prace były wykonywane przy altance. Przychodził Henczel codziennie, więc dokładnie nie pamiętam.

Na tym protokół zakończono.

Dokument nr 89

Protokół przesłuchania świadka Sylwii Miklis

Lubin, 13 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1Ds 769/82, 1Ds862/82/S, k 52, rękopis.

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 14.40, zakończono o godz. 15.00.

Sierż. Kazimierz Jaworski z Komisariatu MO w Chojnowie działając na mocy: art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie, z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – prot. osobiście przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdził na podstawie dowodu osobistego [...]

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 247 § 1 kk), po czy świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię, nazwisko	Sylwia Miklis
Nazwisko panieńskie (dla mężatek)	[...]
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...]1926 r. [...]
Miejsce zamieszkania	Lubin, ul. Odrodzenia 10/3
Zatrudnienie	emerytka
Wykształcenie	4 kl. Szkoły Podstawowej
Karalność za fałszywe zeznania	wg oświadczenia nie karana
Stosunek do stron	obca

Uprzedzona o treści art. 165 i 166 oświadczam, że:

Uprzedzona o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk, zeznaję, co następuje:

Michała Henczela znam osobiście jest on [...] mojego syna. Obecnie nie żyjemy w bloku [...] nawet nie wiem gdzie on obecnie mieszka. Dnia 31.08.1982 r. o godz. 12.30 przyjechałam do Lubina z Augustowa. Mąż mój był w domu. Po zjedzeniu obiadu razem z mężem poszliśmy na działkę była wtedy gdzieś godzina po 14-tej. Dokładnie nie pamiętam i wtedy jeszcze na ulicach Lubina nie było rozruchów. Na działkę szliśmy piechotą. Jak przyszliśmy na działkę [...] jeść, poszliśmy z powrotem do domu. Wtedy na działce byli Romanowscy sprzątali oni ogródek, palili śmieci. Nie widziałam żeby w tym dniu oni murowali altankę. Oprócz nich na działce nie było nikogo. Nie było również Michała Henczela. Rozmawialiśmy nawet z Romanowskim. Romanowska nawet sama się pytała jak tam było w Augustowie. Jak byliśmy na działce to usłyszeliśmy na mieście wystrzały. Po tym zaraz poszliśmy z mężem do domu. Romanowscy jeszcze zostali na działce. Po drodze nie napotkaliśmy żadnych znajomych. Do domu przyszliśmy około godz. 17.30.W tym dniu ani mąż ani ja nigdzie nie wychodziliśmy. Jeszcze raz z pełną odpowiedzialnością zeznaję, że w tym czasie jak byliśmy z mężem na działce to Michała Henczela nie było – byli sami Romanowscy.

Dokument nr 90

Protokół przesłuchania świadka Zygmunta Romanowskiego

Lubin, 13 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. I, Akta Prokuratora, 1Ds 862/82/8, k. 29, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 15.30, zakończono o godz. 16.00.

Sierż. Kazimierz Jaworski z Komisariatu MO w Chojnowie działając na mocy: 1. art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie, z art. 129 § 1 kpk, 2. polecenia Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lubinie, przy udziale protokolanta – prot. osobiście przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię, nazwisko	Zygmunt Romanowski
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1927 r. [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Adres dla doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	–
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	podstawowe, zawód wyuczony – bez zawodu
Zatrudniony	Dolnośląska Fabryka Instrumentów Lutniczych, w charakterze – prac. fizyczny
Karalność za fałszywe zeznania	wg oświadczenia nie karany
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zapoznany z treścią art. 165 kpk świadek zeznał, co następuje, uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk zeznaję, co następuje: Michała Henczela znam osobiście od kilku lat, ponieważ w pobliżu mnie ma on działkę. Obecnie pomaga on mi przy murowaniu altanki na działce. Ostatni raz widziałem się z nim w sobotę tj. o godzinie 18-tej. W dniu 31.09.1982 r. o godzinie 7-mej razem z Michałem Henczelem pojechaliśmy autobusem MPK do mnie na działkę budować altankę. Około godziny 15-tej na działkę przyjechała moja małżonka. Po upływie około godziny czasu od przyjazdu mojej małżonki Henczel poszedł do domu, ponieważ był głodny. Mówił mi, że idzie do baru coś zjeść. Jak przyjechała moja żona to na działkę zaraz przyszli państwo Miklisowie, wiem, że Miklisowa, opowiada że była w Augustowie u swojej synowej. Czy w tym czasie był Henczel to tego dokładnie nie jestem pewien, jak mi się wydaje to on w tym czasie poszedł do ubikacji i zaraz też po tym miał on jechać do domu. Na zegarek wtedy nie patrzyłem, lecz jestem pewien tego, że do godziny 16-tej na działce był Henczel. My na działce z żoną byliśmy gdzieś do godziny 20-tej.

Na tym protokół zakończono dnia 13.09.1982 r. o godz. 16.00 i po osobistym odczytaniu jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 91

Notatka Urzędowa Ryszarda Gibały dotycząca Charońskiego

Lubin, 13 września 1982 r.

IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds 768/82/S, k. 87, maszynopis

W związku z wykonywaniem czynności służbowych na terenie Lubina w sprawie prowadzonego śledztwa dot. zajść ulicznych w dniu 1.09.1982 r. ustaliłem, że tymczasowo aresztowany Włodzimierz Charoński przed aresztowaniem prowadził hulaszczy tryb życia. Między innymi często wyjeżdżał poza granice kraju, w swym środowisku rozrzucał się pieniędzmi. Utrzymywał kontakt z kobietami lekkich obyczajów. Dlatego też jego żona złożyła wniosek do Sądu Rej. Wydz. Rodzinny w Lubinie o zasądzenie alimentów. Aktualnie żona Charońskiego jest w ciąży i nie zamieszkuje w mieszkaniu teściów a wynajmuje mieszkanie sublokatorskie. Ustaliłem, że w czasie zajść ulicznych w jego samochodzie jeździł jego szwagier /bliższych danych brak/, który swym aparatem fotograficznym robił zdjęcia z zajść ulicznych. Po wywołaniu tych zdjęć szwagier Charońskiego zamierzał zdjęcia te wywieźć poza granice kraju lecz w jakim celu nie ustaliłem. W czasie jazdy swym samochodem po terenie Lubina, kiedy to były zajścia uliczne, Charoński strzelał z korkowca a jego pasażerowie wyrzucali butelki po piwie w kierunku funkcjonariuszy MO. W czasie tej jazdy kręcił się od skrzyżowania, gdzie była pierwsza barykada z pojemników na śmieci i udzielał informacji osobom zebranym przy barykadzie o miejscu interwencji organów MO i ORMO. Miał on z ukrycia kierować demonstrantów na miejsca wolne, gdzie demonstranci mieli pole do popisu w swych wybrykach chuligańskich. W trakcie przesłuchiwania go w charakterze podejrzanego przez Prok. Rej. w Lubinie wymyślił sobie linię obrony, która polegała na tym, iż podaje on, że dlatego jeździł swym samochodem po terenie Lubina gdyż obawiał się o swój kiosk z lodami. Cel miał inny a mianowicie kierowanie tłumem i zajściami z siłami porządkowymi. Ponadto ustaliłem, że Charoński w dniu 1.09.1982 r. o godz. 19.15 swym samochodem zawiózł dwie osoby z terenu Lubina do lasku przyległego do osiedla Przylesie. Chodzi tu najprawdopodobniej o lasek, w którym znajdowała się strzelnica wojsk radzieckich. Osoby, których nazwisk nie ustalono a były wywiezione do tego lasku miały oczekiwać na inne osoby, które miały dostarczyć im broń, lecz jaką nie ustalono. Ze swym szwagrem w dniu tym w czasie zajść ulicznych jeździł również na osiedle Przylesie skąd miał przywieźć do miasta jakiegoś osobnika. Kogo miał przywieźć nie ustalono. W tym czasie, kiedy zawiózł osoby do lasku nie spotkał tych osób, które miały dostarczyć broń. Osoba udzielająca mi tych informacji podaje, że zatrzymany do tej sprawy ob. Mozorow z polecenia Charońskiego po zwolnieniu go z aresztu miał udać się do ojca Charońskiego by go uprzedzić i spowodować usunięcie rozpylaczy, które przechowywał w swoim garażu. Rozpylacze te miały leżeć na półce i były przykryte reklamówkami zagranicznymi. Rozpylacze te znajdowały się w opakowaniu. Jak wynika z informacji to Charoński miał mieć 26 szt. palników plastykowych, których nie zdążył wydać. Na temat tych zapalników ma wiedzieć jego kolega /bliższych danych brak/. Kolega może wywieźć te zapalniki. Dotychczasowe jego wyjaśnienia są nieprawdziwe a złożył je dlatego, by skorzystać na czasie. Notatkę sporządzam w celu służbowego wykorzystania w prowadzonym przeciwko Charońskiemu śledztwie.

insp. Ryszard Gibała
Kom. Rej. MO w Złotoryi

Dokument nr 92

Notatka Urzędowa Ryszarda Gibały dotycząca Dąbrowskiego

Lubin, 13 września 1982 r.

IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds 768/82/S, k. 89, maszynopis

W związku z wykonywaniem czynności służbowych na terenie Lubina w sprawie prowadzonego śledztwa dot. zajść ulicznych w Lubinie w dniu 1.09.1982 r. uzyskałem informację następującej treści:

Tymczasowo aresztowany do tego śledztwa ob. Wiesław Dąbrowski w trakcie powrotu dźwigiem do zajezdni PKS zauważył, że tłum ludzi idzie w kierunku miasta. Zamiast jechać do zajezdni nie wjeżdżając w centrum miasta zrezygnował z tego i udał się za tłumem. Jadąc za tłumem słyszeć on miał, że ludzie wznosili okrzyki i obrzucali kamieniami jakiś budynek. Jadąc za ludźmi używał sygnału dźwiękowego i świateł. W toku składania wyjaśnień nie przyznał się do blokowania jezdni i używania sygnału jak i również świateł, ponieważ wiedział, że może być aresztowany. Po zakończeniu zajść ulicznych samochodem-dźwig udał się do bazy przy ul. Ścinawskiej.

Informacja jest prawdziwa i wymaga jedynie potwierdzenia procesowego poprzez ustalenie świadków tego zajścia.

insp. Ryszard Gibała
Kom. Rej. MO w Złotoryi

Dokument nr 93

Postanowienie o prowadzeniu śledztwa w trybie doraźnym przeciwko Włodzimierzowi Charońskiemu

Lubin, 13 września 1982 r.

Sygn. akt 1 Ds.-768/82/s

Prokuratura Rejonowa w Lubinie prowadzi śledztwo w trybie doraźnym przeciwko Włodzimierzowi Romanowi Charońskiemu s. Stanisława ur. 6.08.1957 r. w Lesznie, zam. Lubin ul. Słoneczna 1a, podejrzanemu miedzy innymi o czyn z art. 47 § 1 Ustawy karno-skarbowej z dnia 26.10.1971 r. W związku z tym, iż podejrzany wyjaśnił, że w m-cu listopadzie 1981 r. wybrał z posiadanego przez siebie konta PKO SA 685 dolarów, które następnie bez wymaganego zezwolenia zamienił na funty angielskie, proszę o sprawdzenie wyciągu i podanie pełnych danych o posiadanym przez niego koncie, a w szczególności, kiedy je założył, skąd posiadał zagraniczne środki płatnicze, kiedy dokonywał z niego wypłat i wpłat i jaki jest aktualny jego stan. Jednocześnie proszę o podanie kursu walutowego funta angielskiego w m-cu grudniu 1981 r. Z uwagi na prowadzenie śledztwa w trybie doraźnym proszę i o udzielenie natychmiastowej odpowiedzi.

Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr Andrzej Mierzwa

Dokument nr 94

Postanowienie o przedstawieniu zarzutów przeciwko Michałowi Henczelowi

Lubin, 13 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. I, Akta Prokuratora, !Ds 862/82/S, k. 57, maszynopis
IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa
Sygn. akt.Ids769/82/S

Wiceprokurator Hanna Karasewicz uwzględniając dane zebrane przeciwko Michałowi Henczel, na zasadzie art. 269 § 1 i 2 kpk – 270 kpk postanowił przedstawić Michałowi Henczel zarzut,

że:

W dniu 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie, wziął udział w zbiegowisku publicznym na Placu Wolności, którego uczestnicy dopuścili się zamachu na funkcjonariuszy wykonujących obowiązki służbowe w ten sposób, że używali wobec nich słów obelżywych i rzucali kamieniami a następnie podczas rozpraszania demonstracji przez siły porządkowe rzucali w Stanisława Klimka i innych funkcjonariuszy kamieniami, tj. o czyn z art. 275 § 1 kk i art. 234 § 1 kk w zw. z art. 10 § 2 kk.

[podpis nieczytelny]

Treść postanowienia ogłoszono mi w dniu [...] oraz pouczono o prawie żądania uzasadnienia postanowienia (art. 269 § 3 kpk) w związku, z czym nie zgłaszam takiego żądania.

[podpis nieczytelny]

Postanowienie z uzasadnieniem ogłoszono – doręczono podejrzanemu dnia [brak daty].

Uzasadnienie znajduje się na karcie [brak numeru karty] akt.

Dokument nr 95

Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Henryka Mularza

Lubin, 13 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1Ds 769/82, 1Ds 862/82/S, k. 166, maszynopis
Sygn. akt 1Ds/769/82/S

Mgr Hanna Karasewicz – wiceprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie, w sprawie przeciwko Henrykowi Mularz, na zasadzie art. 210 § 1 i 217 § 1 pkt 4 kpk i art. 8 Dekretu z dnia 12.12.1981 r. o postępowaniach szczególnych

postanowił:

Zastosować wobec Henryka Mularza, syna [...], urodz. dnia [...] 1959 r. podejrzanego o popełnienie przestępstwa przewidzianego w art. 275 § 1 kk i 234 § 1 zatrzymanego dnia 11 września 1982 r. o godz. 16.00 jako środek zapobiegawczy tymczasowe aresztowanie, które zostanie uchylone, jeżeli w terminie do dnia 11 października 1982 r. nie nastąpi przedłużenie aresztowania lub wniesienia aktu oskarżenia.

Uzasadnienie

Henryk Mularz podejrzany jest o to, że w dniu 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie wziął udział w zbiegowisku publicznym na Placu Wolności, którego uczestnicy dopuścili się zamachu na funkcjonariuszy MO wykonujących obowiązki służbowe w ten sposób, że używali wobec nich słów obelżywych i rzucali do nich kamieniami, a następnie podczas rozpraszania tej demonstracji przez siły porządkowe rzucał w nich kamieniami, tj. o czyn z art. 275 § 1 kk i 234 § 1 i w zw. z art. 10§ 2 kk.

Zastosowanie tymczasowego aresztowania uzasadnione jest przepisem art. 4 i 8 Dekretu z dnia 12.12.1981 r. o postępowaniach szczególnych, gdyż podejrzanemu zarzucono czyn, którego stopień społecznego niebezpieczeństwa jest znaczny, a także na fakt, iż w postępowaniu doraźnym stosowanie aresztu jest obligatoryjne.

Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr Anna Karasewicz

Na powyższe postanowienie służy podejrzanemu zażalenie do Sądu Wojewódzkiego w Legnicy, w terminie zawitym 3 dni od daty doręczenia mu odpisu postanowienia (art.212 § 2 kpk). Wniesienie zażalenia po tym terminie jest bezskuteczne (art.107 i 410 kpk). Zażalenie składa się za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie. Podejrzany może składać w każdym czasie wniosek do prokuratora, który zastosował tymczasowe aresztowanie, o uchylenie lub zmianę tego środka zapobiegawczego (art. 214 kpk). Podejrzany Henryk Mularz niniejszym potwierdza odbiór powyższego postanowienia wraz z pouczeniem.

13 września 1982 r.

Zarządzenie:

Stosownie do art.220 i 221 kpk zarządzam: zawiadomić:

1. Edward Mularz - zam. Lubin, ul.[...]

2. Przed. Budowy Kopalń Rud w Lubinie

2. PKS O/Lubin

Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr Anna Karasewicz

Dokument nr 96

Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Michała Henczela

Lubin, 13 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1Ds 769/82, 1Ds 862/82/S, k. 122, maszynopis
Sygn. akt 1Ds/697/82/S

Mgr Hanna Karasewicz – wiceprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie, w sprawie przeciwko Michałowi Henczelowi, na zasadzie art. 210 § 1 i 217 § 1 pkt 4 kpk i art. 8 Dekretu z dnia 12.12.1981 r. o postępowaniach szczególnych /Dz.U. Nr 29, poz. 156/

postanowił:

Zastosować wobec Michała Henczela, syna Franciszka, urodz. dnia [...] 1923 r. podejrzanego o popełnienie przestępstwa przewidzianego w art. 275 § 1 kk i 234 § 1 zatrzymanego dnia 11 września 1982 r. o godz. [brak godziny] jako środek zapobiegawczy tymczasowe aresztowanie, które zostanie uchylone, jeżeli w terminie do dnia 11 października 1982 r. nie nastąpi przedłużenie aresztowania lub wniesienia aktu oskarżenia.

Uzasadnienie

Michał Henczel podejrzany jest o to, że w dniu 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie wziął udział w zbiegowisku publicznym na Placu Wolności, którego uczestnicy dopuścili się zamachu na funkcjonariuszy MO wykonujących obowiązki służbowe w ten sposób, że używali wobec nich słów obelżywych i rzucali do nich kamieniami, a następnie podczas rozpraszania demonstracji przez siły porządkowe rzucał w Stanisława Klimka i innych funkcjonariuszy kamieniami, tj. o czyn z art. 275 § 1 kk i 234 § 1 i w zw. z art. 10§ 2 kk.

Zastosowanie tymczasowego aresztowania uzasadnione jest przepisem art. 8 Dekretu z dnia 12.12.1981 r. o postępowaniach szczególnych, zastosowanie aresztu jest obligatoryjne, a zarzucany podejrzanemu zarzucono czyn cechuje wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa. /Dz.U. Nr 29, poz. 156/.

Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr Anna Karasewicz

Na powyższe postanowienie służy podejrzanemu zażalenie do Sądu Wojewódzkiego w Legnicy, w terminie zawitym 3 dni od daty doręczenia mu odpisu postanowienia (art. 212 § 2 kpk). Wniesienie zażalenia po tym terminie jest bezskuteczne (art. 107 i 410 kpk). Zażalenie składa się za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie. Podejrzany może składać w każdym czasie wniosek do prokuratora, który zastosował tymczasowe aresztowanie, o uchylenie lub zmianę tego środka zapobiegawczego (art. 214 kpk). Podejrzany Michał Henczel niniejszym potwierdza odbiór powyższego postanowienia wraz z pouczeniem.

Dnia 13 września 1982 r.

Zarządzenie:

Stosownie do art. 220 i 221 kpk zarządzam: zawiadomić: nikogo

Dokument nr 97

Postanowienie o prowadzeniu sprawy w trybie doraźnym przeciwko Stanisławowi Dłużniakowi

Lubin, 13 września 1982 r.

IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1Ds 768/82/S, k. 101, maszynopis
Sygn. akt 1 Ds.- 768/82/s

mgr Lidia Molenda – Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie po zapoznaniu się z materiałami śledztwa 1 Ds.-768/82 w sprawie zajść ulicznych w dniu 1 i 2 września 1982 r. w Lubinie

postanawia:

1/ na zasadzie art. 1 ust. 1 pkt.1 i art. 6 ust.1 Dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego przeprowadzić śledztwo przeciwko Stanisławowi Dłużniakowi podejrzanemu o czyn z art. 275 § [...] kk w trybie postępowania doraźnego

Uzasadnienie

Stanisław Dłużniak jest podejrzany o to, że w dniach 1 i 2 września 1982 r. w Lubinie brał udział w zbiegowisku publicznym, którego uczestnicy dopuszczali się gwałtownych zamachów na życie i zdrowie funkcjonariuszy MO oraz na mienie społeczne w ten sposób, że wspólnie z nieustalonymi osobami budował i pomagał w budowaniu barykad z wózków na śmieci, które to barykady powstały przy ulicy Mickiewicza w Lubinie, tj. o czyn z art. 275 § 1 kk. Z uwagi na fakt, iż zdarzenia te miały miejsce w dniach 1 i 2 września 1982 r. cechowały je realne zagrożenie dla życia i zdrowia innych, a także dla mienia uznać należy, iż stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu jest szczególnie wysoki uzasadniający prowadzenie sprawy w trybie doraźnym.

Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr Lidia Molenda

Pouczenie:

Treść niniejszego postanowienia ogłoszono mi osobiście oraz zostałem pouczony stosownie do art. 6 ust. 2 cyt. Dekretu o przysługującym mi prawie złożenia zażalenia na to postanowienie do Prokuratora Nadrzędnego tj. do Prokuratora Wojewódzkiego w Legnicy w terminie 3 dni od jego ogłoszenia.

Dokument nr 98

Postanowienie o przedstawieniu zarzutów Stanisławowi Dłużniakowi

Lubin, 13 września 1982 r.

IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1Ds 768/82/S, k. 94 maszynopis
Sygn. akt 1 Ds.768/82

mgr Lidia Molenda – Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie uwzględniając dane zebrane w sprawie przeciwko Stanisławowi Dłużniakowi

na zasadzie art. 269 § 1 i 2 kpk – 270 kpk

postanowił:

Przedstawić Stanisławowi Dłużniakowi zarzut, że w dniach 1 i 2 września 1982 r. w Lubinie brał udział w zbiegowisku publicznym, którego uczestnicy dopuszczali się gwałtownych zamachów na życie i zdrowie funkcjonariuszy MO i zamachów na mienie społeczne w ten sposób, że budował i pomagał w budowaniu barykad z wózków na śmieci, które powstały przy ulicy Mickiewicza w Lubinie, tj. o czyn z art. 275 § 1 kk.

Dokument nr 99

Postanowienie o prowadzeniu postępowania w trybie doraźnym przeciwko Michałowi Henczelowi

Lubin, 13 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. I, Akta Prokuratora, 1Ds 862/82/S, k. 56, maszynopis
IPN WR 37/43, t. II, Akta Prokuratora, 1Ds /769/82, 1Ds 862/82/S, k. 119, maszynopis

Wiceprokurator Hanna Karasewicz z Prokuratury Rejonowej w Lubinie po zapoznaniu się z aktami sprawy 1Ds-769/82/S p-ko Józefowi Pietkowskiemu i innym podejrzanym o czyny z art. 275§1 kk i inne na zasadzie art. 6 ust. 1 Dekretu z dnia 12.12.1982 r. o postępowaniach szczególnych ... /Dz.U. Nr 29 poz. 156/

postanowiła

1/ prowadzić postępowanie karne p-ko Michałowi Henczel w trybie postępowania doraźnego

2/ zarządzić ogłoszenie niniejszego postanowienia w/w podejrzanemu.

Uzasadnienie

Jak wynika z treści przesłuchania świadków Michał Henczel w dniu 31.08.1982 r. w Lubinie dopuścił się znieważenia funkcjonariuszy MO w czasie demonstracji ulicznej, w której uczestniczył. Mając na uwadze wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa tego czynu postanowiono jak na wstępie.

Wiceprokurator
Prokuratury Rejonowej
Hanna Karasewicz

Pouczenie:

Treść niniejszego postanowienia otrzymałem oraz zostałem pouczony o prawie złożenia zażalenia na to postanowienie do Prokuratora Wojewódzkiego w Legnicy w terminie 3-ch dni od otrzymania tego postanowienia.

Dokument nr 100

Protokół przesłuchania podejrzanego Michała Henczela

IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1 Ds. 769/82, 1 Ds. 862/82/S, k. 121, maszynopis
Sygn. akt. IDs.769/82S

Dnia 13 września 1982 r. godz. 11.30 Wiceprokurator Hanna Karasewicz z Prokuratury Rejonowej w Lubinie z udziałem protokolanta, osobiście przesłuchała niżej wymienionego, jako podejrzanego o czyn z art. 275§ 1 kk i art. 234§ 1 kk. w zw. z art. 10 § 2 kk. Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie dowodu osobistego [...]. Podejrzany podał następujące dane osobowe, po czym wyjaśnił

Imię, nazwisko i ewent. pseudonim	Michał Henczel
Imiona rodziców i nazwisko matki panieńskie	[...], zd. [...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1923 r., [...]
Miejsce: zameldowania na pobyt stały	Lubin ul. [...]
zamieszkania	j. w.
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	j. w.
Pochodzenie społeczne (podać także zawód wykonywany przez ojca)	chłopskie, ojciec rolnik
Obywatelstwo	polskie
Narodowość	polska
Wykształcenie	zasadnicza szkoła, rolnicze – zawodowe
Stan cywilny	wolny – wdowiec
Liczba dzieci i ich wiek	córka w wieku 7 miesięcy
Liczba osób pozostających na utrzymaniu i kim są te osoby dla podejrzanego	dziecko
Stan zdrowia	[...]
Zawód wyuczony	rolnik
Miejsce pracy lub źródło utrzymania, jeżeli podejrzany nie pracuje	rencista
Zajmowane stanowisko służbowe lub wykonywane czynności	nie dotyczy
Uposażenie lub zarobki miesięczne brutto wraz z dodatkiem i premią	4.800 zł
Miejsce poprzedniej pracy	UPT Lubin
Stan majątkowy	nie
Przynależność do organizacji społecznych i pełnione w nich funkcje	Związek Inwalidów Wojennych i Związek Wędkarski
Służba wojskowa i przynależność do Wojsk. Kom. Uzupełnień	WKU Głogów

Ordery i odznaczenia	nie
Stosunek do pokrzywdzonego	obcy
Poprzednia karalność i dane, co do odbycia kary	nie karany
Zajęcie i dochód miesięczny współmałżonka	nie dotyczy

Zrozumiałem przekazane mi pouczenie o prawie do obrony, prawie odmowy składania wyjaśnień. Odczytany mi zarzut zrozumiałem. Zrozumiałem także pouczenie o prawie składania zażalenia na prowadzenie sprawy w trybie doraźnym. Nie przyznaję się do przedstawionego mi zarzutu. Nie rzucałem kamieniami w funkcjonariuszy MO w dniu 31 sierpnia 1982 r. Byłem tam przez chwilę, ale zostałem od razu zatrzymany przez milicję obywatelską. Byłem już na te okoliczności słuchany w dniu dzisiejszym z uprzedzeniem o treści art. 166 kpk i podtrzymuję swoje zeznania. Dodatkowo wyjaśniam. Od kilku dni tj. koniec miesiąca sierpnia i początek września pracowałem na działce od 23 sierpnia do 9 września wspólnie z Zygmuntem Romanowskim. Pomagałem mu od 7.00 rano do 19.00 codziennie. Czasami przychodziła żona Romanowskiego i przynosiła nam jedzenie. Przychodziła po pracy w godzinach 15.00–16.00. W dniu 31 sierpnia także pracowałem z Romanowskim na działce. Pojechaliśmy rano przed 7.00. Widziałem, że przychodzili działkowicze: Cebula, Błaszczyka, był Miklis. Musieli mnie widzieć. Był też Zając. W tym dniu chyba murowałem. Pamiętam, że Romanowska przyszła po godz. 16.00. Przyniosła kanapki i herbatę, ja nie jadłem. Wypiłem tylko mleko, bo boli mnie wątroba. Ja [zlasowałem] wapno na drugi dzień a Romanowscy rozsypywali ziemię po ogródku. Zając w tym czasie odniósł drabinę. Widziałem też Jana Boczka. Musiał mnie widzieć między 16.00–17.00. Przed 18.00 poszedłem sam w stronę MPK przystanku. Autobusem 40 przyjechałem do ronda i piechotą udałem się w stronę Rynku do baru, aby coś zjeść. Na przystanku musiał mnie widzieć Mikołaj Iwanicki – rozmawiałem z nim w autobusie. Mieszka na ul. Lenina. Już na przystanku słyszałem strzały. Dochodząc do Rynku widziałem tłum ludzi i funkcjonariuszy MO, którzy rzucali gaz. Jak podszedłem na wysokość baru koło miejsca gdzie sprzedają lody, zobaczyłem, że tłum się cofa. Wtedy ja na początku cofnąłem się. Jak zobaczyłem, że milicja [przepuszcza] 2 kobiety to poszedłem też w stronę baru. Koło punktu z lodami podbiegło do mnie 2 funkcjonariuszy. Jeden uderzył mnie w kark ręką a drugi kopnął w siedzenie. Trzymając mnie za kołnierz z tyłu zaciągnęli do radiowozu. Popatrzyłem na zegar Ratusza. Była 18.00. Zawieziono mnie do KMMO w Lubinie i o 20.00 wypuszczono. Dostałem przepustkę. Poszedłem następnie do domu. Funkcjonariusza Klimka znam z widzenia. Pierwszy raz zobaczyłem go w samochodzie, którym mnie dowieziono do KMMO. Był on ubrany w mundur milicyjny. Nie widziałem żadnego kasku lub tym podobnie. Był to fiat combi i Klimek siedział na tylnym siedzeniu. W Rynku znalazłem się dlatego, że chciałem coś zjeść w barze. Byłem tam na kilka minut przed 18.00. Nie rzucałem kamieniami. Nie krzyczałem i nie byłem zachrypnięty. Nie jest prawdą, aby ktoś z funkcjonariuszy kazał mi odejść. Nie było tam funkcjonariuszy tylko ludzie w takich wojskowych mundurach. Nie krzyczałem i nie używałem słów obelżywych i nie rzucałem kamieniami. Nie mam prawej ręki a lewa też nie jest tak sprawna. Ja wykonując roboty tylko ustawiałem poziomicę, itp. ciężkiej pracy nie wykonywałem.

Na tym protokół zakończono.

Dokument nr 101

Protokół przesłuchania świadka Teresy Bednarek

Lubin, 13 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 16–17, rękopis
Sygn. akt. I.Ds. 768/ 82/

Mgr Lidia Kolenda – Wiceprokurator z Prokuratury Rejonowej w Lubinie z udziałem protokolanta – osobiście przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdziła na podstawie dowodu osobistego [...].

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Teresa Bednarek
Nazwisko z domu (dla mężatek)	[-]
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1941 r., [...]
Miejsce zamieszkania	Szklarska Poręba, ul. [...]
Zajęcie	ekspedientka
Wykształcenie	półśrednie
Karalność za fałszywe zeznania	nie karana
Stosunek do stron	obca

Uprzedzona o treści art. 165 kpk oświadczam, że:

W dniu 31 sierpnia 1982 r. przyjechałam wraz z synem do Lubina ze Szklarskiej Poręby o godzinie 13.05. Po zrobieniu zakupów poszłam do córki, która mieszka przy ul. Odrodzenia [...]. Około godziny 17.00 usłyszeliśmy krzyki, strzelaninę, ludzie zaczęli biec w kierunku poczty. Siłą rzeczy z ciekawości wyjrzałam przez balkon. Zauważyłam biegnących, krzyczących ludzi. Krzyczeli „gestapo". Milicja strzelała też do ludzi. Od nieznanego mi mężczyzny dowiedziałam się, że jest strzelanie do ludzi ostrymi nabojami. To wszystko, co mogę powiedzieć na temat zajść dniu 31.VIII.82 r. Nie wiem, w jaki sposób się one zakończyły. Włodzimierza Charońskiego znam przez jego rodziców jakkolwiek kontaktów nie utrzymujemy z nimi nawet towarzyskich. W dniu 1 września 1982 r. po zrobieniu zakupów i obiadu siedzieliśmy w domu zwłaszcza, że ludzie już zaczynali się gromadzić. W domu był mąż mój Julian Bendarek, syn Jarosław. Około 17.00 przyjechał do mojego męża Zdzisław Kluza, który jest kolegą męża. W pół godziny po koledze mojego męża przyjechał samochodem Zenon Charoński. Z uwagi na fakt, że mieszkanie było całe „zagazowane" i kilkakrotnie podchodziłam do okna, aby odetchnąć powietrzem, dlatego co zauważyłam to ludzie gromadzili się wokół pijalni piwa, przy grobach i świecach, które ludzie postawili. Co do ilości zgromadzonych osób trudno jest mi cokolwiek powiedzieć.

Ludzie również krzyczeli „gestapo". Widziałam na ul. Odrodzenia [...] postawione wózki ze śmieciami, było ich chyba 3, jeden z nich był przewrócony. Nie widziałam, aby ktoś tą barykadę ustawiał, później tylko zauważyłam [...] się wyrostków, którzy krzyczeli „gestapo". Nie widziałam, aby tamtędy przechodził jakikolwiek pochód. Kiedy MO wkroczyło do akcji ludzie z tłumu przenieśli się na osiedle Świerczewskiego, słychać było strzały, jak również komunikaty MO nawołujące do rozejścia się do domów, zabranie dzieci. Przez megafony słychać było również głosy, że nikt nie chce rozlewu krwi. Ja widziałam tego dnia Włodzimierza Charońskiego, często, bowiem podjeżdżał do swojego kiosku z lodami. Widziałam go dwa lub trzy razy. Moim zdaniem przyjeżdżał po to, gdyż niepokoił się o swój kiosk, który stał przecież w miejscu gdzie rozgrywały się zajścia. W pewnym momencie było to około godziny 20.00 zobaczyłam jadącego samochodem Charońskiego, on zatrzymał samochód w miejscu gdzie była jak gdyby „furtka" w barykadzie. Nie wysiadał z samochodu, jedynie otworzył drzwi, lekko się wychylając, wtedy ja do niego krzyknęłam, żeby pilnował kiosku zwłaszcza, że my widzieliśmy ten kiosk a wokół niego zgromadzonych ludzi. Charoński odpowiedział mi coś, chyba nawet pytał o klucze, dokładnie jednak nie mogę określić, gdyż na dworze był dość znaczny hałas. Nie widziałam, aby w tym czasie Charoński rozmawiał z jakąś grupą dzieci, nie widziałam tam żadnych dzieci. Przy jego kiosku [...] stali jacyś ludzie, niemniej jednak ja osobiście nie dziwię się temu, że jeździł gdyż pilnował swojego kiosku. W tym czasie nie mógł on [...] zostawić [...] swojego samochodu, gdyż jak tylko ZOMO rozpędziło tłum to on i tak po pewnej chwili wracał zwłaszcza, że używano w znacznych ilościach petard, granatów łzawiących. Charoński pytał mnie o kobietę sprzedającą w jego kiosku i pytał, czy myśmy jej nie widzieli. Po rozproszeniu tłumu akcja przeniosła się na osiedle Świerczewskiego i tam widać było dużo zgromadzonych ludzi. Akcja ta trwała do późnych godzin nocnych. Wieczorem około 22.00 zauważyłam tylko płomień odbity w szybie sklepowej. Myślałam, że to pali się sklep. Następnego dnia dowiedziałam się, że to palił się kiosk. Dodatkowo zeznaję, że w pewnym momencie, kiedy podjechały siły MO i ZOMO było tak dużo używanych petard i gazu, że straciliśmy z oczu kiosk Charońskiego. Powstała po prostu ściana dymu. To wszystko, co mam do zeznania w sprawie.

Na tym protokół zakończono, który po osobistym odczytaniu podpisuję

Dokument nr 102

Protokół przesłuchania świadka Marii Romanik

Lubin, 13 września 1982r.

IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds 768/82/S, k. 92–93, maszynopis
Sygn. akt: 2 Ds 768/82

Mgr Lidia Molenda – Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie, z udziałem protokolanta – osobiście, przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdziła na podstawie – dowodu osobistego [...]. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czy świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk). Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Maria Romanik
Nazwisko z domu (dla mężatek)	[...]
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1946 r., [...]
Miejsce zamieszkania	Lubin, ul. [...]
Zajęcie	strażnik mienia
Wykształcenie	podstawowe
Karalność za fałszywe zeznania	nie karana
Stosunek do stron	obca

Uprzedzona o treści art. 165 kpk oświadczam, że:

Jestem zatrudniona w Międzywojewódzkiej Spółdzielni Usługowej w Legnicy oddział Lubin, pracuję w charakterze strażnika mienia rozlewni wód i piwa. W dniu 1 września 1982 r. pracowałam w rozlewni piwa od godziny 15.00 do 19.00. Przed zdawaniem służby stanęłam razem z kierownikiem o nazwisku Kin oraz z moją zmienniczką, nazwiska nie pamiętam, staliśmy na rogu Odrodzenia i Traugutta obok drzewa, przed godziną 19.00 widziałam maszerujący pochód od strony dworca. Tłum szedł całą szerokością jezdni i po chodnikach, ile mogło być osób trudno jest mi powiedzieć. Tłum ten śpiewał hymn narodowy i szedł spokojnie, doszedł do wysokości Sądu Rejonowego w Lubinie i znajdującego się naprzeciw budynku mieszkalnego. Tłum ten szedł spokojnie, nie widziałam, aby ktokolwiek rzucał kamieniami. Dopiero w momencie, kiedy na rogu zauważyli wóz MO i chyba usłyszeli rozkaz wydany przez jakiegoś wojskowego lub milicjanta odnośnie użycia wody i gazów zaczęli krzyczeć „wy chuje chodźcie do nas", ludzie po użyciu wody i gazu zaczęli uciekać w kierunku stadionu i rozbiegli się po podwórkach. Ja stałam w bezpośredniej bliskości i jestem pewna, że od strony Odrodzenia w Komitecie nie było wybitych szyb, tłum w ogóle nie doszedł do Komitetu. Nie widziałam w tłumie nikogo znajomego, przeważała bowiem młodzież. Około godziny 19.15 po rozpędzeniu tłumu poszłam do domu, właściwie to do domu odwiozła mnie córka zmienniczki, która nazywa się Wątruk, zam. Lubin ul. [...]. Po przyjściu do domu zobaczyłam idący od strony Armii Czerwonej tłum młodych ludzi, ilości nie mogę określić, ale najmniej

setka. Ludzie ci szli w kierunku Mickiewicza krzycząc „chodźcie z nami" oraz „żądamy papieża". W pewnym momencie zauważyłam grupę młodych ludzi ustawiających z tyłu za sklepem pasmanterią, jak ustawiano z kubłów na śmieci barykady. Po pewnej chwili moja 11-letnia córka powiedziała, iż pomiędzy ludźmi jest Dłużniak. Ja podeszłam do okna i zauważyłam go z psem, i jak pomagał układać barykady z wózków na śmieci. Na górze budynku stali ludzie, którzy informowali tych stojących na dole czy jedzie milicja. Wtedy też powstawały barykady a ci, którzy je układali, chowali się. Kilkakrotnie przyjeżdżała milicja, która rozganiała tę młodzież strzelając petardami i gazami łzawiącymi. W dniu 2 września miałam wolne i przebywałam w domu. Po obiedzie około 18.00 znowu zaczęli się gromadzić ludzie przy Mickiewicza i zaczęto układać barykady z wózków na śmiecie. Młodzi ludzie do lat 20 zaczęli je układać w poprzek jezdni aż na chodniki celem uniemożliwienia przejazdu siłom porządkowym. Z widzenia rozpoznałam kilku młodych chłopców z naszego bloku, których nazwisk jednak nie znam. Dłużniak tego dnia też był z psem. Pomagał tym chłopakom ciągnąc wózki ze śmieciami do barykady. Ilości wózków nie mogę podać, nie obserwowałam całego zdarzenia. W tym dniu widziałam też młodzież znajdującą się na dachu sąsiedniego budynku jak mieli przygotowane butelki i takie druty czarne. Któryś z nich rzucił butelkę w dół gdzie stał radiowóz milicyjny. Wydaje mi się, że byli to chłopcy mieszkający w pierwszej klatce naprzeciw mojej, twarze mi bowiem były znajome. Nazwisk jednak nie pamiętam. Wydaje mi się, że w tej grupie był ktoś z synów Trzaski. Wiem to stąd, gdyż przyjaźnią się z synem Dłużniaka. Dłużniak mieszka nade mną na X piętrze. Kiedy jechały patrole milicyjne dał sygnał, że jadą. Milicja strzeliła petardą, wtedy Dłużnia zaczął bluźnić mówiąc, aby „wsadził ją w d...", krzyczał do nich „gestapowcy", córka też krzyczała.

To wszystko, co mogę w sprawie zeznać.

Dokument nr 103

Telegram nr 1883/82

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 313, maszynopis

od KMMO Lubin

do KWMO Legnica – WSK i Wydział Dochodzeniowo-Śledczy

Treść:

W dniu 13.09.1982 na wniosek Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KWMO w Legnicy Prokurator Rejonowy w Lubinie zastosował środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego wobec:

Henryka Mularza /Mularz/ s. [...], ur. [...] 1959 r. [...], zam. Lubin ul. [...], zatrudniony Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń w Lubinie jako ślusarz wykształcenie średnie techniczne, kawaler, nie karany, do organizacji nie należy, nie inwigilowany, obywatelstwo i narodowość polska o to, że: w dniu 31.08.1982 r. w Lubinie wziął udział w zbiegowisku publicznym na Placu Wolności, którego uczestnicy dopuścili się zamachu na funkcjonariuszy MO wykonujących obowiązki służbowe w ten sposób, że używali wobec nich słów obelżywych i rzucali do nich kamieniami a następnie podczas rozpraszania tej demonstracji przez siły porządkowe rzucał w nich kamieniami, tj. o czyn z art. 275 paragraf 1 kk i art. 234 paragraf 1 kk w zw. z art. 10 paragraf 1 kk. Postępowanie przygotowawcze nr 1Ds 769/82 prowadzi Prokuratura Rejonowa w Lubinie przy współudziale grupy z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KWMO w Legnicy.

Podpisał: zastępca naczelnika Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KWMO w Legnicy mjr Z. Król

Nadał: Mandrak dnia 13.09.1982 r. godz. 12.25

Przyjął: Trubowicz ++ dztem

Dokument nr 104

Telegram nr 1886/82

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 314, maszynopis

od: KMMO Lubin

do: Wydz. Doch.-Śledczego i Wydz. Krym. KWMO w Legnicy przez WSK

Treść:

Melduję, że na wniosek grupy Wydz. Doch.-Śl. KWMO w Legnicy Prok. Rej. w Lubinie do śledztwa 1 Ds 768/82 zastosował areszt tymczasowy wobec: Sstanisława Henryka Dłużniaka /Dłużniak/ s. [...] ur. [...] 1937 r. [...] zam. Lubin ul. [...], poch. społ. chłopskie, wykszt. podst., rozwiedziony, dwoje dorosłych dzieci, bezpartyjny, członek byłej NSZZ „S", uprzednio karany 4 razy z art. 184 kk, zatr. na pół etatu w Woj. Sp-ni Usługowej „Piast", podejrzanego o to, że w dniach 1–2.09.82 r. w Lubinie brał udział w zbiegowisku publicznym, którego uczestnicy dopuszczali się gwałtownych zamachów na życie i zdrowie funkcjonariuszy MO i zamachów na mienie społeczne w ten sposób, że budował i pomagał w budowaniu barykad z wózków na śmieci, które powstały przy ul. Mickiewicza w Lubinie, tj. o czyn z art. 275 par. 1 kk. śledztwo zlecone prowadzi grupa Wydz. Doch.-Śledczego KWMO w Legnicy.

zastępca naczelnika Wydz. Doch.-Śl. KWMO w Legnicy mjr Z. Król

Nadał: Trubowicz K. 13.09.82 - 15.20

Przyjęła: ++

Dokument nr 105

Telefonogram nr 1889/82

od: KRMO Lubin

do: Wydz. Doch.-Śl. KWMO w Legnicy

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 315, maszynopis

Treść:

W ślad za telefonogramem nr 1883/82 z dnia 13.09.82 r. w dniu 13.09.82 r., na wniosek Wydz. Doch.-Śl. KWMO Legnica, Prok. Rej. w Lubinie zastosował środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego wobec: Michała Henczela /Henczel/ s. [...] ur. [...] 1923 r. [...], zam. Lubin ul. [...], rencista II grupy, wykszt. zawodowe, zawód gorzelnik, stan wolny, na utrzymaniu 1 dziecko w wieku 7 m-cy, nie karany i nie inwigilowany, obyw. i narod. polskie o to, że w dn. 31.08.82 r. w Lubinie wziął udział w zbiegowisku publicznym na Pl. Wolności, którego uczestnicy dopuścili się zamachu na funkcjonariuszy MO wykonujących obowiązki służbowe w ten sposób, że używali wobec nich słów obelżywych i rzucali kamieniami a następnie podczas rozpraszania tej demonstracji przez siły porządkowe rzucał w Stanisława Klimka /Klimka/ i innych funkcjonariuszy kamieniami, tj. o czyn z art. 275 par. 1 kk i 234 par. 1 kk w zw. z art. 10 par. 2 kk. Śledztwo w trybie doraźnym prowadzi Prok. Rej. w Lubinie za nr 1 Ds 769/82 przy współudziale grupy Wydz. Doch.-Śl. KWMO w Legnicy.

zastępca naczelnika Wydz. Doch.-Śl. KWMO w Legnicy mjr Z. Król

Nadał: Trubowicz k. 13.09.82 -18.25

Przyjęła: ++ Trubowicz - 18.45 ++

Dokument nr 106

Protokół przesłuchania świadka Zygmunta Romanowskiego

Lubin, 13 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1Ds 769/82, 1 Ds 862/82/s, k. 50

przesłuchanie rozpoczęto godz. 15.30, zakończono 16.00

sierż. Kazimierz Jaworski z Komisariatu MO w Chojnowie działając na mocy:

1. art. 265 § 1, 267 kpk zgodna z art. 129 § 1 kpk
2. polecenia Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lubinie Prot. osobiście przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 247 § 1 kk), po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię, nazwisko	Zygmunt Romanowski
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1927 r. [...]
Zamieszkały	Lubin ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	podstawowe
Zawód wyuczony	bez zawodu
Zatrudniony	Dolnośląska Fabryka Instrumentów [...]
W charakterze	prac. fizyczny
Karalność za fałszywe zeznania	wg ustnego oświadczenia niekarany
Seria i nr dowodu osobistego	[...] wydanego przez [...]
Stosunek do stron	obcy

Zapoznany z treścią art. 165 kpk świadek zeznał, co następuje.

Uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk zeznaje co następuje: Michała Henczela znam osobiście od kilku lat ponieważ w pobliżu mnie ma działkę. Obecnie pomaga on mi przy murowaniu altanki na działce. Ostatni raz widziałem się z nim wyąsobotę tj. o godzinie 18-tej. W dniu 31.09.1982 r. o godzinie 7-mej razem z Michałem Henczelem pojechaliśmy autobusem MPK do mnie na działkę budować altankę. Około godziny 15-tej na działkę przyjechała moja małżonka. Po upływie około godziny czasu od przyjazdu mojej małżonki Henczel poszedł do domu ponieważ był głodny. Mówił mi, że idzie do baru coś zjeść. Jak przyjechała moja żona to na działkę zaraz przyszli państwo Miklisowie, wiem że Miklisowa opowiadała że była w Augustowie u swojej synowej. Gdy w tym czasie był Henczel to tego dokładnie nie jestem pewien, jak mi się wydaje to on w tym czasie poszedł do ubikacji i zaraz też po tym miał on

jechać do domu. Na zegarek wtedy nie patrzyłem lecz jestem pewien tego że do godziny 16-tej na działce był Henczel. My na działce z żoną byliśmy gdzieś do godziny 20-tej. To wszystko co wiem w tej sprawie.

Na tym protokół zakończono dnia 13.09.1982 r. o godz. 16.00 po osobistym odczytaniu jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 107

Protokół przesłuchania świadka Józefa Koszowa

Lubin, 14 września 1982 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 306–308, rękopis
L28, Materiały Dowodowe, t. III, III K 265/98, k. 529–533, rękopis
Sygn. akt: Pg. Śl. II 339/82

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 11.40, zakończono o godz. 13.00.

Podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej we Wrocławiu – por. Miłan Senk, przy udziale protokolanta - osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, po uprzedzeniu go w myśl art. 172 kodeksu postępowania karnego o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego zeznania z art. 247 kodeksu karnego, co świadek stwierdził swym podpisem i zeznał:

Imię, nazwisko i imię ojca	Józef Koszów s. [...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1958 r., [...]
Wykształcenie	średnie
Zawód, zatrudnienie	technik bud. – Komisariat MO Polkowice
Stopień wojskowy i przynależność służbowa	st. kpr. MO, Komisariat MO Polkowice
Miejsce zamieszkania (adres)	jw.
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Stosunek do stron	obcy

Świadka uprzedzono o treści art. 165, 166 i 167[1] kodeksu postępowania karnego, na co świadek oświadcza – że pouczenie zrozumiał. Tożsamość świadka ustalono na podstawie – legitymacji służbowej [...]. Świadka wezwano, aby opowiedział wszystko, co mu jest w sprawie wiadome, po czym świadek zeznaje:

Jestem funkcjonariuszem MO w Polkowicach. W dniu 30 sierpnia br. zostałem powołany do plutonu NOMO przy KMMO Lubin. Dowódcą plutonu był st. sierż. Karliński. Pluton NOMO został zorganizowany do zabezpieczenia ładu i porządku w mieście Lubinie podczas mających odbyć się manifestacji ulicznych w dniu 31.08.82 r. W dniu tym, przed godziną 15.00 wyjechałem w składzie plutonu w rejon działań tzn. na Plac Wolności. Pluton jechał 3-ema samochodami, jeden samochód ciężarowy oraz 2 radiowozy marki nysa. Osobiście na uzbrojeniu posiadałem broń osobistą „P-64" wraz z 12 sztukami amunicji kal. 9 mm oraz kbkak, numeru nie pamiętam, wraz ze 120 szt. amunicji bojowej kal. 7,62 mm. Wspomniany kbkak otrzymałem w KMMO Lubin. Po zajęciu stanowiska na Placu Wolności, pluton podzielił się na 3 drużyny po 10 funkcjonariuszy MO. Moja drużyna nie rozczłonkowywała się a wykonywaliśmy zadania w zwartej grupie. W momencie naszego przyjazdu na Plac Wolności, około godz. 15.00 zaczął się gromadzić ze wszystkich stron w rejonie Rynku tłum ludzi. Około g. 15.30 usłyszałem przez megafon jak jeden z oficerów KMMO nawoływał kilkakrotnie tłum do rozejścia.

[1] Art. 165 i 167 zostały przekreślone ręcznie.

Tłum ludzi jednak nie reagował, tzn. nie rozchodził się a nadto zaczęto gwizdać i krzyczeć „gestapo", „Uwolnić Lecha". Jeszcze wówczas nie działaliśmy. Tłum zaczął śpiewać hymn państwowy i zaczął iść ze wszystkich kierunków w naszą stronę. Kiedy tłum był w bliskiej od nas odległości dowódca plutonu wydał polecenie użycia środków łzawiących. Trwało to około 30 minut. Tłum nie ustępował, a przeciwnie stawał się coraz bardziej agresywny odrzucając w naszym kierunku środki łzawiące i rzucając do nas kamieniami, kawałkami cegieł. W pewnym momencie na sygnale przyjechały na Plac Wolności trzy radiowozy nysa. Był to I pluton ZOMO z Legnicy. Widziałem jak pluton ten działał w tyralierze na kierunku ulic Odrodzenia i Chrobrego wypierając tłum. Nasz pluton zaś przez cały czas działał na Placu Wolności używając granatów łzawiących.

W czasie całej akcji nie używałem broni kbkak. Nikt z kierujących akcją nie wydawał rozkazu do strzelania. Zresztą pluton NOMO, w składzie którego działałem, nie znajdował się w sytuacji dla siebie groźnej, tzn. zagrażającej życiu lub zdrowiu. Pragnę zeznać, iż na samym początku, gdy tylko zaczął działać 1-szy pluton ZOMO w rejonie ulic Piastowskiej i Chrobrego przed godz. 16.00 widziałem, jak z tłumu rzucano do ZOMO butelki z benzyną i kamieniami. W tym samym czasie widziałem z tyłu jak jeden z funkcjonariuszy ZOMO oddał strzały w górę na wysokość 3 piętra w pobliżu kościoła przy ul. Chrobrego i Reja. Były to strzały pojedyncze. Nie słyszałem by używano broni i strzelano seryjnie. O tym, że są ranni dowiedziałem się dopiero po akcji ok. 24.00. Nie widziałem by ktoś z funkcjonariuszy NOMO strzelał z ostrej amunicji. Nadto zeznaję, iż pluton NOMO działał 31.08.82 r. tylko w rejonie Placu Wolności. Zaś do rozpraszania tłumu był użyty pluton ZOMO, który przy pomocy radiowozów marki nysa poruszał się po całym mieście.

Na tym protokół przesłuchania świadka zakończono i po osobistym przeczytaniu, jako zgodny z tym, co zeznałem podpisuję.

Dokument nr 108

Protokół przesłuchania świadka Krystyny Siekiery

Lubin, 14 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1 Ds. 769/82/S, 1 Ds. 862/82/S, k. 53, maszynopis
Sygn. akt. I. Ds. 769/ 82/S

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 11.45

Wiceprokurator Hanna Karasewicz z Prokuratury Rejonowej w Lubinie z udziałem protokolanta – osobiście przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdziła na podstawie, znana osobiście.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię i nazwisko	Krystyna Siekiera
Nazwisko panieńskie (dla mężatek)	[-]
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1945 r., [...]
Miejsce zamieszkania	Lubin, ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw.
Zatrudnienie	starszy sekretarz
Wykształcenie	zawodowe
Karalność za fałszywe zeznania	nie karana
Stosunek do stron	obca

Uprzedzona o treści art. 165 i 166 kpk oświadczam, że:

Jestem sąsiadką Stańczyków, którzy mieszkają w tym samym bloku pod nr 3. Wiem, że został tymczasowo aresztowany Mularz chyba Henryk, który jest narzeczonym córki Stańczykowej za to, jak mi ona mówiła, że brał udział w demonstracji 31 sierpnia br. Znam tego młodego człowieka dobrze, bo bardzo często widuję go z Grażyną Stańczyk. W dniu 31 sierpnia skończyłam pracę o 15.30 i szybko udałam się do domu. Byłam około 16.00 w domu. Wchodząc na klatkę schodową swego bloku zobaczyłam Mularza i Grażynę Stańczyk. Stali oni na klatce schodowej na parterze, bo tam mieszka Grażyna. Stali tam także inni sąsiedzi. W tej chwili nie pamiętam. Ludzie wracali z pracy i zatrzymywali się. Postałam chwilę, porozmawiałam z Grażyną i Mularzem. Następnie poszłam do domu. Nic już w domu nie robiłam. Po kilkunastu minutach 10–15 minut zeszłam na dół. Widziałam, że Mularz z Grażyną stoi. Widziałam synów Żaków, byli Żandarczukowie. Wszyscy stali w tej grupie i rozmawiali. Na ulicy była już rzucona petarda. Mieszkanie i ulica była zadymiona od gazów. Wszyscy prawie mieszkańcy stali w klatce. Cały czas do późnego wieczora był tam Mularz. Jestem tego absolutnie pewna. Ubrany on był w jakąś letnią

koszulę jasną z krótkim lub zawiniętym rękawie. Spodni nie pamiętam. Zawsze chodził w ścieralnych dżinsach. Może to także potwierdzić mój mąż Wacław gdyż pilnował samochodu żeby opony nie zapaliły się od petard. Jestem pewna, że Mularz nie opuszczał od 16.00 do 20.00 klatki. Nawet Stańczykowa śmiała się, że będzie musiał spać u nich. Mularz mieszka koło KMMO w Lubinie i nie miał w takiej sytuacji możliwości powrotu do domu. Nie wiem, co dalej się działo. Zeznania złożyłam [...] aresztowany za wypadki z 31.08.82 r. a sumienie by mi nie pozwoliło zataić faktu, że przecież cały czas był na klatce schodowej. Wchodził też do mieszkania Stańczykowej wielokrotnie.

Na tym protokół zakończono. Protokół niniejszy odczytano.

Dokument nr 109

Protokół przesłuchania świadka Stanisława Tasa

Lubin, 14 września 1982 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 309, rękopis
L28, Materiały Dowodowe, t. III, III K 265/98, k. 526–528, rękopis
Sygn. akt: Pg. Śl. II 339/82

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 12.00, zakończono o godz.12.50

Podprokurator Prokuratury Śląskiego Okręgu Wojskowego – mjr Krzysztof Henner, przy udziale protokolanta – [osobiście], przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, po uprzedzeniu go w myśl art. 172 kodeksu postępowania karnego o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego zeznania z art. 247 kodeksu karnego, co świadek stwierdził swym podpisem i zeznał:

Imię, nazwisko i imię ojca	Stanisław Tas, s. [...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1954 r., [...]
Wykształcenie	średnie
Zawód, zatrudnienie	funkcjonariusz MO - KRMO Lubin
Stopień wojskowy i przynależność służbowa	sierż. MO
Miejsce zamieszkania (adres)	Lubin, ul. [...]
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Stosunek do stron	obcy

Świadka uprzedzono o treści art. 165, 166 i 167 kodeksu postępowania karnego, na co świadek oświadcza – że pouczenie zrozumiał. Tożsamość świadka ustalono na podstawie – legitymacji służbowej. Świadka wezwano, aby opowiedział wszystko, co mu jest w sprawie wiadome, po czym świadek zeznaje:

W KRMO – Lubin zatrudniony jestem w sekcji dochodzeniowej, jako referent. Na polecenie por. Maja w dniu 31.08.82 r. około 14.00 ja, st. sierż. Krumin, sierż. sztab. Lubiński i st. sierż. sztab. Pytka stworzyliśmy grupę, która miała ewentualnie w czasie mających nastąpić zajść ulicznych konwojować osoby zatrzymane i dowozić je do Komendy. Mieliśmy jedynie przy sobie broń etatową P-64 i po dwa magazynki, po 6 sztuk amunicji.

Po około godz. 15.00 piechotą doszliśmy do okolicy Pl. Wolności, od strony ul. 1000 Lecia, ale w Rynku był już tłum i były już prowadzone działania rozpraszające. Po prostu byliśmy przed tłumem, w odległości około 500 m od działań. Tłum zaczął się rozpierzchać po ulicach przyległych do Rynku na skutek użycia gazów. Myśmy też zostali zagazowani. Co się konkretnie działo na Rynku nie widziałem. W każdym bądź razie na skutek działań około godz. 17.00 tłum się rozpierzchł i akcja się przeniosła w inny rejon.

Na skutek wrzawy i wyrzucania granatów łzawiących nie byłem w stanie odróżnić strzałów z broni maszynowej od wyrzucanych granatów. Nie wykluczam więc, że strzelano. O godz. 17.00 powróciliśmy do Komendy. W Komendzie byłem już do końca. O tym, że są zabici dowiedziałem się w Komendzie. Jak do tego doszło, nie wiem.

Dokument nr 110

Protokół przesłuchania świadka Mikołaja Iwanickiego

Lubin, 14 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. III, Akta Śledztwa, 1 Ds. 862/82/S, k. 22, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 12.20, zakończono o godz. 12.35

Mł. chor. Stanisław Nocuń z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.
Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię i nazwisko	Mikołaj Iwanicki
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1926 r., [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw.
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	podstawowe
Zawód wyuczony	[-]
Zatrudniony	nie pracuje – przebywa na emeryturze, w charakterze; nie dotyczy
Karalność za fałszywe zeznania	wg oświadczenia, nie karany
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zapoznany z treścią art. 165 kpk świadek zeznał, co następuje:

Michała Henczela znam z widzenia. Mieszka on na następnej ulicy. W roku bieżącym spotkałem go kilka razy na przystanku WPK przy Alei Zawadzkiego w Lubinie. Przebywał on najczęściej w towarzystwie Zygmunta Romanowskiego. Wiem, że jeździli oni razem na ogródki działkowe przy ul. Legnickiej w Lubinie, gdzie budowali altankę. Na w/w przystanku spotkałem Henczela w godzinach 10.00–11.00. Ja w tym czasie również udawałem się na ogródki działkowe. W dniu 31.08.1982 r. w godzinach przedpołudniowych udałem się na ogródki działkowe. Moja działka oddalona jest od działki Romanowskiego około 300 m. i dlatego też będąc na działce nie mam żadnej styczności z Romanowskim jak również z Michałem Henczelem, który budował u niego altankę. W dniu 31 sierpnia 1982 r. wróciłem do domu z działki, około godz. 14.30 i nie wychodziłem już nigdzie do miasta. Nie przypominam sobie czy w dniu tym jadąc rano na działkę widziałem Henczela na przystanku WPK. To wszystko, co mam do zeznania w tej sprawie.

Na tym protokół zakończono dnia 14.09.1982 r. o godz. 12.35, który po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 111

Protokół przesłuchania świadka Wiesława Laska

Lubin, 14 września 1982 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 303–305, rękopis
IPN WR 37/43, t. III, Akta Śledztwa, 1 Ds 862/82/S, k. 100–102, rękopis
Sygn. akt: Pg. Śl. II 339/82

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 13.00, zakończono o godz. 13.50.

Podprokurator Prokuratury Śląskiego Okręgu Wojskowego – mjr Krzysztof Henner, przy udziale protokolanta [osobiście], przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, po uprzedzeniu go w myśl art. 172 kodeksu postępowania karnego o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego zeznania z art. 247 kodeksu karnego, co świadek stwierdził swym podpisem i zeznał:

Imię, nazwisko i imię ojca	Wiesław Lasek, s. [...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1957 r., [...]
Wykształcenie	zawodowe
Zawód, zatrudnienie	funkcjonariusz MO – KRMO Lubin
Stopień wojskowy i przynależność służbowa	kpr. MO
Miejsce zamieszkania (adres)	Lubin, ul. [...]
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Stosunek do stron	obcy

Świadka uprzedzono o treści art. 165, 166 i 167 kodeksu postępowania karnego, na co świadek oświadcza – że pouczenie zrozumiał. Tożsamość świadka ustalono na podstawie – ustnych wyjaśnień. Świadka wezwano, aby opowiedział wszystko, co mu jest w sprawie wiadome, po czym świadek zeznaje:

W dniu 31.08.82 r. wchodziłem w skład plutonu NOMO, miejscowej Komendy. Stan etatowy wynosił 30 + dowódca. Dowodzili nami trzej zastępcy komendanta, por. Maj, por. Kłęski i por. Szymański. Wyposażeni byliśmy w P-64 i PM-63. W pistolecie mieliśmy ostrą amunicję, ale ile nie pamiętam, bo w ogóle nie używałem broni. Byłem w drużynie tzw. „gazującej" i posiadałem wyrzutnię granatów łzawiących. Oprócz mnie wchodziło w skład tej drużyny 9 osób z dowódcą – sierż. Garbacz. Wymieniony przebywa obecnie na zwolnieniu lekarskim. Ja pojechałem w starze a reszta w dwóch nysach. Godziny dokładnie nie pamiętam, ale około 15.00 zajęliśmy miejsca w Rynku przy Pl. Wolności na przedłużeniu ulicy Odrodzenia i Mieszka I. W Rynku zaczęli się gromadzić ludzie, ale było ich mało, w grupkach po kilkanaście osób. Wysiedliśmy z wozów a star pojechał po członków ORMO.

Po powrocie stara wjechaliśmy nim do centrum Rynku i stanęliśmy pomiędzy restauracją „Ratuszową" i Ratuszem. Wówczas zaczęła się zbierać coraz większa liczba osób. Mogło być około 2000 osób. Wróciliśmy ponownie na przedłużenie ul. Odrodzenia i Mieszka I. Tłum zaczął gwizdać. Opuściliśmy wozy. Po sformułowaniu szyku na polecenie któregoś z zastępcy, poszliśmy w kierunku tłumu. Ktoś z zastępców przekazał tłumowi, aby się

rozeszli. Na asfalcie w tym czasie leżały kwiaty w kształcie krzyża. Tłum zaczął gwizdać i krzyczano „gestapo". Ktoś uderzył koło mnie fiolką z kwasem i jednemu z kolegów na spodniach zrobiła się żółta plama. W tym momencie otrzymaliśmy polecenie użycia granatów łzawiących, co uczyniliśmy. Z tyłu za nami zaczął nacierać także tłum i sierż. Karliński polecił wycofać się w kierunku postoju samochodów. Byliśmy otoczeni z każdej strony. Oceniłem, że było około 10000 ludzi. Było pięć grup, co najmniej po 2000 ludzi, którzy rzucali do nas kamieniami. Z bloków rzucano butelki z benzyną i wówczas zapaliło się koło w naszym starze, ale ogień ugaszono. Strzelaliśmy w tłum z wyrzutni granatami łzawiącymi. Zauważyłem, że z ulicy Odrodzenia nadjechały dwie nyski i z samochodów wystrzeliwano środki łzawiące. Prawdopodobnie było to ZOMO, tłum z ul. Odrodzenia rozproszył się. Oceniam, że nasze siły były zdolne rozproszyć tylko jedną grupę tłumu. Kilku funkcjonariuszy ZOMO, wyszło z nysek i dołączyło się do nas, natomiast pozostali stworzyli na samochodach patrole rajdujące i jeździli w najbardziej zagrożone rejony. Byli to tylko funkcjonariusze MO. Dzięki tym patrolom na ul. Mieszka I i Odrodzenia tłum [się] rozproszył. Wówczas ja w grupie z innymi na polecenie dowodzących poszliśmy ul. Mieszka I do skrzyżowania z ul. Niepodległości i w tłum wystrzeliwaliśmy ręczne granaty. Pozostali koledzy w grupach udali się w innym kierunku. Następnie wróciliśmy na Pl. Wolności. Tam ja i trzej koledzy, których nazwisk nie pamiętam stworzyliśmy grupę rajdującą na samochodzie nysa, którą dowodził st. sierż. Karliński, a kierowcą był st. sierż. Wołodźko. Ponieważ nasza nysa na ul. Kopernika stanęła przed barykadą i była zablokowana w naszym kierunku zaczął napierać tłum i rzucać kamieniami. Najagresywniej było w rejonie kościoła skąd rzucano cegłówkami. Cała załoga radiowozu wybiegła z wozu. Ja strzelałem z granatów. Ktoś wówczas z naszych kolegów użył broni, bo słyszałem strzały. Uważam, że zaistniała taka konieczność. Ludzie się rozbiegli. Po tym udaliśmy się do Komendy.

Zeznaję, że nysą jeździliśmy ulicami Odrodzenia, Kopernika, Traugutta, Kolejową, 1 Maja. Z nysy wystrzeliwaliśmy w grupy ludzi środki łzawiące. Jak pamiętam, to chyba dwukrotnie jechaliśmy także ul. Niepodległości. Nie pamiętam, czy wraz z nami jechała jeszcze jedna nyska. Która była wówczas godzina nie pamiętam, ale był już lekki mrok. Działania zostały zakończone późno. Innych strzałów, o których zeznałem, nie słyszałem. Dopiero rano dnia 1.09.82 r. dowiedziałem się, że są zabici i ranni, już w Komendzie.

Na tym protokół przesłuchania świadka zakończono i po odczytaniu, jako zgodny z prawdą podpisano.

Dokument nr 112

Protokół przesłuchania świadka Szymona Stafiniaka

Lubin, 14 września 1982 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 310, rękopis
L27, Materiały Dowodowe, t. II, III K 265/98, k. 343–344, rękopis
Sygn. akt: Pg. Śl. II 339/82

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 13.15, zakończono o godz.13.40

Podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej we Wrocławiu – por. Miłan Senk, przy udziale protokolanta – osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, po uprzedzeniu go w myśl art. 172 kodeksu postępowania karnego o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego zeznania z art. 247 kodeksu karnego, co świadek stwierdził swym podpisem i zeznał:

Imię, nazwisko i imię ojca	Szymon Stafiniak, s. [...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1947 r., [...]
Wykształcenie	zawodowe
Zawód, zatrudnienie	zbrojarz – Lub. Przeds. Budowlane Lubin
Stopień wojskowy i przynależność służbowa	szer. rez.
Miejsce zamieszkania (adres)	Lubin, ul. [...]
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Stosunek do stron	obcy

Świadka uprzedzono o treści art. 165, 166 i 167[1] kodeksu postępowania karnego, na co świadek oświadcza – że pouczenie zrozumiał. Tożsamość świadka ustalono na podstawie – dowodu osobistego [...]. Świadka wezwano, aby opowiedział wszystko, co mu jest w sprawie wiadome, po czym świadek zeznaje:

W dniu 31.08.82 r. około godz. 17.10 udawałem się ulicą Niepodległości w kierunku na dworzec PKS w Lubinie. Tuż w pobliżu skrzyżowania z ulicą Armii Czerwonej, kiedy szedłem chodnikiem, nadjechały trzy radiowozy MO, z których przez otwarte drzwi wystrzeliwano granaty łzawiące. Na ich widok schowałem się do pobliskiego budynku. Gdy wspomniane radiowozy MO marki nysa przejechały wyszedłem na chodnik. Wówczas nadjechał czwarty radiowóz MO marki nysa i z niego będący tam funkcjonariusz MO wystrzelił w moim kierunku. Otrzymałem mocne uderzenie granatem łzawiącym na wysokości lewego ucha w głowę. W wyniku tego upadłem na ziemię i po chwili przygodną taksówką odwieziono mnie do Szpitala Miejskiego przy ul. Bema. Okres hospitacji trwał 14 dni. Obecnie przebywam na zwolnieniu lekarskim do dnia 23.09.82 r. Na temat zajść ulicznych nie mogę nic powiedzieć, gdyż nie widziałem ich i nie uczestniczyłem tam. Zeznaję, iż w miejscu gdzie odniosłem obrażenia nie było żadnego tłumu ludzi a nawet mniejszej grupy. Szedłem ul. Niepodległości sam.

Na tym protokół przesłuchania świadka zakończono i po osobistym przeczytaniu, jako zgodny z treścią moich zeznań podpisuję.

[1] Art. 165 i 167 zostały przekreślone ręcznie.

Dokument nr 113

Protokół przesłuchania świadka Marek Ślusarczyk

Lubin, 14 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1 Ds.769/82, 1 Ds. 862/82/S, k. 143–144, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 14.10, zakończono o godz. 15.00

Mł. chor. Stanisław Nocuń z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta - protokołowałem osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię i nazwisko	Marek Ślusarczyk
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1961 r., [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw.
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	zawodowe
Zawód wyuczony	mechanik maszyn
Zatrudniony	Zakład Górniczy „Rudna" w Polkowicach, w charakterze; mechanik urządzeń
Karalność za fałszywe zeznania	wg oświadczenia, nie karany
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	[-]

Zapoznany z treścią art. 166 kpk świadek zeznał, co następuje:

Od 22 czerwca 1982 r. do chwili obecnej przebywam w domu na zwolnieniu lekarskim. W dniu 31 sierpnia 1982 r. w godzinach południowych przebywałem u swojej dziewczyny Janiny Jaśkowiec zam. Lubin, ul. [...]. Pod w/w adresem przebywałem sam. Od tego mieszkania posiadam klucz, który otrzymałem od Janiny. W tym czasie Janina Jaśkowiec przebywała w pracy, w Szklarach Górnych, gdzie pracuje w charakterze kelnerki. Około godz. 13.00–13.30 przyszedł do mnie młodszy kolega Krzysztof Kapuściński zam. Lubin, ul. [...]. Prostuję, nr budynku nie znam. Nr 11 jest to nr mieszkania. Kapuściński powiedział do mnie, abym razem z nim udał się do Rynku zobaczyć, co się tam dzieje. W Rynku koło Ratusza byliśmy około godz. 14.00. W Rynku panował spokój. Obok Ratusza stały dwa lub trzy samochody milicyjne. W Rynku spotkałem znajomego Mariana Stecia zam. Lubin, ul. [...]. Zapytałem się go, co tu ma się dziać, ponieważ widziałem, że zaczynają się tworzyć grupki ludzi i stoi milicja. Stec odpowiedział mi, że nic tu nie będzie. Postałem

z nim jeszcze około 5 minut, a następnie razem z Kapuścińskim poszedłem do domu. Na podwórku przed domem, w którym mieszkam spotkałem swoją siostrę Elżbietę i razem z nią poszedłem do domu. Kapuściński pozostał przed moim blokiem. W tym czasie przed blokiem stali moi znajomi z bloku tj. Leon Formago, Zbigniew Karp, Krzysztof Magoś. Około godz. 16.00 do domu przyszła moja najmłodsza siostra Barbara i oznajmiła, że w Rynku coś się dzieje, ponieważ jest dużo dymu i słychać strzały. Powiedziałem swojej matce, że pójdę zobaczyć, co się dzieje. Matka nie wyraziła na to zgody. Siostra Elżbieta również chciała zobaczyć, co tam się dzieje. Zeszliśmy, więc razem na podwórko przed budynek. Na podwórzu było już bardzo dużo ludzi, którzy stali i przyglądali się. Patrzyli w stronę parku. Przed budynkiem staliśmy około pół godziny tj. do czasu, gdy w kierunku bloków milicja zaczęła strzelać z petard łzawiących. Ten fakt, że stałem z siostrą przed blokiem mogą potwierdzić moi sąsiedzi, którzy w tym czasie widzieli nas. Są to mieszkańcy zamieszkujący parter budynku, w którym mieszkam i tak: Moździeżowa, Jaszek, Karpowa. Imion tych pań nie znam. Następnie razem z siostrą udałem się do domu. Około godz. 20.30 ponownie wyszedłem z domu i udałem się do swojej dziewczyny Janiny Jaśkowiec. Do mieszkania Janiny przyszedłem po około pięciu minutach od momentu wyjścia z domu. Idąc po drodze spotkałem znajomych, którzy stali przed blokiem. Byli to: Stanisław Kozłowski, Wiesław Jaszek, był również kierowca bagażówki. Z mieszkania Janiny Jaśkowiec nie wychodziłem już do rana. W dniu 1 września 1982 r. jak i 2 września przebywałem przez cały czas w swoim domu i w domu Janiny Jaśkowiec. W mieście byłem jedynie w dniu 1 września 1982 r. w godzinach rannych w Szpitalu Miejskim przy ul. Bema, gdzie czekałem ze skierowaniem na docenta Bielawskiego. W szpitalu przyjął mnie inny lekarz. Ze szpitala do domu wróciłem około godz. 14.00. To wszystko, co mam do zeznania w tej sprawie.

Na tym protokół zakończono dnia 14.09.1982 r. o godz. 15.00 i jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję po osobistym odczytaniu.

W uzupełnieniu swoich zeznań chciałbym podać, że w przeszłości mówili na mnie koledzy „MOCIO". Zdarza się, że i w chwili obecnej niektórzy zwracają się do mnie takim pseudonimem. Mariusz Żarczyński zamieszkały w tym samym budynku, co i ja posiada również pseudonim „MOCIO". Wiem, że wszyscy koledzy jak również koleżanki zwracają się do niego w ten sposób. To wszystko, co mam do dodania w tej sprawie.

Dokument nr 114

Protokół przesłuchania świadka Franciszka Górala

Lubin, 14 września 1982 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 320–322, rękopis
IPN WR 37/43, t. III, Akta Śledztwa, 1 Ds 862/82/S, k. 87–89, rękopis
L26, Materiały Dowodowe, t. I, III K 265/98, k. 104–109, rękopis
Sygn. akt: Pg. Śl. II 339/82

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 17.00, zakończono o godz. 19.00.

Podprokurator Prokuratury Śląskiego Okręgu Wojskowego – mjr Krzysztof Henner, przy udziale protokolanta – [osobiście], przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, po uprzedzeniu go w myśl art. 172 kodeksu postępowania karnego o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego zeznania z art. 247 kodeksu karnego, co świadek stwierdził swym podpisem i zeznał:

Imię, nazwisko i imię ojca	Franciszek Góral, s. [...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1936 r., [...]
Wykształcenie	wyższe
Zawód, zatrudnienie	Komendant KMMO w Lubinie
Stopień wojskowy i przynależność służbowa	mjr MO
Miejsce zamieszkania (adres)	Lubin, ul. [...]
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Stosunek do stron	obcy

Świadka uprzedzono o treści art. 165, 166 i 167 kodeksu postępowania karnego, na co świadek oświadcza – że pouczenie zrozumiał. Tożsamość świadka ustalono na podstawie – znany osobiście. Świadka wezwano, aby opowiedział wszystko, co mu jest w sprawie wiadome, po czym świadek zeznaje:

Pełnię obowiązki Komendanta Komendy Miejskiej MO w Lubinie. Od 19.08.82 r. do 4.09.82 r. przebywać miałem na urlopie wypoczynkowym. Przebywałem konkretnie na urlopie od 19.08. do 30.08.82 r. w Lubiatowie woj. zielonogórskie w ośrodku wczasowym. Obowiązki swoje przekazałem memu zastępcy ds. oper.-doch. por. MO Janowi Majowi. Dokładnie nie pamiętam, lecz 28 lub 29.08.82 r. otrzymałem od por. Maja telefoniczną wiadomość, iż na polecenie płk. Garusa, zastępy Komendanta Wojewódzkiego ds. Milicji w Legnicy, bym stawił się do pracy w dniu 30.08.82 r. w godzinach rannych, co wykonałem. Ponieważ nie byłem dokładnie zorientowany w sytuacji na naszym terenie poprosiłem por. Maja, aby mnie zorientował w sytuacji na terenie rejonu lubińskiego. Dodaję, że por. Maj uczestniczył w różnego rodzaju naradach w KWMO w Legnicy i był bliżej zorientowany w sprawach województwa i rejonu lubińskiego. Od niego też dowiedziałem się, że są informacje, z których wynika, że w dniu 31.08.82 r. około godz. 15.00 na Pl. Wolności w Lubinie oraz w Polkowicach i Chocianowie mają się odbyć wiece zmierzające do uczczenia rocznicy podpisania porozumień w Gdańsku i Szczecinie. W związku z tym w dniu 31.08.82 r. zarządziłem odprawę dla kierowników poszczególnych pionów i samodzielnych inspektorów.

Na odprawie poleciłem por. Majowi, por. Kłęskiemu i por. Szymańskiemu opracować plan zabezpieczenia ładu i porządku publicznego na terenie m. Lubina w dniu 31.08.82 r. Plan ten zatwierdziłem. Z narad odbytych w Urzędzie Miejskim i z poprzednich doświadczeń po 20.12.1981 r. byliśmy przekonani, że klasa robotnicza na ulicę nie wyjdzie. Byliśmy optymistami i nie przypuszczaliśmy, że na ulicę może wyjść tak znaczna ilość ludzi, jak w dniu 31.08.82 r. Całością sił porządkowych miał dowodzić por. Maj, co uczynił.

W dniu 30.08.82 r. w rozmowie telefonicznej z płk. Garusem otrzymałem wiadomość, że otrzymam w dniu 31.08.82 r. 100 żołnierzy WP, z których miałem utworzyć patrole 8–10 osobowe, mieszane z funkcjonariuszami MO. Ten fakt uwzględniłem w ilości sił porządkowych. W dniu 31.08.82 r. około godz. 12.00–13.00 poinformowałem płk Garusa, że takich sił nie otrzymałem, czym płk Garus był zdziwiony. Około godz. 14.00 tego samego dnia przybył do mnie płk WP, z Ośrodka Łączności w Legnicy i oświadczył, że posiada w dyspozycji 52 żołnierzy, którzy mają za zadanie blokować miasto. Połączyłem się z płk Garusem i oświadczyłem, że nie mogę tego wojska wykorzystać do patroli w mieście. Płk Garus rozmawiał o tym z oficerem, ale nie dogadano [się], co do wprowadzenia wojska do patroli na mieście. Płk WP odchodząc ode mnie z gabinetu oświadczył, że wojsko będzie blokować miasto do godz. 15.30 lub 16.00. Gdzie miała być ta blokada nie wiem, albowiem nikt tego nie uzgadniał.

Przed wyjazdem pododdziałów NOMO, ZOMO, ORMO por. Kłęski z por. Majem przeprowadzili odprawy i kategorycznie na moje polecenie zakazali używania broni palnej. Około godz. 14.30 pododdziały wyjechały na akcję w rejon Pl. Wolności. Oddziały NOMO i ORMO nie posiadały broni palnej. Około – dokładnie 20 osób operacyjnych posiadało broń P-64, 6 kontrolerów ruchu drogowego, którzy pełnili służbę na skrzyżowaniach, mieli P-64. Nie dopuszczali oni, do Pl. Wolności pojazdów samochodowych. NOMO w składzie 33 osób posiadało PM-63 i P-64, ale tylko niektórzy. Były też grupy funkcjonariuszy do konwojowania ewentualnie zatrzymanych osób. Część funkcjonariuszy, 16 osób, zabezpieczała Komendę. Ja zostałem w Komendzie, w gabinecie. Miałem za zadanie informować sztab dowodzenia w KWMO Legnica o sytuacji. Nie miałem żadnych wytycznych, że będę miał do wsparcia ZOMO. Połączenie z por. Majem bezprzewodowe miał oficer dyżurny – chor. Remigiusz Mamiński, który urzędował na stanowisku dowodzenia oficera dyżurnego. Będąc w tym pomieszczeniu około godz. 16.30–16.45 poprzez, prostuję, usłyszałem strzały z broni palnej, dochodzące z centrum Lubina. Poleciłem zapytać przez radiostację por. Maja czy używają broni palnej. Otrzymałem negatywną odpowiedź. Ponieważ strzały słyszałem w dalszym ciągu, ponownie pytano się por. Maja, czy używano broni i znowu otrzymałem negatywną odpowiedź. Por. Maj dodał, że jest ciężko, gdyż tłum rzuca kamieniami i butelkami z benzyną. O tym, że w akcji działa ZOMO nie wiedziałem. O tym fakcie oficer dyżurny nie meldował. Około godz. 18–17.45 od sekretariatu KM PZPR dowiedziałem się, że są ranni. Byłem tym zaskoczony. Po upływie 15 minut od tej wiadomości przybył por. Maj, któremu powiedziałem, że są zabici i ranni, gdyż wcześniej wysłałem do szpitala w Lubinie funkcjonariuszy MO, którzy potwierdzili tę wiadomość. Por. Maj był tym zaskoczony. Chcę zeznać, że [ani] ze mną, ani z por. Majem lub por. Kłęskim nikt nie uzgadniał współdziałania sił ZOMO. To wszystko, co chciałem zeznać.

Na tym protokół przesłuchania zakończono i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z prawdą podpisano.

Dokument nr 115

Postanowienie o zarządzeniu przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych Włodzimierza Charońskiego

Lubin, 14 września 1982 r.

IPN WR 37/36, t II, Akta Prokuratora, 1 Ds 768/82/s, k. 88, maszynopis
Sygn. akt 1 Ds.768/82/s

mgr Andrzej Mierzwa – wiceprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie w sprawie przeciwko Włodzimierzowi Romanowi Charońskiemu podejrzanemu o przestępstwo z art. 275 § 1 kk i 280 § 1 i 2 kk na zasadzie art. 190 i 191 § 1 kpk

postanowił:

1. Zarządzić przeszukanie pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych Włodzimierza Charońskiego / sklep, ferma w [Słodowicach], kiosk z lodami / w celu znalezienia przedmiotów mogących stanowić dowód w sprawie, a w szczególności przedmioty pochodzące z przestępstwa jak: broń, rozpylacze, zatyczki plastikowe itp.
2. Dokonanie przeszukania zlecić KWMO w Legnicy.

Uzasadnienie:

Z zebranych w sprawie materiałów wynika, że w pomieszczeniach mieszkalnych i zabudowaniach gospodarczych zajmowanych przez Włodzimierza Romana Charońskiego mogą się znajdować przedmioty stanowiące dowód w sprawie i dlatego postanowiono jak wyżej.

Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr Andrzej Mierzwa

Zarządzenie:

Odpis postanowienia okazać:

osobom bliskim i dysponującym tymi pomieszczeniami.

Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr Andrzej Mierzwa

Dokument nr 116

Protokół przesłuchania świadka Adam Szczepaniec

Lubin, 15 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1 Ds.769/82, 1 Ds. 862/82/S, k. 141–142, maszynopis
IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 99–100, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 10.00, zakończono o godz. 11.30

St. sierż. Marian Żyżak z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta - protokołowałem osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię i nazwisko	Adam Szczepaniec
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1941 r., [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	podstawowe
Zawód wyuczony	kierowca
Zatrudniony	Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Rzemiosła i Usług w Legnicy, Postój Taksówek w Legnicy, w charakterze; właściciel taxi nr b. 104
Karalność za fałszywe zeznania	wg oświadczenia, nie karany
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zapoznany z treścią art. 166 kpk świadek zeznał, co następuje:

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za składanie fałszywych zeznań oraz zapoznany z treścią art. 166 kpk, po czym zeznaję, co następuje:

Na postoju taksówek jeżdżę od 1.06.1973 r. Przez cały czas w Lubinie. Dnia 31.08.1982 r. na postój taksówek wyjechałem o godzinie 8.00 samochodem marki Mercedes koloru beżowego nr rej. LGE 60–33, nr boczny 104. W chwili obecnej nie mogę sobie przypomnieć, na który postój pojechałem. O ile dobrze sobie przypominam to w tym dniu poza teren miasta nie wyjeżdżałem. Miałem tylko krótkie kursy. W chwili obecnej nie przypominam sobie abym jeździł dnia 31.08.1982 r. ulicą Traugutta w Lubnie, natomiast przejeżdżałem ulicami Odrodzenia i Kolejową w Lubinie. Ile razy i z kim jeździłem tego nie pamiętam. Dnia 31.08.1982 r. pracę skończyłem około godziny 14.00. O tej godzi-

nie zjechałem do domu na obiad. W tym czasie przyjechali do mnie do domu koledzy z postoju taksówek, Koma Jan jeździ Mercedesem nr boczny 166 i Stasiu ma Mercedesa nr boczny 241, była też żona Jasia Komy i jego dzieci. Ja posiadam garaż na ul. Towarowej w Lubinie i około godziny 15.00 zaprowadziłem samochód do garażu a sam wróciłem do domu, prostuję umówiłem się z gośćmi, że spotkamy się w „Kosmosie" restauracja w Lubinie. W „Kosmosie" wypiliśmy po 200 gram wódki i po chwili przyszła kelnerka, która powiedziała, że więcej nie podaje wódki, ponieważ przyszło zarządzenie zakazujące sprzedaży alkoholu. Po uregulowaniu rachunku poszliśmy do domu. Koledzy podwieźli mnie do domu. A sami gdzie pojechali tego ja nie wiem. W tym dniu nie uczestniczyłem w manifestacjach ulicznych w Lubinie. Z domu wychodziłem jeszcze wieczorem do garażu i kiedy było już ciemno wróciłem do domu. Kiedy byłem w domu słyszałem jak młodzież krzyczała, „gestapo, gestapo" na milicję. Innych okrzyków nie pamiętam. Dnia 1.09.1982 r. do pracy wyjechałem około godziny 8.00. Pamiętam, że w tym dniu nie było ruchu na ulicach Lubina w ogóle. Pojechałem wcześniej na obiad. Około godziny 15.00 byłem już po obiedzie i pojechałem na postój taksówek koło dworca PKP w Lubinie. W tym czasie przyjechał pociąg relacji Szczecin – Kraków. Podeszła do mnie pasażerka i zamówiła kurs za Bolesławiec. Dosiadła się jeszcze jedna pasażerka, która chciała jechać na Kombinat. Po zawiezieniu jej na Kombinat pojechałem do Bolesławca. Z Bolesławca do Lubina wróciłem około godz. 19.00. Kiedy byłem na ul. 1 Maja w Lubinie, na wysokości przystanku WPK zatrzymała mnie kobieta i mężczyzna, którzy prosili, aby ich zawieźć w kierunku ul. Mickiewicza. Zobaczyłem na wysokości ulicy Traugutta dym, więc spytałem pasażerów czy jest przejazd w kierunku ul. Mickiewicza. Pasażerowie odpowiedzieli, że chyba nie ma, wtedy ja zawróciłem i pojechałem ulicą Kolejową i Odrodzenia. Na wysokości kina „Polonia" na jezdni była zrobiona barykada ze śmietników w związku, z czym nie było przejazdu. Zawróciłem i pojechałem ulicą Sikorskiego. Na ulicy Sikorskiego też nie było przejazdu, ponieważ w tym miejscu była zgrupowana milicja. Znowu zawróciłem w kierunku ulicy Odrodzenia i Kolejowej. Skręciłem w kierunku ulicy 1 Maja i stwierdziłem, że już można przejechać. Ulicą 1 Maja pojechałem na ulicę Mickiewicza, gdzie wysiedli pasażerowie. Pasażerów tych wcześniej nie znałem i obecnie też ich nie znam. Tego dnia pracowałem do godziny 21.00. Widziałem w czasie jazdy po mieście większe grupy ludzi, musiałem niejednokrotnie jeździć okrężnymi ulicami, ponieważ niektóre były nieprzejezdne z powodu większych zgrupowań ludzi. W nocy słyszałem różne okrzyki raczej młodzieży, lecz słów tych okrzyków w chwili obecnej nie pamiętam. Byłem bardzo przestraszony sytuacją, jaka zaistniała w naszym mieście i na osiedlu gdzie zamieszkuję. Okrzyki te trwały do godziny 1.00 w nocy dnia 2.09.1982 r. Młodzież krzyczała coś pod adresem milicji. Z powodu tych krzyków nie mogłem zasnąć. Dnia 2.09.1982 r. do pracy pojechałem o godzinie 8.00.W tym dniu nie zrobiłem żadnego kursu. Byłem na kawie w „Kosmosie". O godzinie 12.00 miałem kurs z Lubina do wsi Syberia k/Mławy. Pasażer jechał na pogrzeb ojca. Jechały ze mną cztery osoby. Do Lubina wróciłem dnia 4.09.1982 r. przed godziną 6.00. To wszystko, co jest mi wiadome w tej sprawie.

Na tym protokół zakończono i jako zgodny z zeznaniami po osobistym odczytaniu podpisuję. Lubin, dnia 15.09.1982 r. godz. 11.30.

Dokument nr 117

Protokół przesłuchania świadka Henryka Huzarewicza

Lubin, 15 września 1982 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 327–328, rękopis
IPN WR 37/43, t. III, Akta Śledztwa, 1 Ds 862/82/S, k. 123–124, rękopis
L27, Materiały Dowodowe, t. II, III K 265/98, k. 364–367, rękopis
Sygn. akt: Pg. Śl. II 339/82

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 10.05, zakończono o godz. 10.40.

Ppor. Wojciech Czerwiński – podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej we Wrocławiu, przy udziale protokolanta – osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, po uprzedzeniu go w myśl art. 172 kodeksu postępowania karnego o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego zeznania z art. 247 kodeksu karnego, co świadek stwierdził swym podpisem i zeznał:

Imię, nazwisko i imię ojca	Henryk Huzarewicz s. [...]
Data i miejsce urodzenia	[...]1958 r. [...]
Wykształcenie	zasadnicze zawodowe
Zawód, zatrudnienie	malarz, Zakłady Górnicze „Rudna" obserwator przenośników taśmociągu
Stopień wojskowy i przynależność służbowa	obecnie w rezerwie, szer. rez. WKU Głogów
Miejsce zamieszkania (adres)	Lubin ul. [...]
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Stosunek do stron	pokrzywdzony

Świadka uprzedzono o treści art. 165, 166 i 167 kodeksu postępowania karnego, na co świadek oświadcza – że pouczenie zrozumiał. Tożsamość świadka ustalono na podstawie brak dokumentów – przesłuchany w szpitalu. Świadka wezwano, aby opowiedział wszystko, co mu jest w sprawie wiadome, po czym świadek zeznaje:

Obecny stan mojego zdrowia zezwala mi na składanie zeznań. Pouczono mnie, że w wypadku gdybym poczuł się źle, przesłuchanie zostanie przerwane. W szpitalu w Lubinie przebywam od dnia 31 sierpnia 1982 r. Mam przestrzeloną lewą dłoń z ubytkiem kości i będę jeszcze operowany na tę dłoń. Ponadto mam draśniętą prawą rękę na wysokości przedramienia. Rana ta nie jest głęboka, właściwie uszkodzoną mam tylko skórę. Ponadto mam przestrzelone mięśnie brzucha.

W dniu 31 sierpnia 1982 r. pracowałem na rannej zmianie. Do domu wróciłem około godz. 15-tej. Żadnego alkoholu tego dnia, ani też w dniu poprzednim nie spożywałem. Wiedziałem, że tego dnia ma być na terenie miasta manifestacja. Nie wiedziałem, z jakiej okazji miała być ta demonstracja, „ponieważ polityką się nie zajmuję". Do „Solidarności" nie należałem, ponieważ przez ostatnie 2 i pół roku służyłem w wojsku. Do rezerwy zostałem zwolniony 5 kwietnia 1982 r. Do centrum Lubina pojechałem dnia 31 sierpnia 1982 r. około godz. 16-tej. Do centrum przyjechałem autobusem Nr 47 i wysiadłem na

przystanku „koło karczmy" na ul. Kopernika, jeśli nazwę ulicy dobrze sobie przypominam. Jest to pijalnia piwa, nazywa się „Karczmą Gwarków". Zaznaczam, że pojechałem tylko z ciekawości, by przyjrzeć się tej manifestacji. Nie miałem zamiaru brania udziału w tej manifestacji. Z przystanku udałem się w kierunku tzw. małego kościoła, gdyż tam gromadzili się ludzie. Po dojściu w to miejsce stałem w tłumie ludzi. Słyszałem, że strzelano petardami. Odgłosy te dochodziły od strony Rynku. W pewnym momencie zauważyłem, że ulicą, nazwy nie pamiętam, od strony Rynku, nadeszło około 10-ciu milicjantów. Wiem, że ulica ta przedtem nazywała się ul. Ścinawska. Oceniam, że w okolicach Kościoła mogło być wówczas około 2–3 tysiące ludzi. Śpiewano hymn, wznoszono okrzyki, lecz nie słyszałem by krzyczano „gestapo, mordercy". Ja nie krzyczałem. Widziałem jeden samochód straży pożarnej, lecz samochód ten stał i nie uczestniczył w akcji rozpędzania tłumu. Milicjanci, o których wspomniałem, byli w mundurach typu „moro", mieli na głowach hełmy z osłonami na twarz. Mieli przy sobie kbkak. Najpierw strzelali w tłum petardami. Ludzie nie rozchodzili się, ponieważ wiatr wiał w stronę funkcjonariuszy. Zaznaczam, że milicjanci zatrzymali się od tłumu w odległości około 100 metrów. Ludzie odrzucali petardy w ich stronę. Jeden z mężczyzn z tłumu, był chyba pijany, poszedł w ich stronę z podniesionymi rękoma. Liczył około 50 lat. Widziałem jak go legitymowali. W pewnym momencie milicjanci ci zaczęli strzelać do tłumu ostrą amunicją. Były to strzały pojedyncze. Nie potrafię powiedzieć, czy przed strzelaniem w stronę tłumu strzelano w powietrze, w górę. Ja tylko w pewnym momencie usłyszałem świst, więc pomyślałem, że strzelają amunicją bojową, w związku z czym przyklęknąłem. Klękając poczułem, że otrzymałem postrzał w lewą rękę i w brzuch. Zauważyłem, że krwawi mi prawa ręka. Przytomności nie straciłem. Podkreślam, że ranny zostałem na jezdni, będąc w odległości 50–80 metrów przed kościołem, patrząc od strony Rynku. Było to około godz. 16.30. Strzelano nadal, więc wskoczyłem do jakiegoś dołu na poboczu. Jacyś nieznani mi mężczyźni, było ich 4, zabrali mnie do małego, niebieskiego fiata i przywieźli do szpitala. Dodaję, że w mojej ocenie funkcjonariusze nie musieli strzelać, gdyż nie byli atakowani bezpośrednio, a tylko odrzucano w ich stronę petardy. Twierdzę, że to byli ZOMO-wcy, mieli przy sobie maski przeciwgazowe, lecz nie mieli ich na twarzach. Nie mieli tarczy.

Na tym protokół zakończono i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z treścią złożonych przeze mnie zeznań, podpisuję.

Dokument nr 118

Protokół przesłuchania świadka Ryszarda Stefanowicza

Lubin, 15 września 1982 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 325–326, rękopis
IPN WR 37/43, t. III, Akta Śledztwa, 1 Ds 862/82/S, k. 121–122, rękopis
L27, Materiały Dowodowe, t. II, III K 265/98, k. 350–352, rękopis
Sygn. akt: Pg. Śl. II 339/82

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 11.00, zakończono o godz. 11.40.

Ppor. Wojciech Czerwiński – Podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej we Wrocławiu przy udziale protokolanta – osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, po uprzedzeniu go w myśl art. 172 kodeksu postępowania karnego o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego zeznania z art. 247 kodeksu karnego, co świadek stwierdził swym podpisem i zeznał:

Imię, nazwisko i imię ojca	Ryszard Stefanowicz, s. […]
Data i miejsce urodzenia	[…] 1947 r., […]
Wykształcenie	średnie techniczne
Zawód, zatrudnienie	technik-mechanik, zatr. Poznańskie Przedsięb. Robót Drogowych – Oddział w Lubinie jako operator koparki
Stopień wojskowy i przynależność służbowa	st. szeregowiec rez., WKU Głogów
Miejsce zamieszkania (adres)	Lubin, ul. […]
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Stosunek do stron	pokrzywdzony

Świadka uprzedzono o treści art. 165, 166 i 167 kodeksu postępowania karnego, na co świadek oświadcza -że pouczenie zrozumiał. Tożsamość świadka ustalono na podstawie – brak dokumentów- przesłuchiwano w szpitalu. Świadka wezwano, aby opowiedział wszystko, co mu jest w sprawie wiadome, po czym świadek zeznaje:

Stwierdzam, że mój stan zdrowia pozwala mi na składanie zeznań w dniu dzisiejszym. Pouczono mnie, że w wypadku, gdybym poczuł się źle, przesłuchanie zostanie przerwane. W szpitalu w Lubinie przebywam od dnia 31 sierpnia 1982 r. Doznałem rany postrzałowej głowy – tak powiedział mi lekarz, a nadto obrażenia prawego przedramienia – chyba od oparzenia. Wiem, że straciłem przytomność. Straciłem rachubę czasu. Dowiedziałem się, że w szpitalu jestem od 10-ciu dni, a mnie wydawało się, że jestem dopiero 2 dni. Początkowo leżałem na Oddziale Intensywnej Terapii, a od 2 dni na Oddziale Chirurgicznym.

Obrażeń tych doznałem w dniu 31 sierpnia 1982 r. około godz. 17.30. Wracałem wówczas z pracy do domu. W żadnej manifestacji nie brałem udziału. Tego dnia przewoziłem z Prochowic koparkę do Fabryki Domów w Lubinie. Zestaw, którym przywieźliśmy koparkę wracał do bazy na ul. Stary Lubin, a ja wysiadłem koło ronda z zamiarem udania się do domu. Wspomnianym zestawem kierował Andrzej Durzymiński. Gdy szedłem

ul. Pocztową, w miejscu gdzie nie ma żadnego budynku, w pobliżu prywatnej wytwórni lodów Gruszeckiego, zauważyłem milicyjną nyskę, niebieską i z otwartymi drzwiami. Z samochodu tego strzelano. Moim zdaniem, strzelano z pistoletu maszynowego, nie wiem, czy amunicją bojową, czy ślepą. Nyska ta nadjechała od strony ul. Zawadzkiego. Ja szedłem chodnikiem. Zauważyłem, że jadą prosto na mnie. Byłem zdziwiony, że jadą w moją stronę. Szedłem sam, niczego nie robiłem. Za mną w odległości około 20 metrów byli jacyś ludzie, lecz nie pamiętam, czy oni zachowywali się tak, że usprawiedliwiało to interwencję MO. Ja spokojnie szedłem i swoim zachowaniem nie dałem podstaw do interwencji. Gdy zauważyłem, że samochód jedzie „prosto na mnie" zacząłem uciekać na łączkę obok tej ulicy. Stwierdziłem, że nysa jedzie za mną, więc uciekałem zygzakami. Samochód ten mnie dogonił. Odczułem uderzenie chyba błotnikiem lub zderzakiem w plecy, po czym upadłem. Uderzenie było bardzo lekkie, bo nie odniosłem żadnych obrażeń. Nie wiem, w którym momencie doznałem obrażeń głowy i prawej ręki. Nie jestem pewny, lecz chyba wciągnięto mnie do tej nysy i odwieziono na pogotowie. Dodaje, że gdy szedłem do domu z pracy, to czułem działanie gazu łzawiącego. Widziałem też, jak milicjanci z samochodów rozpędzali grupki ludzi, strzelając do nich petardami z gazem łzawiącym.

Na tym protokół zakończono i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z treścią złożonych przeze mnie zeznań, podpisuję.

Dokument nr 119

Protokół przesłuchania świadka Józefa Jasińskiego

Lubin, 15 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 98, rękopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 14.00, zakończono o godz. 15.00

St. sierż. Marian Żyżak z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta - protokołowałem osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię i nazwisko	Józef Jasiński
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1928 r., [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	8 klas szkoły podstawowej
Zawód wyuczony	dozorca
Zatrudniony	RSW Prasa – Książka – Ruch Oddział Lubin, w charakterze; dozorcy
Karalność za fałszywe zeznania	wg oświadczenia, nie karany
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za składanie fałszywych zeznań oraz zapoznany z treścią art. 165 kpk, po czym zeznał, co następuje:

Dnia 1.09.1982 r. około godz. 17.00 zobaczyłem idący tłum ludzi całą szerokością ulicy Odrodzenia od strony dworca PKP. Od strony ul. Świerczewskiego nadjechały samochody milicyjne, które udały się na ul. Odrodzenia w stronę idącego tłumu. Nadmieniam, że mieszkam w budynku zajmowanym przez Komitet Miejski PZPR i dyrekcję oddziału „Ruch" w Lubinie przy ul. [...]. W tym czasie, kiedy milicja pojechała w kierunku idącego tłumu od strony biblioteki przy ul. Odrodzenia 24 zgromadziła się liczna grupa chuliganów, która zaczęła obrzucać budynek KM PZPR w Lubinie i moje mieszkanie kamieniami o średnicy od 8–10 cm. Były to kamienie przyniesione z PKP. Z tego wynika, że oni tworzyli czoło tłumu, który szedł od strony dworca PKP. Następnie do mojego mieszkania osobnicy ci rzucili dwa gazy łzawiące – niewypały z tym, że jeden zapalił się. Ja wyrzuciłem te świece łzawiące z powrotem za okno. W tym też czasie osobnicy ci rozbiegli się. Nadmieniam,

że kamienie, którymi rzucano do mojego mieszkania pozbierałem, lecz po kilku dniach wyrzuciłem je do kubła. Było tych kamieni cztery. Nikogo z osób rzucających kamieniami i świecami na budynek PZPR i moje mieszkanie nie rozpoznałem. To wszystko, co mam do zeznania w powyższej sprawie.

Na tym protokół zakończono dnia 15.09.1982 r. o godz. 15.00 i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 120

Protokół przesłuchania świadka Romany Czartoryskiej

Lubin, 15 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 97, rękopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 14.40, zakończono o godz. 15.00.

St. sierż. Marian Żyżak z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – protokołowałem osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię i nazwisko	Romana Janina Czartoryska, z domu [...]
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1937 r., [...]
Zamieszkała	Lubin, ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	średnie
Zawód wyuczony	technik geolog
Zatrudniona	RSW Prasa – Książka – Ruch Oddział Lubin, w charakterze; dyrektor naczelny
Karalność za fałszywe zeznania	wg oświadczenia, nie karana
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obca

Uprzedzona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań z art. 247 § 1 kk, po czym zeznaję, co następuje:

Dyrekcja RSW Prasa – Książka – Ruch w Lubinie mieści przy ul. Odrodzenia w tym samym gmachu, co Komitet Miejski PZPR w Lubinie. Dnia 1.09.1982 r. z pracy udałam się do domu przed godz. 16.00. W tym czasie na ul. Odrodzenia był spokój. Dnia 2.09.1982 r. do pracy przyszłam o godz. 5.00. Od sekretarza Czai dowiedziałam się, że dnia 1.09.1982 r. po moim wyjściu z pracy miały miejsce zajścia uliczne na ul. Odrodzenia. Po wejściu do mojego gabinetu stwierdziłam, że w oknie od ul. Odrodzenia są wybite dwie szyby. Pokazywano mi też kamienie, którymi był obrzucony budynek KM PZPR i Dyrekcja „Ruch". Kamienie były różne – wielkości pięści. Było ich kilka. Ile dokładnie nie pamiętam. To wszystko, co jest mi wiadome w powyższej sprawie.

Na tym protokół zakończono dnia 15.09.1982 r. o godz. 15.00 i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 121

Pismo Prokuratura Marka Kani do Komendy Wojewódzkiej w Legnicy

Lubin, 15 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. I, Akta Prokuratora, 1Ds862/82/s, k. 1, maszynopis
1Ds.769/82 r.

Komenda Wojewódzka
Wydział Dochodzeniowo-Śledczy
w Legnicy

W załączeniu przesyłam akta sprawy 1Ds.769/82/s w sprawie demonstracji i zamieszek ulicznych w dniu 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie.

Jednocześnie na zasadzie art. 264 § 2 pkt. 1 kpk zlecam wykonanie następujących czynności:

1. Sporządzić plan śledztwa i przedstawić go do aprobaty Prokuraturze Rejonowej w Lubinie w terminie do dnia 18 września 1982 r.

2. Ustalić i przesłuchać świadków mieszkających przy Pl. Wolności, którzy widzieli przebieg demonstracji /opisać jej przebieg, ustalić inspiratorów zajść/.

3. Ustalić i przesłuchać świadków zamieszkałych w budynku na rogu ulicy Odrodzenia i Kopernika, którzy obserwowali przebieg wydarzeń w rejonie „Gwarka". Nadto przesłuchać na powyższe okoliczności obsługę lodziarni, kiosku ruchu, zakładu fotograficznego, punktu zegarmistrzowskiego, a także personel „Gwarka" i „Staromiejskiej", jeżeli te lokale były czynne/ termin 19.09.1982 r.

4. Przesłuchać pracowników NBP i Poczty, którzy kończyli pracę w godz. 15.30–17.00 na okoliczność dot. przebiegu demonstracji w rejonie ul. Odrodzenia i „Gwarka". Termin 20.09.1982 r.

5. Przesłuchać w charakterze świadków dyr. LPK Wygodę i innych pracowników LPK, którzy w krytycznym czasie przebywali w bazie na okoliczność wydarzeń, które widzieli w dniu 31.08.1982 r. w rejonie „Gwarka" i ich bazy. Termin 21.09.1982 r.

6. Przesłuchać w charakterze świadków mieszkańców, którzy mogli widzieć i widzieli barykady na osiedlu Staszica w nocy z 31.08.1982 r. na 1.09.1982 r. /działania demonstrantów i sił porządkowych/. Termin 23.09.1982 r.

7. Przesłuchać wszystkich funkcjonariuszy MO oraz osoby cywilne, które doznały obrażeń ciała. Uzyskać zaświadczenia lekarskie dot. stopnia i charakteru obrażeń ciała tych osób. Termin 24.09.1982 r.

8. Ustalić sprawców pobicia funkcjonariusza MO Sidelca. Termin 24.09.1982 r.

9. Sporządzić wykaz szkód poniesionych przez MO /wybite szyby, uszkodzone samochody itp./ oraz przez inne osoby. Sporządzić wycenę tych szkód. Termin 24.09.1982 r.

10. Dołączyć do akt sprawy dokumentację fotograficzną zajść wykonaną przez funkcjonariuszy MO oraz przez osoby prywatne, którym zarekwirowano aparaty wraz z filtrami. Termin 22.09.1982 r.

11. Przesłuchać personel wszystkich karetek pogotowia, które przywoziły rannych do szpitala celem ustalenia ilości kursów i miejsc, z których zabierani byli ranni. Ustalić czy jakiekolwiek samochody poza karetkami pogotowia przywoziły do szpitala rannych. Termin 21.09.1982 r.

12. Sporządzić plan miasta Lubina ze szczególnym uwzględnieniem miejsca demonstracji i zamieszek. Nanieść na tę mapę miejsca działania poszczególnych podejrzanych. Termin 22.09.1982 r.

13. Ustalić, czy przed 31.08.1982 r. miała miejsce akcja propagandowa nawołująca do odbycia demonstracji i ustalić osoby, które prowadziły taką akcję propagandową. Termin 23.09.1982 r.

14. Skonfrontować podejrzanego Mularza z funkcjonariuszem MO [Mametem]. Ustalić dokładną porę, kiedy Mamet widział Mularza.

Jednocześnie proszę o przedkładanie akt do wglądu przed podjęciem każdej ważnej decyzji. Przed ewentualnym doprowadzeniem osób zatrzymanych celem przedstawienia im zarzutów sprawdzić ich obronę. Dodaję, że termin śledztwa 1Ds.769/82/S upływa z dniem 31.09.1982 r. Całość materiałów sprawy należy, zatem dostarczyć Prokuraturze w Lubinie w terminie do dnia 25.09.1982 r.

Podprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr Marek Kania

Dokument nr 122

Pismo o przedłużenie śledztwa

Lubin, 15 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1Ds 769/82, 1Ds 862/82/S, k. 135, maszynopis
1Ds.769/82/S

Obywatel
Prokurator Wojewódzki
w Legnicy

Uprzejmie proszę o przedłużenie instrukcyjnego terminu trwania śledztwa 1Ds.769/82/S prowadzonego w trybie doraźnym, wszczętego dnia 2 września 1982 r. w sprawie demonstracji i zamieszek ulicznych w dniu 31 sierpnia 1982 r. do dnia 2 października 1982 r.

Uzasadnienie

W dniu 2 września 1982 r. Prokuratura Rejonowa w Lubinie wszczęła śledztwo w trybie doraźnym w sprawie demonstracji i zamieszek ulicznych w dniu 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie. W toku prowadzonego w tej sprawie śledztwa 1Ds.769/82/S przesłuchano ponad 50 świadków a 6 osobom przedstawiono zarzuty m.in. z art. 234 § 1 kk, 275 § 1 kk, 138 § 1 kk i 46 ust. 4 Dekretu z dn. 12 XII 1981 r. o stanie wojennym.

W toku dotychczas prowadzonego postępowania nie ustalono jednak inspiratorów zajść i demonstracji. Zachodzi, zatem konieczność przesłuchania szeregu dalszych świadków celem wykrycia tych osób. Nadto niezbędne jest przesłuchanie świadków dla uzupełnienia obrazu i chronologii wydarzeń w dniu 31.08.1982 r. w Lubinie.

Biorąc powyższe pod uwagę wnoszę o przedłużenie okresu trwania śledztwa do dnia 2 października 1982 r.

Prokurator Rejonowy
mgr Lechosław Kadzidłowski

Dokument nr 123

Pismo Prokurator Lidii Molendy do Komendy Wojewódzkiej w Legnicy

Lubin, dnia 15 września 1982 r.

IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1Ds 768/82/S, k 106–107, maszynopis
Sygn. akt. 1Ds.768/82/s

Komenda Wojewódzka MO w Legnicy
Wydział Dochodzeniowo-Śledczy

Mgr Lidia Molenda – Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie, po zapoznaniu się z materiałami śledztwa 1 Ds. 768/82/s w sprawie zaistniałych w dniu 1 września 1982 r. demonstracji i zamieszek ulicznych w Lubinie, na zasadzie art. 264 § 2 pkt 1 kpk postanawia zlecić do prowadzenia powyższe śledztwo Komendzie wojewódzkiej MO w Legnicy przez sporządzenie planu śledztwa i przedstawienie go do dnia 18 września 1982 r., oraz wykonania następujących czynności śledczych:

1/ ustalenie i przesłuchanie świadków, którzy w dniu 1 września 1982 r. przebywali w Komitecie Miejskim PZPR i widzieli zbliżający się od strony PKP pochód ludzi. Termin do dnia 21 września 1982 r.

2/ ustalenie i przesłuchanie w charakterze świadków mieszkańców budynku zlokalizowanego na rogu ul. Odrodzenia i Sikorskiego /naprzeciw Komitetu/ na okoliczność zajść przed Komitetem Miejskim PZPR Termin 21 września 1982 r.

3/ ustalenie pracowników „Konsumów" i przesłuchanie ich w charakterze świadków na okoliczność zajść w dniu 1.09.1982 r. przed kasynem MO. Termin 20 września 1982 r.

4/ przesłuchanie w charakterze świadków pracowników kwiaciarni, sklepu warzywnego, ciastkarni – znajdujących się naprzeciw CPN na okoliczność idącego pochodu, okrzyków wznoszonych przez tłum, blokady przez dźwig PKS i autobusy. Termin 22 września 1982 r.

5/ ustalenie i przesłuchanie w charakterze świadków mieszkańców budynku nr 84 na ul. Mickiewicza ze szczególnym uwzględnieniem 9 i 10 piętra na okoliczność rzucania w interweniujących funkcjonariuszy kamieniami i butelkami. Termin 22 września 1982 r.

6/ przesłuchać w charakterze świadków sierż. Henryka Wołodźko KMMO w Lubinie oraz członków jego patrolu na okoliczność jw. Termin 22 września 1982 r.

7/ przesłuchać w charakterze świadka sprzedawczynię kiosku „Ruch" zlokalizowanego przy ul. Mickiewicza w bezpośredniej bliskości powstałych tam barykad. Termin 21 września 1982 r.

8/ przesłuchać w charakterze świadka kierownika Rozlewni Bogdana Kina na okoliczność zajść przed Komitetem Miejskim PZPR. Termin 20 września 1982 r.

9/ przesłuchać taksówkarza o nr bocznym 4 na okoliczności jw. Termin 21 września 1982 r.

10/ ustalić gdzie mieszka szwagier Ryszarda Kwiatkowskiego zam. Lubin ul.[...] Krzysztof Laska na okoliczność zajść przy ul. Niepodległości i Bema. Termin 20 września 1982 r.

11/ustalić i przesłuchać kierowcę samochodu Dacia najprawdopodobniej koloru zielonego o bokach koloru brązowego nr rej. najprawdopodobniej lubiński. Termin 20 września 1982 r.

12/przesłuchać w charakterze świadka z ewentualnym uprzedzeniem art. 166 kpk Grażynę [Nerwę] przebywającą ostatnio na przepustce zdrowotnej na okoliczność zajść przed Komitetem Miejskim PZPR. Termin 20 września 1982 r.

13/przesłuchać Ireneusza [Bajona] pracownika Zakładu Zaopatrzenia „ZAKMAT" oraz ustalić dwóch mężczyzn, z którymi przebywał w dniu 2.09.82 koło „Karczmy Piwnej". Termin 20 września 1982 r.

14/przeprowadzić konfrontację podejrzanego W. Charońskiego z Jadwigą Potocką i Julianem Bednarkiem na okoliczność rozmowy jego z nimi w dniu 1 września 1982 r. w godz. popołudniowych. Termin 20 września 1982 r.

15/zabezpieczyć materiały fotograficzne oraz sporządzić album zdjęć fotograficznych z dnia 1.09.1982 r. z uwzględnieniem materiałów znajdujących się w posiadaniu mjr Barana KWMO w Legnicy. Termin 20 września 1982 r.

16/dołączyć wykonane zdjęcia samochodów „Dźwig" PKS W. Dąbrowskiego i samochodu marki „Zastawa" W. Charońskiego. Termin 21 września 1982 r.

17/sporządzić szkic miejsca, w którym samochód „Dźwig" PKS blokował przejazd wraz z autobusami. Termin 21 września 1982 r.

18/przeprowadzić eksperyment z „Dźwigiem" PKS-u i autobusami w miejscu blokady. O terminie powiadomić Prokuratora do dnia 22 września 1982 r.

19/ustalić, co się stało z aparatem fotograficznym [...] Cendlewskiego, /czy zabezpieczono film, albowiem z zeznań świadka Artura Czarcińskiego [wynika], że został on odebrany przez funkc. MO a brak jest w aktach protokołu przesłuchania/. Termin 21 września 1982 r.

20/dostarczyć do Prokuratury dokładny protokół przeszukania samochodu W. Charońskiego oraz dowody wpłaty pieniędzy na konto sum depozytowych, które zostały u niego zakwestionowane. Termin 21 września 1982 r.

21/dokonać przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych ojca podejrzanego W. Charońskiego oraz jego kuzyna Zenona Charońskiego w Składowicach zgodnie z postanowieniem Prokuratora Rejonowego w Lubinie z dnia 14.09.1982 r. Termin 21 września 1982 r.

22/przesłuchać w charakterze świadka z ewentualnym uprzedzeniem za 166 kpk Bukowińską Barbarę i Małgorzatę Bukowińską, które szły na czele tłumu przy ul. 1 Maja, o czym mówi w swoich zeznaniach świadek Sołtys. Termin 22 września 1982 r.

23/ zebrać całość danych osobopoznawczych o trzech podejrzanych. Termin 22 września 1982 r.

Po wykonaniu powyższych czynności materiały należy przedstawić Prokuraturze Rejonowej w Lubinie w dniu 23 września 1982 r.

Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr Lidia Molenda

Dokument nr 124

Protokół przesłuchania świadka Bogumiła Kina

Lubin, 16 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 95–96, rękopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 12.10.

St. sierż. Marian Żyżak z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – protokołowałem osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię i nazwisko	Bogumił Kin
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1934 r., [...]
Zamieszkały	Rudna, ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	Rudna, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	średnie
Zawód wyuczony	b/z
Zatrudniony	Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska Lubin, Rozlewnia Wód Gaz. i Piwa, w charakterze; kierownik
Karalność za fałszywe zeznania	wg oświadczenia, nie karany
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zapoznany z treścią art. 165 kpk, świadek zeznał, co następuje:

Dnia 1.09.1982 r. na terenie Rozlewni Wód Gaz. i Piwa przebywałem od godz. 7.00–21.00. Zakład mieści się w Lubinie przy ul. Odrodzenia [...] róg Traugutta naprzeciwko Komitetu Miejskiego PZPR w Lubinie. Około godz. 18.00 dnia 1.09.1982 r. ja wspólnie z dwiema dozorczyniami z Ochrony Mienia – nazwisk tych kobiet nie znam i z Matuszewskim Tadeuszem – technik budowlany – zatrudn. w GS Lubin – wyszliśmy na skrzyżowanie ul. Odrodzenia i Traugutta. Staliśmy na chodniku obok budynku administracyjnego GS Lubin. Widziałem w tym czasie jak od strony dworca kolejowego w Lubinie szedł tłum ludzi w ilości około 1000 osób. Szli oni całą szerokością jezdni i chodników ul. Odrodzenia. Ludzie ci wznosili okrzyki cyt. „ niech żyje Solidarność", „milicja – gestapo", „precz z komunizmem". Z okrzyków tych powstała ogólna wrzawa. Milicja obywatelska w tym czasie stała samochodami na wysokości Komitetu PZPR w Lubinie i wzywała przez głośniki, aby ludzie rozeszli się – właściwie to prosili – „proszę rozejść się". Na co

z tłumu poleciały w kierunku milicji i Komitetu kamienie i inne przedmioty. Kto krzyczał i rzucał tymi kamieniami tego nie jestem w stanie powiedzieć, ponieważ nie znam ludzi z Lubina. Widziałem, że uczestnikami tej manifestacji byli ludzie młodzi, wyrostki 16–17 letnie a nawet i młodsi. Z tego, co zauważyłem to kamieniami rzucali ludzie znajdujący się w głębi tłumu. Ci, co szli na czele tłumu wznosili tylko okrzyki. Trudno mi jest powiedzieć, czy rozpoznałbym uczestników tej manifestacji. Kiedy osoby uczestniczące w manifestacji użyły kamieni w stosunku do milicji, milicja użyła armatek wodnych do rozpędzenia tłumu. Nadmieniam, że nie widziałem żadnych pojazdów samochodowych w tłumie. Dnia 1.09.1982 r. około godz. 21.00 udałem się na dworzec PKP w Lubinie gdzie widziałem barykadę zrobioną z ławek. Barykada ta była ustawiona w bramie wjazdowej na peron PKP. Dnia 2.09.1982 r. przyjechałem do pracy o godz. 6.30. Kiedy wracałem samochodem z STW do GS-u Lubin widziałem ustawione barykady na ulicach w rejonie poczty głównej, Liceum Ogólnokształcącego i koło Orbisu. Barykady te były ustawione z kubłów na śmieci, małych śmieciarek na kółkach. Kto ustawiał te barykady tego ja nie widziałem, ale na pewno ustawili je demonstranci – młodzież w nocy z 1–2.09.1982 r. Ja pojechałem tymi ulicami około godz. 7.15. To wszystko, co jest mi wiadome w powyższej sprawie.

Na tym protokół zakończono i jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 125

Protokół przesłuchania świadka Jana Szczepańskiego

Lubin, 16 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. III, Akta Śledztwa, 1 Ds.769/82, 1 Ds. 862/82/S, k. 26, rękopis
IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 94, rękopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 12.10, zakończono o godz. 12.25.

St. kpr. Stanisław [Skop] z Komendy Rejonowej MO w Złotoryi, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię i nazwisko	Jan Szczepański
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1938 r., [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jak wyżej
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	zawodowe
Zawód wyuczony	zegarmistrz
Zatrudniony	Cech Rzemiosł Różnych, w charakterze; zegarmistrz
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zapoznany z treścią art. 165 kpk świadek zeznał, co następuje:

Świadek pouczony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk zeznaje, co następuje:

1.09.1982 r. pracowałem w swoim zakładzie jak zawsze. Około godz. 18.00 zauważyłem jak od ulicy Bema w kierunku 1 Maja idzie tłum ludzi. Na czele tego tłumu szło według mnie dwóch dyrygentów, którzy kierowali tym pochodem. Jeden z tych osobników był w wieku około 25 lat, włosy koloru jasnoblond, kręcone, ubrany był w spodnie jasny beż oraz w koszulę jasną. Drugi był w ciemnym garniturze z czarną męską parasolką. Był w wieku około 40 lat włosy ciemne do góry czesane. Osób w tym pochodzie mogło być około 4–5 tys. Ludzie idący w tym zgromadzeniu krzyczeli „gestapo" – krzyczeli to ludzie w środku zgromadzenia. Ludzi przechodzących w tłumie nie znam gdyż byli to raczej ludzie młodzi. Nie widziałem żadnych pojazdów zablokowanych ani też blokujących tłum. Kiedy koniec zgromadzenia zbliżał się do skrzyżowania ul. Traugutta, 1 Maja

[-] oderwał się od tego pochodu i zaczął wygrażać pięściami w kierunku milicji. Między innymi osobnik z czoła, który był z parasolką i pozostał na tym skrzyżowaniu wygrażał cały czas parasolką. Kiedy doszło do przywrócenia porządku przez organa milicji na tym skrzyżowaniu wszystko się rozbiegło i ja w tym czasie zamknąłem swój zakład i udałem się w kierunku domu. To wszystko, co jest mi wiadome w tej sprawie. Dodaję, że ludzi tych w obecnej chwili bym nie rozpoznał.

Na tym protokół zakończono dnia 16.09.1982 r. o godz. 12.25 i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 126

Protokół przesłuchania świadka Janusza Skrzypczaka

Lubin, 16 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. III, Akta Śledztwa, 1 Ds.769/82, 1 Ds. 862/82/S, k. 25, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 13.20, zakończono o godz. 14.00.

Por. Mieczysław Szczęsny z Komendy Rejonowej MO w Złotoryi, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście, protokołowałem przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię i nazwisko	Janusz Skrzypczak
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1953 r., [...]
Zamieszkały	[...] gm. Lubin
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jak wyżej
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	zawodowe
Zawód wyuczony	zegarmistrz
Zatrudniony	Woj. Związek Spółek Wodnych Oddz. Lubin, w charakterze operatora, zegarmistrz
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Seria i nr dowodu osobistego	[-]
Stosunek do stron	[-]

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywych zeznań i zeznaję, co w danej sprawie następuje:

W dniu 31.08.982 r. o godz. 6.30 pojechałem z miejsca zamieszkania do pracy. Pracuję obecnie w Dobrzejowie koło Legnicy. Pracę skończyłem o godz. 14.30 i autobusem WPK przyjechałem do Lubina. Będąc w Lubinie spotkałem Kaszubskiego Jana zam. Składowice nr [...] lub [...]. Kaszubskiego spotkałem koło pijalni piwa, była godzina 15.30. Kaszubski powiedział do mnie abym udał się z nim do Rynku w Lubinie celem popatrzenia się na ludzi. Na Rynku był już tłum ludzi, stanęliśmy na tarasie restauracji „Ratuszowa" i patrzyliśmy się. W tym czasie było już około tysiąca osób. Stałem tam około 15 min., nie widziałem czy składają kwiaty i kto je składał. Będąc tam słyszałem jak ludzie śpiewali hymn i rotę, krzyczeli coś, lecz ja nie pamiętam, jakie to były hasła. Ja hymnu nie śpiewałem ani też roty i nie wznosiłem żadnych okrzyków. Nie wiem czy Kaszubski krzyczał i co robił gdyż przy mnie stał krótko. Ja w milicjantów niczym nie rzucałem ani też nie krzyczałem na

nich „gestapo", itp. Takie okrzyki dochodziły do mnie z tłumu. Byłem zasłonięty i dlatego nie zauważyłem, kto kierował tłumem i dyrygował ludźmi w czasie manifestacji. Ja przypadkowo dowiedziałem się o manifestacji, która miała odbyć się w Lubinie i poszedłem tam z ciekawości. Za wyjątkiem Kaszubskiego nikogo ze swoich znajomych nie widziałem podczas manifestacji. W momencie strzelania gazów przez funkcjonariuszy MO ja uciekłem z Pl. Wolności w kierunku ul. 1000-lecia skąd następnie udałem się na stację PKS i autobusem o godz. 17.40 pojechałem do Składowic. Również jechał tym samym autobusem Kaszubski. Wiedziałem, że nie wolno robić żadnych zgromadzeń jak i też, że nie wolno w nim uczestniczyć. Ja udział w zbiegowisku wziąłem tylko z ciekawości. W dniu 1 września 1982 r. pracowałem do godz. 18.00. Nie brałem udziału w żadnych zajściach na terenie Lubina w tym dniu. Przez Lubin tylko w tym dniu przejeżdżałem. Żadnych ulotek nie czytałem. Do „Solidarności" nie należałem.

Na tym protokół zakończono dnia 16.09.1982 r. o godz. 14.00 i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 127

Plan Czynności operacyjno – dochodzeniowych w sprawie zajść zaistniałych w dniu 31 sierpna 1982 r. na terenie miasta Lubina

Lubin, 16 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1Ds 769/82/S, k. 157–161, maszynopis
RSD¬ – 53/82, 1Ds – 769/82.

I. Opis stanu faktycznego.

a/ opis ekscesów i jego skutki.

W ostatnim okresie czasu na terenie miasta i gmin Lubin pojawiało się wiele ulotek i innych nielegalnych wydawnictw z których to treści wynikało, że w dniu 31.08.1982 r. w Lubinie przy Pl. Wolności odbędzie się manifestacja. Według posiadanych informacji demonstracja została wyznaczona na godzinę 15.30 obok dużego kościoła przy Placu Wolności. W dniu 31.08.1982 r. wystawiono patrole operacyjne MO, które potwierdziły fakt zbierania się od godzin rannych grup młodzieży noszących znaczki "Solidarności" oraz czarne krawaty. Od godz. 13.00 na Placu Wolności zaczął zbierać się coraz większy tłum. Ze względu na to, że fakt demonstracji zaistnieje o godz. 14.00 wprowadzono jeden pododdział funkcjonariuszy MO na teren Placu Wolności, którego zadaniem było profilaktyczne oddziaływanie na zbierające się osoby. W tym czasie na Placu Wolności było już około 1000 osób. Funkcjonariusze MO i żołnierze ROMO po wjeździe na Plac Wolności cały czas przebywali w samochodach. O godz. 15.10 na teren Pl. Wolności w wyznaczone miejsce demonstracji wjechała karetka pogotowia „R". Wokół karetki natychmiast zebrał się tłum w ilości kilkaset osób. O godz. 15.30 na wysokości stojące karetki pogotowia wyłożono flagę z napisem „uwolnić Lecha", „wolność dla Ludu Solidarność". Następnie w tym miejscu rozpoczęto układanie kwiatów w kształcie krzyża. Tłum stojący rozpoczął śpiewanie hymn z jednoczesnym podniesieniem prawych rąk do góry układając palce w kształcie litery „V". W tej sytuacji por. Kłęski podjechał radiowozem i przez urządzenia nagłaśniające wezwał tłum do rozejścia się, czynność ta powtarzał kilkakrotnie. Na wezwanie do rozejścia się tłum rozpoczął skandowanie, krzyczał „gestapo", „pachołki" itp., obelżywe wyzwiska pod adresem MO. Rzucano również w radiowóz kilka kamieni. Tłum w tym czasie liczył już około 1.500 osób. Agresywność tłumu rosła i postanowiono użyć środków łzawiących w celu jego rozproszenia. Z chwilą obrzucania środkami łzawiącymi tłum rozproszył się otaczając ze wszystkich czterech stron stojący pododdział milicji przy Pl. Wolności. Rozpoczęto rzucanie kamieniami i innymi niebezpiecznymi przedmiotami w kierunku funkcjonariuszy MO. W tej sytuacji [zażądano] pomocy. Około godz. 16.20 pluton ZOMO wszedł do działań z marszu od strony ul. Niepodległości oczyszczając częściowo demonstrantów z Placu Wolności. Agresja tłumu wzrastała a w szczególności stojącego od strony ul. Odrodzenia. W momencie dołączenia plutonu ZOMO z funkcjonariuszami MO będącymi na Pl. Wolności rzucano butelki z palącą się benzyną. W wyniku obrzucenia butelkami z benzyną zapaliło się koło samochodu star oraz samochód fiat należący do pododdziału MO. W tym też czasie do rzucających kamieni został ranny st. kpr. Jan Kot i plut. Ryszard

Mamet. Agresywność tłumu ciągle wzrastała i dlatego zażądano dalszych posiłków. Ze względu na grożące niebezpieczeństwo będących na Placu Wolności funkcjonariuszy MO w ul. Odrodzenia został skierowany pluton ZOMO i drużyna NOMO z Lubina. Pozostali funkcjonariusze MO odpierali ataki tłumu ze strony ul. Mieszka I ul. Piastowskiej. Pluton ZOMO i część plutonu NOMO idąc ul. Odrodzenia przebił się do l. Kopernika. Około godz. 17.10 przybył następny pluton ZOMO i drużyna specjalna. Wówczas przystąpiono do całkowitego rozproszenia tłumu i zatrzymań uczestników zajść. W tym też czasie tłum zaatakował funkcjonariuszy MO będących na ul. Kopernika, jeden z funkcjonariuszy ZOMO został ranny, brakło funkcjonariuszom MO środków łzawiących i w tym czasie doszło do użycia broni. Na skutek użycia broni palnej zginęło dwóch uczestników demonstracji i 12 zostało rannych. Liczebność tłumu w tym czasie wzrosła do 4.000 osób. W czasie działań obrażeń ciała doznało 11 funkcjonariuszy MO. Straty w mieniu społecznym na skutek zajść oszacowano na około 1,6 mln złotych.

b/ opis wykonanych czynności śledczych.

W dniu 2.09.1982 r. Prokuratura Rejonowa w Lubinie wszczęła śledztwo w trybie doraźnym nr 1 Ds.-769/82 w sprawie zajść z dnia 31.08.1982 r. zaistniałych a terenie miasta Lubina z art. 46 ust. 1 Dekretu z dn. 12.12.1981 r. o stanie wojennym w związku z art. 275 § 2 kk celem ustalenia organizatorów, inspiratorów i uczestników zajść ulicznych. Do pomocy w prowadzeniu czynności śledczych zostali przydzieleni wyznaczeni funkcjonariusze MO z Wydz. Doch.- Śledczego. W dniu 2.09.1982 r. został tymczasowo aresztowany kierowca karetki pogotowia „R" Józef Pietkowski – art. 46 ust. 2 Dekretu. W dniu 3.09.82 r. aresztowany został Zenon Mysior – art. 138 § 1 kk. Dalsze aresztowania nastąpiły w dniach:

5.09.82 r. Marian Nowak – art. 275 § 1 kk,
9.09.82 r. Stanisław Jeleń – art. 234 § 1 kk,
9.09.82 r. Franciszek Trzaska - art. 234 § 1 kk,
11.09.82 r. Henryk Mularz – art. 275 § 1 kk i 234 § 1 kk w zw. z art. 10 § 1 kk,
13.09.82 r. Michał Henczel – art. 275 § 1 kk i 234 § 1 kk w zw. z art. 10 § 1 kk,
17.09.82 r. Stanisław Śnieg – 46 ust. 4 Dekretu z dn. 12.12.81 r. o stanie wojennym.

W dniu 15.09.82 r. Prokuratura Rejonowa w Lubinie zleciła prowadzenie śledztwa 1Ds-769/82 Wydz. Doch. – Śledczemu KWMO w Legnicy. Sprawę prowadzi grupa wydzielonych funkcjonariuszy MO pod kierownictwem por. M. Szczęsnego. Do chwili obecnej bak jest akt głównych postępowania przygotowawczego, gdyż znajdują się w Sądzie Wojewódzkim w Legnicy ze względu na rozpatrywanie zażaleń podejrzanych na zastosowanie aresztu.

II. Wersje co do organizatorów i inspiratorów i przywódców zajść ulicznych w dniu 31.08.82 r. na terenie Lubina.

a/ organizatorami, inspiratorami i przywódcami jest ekstrema NSZZ „Solidarność" działająca na terenie woj. legnickiego

b/organizatorami, inspiratorami i przywódcami byli działacze NSZZ „Solidarność" działający na terenie Zagłębia Miedziowego.

c/ organizatorami, inspiratorami i przywódcami byli działacze NSZZ „Solidarność" działający w podziemiu na terenie miasta Lubina tacy jak – Stanisław Śnieg, Szwed, Kołodziej, Bielecki.

III. Czynności procesowe do realizacji:

- Ustalić i przesłuchać w charakterze świadków osoby mieszkające przy Pl. Wolności, ul. Kopernika oraz Odrodzenia, którzy widzieli przebieg demonstracji celem ustalenia inspiratorów i organizatorów zajść.
- Przesłuchać w charakterze świadków pracowników NBP i Poczty na okoliczność j.w.
- Przesłuchać w charakterze świadków dyrektora i innych pracowników LPK na okoliczność wydarzeń w rejonie „Gwarka" i ich bazy.
- Przesłuchać w charakterze świadków wszystkich funkcjonariuszy MO oraz osoby cywilne, które doznały obrażeń ciała.
- Sporządzić wykaz szkód poniesionych przez MO i LPK oraz Spółdzielnię Mieszkaniową.
- Sporządzić plan miasta Lubina ze szczególnym uwzględnieniem miejsc demonstracji i zamieszek z dn. 31.08.1982 r.
- Przesłuchać w charakterze świadków wszystkie osoby zatrzymane w dniu 31.08.82 r. na okoliczność kto inspirował lub organizował demonstrację, skąd brano kamienie i butelki z kwasem i benzyną, kto wznosił barykady itp.
- Całość zdjęć fotograficznych okazać całemu stanowi KMMO Lubin celem rozpoznania uczestników zajść – sporządzić na te osoby wnioski do Kolegium ds. Wykroczeń.
- Czynności ww wykonają funkcjonariusze MO wyznaczeni do prowadzenia postępowania przygotowawczego w terminie do dn. 26.09.82 r. oraz prokuratorzy K. Seredyszyn i Marek Kania.

IV. Opis posiadanych materiałów operacyjnych.

Z materiałów operacyjnych posiadanych przez SB w Lubinie nie ma [...] wyjść na organizatorów i inspiratorów zajść z dn. 31.08.82 r. i 1.09.82 r. Służba Kryminalna natomiast posiada materiały operacyjne odnośnie Ryszarda Szwed i Jana Kołodziej informacja od TW.

V. Czynności operacyjne do realizacji.

- uzyskać fotografie osób pokrzywdzonych, biorących udział w demonstracji w dniu 31.08.82 r. w tym 3 zmarłych celem okazywania świadkom czy nie byli oni inspiratorami i organizatorami zajść.

Wykona:
st. sierż. Józef Pomykała
- zebrać o tych osobach opinie w zakładach pracy i inne.

Wykona:
st. sierż. Józef Pomykała
- dokonać rozeznania wśród pracowników ZOZ Lubin i ZOZ KGHM Lubin w celu ustalenia kierowców karetek i pielęgniarek biorących bezpośredni udział w układaniu na Pl. Wolności w Lubinie kwiatów w kształcie krzyża oraz przywiezieniu flagi „Solidarności".

Wykona:
st. sierż. Józef Pomykała i Safian
- ustalić kto o godz. 15.30 dzwonił dzwonem w kościele dużym w Lubinie.

Wykona:
Safian i Pomykała J.
– ustalenie kontaktów R. Szwed i Jana Kołodziej oraz Bieleckiego dokonać u tych osób przeszukań.

Wykona: Grupa kpt. Mularczyka.

Sporządził:
por. M. Szczęsny

Dokument nr 128

Postanowienie o zarządzeniu przeszukania pomieszczeń mieszkalnych Romana Urbańskiego

Lubin, 16 września 1982 r.

IPN WRN 37/ 43, t. II Akta Śledztwa, 1Ds 769/82, 1 Ds 862/82/S, k. 125, maszynopis
IPN WRN 37/ 43, t. II Akta Śledztwa, 1Ds 769/82, 1 Ds 862/82/S, k. 127, maszynopis
Sygn. akt. Ids769/82

Kazimierz Seredyszyn – v-ce Prokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie po zapoznaniu się z materiałami w sprawie wytwarzania środków wybuchowych przez Romana Urbańskiego na zasadzie artykułu 190 i 191 § kpk

postanowił

Zarządzić dokonanie przeszukania pomieszczeń mieszkalnych Romana – Bogdana Urbańskiego zam. w Lubinie ul. Sokola 69/7, w celu znalezienia przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub których posiadanie jest zabronione a w szczególności materiałów wybuchowych, składników służących do produkcji takich materiałów.

Dokonanie przeszukania zlecić Komendzie Miejskiej MO w Lubinie w terminie niezwłocznym.

Uzasadnienie

W związku z uzasadnionym podejrzeniem, że w mieszkaniu Romana – Bogdana Urbańskiego znajdują się środki służące do produkcji materiałów wybuchowych jak też i taki materiał oraz nielegalne wydawnictwa zawieszonego NSZZ „Solidarność" – należało postanowić jak na wstępie.

V-ce Prokurator Prokuratury Rejonowej
Kazimierz Seredyszyn

Odpis postanowienia doręczyć Marianowi Urbańskiemu zam. Lubin ul. Sokola 69/7.

Dokument nr 129

Pismo o zastosowaniu aresztu tymczasowego wobec Henryka Mularza

Lubin, 17 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. I, Akta Prokuratora, 1 Ds 862/82.S, k. 66, maszynopis
Sygn. akt 1Ds/769/82/S

Prokuratura Wojewódzka
w Legnicy

W załączeniu przesyłam akta sprawy 1Ds.769/82/S p-ko Henrykowi Mularzowi podejrzanego o czyn z art. 275§ 1 kk i art. 243 § 1 kk w zw. z art. 10 § 2 kk wraz z zażaleniem złożonym w terminie zawitym przez Henryka Mularza w przedmiocie prowadzenia wobec niego sprawy w trybie doraźnym. Jednocześnie wnoszę o nieuwzględnienie tego zażalenia.

Uzasadnienie

W dniu 13 września 1982 r. Prokurator Rejonowy w Lubinie postanowieniem 1Ds.769/82/S zastosował wobec Henryka Mularza areszt tymczasowy oraz podjął postanowienie w trybie postępowania doraźnego.

Henryk Mularz podejrzany jest o to, że w dniu 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie wziął udział w zbiegowisku publicznym na Pl. Wolności, którego uczestnicy dopuścili się zamachu na funkcjonariuszy MO wykonujących obowiązki służbowe w ten sposób, że używali wobec nich słów obelżywych i rzucali do nich kamieniami a następnie podczas rozpraszania tych demonstracji przez siły porządkowe Henryk Mularz rzucał w nich kamieniami, t.j. o czyn z art. 275 § 1 kk 234 § 1 kk w zw. z art. 10 § 2 kk.

Prowadzenie sprawy w trybie doraźnym uzasadnione jest szczególnie wysokim stopniem społecznego niebezpieczeństwa zarzucanego wyżej czynu, którego dopuścił się Henryk Mularz i dlatego też wnoszę o nieuwzględnienie tego zażalenia.

Prokurator Rejonowy
mgr Lechosław Kadzidłowski

Dokument nr 130

Pismo dotyczące aresztu tymczasowego Henryka Mularza

Lubin, 17 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t.II, Akta Śledztwa, 1 Ds 769/82, 1 Ds 862/82/S, k. 115, maszynopis

Sąd Wojewódzki
Wydział Karny
w Legnicy

W załączeniu przesyłam akta sprawy 1Ds.769/82/S przeciwko Henrykowi Mularzowi podejrzanemu o czyn z art. 275 § 1 kk i art. 243 § 1 kk w zw. z art. 10 § 2 kk wraz z zażaleniem złożonym w terminie zawitym przez Henryka Mularza w przedmiocie zastosowania wobec niego tymczasowego aresztu jednocześnie

wnoszę

na zasadzie art. 212 § 2 kpk o nieuwzględnienie tego zażalenia.

Uzasadnienie

W dniu 13 września 1982 r. Prokurator Rejonowy w Lubinie postanowieniem 1Ds.769/82/S zastosował wobec Henryka Mularza areszt tymczasowy gdyż podejrzany jest on o to, że w dniu 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie wziął udział w zbiegowisku publicznym na Pl. Wolności, którego uczestnicy dopuścili się zamachu na funkcjonariuszy MO wykonujących obowiązki służbowe w ten sposób, że używali wobec nich słów obelżywych i rzucali do nich kamieniami a następnie podczas rozpraszania tej demonstracji przez siły porządkowe rzucał w nich kamieniami, tj. o czyn z art. 275 § 1 kk 234 § 1 kk w zw. z art. 10 § 2 kk. Zebrany w sprawie materiał dowodowy uprawdopodobnił fakt popełnienia przez Henryka Mularza zarzucanego mu czynu. Zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec H. Mularza uzasadnione jest tym, że czyn ten cechuje szczególnie wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa a nadto z uwagi, że zastosowanie tymczasowego aresztowania zgodnie z art. 8 Dekretu z dnia 12 XII 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia popełnionych w stanie trwania stanu wojennego jest obligatoryjne. Podniesione przez podejrzanego Henryka Mularza okoliczności nie zasługują na uwzględnienie. Podkreślić należy jednocześnie, iż H. Mularz został rozpoznany przez funkcjonariusza MO Ryszarda [Mameta].

Biorąc powyższe pod uwagę wnoszę o nieuwzględnienie tego zażalenia.

Prokurator Rejonowy
mgr Lechosław Kadzidłowski

Dokument nr 131

Postanowienie o zasięgnięciu opinii dotyczącej Stanisława Śniega

Lubin, 17 września 1982 r.

IPN WR 37/4, t. I, Akta Prokuratora, 1Ds 862/82/S, k.65, maszynopis
Sygn. akt: 1Ds.769/82/S

Mgr Marek Kania Podprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie w sprawie demonstracji i zamieszek ulicznych w dniu 31 sierpnia 1982 r. na zasadzie art. 176 kkp

postanowił

zasięgnąć opinii w celu stwierdzenia stanu zdrowia Stanisława Śniega, a w szczególności celem ustalenia czy może on przebywać w areszcie śledczym albo też w szpitalu przy Areszcie Śledczym we Wrocławiu.

Wydać w/w instytucji następujące akta:

1Ds.769/82/S

Zakreślić termin do wydania opinii do dnia 17 września 1982 r.

W myśl art. 180 § 3 w związku z art. 172 § 1 kpk uprzedza się, że za wydanie niezgodnej z prawdą opinii grozi odpowiedzialność karna z art. 247 § 1 kk (pozbawienie wolności do lat 5).

Uzasadnienie

W toku prowadzonego śledztwa 1Ds.769/82/S ustalono, że jedna z osób, które zapoczątkowały demonstrację uliczną w Lubinie w dniu 31 sierpnia 1982 r. jest Stanisław Śnieg. Z ustaleń sprawy wynika jednocześnie, iż cierpi on na zaburzenia zdrowia, a ostatnio miał wylew krwi do mózgu. W tym stanie rzeczy zachodzi konieczność ustalenia czy w/w może przebywać w areszcie lub też w zamkniętym zakładzie szpitalnym.

Podprokurator
Prokuratury Rejonowej
mgr Marek Kania

Zarządzenie:

Stosownie do art. 247 kpk doręczyć odpis postanowienia podejrzanemu – Stanisław Śnieg.

Podprokurator
Prokuratury Rejonowej
mgr Marek Kania

Dokument nr 132

Protokół przesłuchania podejrzanego Józefa Nikodema Pietkowskiego

IPN WR 37/43, t. III, Akta Śledztwa, 1 Ds. 862/82/S, k. 17–18, maszynopis

Legnica, dnia 17.09.1982 r. o godz. 9.00 insp. Ryszard Gibała z Komendy Rejonowej MO w Złotoryi z udziałem protokolanta, osobiście przesłuchał niżej wymienionego, jako podejrzanego o czyn z art. 234 § 1 kk. Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie dowodu osobistego [...]. Podejrzany podał następujące dane osobowe, po czym wyjaśnił

Imię, nazwisko i ewent. pseudonim	Jozef Nikodem Pietkowski
Imiona rodziców i nazwisko matki panieńskie	[–]
Data i miejsce urodzenia	[–]
Miejsce: zameldowania na pobyt stały zamieszkania	[–]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	[–]
Obywatelstwo	[–]
Narodowość	[–]
Pochodzenie społeczne (podać także zawód wykonywany przez ojca)	[–]
Wykształcenie	[–]
Stan cywilny	[–]
Liczba dzieci i ich wiek	[–]
Liczba osób pozostających na utrzymaniu i kim są te osoby dla podejrzanego	[–]
Zawód wyuczony	[–]
Zatrudniony	[–]
W charakterze	[–]
Uposażenie lub zarobki miesięczne brutto	[–]
Zajęcie oraz uposażenie i inne dochody współmałżonka	[–]
Źródło utrzymania, jeżeli podejrzany nie pracuje	[–]
Przynależność do organizacji społecznych i pełnione w nich funkcje	[–]
Służba wojskowa i przynależność do Pow. Sztabu Wojskowego	[–]
Ordery i odznaczenia	[–]
Stosunek do pokrzywdzonego	[–]
Poprzednia karalność i dane, dot. odbycia kary	według oświadczenia, nie karany
Stan zdrowia	dobry

Dalsze personalia w aktach.

W dalszym ciągu podtrzymuję swoje wyjaśnienia złożone do protokołu przesłuchań w charakterze podejrzanego przed funkcjonariuszami MO. Do żadnych organizacji politycznych nie należę. Z chwilą powstania związku NSZZ „Solidarność" dobrowolnie z własnej woli wstąpiłem do tego związku. W związku tym byłem od samego początku do chwili jego zawieszenia działalności. Byłem jedynie członkiem. Nigdy nie uczestniczyłem w strajkach proklamowanych przez „Solidarność". Nigdy nie byłem wrogo ustosunkowany do PZPR i rządu, czy też ustroju socjalistycznego. Rodzice moi wychowywali mnie w duchu miłości do ojczyzny i ustroju socjalistycznego. Nigdy nie należałem i nie utrzymywałem stosunków z tzw. ekstremą „Solidarności". Na temat podziemnych struktur „Solidarności" działającej na terenie Zagłębia Miedziowego, nic mi nie jest wiadomym. Kto nadal wydaje biuletyn informacyjny Zagłębia Miedziowego, nie wiem. Nie wiem również, kto zajmuje się kolportażem wrogich ulotek i biuletynów. Nie wiem, kto przygotowywał opinię publiczną miasta Lubin i innych miejscowości do zwołania nielegalnego zgromadzenia w dniu 31.08.1982 r. by uczcić rocznicę podpisania układów społecznych z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. Na ten temat mówił każdy mieszkaniec Lubina. Wśród społeczeństwa panowała atmosfera niepokoju. W miejscu pracy wyczuwało się ogólny niepokój, jak i również ciekawość, co się w tym dniu będzie działo. Słyszało się wszędzie, że w Rynku Lubina ma odbyć się manifestacja około godz. 16.00. W okresie poprzedzającym dzień 31 sierpnia 1982 r. w mieście Lubin nie widziałem i nie spotkałem się z ulotkami, które nawoływały do nielegalnego zgromadzenia. W m-cu sierpniu do 15 lub 16 przebywałem na urlopie wypoczynkowym. W Kolumnie Transportu Sanitarnego pracuję, jako kierowca karetki „R". W moim odczuciu ze swych obowiązków wywiązuję się należycie. Na ten temat mogą wypowiedzieć się moi bezpośredni przełożeni. W dniu 31.08.1982 r. razem ze mną dyżur w karetce „R" pełnił sanitariusz Piskozub Zbigniew. Wcześniej w/w nie jeździł ze mną. Z Piskozubem pełniłem po raz pierwszy dyżur. Bliżej nie znam go. W Kolumnie Transportu Sanitarnego w Lubinie pracuję od niedawna, tj. od około 1 m-ca czasu. W tym dniu nie było dużo wyjazdów służbowych. Oprócz sanitariusza innego dysponenta w samochodzie nie było w tym dniu. W tym dniu nie było obsady lekarskiej w karetce „R". Około godz. 15.25 ja wspólnie z sanitariuszem Piskozubem Zbigniewem udałem się samochodem karetką „R" do miasta celem dokonania zakupu obiadu. Przeważnie stołuję się na kuchni w szpitalu, lecz w tym dniu nie było obiadu i dlatego też zdecydowaliśmy się pojechać do miasta. Z chwilą, gdy w kuchni szpitala nie dostaliśmy obiadu z sanitariuszem udałem się do pokoju głównego dyspozytora i powiedzieliśmy tej pani, tj. Marii Sołtysiak, że jedziemy na obiad do miasta. Dyspozytor zgodziła się na nasz wyjazd. Zamierzaliśmy zjeść obiad w barze przy ul. 1000-lecia, tj. na tej ulicy, która prowadzi do Rynku. Pojechaliśmy karetką „R" w ul. 1000-lecia i wówczas to sanitariusz widząc Pl. Wolności w Lubinie powiedział mi abyśmy udali się do Rynku zobaczyć, co się dzieje. Będąc na ul. 1000-lecia widziałem, że na Rynku zaczynają zbierać się ludzie. Nie chciałem jechać do Rynku, lecz w trakcie dalszej rozmowy z sanitariuszem zdecydowaliśmy się pojechać w tym kierunku. Zajechałem samochodem „R" od strony ul. Kołłątaja tj. od strony kościoła. Na sam Plac Wolności nie wjeżdżałem. Stanęliśmy samochodem przy bloku mieszkalnym, który sfotografowany jest na zdjęciu a które to zostało okazane mi przez przesłuchującego. Przodem samochodu stałem w kierunku Pl. Wolności. Na Pl. Wolności widziałem zgromadzonych ludzi. Przypuszczam, że w tym czasie w Rynku było około 1000 ludzi w różnych wieku. Przeważali osobnicy do lat 30. Nie udałem się

samochodem do Rynku w celu brania udziału w manifestacji, lecz udałem się tam jedynie z ciekawości. Tak samo postąpił kolega sanitariusz. Oprócz sanitariusza w samochodzie nie jechała żadna pielęgniarka. Ze sobą nie mieśmy żadnych kwiatów. Z samochodu w ogóle nie wychodziliśmy. Po przyjeździe na ul. Kołłątaja i zaparkowaniu samochodu przez radiotelefon zgłosiłem się dyspozytorce i poinformowałem ją, że jesteśmy na ulicy Kołłątaja i w przypadku, gdy będzie zachodziła konieczność służbowego wyjazdu jesteśmy do jej dyspozycji. Jednocześnie dyspozytorka Maria Sołtysiak zapytała się mnie, co się dzieje. Na jej pytanie odpowiedziałem, że w Rynku jest tłum ludzi i że jest spokój. Po zgłoszeniu dyspozytorowi o miejscu naszego postoju od tyłu naszej karetki podeszła sanitariuszka Józefa Paluch. Była ona ubrana w biały fartuch. Zapytałem się jej, co tu robi. Odpowiedziała mi, że przyjechała karetką zobaczyć, co się będzie działo. Prostuję swoje wyjaśnienia powiedziała „przyjechałam też zobaczyć".

Na tym protokół zakończono i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi wyjaśnieniami podpisuję.

Dokument nr 133

Notatka służbowa dot. Kanigowskiego Szymona

Lubin, 18 września 82 r.

IPN WR 37/43, t. III, Akta Śledztwa, 1 Ds 862/82.S, k. 39–40, rękopis

W dniu 18 IX 1982 r. po zwolnieniu wymienionego z aresztu przeprowadzono z nim rozmowę, podczas której uzyskano następujące informacje. W dniu 17 IX 1982 r. w godzinach rannych zadzwonił do niego do Licem Gminnego, w którym pracuje Ob. Śnieg Stanisław oświadczając, że dom jego obstawiony jest przez Sł. Bezp. i do domu ich nie wpuszcza, jeżeli wywarzą drzwi to on wyskoczy przez okno. Ob. Kanigowski udał się do mieszkania Ob. Śniega, który również nie wpuścił go do mieszkania, a rozmawiał z nim z korytarza, że pojedzie do Komendy porozmawiać, że nie będą się nad nim znęcać. Po rozmowie z por. Majem, od którego otrzymał gwarancje udali się z powrotem do mieszkania Śniega, który otworzył drzwi i weszli razem z funkcjonariuszami MO do mieszkania. Ob. Śniega przywiózł osobiście swoim samochodem do Komendy. W zajściach w Lubinie w dniach 31 VIII 1982 r. i 1 IX 1982 r. udziału nie brał, [...] w jednym dniu tak i w drugim był na mieście. Opowiedział mi Ob. Śnieg Stanisław, że brał udział w zajściach jak w jednym dniu tak i w drugim. W dniu 31 VIII 82 r. złożył kwiaty, odśpiewali piosenki i miał powiedzieć „ludzie rozejdźcie się" i w tym czasie powstała awantura. W dalszej rozmowie oświadczył, iż żadnej działalności nie prowadzi, ponieważ został [...] w Ośrodku w Głogowie, że mu [grozi].

Dokument nr 134

Protokół przesłuchania podejrzanego Mirosława Bodnara

20 września 1982 r.
o godz. 10.40.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 332–335, maszynopis
IPN WR 37/43, t. I, Akta Prokuratora, 1 Ds 862/82/S, k. 58–61, maszynopis
L30, Materiały Dowodowe, t. V, III K 265/98, k. 908–913, maszynopis
Sygn. akt: 1 Ds 769/82/S

Podprokurator mgr Marek Kania z Prokuratury Rejonowej w Lubinie, z udziałem protokolanta - osobiście protokołowałem, przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o czyn z art. 275 § 1 kk i 234 § 1 kk w zw. z art. 10 § 2 kk. Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie –doprowadzony przez MO. Podejrzany podał następujące dane osobowe, po czym wyjaśnił:

Imię, nazwisko i ewent. pseudonim	Mirosław Michał Bodnar
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1965 r., [...]
Miejsce: zameldowania na pobyt stały	Lubin, ul. [...]
zamieszkania	jw.
Adres doręczeń w kraju (art.124 kpk)	[–]
Pochodzenie społeczne	robotnicze
Obywatelstwo	polskie
Narodowość	polska
Wykształcenie	podstawowe
Stan cywilny	kawaler
Liczba dzieci i ich wiek	bezdzietny
Liczba osób pozostających na utrzymaniu	nie posiada
Stan zdrowia	dobry, na choroby psychiczne nie chorował
Zawód wyuczony	bez zawodu
Miejsce pracy lub źródło utrzymania	uczeń, Zasadnicza Szkoła Budowlana w Lubinie, klasa I, na utrzymaniu matki
Zajmowane stanowisko służbowe	nie dot.
Uposażenie lub zarobki miesięczne brutto	[–]
Miejsce poprzedniej pracy	[–]
Stan majątkowy	[–]
Przynależność do organizacji społecznych	Związek Socjalistycznej Młodzieży, członek
Służba wojskowa i przynależność do WKU	przedpoborowy
Ordery i odznaczenia	nie posiada
Stosunek do pokrzywdzonego	obcy

Poprzednia karalność	nie karany
Zajęcie i dochód miesięczny współmałżonka	matki podejrzanego [...]

Pouczenia (informacje) prawne udzielone podejrzanemu: [-], po czym wyjaśnił on, co następuje:

Treść przedstawionego mi w dniu dzisiejszym zarzutu zrozumiałem. Przyznaję się do popełnienia zarzucanego mi czynu i chcę złożyć następujące wyjaśnienie. W dniu 31 sierpnia 1982 r. po objedzie około godz. 15.30-16.00 poszedłem do mojego kolegi Ryszarda Kulinicza[1], który mieszka przy Placu Wolności w Lubinie. Odniosłem mu artykuł z gazety „Razem", który wcześniej pożyczyłem. Byłem u niego około 10 minut. Byłem u niego na balkonie i oglądałem zbierających się ludzi. Wiedziałem, że tego dnia ma się odbyć w tym miejscu manifestacja z okazji rocznicy podpisania porozumień gdańskich. Byłem ciekawy jak to będzie wyglądać. Po wyjściu od kolegi obszedłem dookoła plac a następnie udałem się do „Ratuszowej" i grałem tam przez jakiś czas na maszynie do gier. Spotkałem tam „Maniksa", nazwiska jego nie znam, jest to kolega Ryszarda Kulnicza. Był tam jeszcze mężczyzna o przezwisku „Ryba". Tuż około 16.30 wyszedłem na zewnątrz lokalu i stanąłem w pobliżu wejścia do restauracji „Ratuszowa". Stałem sam, nie widziałem w pobliżu nikogo ze znanych mi osób. W pewnym momencie w rejonie pomiędzy „Ratuszową" a sklepem rybnym jakiś mężczyzna, którego nie znam, zaczął śpiewać hymn narodowy, tłum przyłączył się do jego śpiewu. Ja przybliżyłem się do tego miejsca, ale nikogo ze znajomych nie widziałem. W trakcie hymnu kobiety i mężczyźni zaczęli układać krzyż z kwiatów. Nie potrafię rozpoznać tego mężczyzny, który zaczął śpiewać i nie widziałem również twarzy osób, które układały kwiaty, nie zauważyłem jednak by któraś z tych osób miała na sobie biały kitel, taki, jaki używają pracownicy służby zdrowia. Następnie ze stojącego nieopodal samochodu milicyjnego przez głośnik zaczął mówić jakiś funkcjonariusz MO starszy stopniem i wiekiem. Funkcjonariusz ten powiedział do tłumu, aby się rozejść, lecz tłum go nie słuchał. Z tłumu rozległy się gwizdy. Po chwili siły porządkowe zaczęły używać granaty łzawiące, tłum cofnął się i rozbił i zaczął skandować „gestapo", ja wtedy nie krzyczałem. Nie zauważyłem, aby [ktoś] w tym momencie rzucał w funkcjonariuszy MO kamieniami. Następnie odszedłem z tego miejsca, przechodząc obok baszty głogowskiej w kierunku dużego kościoła a następnie pod Orbis. Tam był tłum składający się z około 30 osób, nie wiem natomiast ile ludzi było na Pl. Wolności, lecz było tam bardzo dużo ludzi. Pod Orbisem jacyś starsi faceci mówili do młodszych, by nie rzucali kamieniami do milicjantów, gdyż ci mogą zacząć używać ostrą amunicję. Widziałem, że faktycznie była tam grupa młodych mężczyzn, którzy chcieli rzucać kamieniami, lecz powstrzymywali ich starsi. Pod Orbisem było dużo gazu łzawiącego i dlatego z tego miejsca przeszedłem pod mały kościół. Stałem początkowo przy murze obronnym naprzeciwko zabudowań parafii. Widziałem stamtąd grupę milicjantów zgrupowanych pod Ratuszem. Ja stałem w grupie około 100 osób. Część z tych ludzi była moim zdaniem pijana i ci pijani zachowywali się najbardziej agresywnie i oni rzucali w milicjantów kamieniami, w funkcjonariuszy MO, oraz namawiali innych do rzucania kamieniami. Nie wiem, czy potrafiłbym rozpoznać te osoby, być może poznałbym ich na zdjęciach. W pewnym momencie z grupy funkcjonariuszy MO pod Ratuszem ktoś zaczął strzelać ostrą amunicją w ścianę znajdującego się obok budynku. Widziałem jak strzały padały na tę ścianę. Po chwili zauważyłem, że od strony rzeczki nadjeżdża nysa milicyjna.

[1] Nazwisko raz pisane jest „Kulinicz" a innym razem „Kulnicz".

W kierunku tej nyski ludzie zaczęli rzucać kamieniami, ja również rzuciłem w nią dwa razy kamieniami, lecz nie trafiłem, wtedy też wraz z tłumem krzyczałem na milicjantów "gestapo". Zauważyłem, że ktoś rzucił do nysy granat łzawiący a milicjanci z nysy uciekli i stanęli kawałek dalej, następnie ja odszedłem od tego tłumu i stanąłem w pobliżu, to obok małego kościoła w grupie kobiet. Ta grupa nie zachowywała się agresywnie, byli to chyba gapie. Stojąc pod małym kościołem widziałem jak mężczyzna w wieku około 30 lat ubrany w jasna koszulę z podwiniętymi rękawami podbiegł do skweru i rzucał kamieniami w kierunku milicjantów stojących pod Ratuszem. W pewnym momencie, gdy stał on na wysokości zatoki przy drodze naprzeciwko zabudowań parafialnych zobaczyłem jak otrzymał on postrzał w rękę chyba w obie ręce i brzuch. Mężczyzna ten pochylony cofał się, wtedy podbiegło do niego dwóch lub trzech mężczyzn i go stamtąd zabrało i położyło pod pobliskim drzewem owocowym. Wokół tego rannego zebrał się tłum a ludzie zaczęli krzyczeć, by wezwać karetkę pogotowia. Następnie ludzie zaczęli nieść [go] w kierunku małego kościoła. Przed grupę, która niosła rannego wybiegło paru mężczyzn krzycząc do stojących obok małego kościoła przy słupie ogłoszeniowym milicjanta i ormowca, by sprowadzili pomoc. Wówczas milicjant i ormowiec zaczęli biec w kierunku tego rannego, nie dobiegli jednak do niego, gdyż z tłumu wyskoczyli inni mężczyźni, chyba ci właśnie pijani i zaatakowali tego milicjanta i ormowca. Tego ormowca skopano, gdy leżał na ziemi a milicjant dostał jak widziałem pięścią po głowie. Część tłumu usiłowała odpędzić tych najbardziej agresywnych i krzyczała, że ci nie są winni [tego], co się stało. Po chwili tego rannego wsadzono do małego fiata a cały tłum wycofał się z tego miejsca tj. zaczął uciekać, ja odszedłem w kierunku „Gwarka". Dodaję, że wcześniej widziałem jak ten milicjant z ruchu drogowego opatrywał jakiegoś mężczyznę na chodniku naprzeciwko małego kościoła, opatrywał mężczyznę, który miał zakrwawioną głowę. Pod „Gwarkiem" był tłum ludzi, nie znałem nikogo z pośród zebranych tam osób. Ludzie ci mówili, że tam również strzelano z ostrej amunicji, a ja sam widziałem ślady krwi koło „Gwarka", prostuję, w pobliżu przystanku WPK. Ludzie ustawiali krzyże z kamieni, były tam dwa krzyże i składali wokół nich kwiaty. Pod Gwarkiem byłem około 15 min a następnie udałem się w kierunku domu. Idąc do domu przemykałem się przez podwórka i zakamarki, by nie dać się ująć milicji. Poszedłem do swojej siostry Teresy Żądło, przyszedłem do niej około godz. 19-tej. U siostry zjadłem kolację i następnie wróciłem w rejon „Gwarka", przejeżdżała tam wówczas nyska z KGHM, która przez urządzenia nagłaśniające ogłaszała wprowadzenie godziny milicyjnej. Nysa ta została obrzucona kamieniami, wybito w niej szybę. Gdy usłyszałem, że została wprowadzona godzina milicyjna udałem się do domu i więcej już tego dnia nie wychodziłem.

Następnego dnia tj. 1.09.1982 r. po szkole około godz. 13-tej udałem się na miasto rozejrzeć się. Pod Gwarkiem zobaczyłem, że są tam dwa krzyże. W momencie, gdy ja przyszedłem były one ustawiane przez dwóch mężczyzn, których nie znam. Byli oni w wieku około 30 lat, mieli oni przypięte do swetrów na piersiach plakietki „Solidarności". Jeden miał z nich wzrostu około 170 cm, być może potrafiłbym ich rozpoznać na zdjęciu. Następnie poszedłem na plac, gdzie zwykle rozbija się cyrk, tam również ustawiony był krzyż, paliły się świeczki i leżały kwiaty. Zauważyłem tam w tym miejscu, że jakiś starszy mężczyzna w wieku 40–50 lat złapał za rękę jakąś dziewczynę w moim wieku i dał jej do ręki chyba dwa tysiące złotych, nie wiem, za co dawał jej te pieniądze. Dziewczyna ta odeszła i udała się w kierunku osiedla „Przylesie". Mężczyźni w tłumie mówili, że jest to człowiek „Solidarności" z Legnicy, słyszałem jak mężczyzna ten opowiadał o tym, co działo się w Legnicy poprzedniego dnia.

Następnie z tego miejsca udałem się na mostek dla pieszych znajdujący się naprzeciwko kaplicy zamkowej. W tym miejscu również był krzyż, kwiaty i świeczki, ludzie przychodzili tamtędy, oglądali i szli w kierunku osiedla. Po chwili w to miejsce przyszedł również ten mężczyzna, który uprzednio dał tej dziewczynie pieniądze, w ręku trzymał ściśnięte pieniądze. Nie wiem, co z nimi zrobił, gdyż ja odszedłem. Udałem się do klubu karate, gdzie trenuję tj. przy ul. Drzymały. Rozmawiałem tam z kolegami i trenerem. Następnie udałem się do domu. W domu zjadłem obiad i następnie przed godziną 17-tą wyszedłem pod „Gwarek", gdyż wiedziałem, że ma odbyć się msza, o czym wiedziałem z kartki, która leżała pod krzyżem, że o tej porze ma właśnie odbyć się msza w kościele w intencji zabitych. Gdy przyszedłem pod „Gwarek" była tam już nowa kartka, która informowała, że msza została przełożona na dzień 5.09.1982 r. Na kartkach tych nie było żadnego podpisu. Tłum zbierał się wokół tych grobów, ja natomiast stanąłem pod bankiem. Stojąc zauważyłem, że z tego tłumu wyszło dwóch mężczyzn, jeden z nich to był ten z Legnicy, drugiego zaś nie znam i zaczęli oni budować na ul. Kopernika pomiędzy bankiem a maglem barykadę z elementów rusztowania drewnianego, kostek chodnikowych i kubłów na śmiecie. Mężczyźni ci zaczepiali inne osoby prosząc, aby im pomagali, do mnie również w ten sposób się zwrócili, ale ja im nie pomagałem. Widziałem, że po chwili inni mężczyźni zaczęli im pomagać w budowie barykady. Po chwili podszedł pod bank jakiś młody mężczyzna, mówił, że jest świeżo po wojsku i nawoływał ludzi by poszli pod budynek PZPR w Lubinie. Mówił też, że dobrze zna komisarza, który prowadzi śledztwo w sprawie wydarzeń z dnia 31 sierpnia i trzeba od niego żądać by wydał winnych. Tłum posłuchał go i ludzie poszli ul. Kopernika, Niepodległości pod Szpital przy ul. Bema a stamtąd udali się ul. 1 Maja, Kolejową na ulicę Odrodzenia. Na wysokości stadionu zagrodziła dla tłumu drogę milicja. Ja przez cały czas szedłem za tłumem z boku. Milicja rozbijała tłum na grupki a ja uciekłem na Osiedle „Przylesie", skąd autobusem linii 43 przyjechałem do miasta i wróciłem do centrum, wysiadając koło ronda. Widziałem, że pod szkołą nr 4 zbiera się tłum ludzi a ludzie mówili, że trzeba iść na Przylesie pomóc im. Część tłumu udała się, lecz nie wiem, czy doszli. Natomiast ja udałem się koło Ratusza i wówczas zauważyłem, że pali się Ratusz. Byłem tam w grupie osób, która krzyczała, że pali się Ratusz. Gdy nadjechała Straż to zobaczyłem, że rzucono z tłumu, prostuję, z budynku balkonu butelkę z benzyną. Samochód Straży zapalił się, lecz strażacy ugasili go. Następnie poszedłem do domu.

Znam Kurzawę, ma on chyba na imię Mariusz, Marka Stelmacha, Mirosława Oszyjczyka znam również. Są to koledzy z mojego bloku, lecz nie przyjaźnię się z nimi. Byłem konfrontowany z Mirosławem Oszyjczykiem, nie jest prawdą, co on wówczas powiedział a mianowicie, że ja wraz z w/w kolegami wspólnie rzucałem do milicjantów kamieniami, jak również, że miałem zapłacić im za rzucanie kamieniami pieniędzmi jakiegoś mężczyzny. To nie jest prawdą, nie wiem, dlaczego Oszyjczyk tak zeznał, ja z nim nie miałem żadnych zatargów. Nie dałem Kurzawie żadnych pieniędzy. Nie znam żadnego mężczyzny łysawego z brodą. Oszyjczyk kłamie, nie wiem, dlaczego tak robi. Ja natomiast wyjaśniłem w niniejszym protokole wszystko zgodnie z prawdą. Nie wiem, co robił Oszyjczyk, Kurzawa, Dziuba w dniu 31.08.1982 r. i w dniu 1 września br. Oszyjczyka widziałem tylko w szkole w dniu 1 września, ale nawet z nim nie rozmawiałem. To wszystko, co mam do wyjaśnienia.

Po odczytaniu mi protokołu wyjaśniam dodatkowo, że mężczyzna z Legnicy i ten, który dawał dziewczynie pieniądze to dwie różne osoby. Dodaję również, że choruję na serce, jak się zdenerwuję to mam silne bóle serca. Ostatnio nie leczyłem się, ale teraz czuję bardzo silny ból serca.

Dokument nr 135

Protokół konfrontacji Mariusza Czarnowusy z Mariuszem Żarczyńskim

Lubin, 20 września 1982 r.
godz. 12.20.

IPN WR 37/ 43, t. III, Akta Śledztwa, 1 Ds 862/82, s, k. 45, maszynopis

St. sierż. Marian Żyżak z Kom. Woj. MO w Legnicy, na mocy art.265 § 1 i 157 § 3 kpk, zgodnie z art.129 § 1 kpk, osobiście dokonał konfrontacji niżej wymienionych osób w celu wyjaśnienia sprzeczności polegających na tym, że świadek Mariusz Czarnowusy w zeznaniu zawartym w protokole przesłuchania z dnia 3 września 1982 r. oświadczył, że kolega o pseudonimie „Kocio" i Kostecki dnia 1.09.1982 r. mówili mu, iż dnia 31.08.1982 r. w czasie rozruchów ulicznych w Lubinie rzucali z dachu budynku z neonem Konkrety, kamieniami i butelkami z benzyną na interweniujących milicjantów. Podejrzany Żarczyński Mariusz w wyjaśnieniu zawartym w protokole przesłuchania z dnia 18.09.1982 r. oświadczył: że dnia 31.08.1982 r. nie rzucał kamieniami i butelkami z benzyną na interweniujących milicjantów. Świadka – Mariusz Czarnowusy, Mariusz Żarczyński – uprzedzono o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk.

Konfrontowani zeznali, co następuje:

Świadek Mariusz Czarnowusy:

Znam siedzącego naprzeciw mnie kolegę. Wiem, że nazywa się „Kocio". Jest to ten kolega, który razem z Kosteckim rzucali kamieniami i butelkami z budynku z neonem Konkrety w dniu 31.08.1982 r. na interweniujących milicjantów.

Podejrzany Mariusz Żarczyński zeznaje, co następuje:

Znam siedzącego naprzeciw mnie kolegę, który nazywa się Mariusz Czarnowusy. To, co zeznaje Czarnowusy jest nieprawdą. Ja widziałem się z nimi dnia 3.09.1982 r. w Rynku w Lubinie. Był z nami jeszcze Leon Formago zam. w Lubinie przy ul.[...]. Pamiętam, że na temat mojego udziału w rozruchach ulicznych w dniu 31.08.1982 r. nic przy Mariuszu Czarnowusym nie mówiłem. Czemu on tak zeznaje tego nie wiem. My ze sobą nie byliśmy skłóceni. I on nie ma do mnie złości. Świadkowie pytań do siebie nie mają.

Na tym protokół zakończono i jako zgodny z zeznaniami po osobistym odczytaniu podpisują.

Na tym protokół zakończono dnia 20.09.82 r. o godz. 13.00.

Dokument nr 136

Zarzuty wobec Mirosława Bodnara

Lubin, 20 września 1982 r.

1Ds769/82/S

podprokurator mgr Marek Kania

Mirosławowi Bodnarowi

W dniu 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie wziął udział w zbiegowisku publicznym na Placu Wolności w trakcie, którego dopuścił się zamachu na interweniujących funkcjonariuszy MO w ten sposób, że rzucał do nich kamieniami oraz używał wobec sił porządkowych słów obelżywych tj. o czyn z art. 275 § 1 kk i 234 § 1 kk w zw. z art. 10 § 2 kk.

Dokument nr 137

Plan śledztwa w sprawie zajść ulicznych zaistniałych 1.09.1982 r. na terenie miasta Lubina

Lubin, 20 września 1982 r.

IPN WR 37/36, t.II, Akta Prokuratora, 1 Ds 768/82/ S, k. 113–116, maszynopis
1dz.D-II-464/82,
RSD-54/82,
1 Ds-768/82.

I. Charakterystyka materiałów

W dniu 1 września 1982 r. w Lubinie doszło do zorganizowania zbiegowiska publicznego, którego uczestnicy dopuścili się gwałtownego zamachu na osoby pełniące obowiązki służbowe oraz mienie społeczne. Uwzględniając rozmiary wyrządzonych szkód, liczbę uczestników stwarzających realne zagrożenie dla życia innych osób - czyn ten cechuje szczególnie wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa. Dlatego też Prokurator Rejonowy w Lubinie postanowił w celu wyjaśnienia wszystkich okoliczności wszcząć w przedmiotowej sprawie śledztwa 1Ds 768/82/s z art. 275 § 1 kk i prowadzić je w trybie postępowania doraźnego. Podstawę wszczęcia postępowania stanowiły notatki urzędowe funkcjonariuszy MO, którzy byli naocznymi świadkami powyższych spraw ulicznych. Na podstawie zebranych materiałów w przedmiotowej sprawie wynika, że dnia 1.09.82 r. około godz. 16.00 na ul. Kopernika w pobliżu Osiedla Świerczewskiego w Lubinie zaczął gromadzić się tłum ludzi składający kwiaty w miejscach symbolicznych grobów. Tłum ten następnie udał się w kierunku ul. 1000 Lecia i M.C. Skłodowskiej, wznosząc okrzyki „Milicja-Gestapo", „Precz z Komuną", „Mordercy", itp. Ustalono, że między innymi w manifestacji wziął udział kierowca pogotowia technicznego Stacji Obsługi PKS w Lubinie ob. Wiesław Dąbrowski, który będąc członkiem zawieszonego NSZZ „Solidarność" nie odstąpił od udziału jego działalności i wykorzystał prowadzony przez siebie samochód służbowy nr rej. LGA 892E do prowadzonej akcji protestacyjnej w ten sposób, że wspólnie z dwoma kierowcami linii autobusowej 41 stworzył na skrzyżowaniu ulic 1-Maja, Skłodowskiej i Bema blokadę, tarasując tam przejazd, a następnie jechał prowadzonym przez siebie samochodem wraz z manifestującym tłumem ludzi i przewoził nim uczestniczące w akcji protestacyjnej osoby. Tłum ludzi w ilości około 2000 osób przeszedł ulicami 1-go Maja, Kolejową i Odrodzenia wznosząc wrogie okrzyki i rzucając kamieniami w funkcjonariuszy MO pełniących w tym rejonie służbę. Po dojściu do Komitetu Miejskiego PZPR nie usłuchał wezwania do rozejścia się i obrzucił gmach Komitetu kamieniami i niewypałami środków łzawiących. W takiej sytuacji siły porządkowe zostały zmuszone do użycia armatek wodnych i środków łzawiących, celem rozpędzenia tłumu zachowującego się agresywnie. W zbiegowisku publicznym, którego uczestnicy dopuszczali się gwałtownych zamachów na życie i zdrowie funkcjonariuszy MO rzucając w nich kamieniami lub butelkami z benzyną oraz na mienie poprzez zrywanie płyt chodnikowych, niszczenie koszy i kubłów na śmieci, układanie z nich zator i barykad brał udział Włodzimierz Charoński, który jeżdżąc wśród tego zbiegowiska własnym samochodem osobowym m-ki „Zastawa" nr rej. LGE-6455, nawoływał publicznie znajdujące się przy

zaporze na ul. Odrodzenia dzieci i młodzież do popełnienia zbrodni podpalenia przez rzucanie butelek z benzyną, wskazując im gdzie można to robić na Osiedlu Przylesie. Na podstawie zebranego materiału dowodowego w przedmiotowej sprawie /zeznań świadków/ Prokurator Rejonowy w Lubinie przedstawił zarzut dnia 2.09.82 r. Ryszardowi Kopacz o czyn z art. 275 § 1 kk.

Dnia 3.09.82 r. Wiesławowi Ryszardowi Dąbrowskiemu o czyn z art. 46 ust. 1 i 4 Dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym wydając jednocześnie postanowienie o tymczasowym aresztowaniu /3.09.-3.10.82 r./.

Dnia 4.09.1982 r. Włodzimierzowi Charońskiemu o czyn z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 i 2 kk w zw. z art. 10 § 2 kk wydając jednocześnie postanowienie o tymczasowym aresztowaniu /4.09.-4.10.82/ i dnia 13.09.1982 r. postanowieniem o uzupełnieniu zarzutów, przedstawił zarzuty o 2 czyny z art. 47 § 1 Ustawy Karnej Skarbowej z dnia 26.10.1971 r. Dz.U. Nr 28 z dnia 6.10.71 r. z późniejszymi zmianami.

Dnia 13.09.1982 r. Stanisławowi Dłużniak o czyn z art. 275 § 1 kk wydając jednocześnie postanowienie o tymczasowym aresztowaniu.

Dnia 20.09.1982 r. Prokuratura Rejonowa w Lubinie zleciła prowadzenie śledztwa 1 Ds-768/82 Wydz. Doch. Śledczemu KWMO w Legnicy. Sprawę prowadzi st. sierż. Marian Żyżak przy pomocy funkcjonariuszy MO wydzielonych do grupy pod kierownictwem mjr mgr Z. Króla i por. T. Klingera.

II. Wersje, co do organizatorów, inspektorów i przywódców zajść ulicznych w dniu 1.09.82 r. na terenie Lubina.

1/ Organizatorami, inspiratorami i przywódcami jest ekstrema NSZZ „Solidarność" działająca na terenie woj. legnickiego.
2/ Organizatorami, inspiratorami i przywódcami byli działacze NSZZ „Solidarność" działający na terenie Zagłębia Miedziowego.
3/ Organizatorami, inspiratorami i przywódcami byli działacze NSZZ „Solidarność" działający w podziemiu na terenie miasta Lubina tacy jak Ryszard Dąbrowski, Włodzimierz Charoński i Stanisław Dłużniak.

III. Czynności procesowe do realizacji

- Ustalić i przesłuchać w charakterze świadków osoby mieszkające przy Pl. Wolności ul. Kopernika oraz Odrodzenia, którzy widzieli przebieg demonstracji celem ustalenia inspiratorów i organizatorów zajść.
- Ustalenie i przesłuchanie świadków, którzy w dniu 1 września 1982 r. przebywali w Komitecie Miejskim PZPR i widzieli zbliżający się od strony PKP pochód ludzi.
- Ustalenie i przesłuchanie w charakterze świadków mieszkańców budynku zlokalizowanego na rogu Odrodzenia i Sikorskiego /naprzeciw Komitetu/ na okoliczność zajść przed KM PZPR.
- Przesłuchanie w charakterze świadków pracowników kwiaciarni, sklepu warzywnego, ciastkarni - znajdujących się naprzeciw CPN na okoliczność idącego pochodu, okrzyków wznoszonych przez tłum, blokady przez dźwig PKS i autobusy.
- Ustalenie i przesłuchanie w charakterze świadków mieszkańców budynku 84 na ul. Mickiewicza ze szczególnym uwzględnieniem 9 i 10 piętra na okoliczność rzucania w interweniujących funkcjonariuszy MO kamieniami i butelkami.

- Przesłuchać w charakterze świadków sierż. H. Wołodźko z KRMO w Lubinie oraz członków jego patrolu na okoliczność j.w.
- Przesłuchać w charakterze świadka sprzedawczynię kiosku „Ruch" zlokalizowanego przy ul. Mickiewicza w bezpośredniej bliskości powstałych barykad.
- Przesłuchać w charakterze świadka kierownika Rozlewni wód - Bogdana Kin na okoliczność zajść przed Komitetem Miejskim PZPR.
- Przesłuchać taksówkarza nr boczny 104 na okoliczność jw.
- Ustalić i przesłuchać kierowcę samochodu Dacia koloru zielonego o bokach brązowych.
- Przesłuchać w charakterze świadka z ewentualnym uprzedzeniem z art. 166 kpt Grażynę Merwę na okoliczność zajść przed Komitetem Miejskim PZPR.
- Przesłuchać Ireneusza Bajona pracownika Zakładu Zaopatrzenia „ZAKMAT" oraz ustalić dwóch mężczyzn, z którymi przebywał w dniu 2.09.1982 r. koło „Karczmy Piwnej".
- Przeprowadzić konfrontację podejrzanego z Jadwigą Potocką i Julianem Bednarkiem na okoliczność rozmowy jego z nimi w dniu 1.09.82 r. w godz. popołudniowych.
- Zabezpieczyć materiały fotograficzne oraz sporządzić album zdjęć fotograficznych z dnia 1.09.82 z uwzględnieniem materiałów znajdujących się w posiadaniu mjr Barana z KWMO w Legnicy.
- Zabezpieczone w toku przeszukania osoby W. Charońskiego pieniądze oraz wartości dewizowe wpłacić na konto sum depozytowych Sądu Wojewódzkiego w Legnicy oraz depozyt wartościowy. Pozostałe przedmioty przekazać za pokwitowaniem rodzinie Charońskiego.
- Film zabezpieczony w aparacie Cendlewskiego przekazać do Wydz. Kryminalistyki celem wywołania,
- Zebrać całość danych osobo poznawczych o trzech podejrzanych.
- Sukcesywnie ustalać świadków zajść z dnia 1.09.82 r. i przesłuchać ich na powyższe okoliczności.

IV. Opis posiadanych materiałów operacyjnych

Z materiałów operacyjnych posiadanych przez SB i Służbę Kryminalną w Lubinie nie ma wyjść na organizatorów i inspiratorów zajść z 1.09.82 r.

Sporządził:
st. sierż. M. Żyżak

Dokument nr 138

Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Mirosława Bodnara

Lubin, 20 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1 Ds 769/82, 1 Ds 862/82/s, k. 131, maszynopis
Sygn. akt 1Ds/769/82/S

Mgr Marek Kania - podprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie, w sprawie p-ko Mirosławowi Michałowi Bodnarowi na zasadzie art. 210 § 1 i 217 § 1 pkt 4 kpk

postanowił:

zastosować wobec Mirosława Michała Bodnara, syna [...], urodz. dnia [...] 1965 r. podejrzanego o popełnienie przestępstwa przewidzianego w art. 234 § 1 i 275 w zw. z art. 10 § 2 kk. zatrzymanego dnia 18 września 1982 r. o godz. 14.00 jako środek zapobiegawczy tymczasowe aresztowanie, które zostanie uchylone, jeżeli w terminie do dnia 18 października 1982 r. nie nastąpi przedłużenie aresztowania lub wniesienia aktu oskarżenia.

Uzasadnienie

Mirosław Michał Bodnar podejrzany jest o to, że w dniu 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie wziął udział w zbiegowisku publicznym na Placu Wolności w trakcie, którego dopuścił się zamachu na interweniujących funkcjonariuszy MO w ten sposób, że rzucał do nich kamieniami oraz używał wobec sił porządkowych słów obelżywych, tj. o czyn z art. 234 § 1 i 275 § 1 kk w zw. z art. 10§ 2 kk.

Zastosowanie tymczasowego aresztowania uzasadnione jest przepisem art. 217 § 1 pkt 1 kpk oraz art. 8 Dekretu z dnia 12.12.1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia popełnione w okresie stanu wojennego, gdyż zarzucony podejrzanemu czyn cechuje wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa, a nadto art. 8 cyt. wyżej Dekretu stanowi, iż zastosowanie aresztu tymczasowego jest obligatoryjne.

Podprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr Marek Kania

Na powyższe postanowienie służy podejrzanemu zażalenie do Sądu Wojewódzkiego w Legnicy, w terminie zawitym 3 dni od daty doręczenia mu odpisu postanowienia (art. 212 § 2 kpk). Wniesienie zażalenia po tym terminie jest bezskuteczne (art. 107 i 410 kpk). Zażalenie składa się za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie. Podejrzany może składać w każdym czasie wniosek do prokuratora, który zastosował tymczasowe aresztowanie, o uchylenie lub zmianę tego środka zapobiegawczego (art. 214 kpk). Podejrzany Mirosław Michał Bodnar niniejszym potwierdza odbiór powyższego postanowienia wraz z pouczeniem [brak potwierdzenia].

20 września 1982 r.

Zarządzenie:

Stosownie do art.220 i 221 kpk zarządzam: zawiadomić:

1/ Lidia Bodnar - Lubin ul. [...]

2/ Zasadnicza Szkoła Budowlana w Lubinie

Podprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr Marek Kania

Dokument nr 139

Postanowienie o prowadzeniu postępowania w trybie doraźnym przeciwko Mirosławowi Michałowi Bodnar

Lubin, 20 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1 Ds 769/82, 1 Ds 862/82/s, k. 130, maszynopis

Podprokurator Marek Kania z Prokuratury Rejonowej w Lubinie po zapoznaniu się z aktami sprawy 1Ds-769/82/S p-ko Józefowi Pietkowskiemu i innym podejrzanym o czyny z art. 275§1 kk i inne na zasadzie art. 6 ust. 1 Dekretu z dnia 12.12.1982 r. o postępowaniach szczególnych ... /Dz.U.Nr 29.poz. 156/

postanowił

1/ prowadzić postępowanie karne p-ko Mirosławowi, Michałowi Bodnar w trybie postępowania doraźnego

2/ zarządzić ogłoszenie niniejszego postanowienia w/w podejrzanemu.

Uzasadnienie

Jak wynika z treści przesłuchania świadków Mirosław Bodnar w dniu 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie dopuścił się znieważenia funkcjonariuszy MO w czasie demonstracji ulicznej, w której uczestniczył. Mając na uwadze wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa tego czynu postanowiono jak na wstępie.

Pouczenie

Treść postanowienia ogłoszono mi w dniu [–] oraz pouczono o prawie żądania uzasadnienia postanowienia (art. 269 § 3 kpk) w związku z czym zgłaszam–nie zgłaszam takie(go) żądanie(a). Postanowienie z uzasadnieniem ogłoszono–doręczono*) podejrzanemu dnia [–]. Uzasadnienie znajduje się na karcie [–] akt.

Dokument nr 140

Postanowienie o przedstawieniu zarzutu Mirosławowi Bodnarowi

Lubin, 20 września 1982 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III, K 265/98, k. 331, maszynopis
Sygn. akt: 1 Ds 769/82/S

Podprokurator mgr Marek Kania, uwzględniając dane zebrane przeciwko Mirosławowi Bodnarowi, na zasadzie art. 269 § 1 i 2 kpk – 270 kpk*), postanowił przedstawić Mirosławowi Bodnarowi zarzut, że:

W dniu 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie wziął udział w zbiegowisku publicznym na Placu Wolności, w trakcie którego dopuścił się zamachu na interweniujących funkcjonariuszy MO w ten sposób, że rzucał do nich kamieniami oraz używał wobec sił porządkowych słów obelżywych, tj. o czyn z art. 275 § 1 kk i 234 § 1 kk w zw. z art. 10 § 2 kk.

Podprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr Marek Kania

Treść postanowienia ogłoszono mi w dniu [–] oraz pouczono o prawie żądania uzasadnienia postanowienia (art. 269 § 3 kpk) w związku z czym zgłaszam–nie zgłaszam takie(go) żądanie(a). Postanowienie z uzasadnieniem ogłoszono–doręczono*) podejrzanemu dnia [–]. Uzasadnienie znajduje się na karcie [–] akt.

Dokument nr 141

Pismo dotyczące aresztu tymczasowego Mirosława Bodnara

Lubin, 21 września 1982 r.

IPNWR 37/43, t. I, Akta Prokuratora, 1Ds 862/82/ s, k. 68 maszynopis
IPNWR 37/43, t. I, Akta Prokuratora, 1Ds 769/82/, 1Ds 862/82/ s, k. 134, maszynopis
1Ds.769/82/S

Sąd Wojewódzki
Wydział Karny
w Legnicy

W załączeniu przesyłam w ślad za aktami sprawy 1Ds.769/82/S przesłanych do Sądu Wojewódzkiego w Legnicy dnia 18 września 1982 r. materiały dot. podejrzanego Mirosława Bodnara tj. postanowienie o przedstawieniu zarzutów, przesłuchanie podejrzanego, przesłuchanie świadka Marka Sztelmacha, Mirosława Oszyjczyka oraz protokołu konfrontacji, postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, nakaz przyjęcia do aresztu śledczego oraz zażalenie podejrzanego złożone w terminie zawitym w przedmiocie zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania. Jednocześnie nadmieniam, że Mirosław Bodnar podejrzany jest o czyn z art. 275 § 1 kk i 234 § 1 kk w zw. z art. 10 § 2 kk.

Na zasadzie art. 212 § 2 kpk

wnoszę o nieuwzględnienie tego zażalenia.

Uzasadnienie

W dniu 20 września 1982 r. Prokurator Rejonowy w Lubinie postanowieniem 1Ds.769/82/S zastosował wobec Mirosława Michała Bodnara areszt tymczasowy, gdyż podejrzany jest on o to, że w dniu 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie wziął udział w zbiegowisku publicznym na Pl. Wolności, w trakcie, którego dopuścił się zamachu na interweniujących funkcjonariuszy MO w ten sposób, że rzucał do nich kamieniami oraz używał sił porządkowych słów obelżywych, tj. o czyn z art. 275 § 1 kk i 234 § 1 kk w zw. z art. 10 § 2 kk.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy uprawdopodobnił fakt popełnienia przez Mirosława Michała Bodnara zarzucanego mu czynu. Mirosław Bodnar przyznał się do jego popełnienia a nadto fakt ten został potwierdzony zeznaniami świadków.

Zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec Mirosława Bodnara uzasadnione jest tym, iż czyn, którego się on dopuścił cechuje szczególnie wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa. Nadto z uwagi, iż zastosowanie tymczasowego aresztowania zgodnie z art. 8 Dekretu z dnia 12.XII.1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie trwania stanu wojennego jest obligatoryjne. Podniesione przez podejrzanego okoliczności a w szczególności jego młody wiek w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie daje podstaw do uchylenia tymczasowego aresztowania.

Biorąc powyższe pod uwagę wnoszę jak na wstępie.

Prokurator Rejonowy
mgr Lechosław Kadzidłowski

Dokument nr 142

Postanowienie o zasięgnięciu opinii lekarzy ze Szpitala Psychiatrycznego przy Areszcie Śledczym w celu stwierdzenia stanu zdrowia Stanisława Śniega

Lubin, 21 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. I, Akta Prokuratora, 1Ds 862/82/s, k. 69, maszynopis
Sygn. akt: 1Ds.769/82/S

Podprokurator mgr Marek Kania w sprawie p-ko St. Śniegowi na zasadzie art. 176 kpk

postanowił

zasięgnąć opinii dwóch lekarzy ze Szpitala Psychiatrycznego przy Areszcie Śledczym we Wrocławiu w celu stwierdzenia stanu zdrowia Stanisława Śniega, a w szczególności czy mógł on pokierować swoim postępowaniem tempore criminis, czy zachodzą przesłanki art. 25 § 1 lub § 2 kk oraz czy może on przebywać w areszcie śledczym lub w szpitalu więziennym.

Wydać w/w instytucji następujące akta:

1Ds.769/82/S

Zakreślić termin do wydania opinii do dnia 23 września 1982 r.

W myśl art. 180 § 3 w związku z art. 172 § 1 kpk uprzedza się, że za wydanie niezgodnej z prawdą opinii grozi odpowiedzialność karna z art. 247 § 1 kk (pozbawienie wolności do lat 5).

Uzasadnienie

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, iż jedną z osób, które zapoczątkowały demonstrację uliczną w Lubinie w dniu 31 sierpnia 1982 r. jest Stanisław Śnieg. Z ustaleń sprawy wynika jednocześnie, iż cierpi on na zaburzenia zdrowia, a ostatnio miał wylew krwi do mózgu. W tym stanie rzeczy zachodzi uzasadniona wątpliwość, co do stanu jego poczytalności. Z tych względów postanowiono jak na wstępie.

Podprokurator
Prokuratury Rejonowej
mgr Marek Kania

Zarządzenie:

Stosownie do art. 247 kpk doręczyć odpis postanowienia podejrzanemu - Stanisław Śnieg Areszt Śledczy we Wrocławiu

Podprokurator
Prokuratury Rejonowej
mgr Marek Kania

Dokument nr 143

Protokół przesłuchania świadka Mieczysława Świstaka

Lubin, 22 września 1982 r.
o godz. 9.00.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 338–339, maszynopis
IPN WR 37/43, t. III, Akta Śledztwa, 1 Ds 862/82/S, k. 12, maszynopis
L30, Materiały Dowodowe, t. V, III K 265/98, 903–905, maszynopis

Sierż. sztab. Wł. Jankowski z Komendy Miejskiej MO w Lubinie, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – prot. osobiście, przesłuchał w charakterze świadka:

Imię i nazwisko	Mieczysław Świstak
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1952 r., [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	zawodowe
Zatrudniony	Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń Rud w Lubinie, w charakterze: elektryka
Karalność za fałszywe zeznania	wg oświadczenia nie karany
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Przed złożeniem zeznań przyjąłem od świadka następujące oświadczenie:

1. „Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywego zeznania",[1]

2. „Zostałem zapoznany z treścią art. 165 kpk",

po czym świadek zeznał, co następuje:

Uprzedzony z art. 247 § 1 kk i zapoznany z treścią art. 166 kpk, zeznaję co następuje: W dniu 31 sierpnia 1982 r. o godz. 7.00 wróciłem po nocnej zmianie do domu i położyłem się spać. Ok. godz. 12.00 zostałem zbudzony przez dzieci, zjadłem obiad i położyłem się ponownie spać. Powiedziałem do żony, że jeżeli się przebudzę ok. godz. 15.00–15.30 to pójdę na manifestację pokojową organizowaną przez robotników - górników, która miała odbyć się w Rynku z okazji rocznicy powstania NSZZ SOLIDARNOŚĆ. Wszyscy górnicy mówili, że idą na manifestację i ja również miałem zamiar iść. Obudziłem się ok. godz. 17.00, zrobiłem sobie jedzenie i postanowiłem iść po żonę i dzieci, która poszła do swojego brata, zam. Lubin ul. Pawia. Nazywa się Mieczysław Zentek. Szedłem w kier. Pawiej ulicą Kilińskiego i słyszałem strzały z amunicji ślepej i ostrej, jeździły samochody milicyjne, strzelali gazami łzawiącymi. Wyglądało to na wariacje a może urządzili sobie

[1] Pkt. 1 został podkreślony ręcznie.

zabawę. Strzelali do ludzi, którzy byli przechodniami, bądź stali z boku i obserwowali. Strzelali również bez powodu po oknach mieszkań. Wg mnie i wypowiedzi górników, była to prowokacja, aby ludzie wyszli na ulicę i aby im dokuczyć. Ja widząc, że nie przejdę przez Rynek ani koło parku wrocławskiego, poszedłem w kierunku Al. Niepodległości do teścia Ireneusza Zentek. Będąc obok kiosku Ruchu przy al. Niepodległości i baru kawowego, stali tam ludzie, którzy mówili, że postrzelili dziewczynę w nogę z broni palnej. Zaciekawiło mnie to i przystanąłem. Słyszałem, jak ludzie opowiadali, że jadąc samochodem nysa, jeden z sił porządkowych strzelał do okien mieszkań gazami łzawiącymi a drugi przez otwarte drzwi samochodu tego, strzelał do ludzi z ostrej amunicji i ranili tę dziewczynę w nogę. Przechodziła ona chodnikiem. Kobieta mówiła, nie ma tu zgromadzenia ani nic, to co oni tak wariują. Jeden gość powiedział, przecież oni muszą paru zabić, aby inni się bali. Będc przy ul. Kilińskiego słyszałem jak ludzie śpiewali hymn narodowy, krzyczeli „gestapo", „bandyci", „wypuścić Lecha Wałęsę". Wg mnie nie było żadnych przywódców ani organizatorów. Wynikło to z winy sił porządkowych, gdyż niepotrzebnie zaczęli strzelać do niewinnych ludzi. Widziałem, że milicjanci stali w różnych miejscach i nikt ich nie ruszał. Ja będąc w okolicy Al. Niepodległości, spotkałem idącą z kierunku Rynku kobietę, która powiedziała, że przestali strzelać, już nie wariują i można spokojnie przechodzić. Ja wtedy już nie szedłem do teścia, tylko szedłem po żonę i dzieci na ul. Pawią. Przechodząc obok Domu Towarowego, zostałem przepuszczony przez siły porządkowe a obok baszty PTTK zostałem wylegitymowany i już miano mnie puścić, kiedy podszedł następny funkcjonariusz, złapał mnie za ramię i wepchnął mnie do środka Placówki ORMO i po drodze uderzono mnie dwa razy pałką po plecach. Zatrzymanych tam zostało dużo osób. Następnie zawieziono nas do KMMO Lubin. Zatrzymany byłem 31.08.1982 r. ok. godz. 18.00. Jako obwiniony stanąłem przed Kolegium ok. 1.00 w nocy. Do tego czasu stałem na korytarzu w KMMO i po przewiezieniu zostaliśmy pobici pałkami po rękach i plecach. Kolegium ukarało mnie grzywną w kwocie 16.150 zł. W dniu 3.09.1982 r. wypuszczono mnie z Aresztu Śledczego w Świdnicy, gdyż grzywna została uiszczona przez żonę. Ja nie brałem udziału w manifestacji i uważam, że Kolegium ds. Wykroczeń ukarało mnie niesłusznie.

Na tym protokół zakończono, który po odczytaniu podpisano, godz. 10.25.

Dokument nr 144

Protokół przesłuchania świadka Bogusława Grzegorka

Lubin, 22 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 80–81, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 11.45, zakończono o godz. 15.15.

Insp. Michał Bochenek z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – protokołowałem osobiście, przesłuchał w charakterze świadka.

Imię i nazwisko	Bogusław Grzegorek
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1961 r., [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	średnie
Zawód wyuczony	monter konstrukcji
Zatrudniony	Lubińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Lubinie, w charakterze; spawacz
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany, wg oświadczenia
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywego zeznania, zostałem zapoznany z treścią art. 165 kpk, po czym świadek zeznał, co następuje:

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk, po czym zeznaje:

W dniu 31 sierpnia 1982 r. z domu wyszedłem około godz. 15.00. Poszedłem na Rynek, na Rynku przebywałem do około godz. 16.00. Na Rynek poszedłem zobaczyć, co się tam dzieje. Słyszałem wcześniej, że na dzień 31 sierpnia 1982 r. są przygotowywane jakieś manifestacje pokojowe. W chwili obecnej nie przypominam sobie, od kogo lecz na pewno od któregoś ze swoich kolegów. Początkowo na Rynku było około 600 osób. Ja stałem na tarasie „Ratuszowej". Po godz. 15.00 ludzi zaczęło przybywać. W pewnym momencie od strony sklepu rybnego ludzie zaczęli śpiewać hymn i słychać było krzyki, jak: „uwolnić Wałęsę, uwolnić internowanych, znieść stan wojenny" oraz inne okrzyki, które podnosiły pojedyncze osoby, lecz za nimi nikt nie powtarzał. Nie jestem w stanie opisać tych osób, ponieważ stałem na tarasie oddalonym około 20 metrów. Po chwili podjechał samochód nysa, z którego przez megafony nawoływano do rozejścia się. Część ludzi opuściła Rynek a pozostali w dalszym ciągu pozostali na Rynku. Po chwili milicjanci zaczęli strzelać petardami, widząc to poszedłem na ul. Ścinawską. Tam spotkałem Zbigniewa Jankowy, z którym poszliśmy do domu. Po chwili wyszedłem z domu i usiadłem

na ławce przed blokiem. Wcześniej na tej ławce siedział już Gorgoń. Na ławce tej siedzieliśmy do godz. 19.00 a następnie wyszliśmy na miasto po prostu chcieliśmy zobaczyć czy to już się uspokoiło. Szliśmy po prostu przez ciekawość. Szliśmy w kierunku Rynku. Za kinem „Muza" zostaliśmy zatrzymani przez funkcjonariusza milicji, który nas odwiózł do Komendy a stamtąd]zostałem] doprowadzony do Kolegium gdzie ukarano mnie kwotą 12.150 zł grzywną. W dniu 1 września 1982 r. około godz. 12.00 zostałem zwolniony po zapłaceniu przez matkę grzywny. W dniu 1 i 2 września nie byłem na mieście. W tym miejscu przesłuchania chcę dodać, że będąc na ul. Ścinawskiej z Jankowym Zbigniewem było tam około 200 do 300 osób. Milicjanci strzelali do ludzi petardami, a ludzie odrzucali je w kierunku milicjantów. Ja z Jankowym nie brałem tych petard. Nie znam osób, które odrzucały te petardy. W zasadzie każda petarda była odrzucana w kierunku milicjantów. Niektórzy również rzucali kamieniami w stronę milicjantów, ludzi tych również nie znam. Z ul. Ścinawskiej z Jankowym poszliśmy pod kapliczkę przy ul. Piastowskiej. Widziałem również w tym miejscu, że ludzie rzucali petardy i kamienie w kierunku interweniujących funkcjonariuszy MO. Będąc na ul. Ścinawskiej widziałem, że jednym z najbardziej aktywnych, który stał na przedzie tłumu i odrzucał petardami był znany mi z widzenia mężczyzna w wieku około 21 lat, wzrostu około 175 cm, szczupły blondyn, prawdopodobnie nigdzie nie pracuje, zamieszkuje w blokach przy ul. Pstrowskiego i często siedzi on tam na ławce, można go również spotkać w kawiarence w „jamnikach".

Na tym protokół zakończono dnia 22.09.1982 r. o godz. 15.15 i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 145

Protokół przesłuchania świadka Krystyny Popielarz

Lubin, 22 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 59–60, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 13.00, zakończono o godz. 14.45

Por. Tadeusz Klinger z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście protokołowałem, w obecności stron – insp. Józef Pomykała – Komenda Wojewódzka MO w Legnicy, przesłuchał w charakterze świadka.

Imię i nazwisko	Krystyna Maria Popielarz, z domu [...]
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1949 r., [...]
Zamieszkała	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	zawodowe
Zawód wyuczony	krawcowa
Zatrudniona	Rejonowa Kolumna Transportu Sanitarnego w Lubinie, w charakterze; kierowca
Karalność za fałszywe zeznania	wg oświadczenia ustnego, nie karana
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zostałam uprzedzona o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywego zeznania, zostałam zapoznana z treścią art. 165 kpk, po czym świadek zeznał, co następuje:

Zostałam uprzedzona o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywych zeznań rozumiałam treść tych artykułów.

Od 1977 r. pracuję w Rejonowej Kolumnie Transportu Sanitarnego w Lubinie, w charakterze kierowcy. W okresie od 16 września do 31 września 1982 r. włącznie przebywałam na urlopie wypoczynkowym w Międzyzdrojach. Do Lubina wróciłam w dniu 31 sierpnia 1982 r. o godzinie 18.00. Na wczasach byłam z mężem i dzieckiem. Po przyjeździe udałam się do domu. Przed godziną 20.00 wyszłam z domu celem zarejestrowania kartek w sklepie mięsnym na ulicy Broniewskiego. Po zarejestrowaniu kartek wróciłam do domu. Poza domem byłam około 45 minut. Ze sklepu udałam się prosto do domu – nigdzie nie zatrzymywałam się. Więcej w tym dniu z mieszkania nie wychodziłam. W dniu 1 września 1982 r. udałam się do pracy na godzinę 7.00. Pracowałam do godziny 19.00. Z reguły pracuję do godziny 15.00. ale w tym dniu pracowałam dłużej, ponieważ takie było polecenie dyrektora ZOZ w Lubinie dr Kołodzieja. W przypadku gdyby nie kursowały

autobusy mieliśmy samochodami odwozić pielęgniarki. Na cztery samochody osobowe pracowało dwóch kierowców – ja i jeszcze jeden pan, ale nie pamiętam obecnie, który. W tej chwili nie pamiętam dokładnie gdzie jeździłam w tym dniu, ale na pewno tylko na terenie Lubina. W godzinach popołudniowych stałam pod pogotowiem ratunkowym na ulicy Bema. Przebywałam przez cały czas na terenie szpitala – poza jego obręb do godziny 19.00 nie wychodziłam. Nadmieniam, że w dniu 1 września 1982 r. zostałam w pracy dłużej na polecenie dyspozytorki, ale obecnie nie pamiętam, jak ona się nazywa, po prostu nie pamiętam, która miała dyżur. Ponieważ mój zmiennik Zbigniew spóźnił się do pracy i przyszedł do pracy o 19.20, odprowadziłam wtedy samochód do garażu i poszłam prosto do domu. W tym dniu już nie wychodziłam z domu. W dniu 1 września 1982 roku w godzinach popołudniowych nie przebywałam na ulicy 1 Maja, Kolejowej ani Odrodzenia. Przypominam sobie, że około godziny 18.00 pod szpital podszedł tłum ludzi. Krzyczano do pacjentów stojących na balkonach „jesteśmy z wami". Po upływie około 2 minut tłum skierował się w kierunku stacji CPN. Żadnych innych okrzyków z tłumu nie słyszałam. Stanowczo stwierdzam, że ani w dniu 31 sierpnia ani 1 września 1982 r. nie brałam udziału w żadnej demonstracji. Nie spisywałam również numerów rejestracyjnych samochodów milicyjnych. Nadmieniam, że od około 1 roku jestem członkiem NSZZ „Solidarność" – żadnych funkcji w tym związku nie pełniłam. Obecnie nie zajmuję się działalnością związkową. W dniu 3 września 1982 r. pracowałam od godziny 7.00 do 15.00. Około godziny 11.10 przejeżdżałam w pobliżu cmentarza zobaczyłam około 1000 osób uczestniczących w pogrzebie. Zatrzymałam samochód obok boiska szkolnego przy szkole podstawowej nr 2 a sama poszłam na cmentarz. Przebywałam tam około 15 minut. Był to pogrzeb jednej z ofiar zamieszek w Lubinie w dniu 31 sierpnia 1982 r. Ja znałam zmarłego z widzenia – osobiście nie. W czasie pogrzebu widziałam funkcjonariuszy MO po cywilnemu i w mundurach. W tym czasie również nie spisywałam numerów rejestracyjnych żadnego samochodu milicyjnego. Zwróciłam tylko uwagę i spojrzałam na samochód fiat 125 p koloru zielonego. Widziałam ten samochód przy ul. Bema pod ośrodkiem zdrowia i pod szpitalem. Zwróciłam uwagę na ten samochód tylko, dlatego, gdyż znam kierowcę tego wozu, ale znam tylko jego imię – Stanisław. O tym, że jest on funkcjonariuszem MO powiedział mi mój kolega Lucjan Waleński zamieszkały w Lubinie przy ul. Bieszczadzkiej. Numeru tego fiata też nie spisywałam. Tyle mogę zeznać w tej sprawie.

Na tym protokół w dniu 22 września 1982 r. o godz. 14.45 zakończono, który po osobistym odczytaniu podpsuję, jako zgodny z moimi zeznaniami.

Dokument nr 146

Protokół przesłuchania świadka Marka Cendlewskiego

Lubin, 22 września 1982 r.

L29, Materiały Dowodowe, t. IV, III K 265/98, k. 789–790, maszynopis
IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 125–127, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 14.20, zakończono o godz. 17.20

Mł. insp. Michał Bochenek z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – protokołowałem osobiście, przesłuchał w charakterze świadka.

Imię i nazwisko	Marek Cendlewski
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1959 r., [...]Lubin, ul. [...]
Zamieszkały	polskie
Obywatelstwo	średnie
Wykształcenie	mechanik automatyki przemysłowej
Zawód wyuczony	Zakłady Górnicze w Lubinie, w charakterze;
Zatrudniony	operator
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany, wg oświadczenia
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywego zeznania, po czym świadek zeznał, co następuje:

W dniu 31 sierpnia 1982 r. pracowałem na pierwszej zmianie, czyli od godz. 5.00 do 14.30. Z pracy przyjechałem autobusem robotniczym K-66 i wysiadłem na ul. Armii Czerwonej na przystanku pracowniczym. Z autobusu prosto poszedłem do domu. W domu zjadłem obiad a następnie poszedłem po zakupy, ponieważ żony nie było w domu. Zakupów dokonywałem w sklepach KMPiK, w Domu Towarowym, w sklepie gospodarstwa domowego przy ul. 1000-lecia. Na ulicy spotkałem znajomych Elżbietę i Waldemara Wojtera, zam. w okolicach małego kościoła. Rozmawialiśmy przez chwilę a następnie doszła moja żona. Rozmawialiśmy koło pomnika w Rynku. W tym czasie w Rynku było już dużo ludzi, stali na chodniku wzdłuż ul. Głogowskiej. Myśmy stali w odległości około 50 metrów od tłumu. W pewnym momencie na Rynek wjechała milicyjna nysa, z której fotografowano tłum. Ludzie widząc ten samochód zaczęli się śmiać i klaskać. Po chwili zaczęli śpiewać hymn. W tym momencie przeszliśmy trochę bliżej i staliśmy około 30 m od tłumu. Następnie zaczęli śpiewać „Boże coś Polskę", z tym jednak, że ta piosenka nie wychodziła, odniosłem wrażenie, że mało ludzi znało słowa piosenki. Następnie ktoś z grupy, która stała po stronie sklepu rybnego zaczął rzucać

hasła takie, jak: „Solidarność", uwolnić Lecha, żądamy zniesienia stanu wojennego". W tym miejscu stała karetka pogotowia, samochód koloru kości słoniowej z ciemno – niebieskim pasem i kogutem na dachu. Był to samochód typu nysa. Koło tego samochodu tłum zachowywał się najbardziej agresywnie. Jeszcze przed interwencją milicji z żoną poszliśmy do domu, prostuję poszliśmy do sklepu przy ul. Ścinawskiej kupić garnki. Będąc koło Baszty przy ul. 1000-lecia usłyszeliśmy strzały i ludzie zaczęli uciekać. My również uciekaliśmy i zatrzymaliśmy się dopiero na skrzyżowaniu ulic Armii Czerwonej i 1000-lecia. Tam spotkaliśmy kolegę Andrzeja Kwiecińskiego. Rozmawialiśmy tylko przez chwilę, ponieważ od strony ul. Niepodległości jechały już samochody milicyjne. Z tego miejsca poszliśmy na ul. Mieszka I /teraz ul. Ścinawska/. Weszliśmy do sklepu, ponieważ żona chciała kupić garnki. Po kupieniu garnków przed sklepem zaczął gromadzić się tłum a raczej już wcześniej była duża grupa ludzi. Ludzie również krzyczeli w kierunku milicji słowami „gestapo" oraz gwizdali. W tym czasie organy porządkowe użyły gazów łzawiących. W związku, z czym udałem się z żoną z powrotem do sklepu. W tym sklepie było 5 osób. Rozmawialiśmy między sobą na tematy związane z zajściami ulicznymi. Mogło być wówczas około godz. 16.30. Ze sklepu i bocznymi ulicami poszliśmy do domu. W domu wziąłem swój aparat i postanowiłem w [tych okolicach] gdzie byliśmy poprzednio zrobić zdjęcia. Nadmieniam, że aparat kupiłem w miesiącu czerwcu i w zasadzie były to moje początkowe zdjęcia. Z domu wyszedłem wspólnie z żoną. Zatrzymaliśmy się na ul. Mieszka I gdzie zacząłem robić zdjęcia. W tym czasie milicjanci strzelali petardami. Po chwili przejeżdżały wozy strażackie w kierunku Rynku. Wtedy widziałem, że z tłumu ludzie rzucali kamieniami w kierunku wozów strażackich. Wykonałem tam kilka zdjęć. Następnie poszliśmy do żony ciotki, Zając zam. przy ul. Odrodzenia. U ciotki przebywaliśmy około czterdzieści minut. Pamiętam, że wyszliśmy o godz. 18.10. Od ciotki szliśmy już do domu. Przy ul. Kopernika zbudowana była barykada z pali drewnianych. Nie przypominam sobie, czy w tym dniu, czy może w dniu 1.09.1982 r. wykonałem zdjęcia tej barykady. Po tym fotografowaniu poszliśmy z żoną do domu. W domu przebywaliśmy przez chwilę a następnie żona zaproponowała ażebyśmy poszli na ul. Kopernika zobaczyć czy ocalał kiosk z lodami jej brata Charoński Włodzimierz. Na miejscu koło „Gwarka" stała grupa ludzi. W środku tej grupy stał mężczyzna w wieku około 50 lat, bliżej nie mogę go określić, głowę miał przyprószoną siwizną, włosy krótko ostrzyżone. Krzyczał on, że w tym miejscu polegli ludzie. Ażeby społeczeństwo tego nie zapomniało. Nawoływał ludzi ażeby w dniu 1 września, czyli nazajutrz o godz. 17.00 ponownie zebrać się w tym miejscu w celu odbycia manifestacji. Znów śpiewany był hymn. Aparatu wówczas nie miałem przy sobie. Widziałem jak w tym czasie nadjechał autobus WPK nr 47, który chciał przejechać przez Rynek. Młodzi mężczyźni, a raczej jeszcze dzieci zatrzymali go i chcieli przewracać autobus. Zatrzymali również inne samochody i też chcieli je przewracać. Żona widząc to powiedziała, że idziemy do domu. Faktycznie około godz. 20.45 opuściliśmy to miejsce i udaliśmy się do domu. W dniu następnym, po pracy, czyli 1.09. wyszedłem z domu i również wziąłem ze sobą aparat. Słyszałem w pracy, że zginęli w mieście ludzie. Z domu wyszedłem około godz. 16.50 i poszedłem koło „Gwarka". W tym czasie było tam dużo ludzi, chodzili wokół porobionych grobów. Podszedłem do tych grobów i robiłem zdjęcia. Będąc koło mostku słyszałem jakieś śpiewy. Z tego miejsca uformował się pochód i szedł ul. Kopernika. Ja zostałem koło kiosku Ruchu, koło poczty. Po chwili z Christosem Spanosem – Grekiem dowiedzieliśmy się, ze pochód poszedł w kierunku Komendy. Obaj poszliśmy również w pobliże Komendy, lecz na skróty. Słyszeliśmy jakieś

krzyki, lecz słów nie rozumieliśmy. Kiedy byliśmy na wysokości CPN zauważyliśmy, że cały ten pochód ruszył w kierunku ul. Kolejowej. Czy na skrzyżowaniu ulic Bema, 1 Maja i Skłodowskiej stały jakieś samochody osobowe, autobusy lub ciężarowe, tego ja nie zauważyłem. Nie zwróciłem uwagi na to, czy była jakaś blokada stworzona przez samochody. Pamiętam, że stały tam jakieś samochody, lecz nie pamiętam, jakie. Zaskoczyła mnie tylko taka sytuacja, kiedy zauważyłem biegnący tłum w kierunku ul. Kolejowej. Z ciekawości poszliśmy dalej za tym tłumem. Kiedy doszliśmy do ul. Odrodzenia na wysokości kiosku koło „Kosmosu" usłyszeliśmy jak tłum krzyczał na milicję, „gestapo, mordercy", klaskali. W tym też czasie milicja użyła środków łzawiących. Ja z kolegą wróciliśmy tą samą drogą, którą przyszliśmy, natomiast ludzie pobiegli prosto na teren stacji PKP w Lubinie. Ja z kolegą udałem się do Rynku w Lubinie. Po drodze na ul. Traugutta i 1 Maja stał tłum około 100 osób. Następnie poszedłem z Christosem z Rynku na Aleję Niepodległości. Zauważyłem, że wzdłuż całej ul. Niepodległości stali ludzie na trawnikach a na skrzyżowaniu Armii Czerwonej i Niepodległości zaczął się ponownie tworzyć pochód. Myśmy poszli do parku z Christosem, gdzie on spotkał znajomego, nie znam tego człowieka. Natomiast pochód poszedł ul. Armii Czerwonej koło „Muzy" i dalej nie wiem gdzie. My poszliśmy w kierunku restauracji „Ratuszowa". Usłyszeliśmy, że koło Ratusza znowu zaczęto strzelać wtedy poszliśmy koło cukierni „Ptyś". Po pewnym czasie od strony Al. Niepodległości przyszedł tłum w ilości około 150 osób, na czele, którego stał mężczyzna, prostuję, nie stał na czele tego tłumu, lecz podszedł do tego tłumu i powiedział chyba, żeby nie szli dalej, ponieważ [...] zatrzymał się. Był to starszy mężczyzna w wieku około 60 lat, miał przy sobie laseczkę, miał chyba brązową marynarkę i ciemne spodnie, miał też siwe włosy. W tym czasie milicja szła od strony ulicy Odrodzenia. Ja z kolegą uciekłem na ul. Niepodległości. Ja chciałem za wszelką cenę dostać się na osiedle Przylesie, gdzie pracuje moja żona. Martwiłem się o nią. Kiedy byłem w Rynku zauważyłem jadącego szwagra samochodem marki Zastawa. Szwagier nazywa się Charoński Włodzimierz. Poprosiłem go, aby pojechał zobaczyć, czy moja żona jest jeszcze w pracy. On powiedział do mnie to wsiadaj, pojedziemy. W samochodzie były już trzy osoby, tj. Marek Jędraś, jakaś dziewczyna, której ja nie znam i szwagier. Przez ul. Zawadzkiego pojechaliśmy na ul. Pawią. Sklep był już zamknięty i żony nie zastałem. Jeździliśmy trochę po mieście z Włodkiem Charońskim. Najpierw odwieźliśmy dziewczynę na osiedle Przylesie, potem pojechaliśmy do centrum, gdzie Włodek sprawdzał, czy nie został uszkodzony jego kiosk, potem pojechaliśmy pod kiosk Christosa, gdzie zjedliśmy po lodzie. Spod sklepu Christosa wsiadłem ja do samochodu Włodka Charońskiego razem z Arturem Czarcińskim i Maciek Sarna oraz Włodek Charoński i Christos pojechaliśmy pod sublokatorkę Christosa na ul. Mickiewicza. Wcześniej nim przyjechaliśmy do sklepu Christosa widzieliśmy tłum ludzi zgromadzony na ul. Niepodległości. Na czele tego tłumu szedł mężczyzna z flagą biało – czerwoną. Mężczyzna ten wyglądał tak jakby był pijany. Jadąc ze sklepu od Christosa jeździliśmy trochę po mieście. Widzieliśmy barykady ustawione na ulicach Odrodzenia /z dużych kontenerów i na Kopernika, z ławki, drzewa i małych śmietników/. Podjechaliśmy też pod kiosk Włodka Charońskiego skąd zabrał on pieniądze z utargu. Kiedy on guzdrał się w kiosku od strony Rynku wyszedł tłum ludzi. My ponaglaliśmy Włodka żeby szybciej wychodził. My, aby szybciej opuścić to miejsce pojechaliśmy koło „Staromiejskiej" a następnie chcieliśmy przejechać na Pl. Wolności, lecz na drodze były poustawiane duże betonowe kwietniki. Jechaliśmy za wołgą milicyjną. W tym czasie ludzie zaczęli rzucać kamieniami, nawet jeden kamień uderzył w samochód Włodka.

Zawróciliśmy z powrotem i pojechaliśmy w kierunku ulicy Legnickiej na Przylesie. Na ulicy Legnickiej leżało mnóstwo kamieni. Następnie wróciliśmy jeszcze raz w kierunku Rynku. Kiedy zobaczyliśmy, że w Rynku trwają ostre walki, zawrócił w kierunku ronda na ul. Zawadzkiego. Kiedy wracaliśmy zostaliśmy zatrzymani przez funkcjonariuszy MO. To wszystko, co jest mi wiadome w powyższej sprawie.

Na tym protokół zakończono i jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję. Lubin, dnia 22.09.1982 r. o godz. 17.20.

Dokument nr 147

Protokół przesłuchania świadka Józefa Szewczyka

Lubin, 23 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 39–41, maszynopis
IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 50, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 9.40, zakończono o godz. 10.35.

St. sierż. sztab. Wiesław Pytka z Komendy Miejskiej MO w Lubinie, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście protokołowałem, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię i nazwisko	Józef Szewczyk ps. „Facio"
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1951 r., [...]
Zamieszkały	Rudna, ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw.
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	zasadnicze zawodowe
Zawód wyuczony	tokarz
Zatrudniony	na rencie inwalidzkiej III grupy – widzi na jedno oko
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany, wg oświadczenia
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywych zeznań, i zeznaję, co następuje:

W dniu 31.08.1982 r. nie brałem żadnego udziału w demonstracjach ulicznych w Lubinie, w ogóle w tym dniu nie byłem w Lubinie, lecz przebywałem w domu w Rudnej. W dniu 1.09.1982 r. o godz. 17.00 przyjechałem do Lubina razem z Andrzejem Szczerbą zam. Rudna, b. adresu zamieszkania nie znam, z Mirosławem Śmielakiem zam. Rudna, ul. Drzymały, b. adresu zamieszkania nie znam i Ryszardem Szczekutowiczem zam. Rudna, ul. Dzierżyńskiego, bliższego adresu nie znam. Przyjechaliśmy autobusem liniowym i wysiedliśmy na ul. Zawadzkiego. Ja przyjechałem do Lubina kupić kwiaty na imieniny matki, które były w dniu 2.09.1982 r. Szczerba przyjechał po zakupy i miał oddać teściowi dowód, który zostawił, natomiast Szczekutowicz i Śmielak przyjechali obejrzeć groby. Poszliśmy na ul. Mickiewicza, gdzie Szczerba oddał dowód, a my chwilę poczekaliśmy przed blokiem. Następnie udaliśmy się do Rynku. Był spokój. Z Rynku udaliśmy się w kierunku karczmy piwnej „Gwarek" gdzie były prowizorycznie wykonane groby. Ja z daleka widziałem chyba dwa groby. Było bardzo dużo ludzi w tym miejscu. Znajomych tam nie widziałem. Poszliśmy

na łąkę koło rzeczki w kierunku osiedla Świerczewskiego, zauważyliśmy, że w kierunku karczmy piwnej od strony osiedla Świerczewskiego szło trzech wysokich, młodych mężczyzn w wieku około 30 lat, mi nieznanych, jeden z nich miał kamerę filmową. Poszliśmy zobaczyć grób na łące. Tam nie było dużo ludzi, po zobaczeniu grobu z powrotem wróciliśmy pod karczmę piwną. Jak dochodziliśmy do karczmy piwnej widziałem, że jeden z mężczyzn, o których mowa filmował tłum przy grobach. Zapamiętałem, że wszyscy trzej mężczyźni byli ubrani w niebieskich ubraniach, ale nie dżinsowych. Później tłum szedł w kierunku ogólniaka, my parkiem szliśmy za tłumem, później przeszliśmy koło dużego kościoła i wyszliśmy koło „Muzy". Tłum przechodził koło „Muzy" i skręcili w lewo ulicą Niepodległości w kierunku dworca. W tłumie było bardzo dużo ludzi, nie widziałem, aby nieśli transparenty, wznosili okrzyki o treści, „gestapo", „precz z juntą Jaruzelskiego", „niech żyje Wałęsa", itp. Na czele pochodu szli młodzi ludzie, dziewczyny i młodzieńcy w wieku od 17 do 20 lat. Nie znam tych ludzi, którzy szli na przedzie. Przeszedł tłum przez skrzyżowanie i prosto w kierunku szpitala. My szliśmy za tłumem, z tyłu koło ogrodzenia dworca PKS zauważyłem, że z tyłu jakiś mężczyzna młody, w wieku około 30 lat z brodą, nie łysy, czarne włosy, średniego wzrostu /około 170 cm/, budowy średniej, ubrany w ciemny garnitur z aparatu fotograficznego wykonywał zdjęcia tłumu i się uśmiechał, kto to był nie wiem i koledzy go też nie znali. Tłum się zatrzymał przy szpitalu, wznosił okrzyki wrogie i podnosił palce w kształcie litery „V". Później tłum odszedł od szpitala i poszedł w kierunku CPN. My [bokiem] poszliśmy koło siatki ogrodzenia przy dworcu PKS poszliśmy za tłumem, który szedł ulicą 1 Maja w kierunku Chocianowskiej i cały czas wznosił okrzyki pod adresem milicji i rządu o treści jak wcześniej podałem. Koło dworca PKP, tłum liczący może kilka tysięcy osób skręcił w ulicę Odrodzenia. Kiedy byliśmy koło „Defilu" widziałem, że oddziały porządkowe przystąpiły do akcji rozpraszania tłumu, leciały petardy dymne z gazem łzawiącym. My przez stację z tyłu pobiegliśmy w kierunku dworca PKP biegnąc koło Izby Wytrzeźwień. Po drodze nikt nas nie zatrzymywał. Na dworcu byliśmy około godz. 19.00. Dodaję, że kiedy uciekaliśmy z pod „Defilu" Śmielak ze Szczekutowiczem się rozłączyli i już ich nie spotkaliśmy, oni chyba pobiegli ulicą 1 Maja i zdążyli na autobus. Ja ze Szczerbą poszliśmy na skrzyżowanie ulic na obwodnicy i czekaliśmy na stop około godziny czasu. Nic nie jechało. Tam spotkaliśmy Stefana Szewczuka, który wracał z kierunku miasta i powiedział nam abyśmy nie czekali, bo ruch jest wstrzymany. Poszliśmy z powrotem na stację PKP i przechodząc koło Prezydium widzieliśmy, że ulicą Niepodległości koło Szkoły Podstawowej szedł tłum i jakiś mężczyzna mi nieznany na przedzie niósł flagę, a drugi mężczyzna biegł z przodu gdzieś 30 metrów przed tłumem i miał jakąś deskę podłużną ze znakiem zakaz ruchu i postawił to na jezdni, aby nie można było jechać z Rynku w kierunku Prezydium. Widziałem to w odległości około 80 metrów. Przed tłumem przebiegliśmy skrzyżowanie ul. Niepodległości, Kilińskiego i Ścinawskiej i poszliśmy prosto przez Rynek i ul. Odrodzenia do stacji PKP. Tłum poszedł w kierunku ronda i Przylesia. Dosyć sporo szło ludzi, było już ciemno. Przed dworcem PKP koło lokalu „Kosmos" na rozjeździe było dużo rozrzuconych kamieni. Z dworca PKP o godz. 21.28 pojechaliśmy do Rudnej. Na dworcu byliśmy około 20.30. Ja, ani moi koledzy nie wznosili okrzyków wrogich, nie rzucaliśmy kamieniami. My początkowo nawet nie wiedzieliśmy, że będą demonstracje. Nie wiem, kto organizował demonstracje uliczne w Lubinie w dniach 31.08. i 1.09.1982 r. To wszystko, co mam do zeznania w sprawie.

Na tym protokół zakończono, który po osobistym odczytaniu podpisuję, jako zgodnie sporządzony z moimi zeznaniami, dnia 23.09.1982 r. o godz. 10.35.

Dokument nr 148

Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Próchnickiego

Lubin, 24 września 1982 r.

L30, Materiały Dowodowe, t. V, III K 265/98, k. 929, maszynopis
IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1 Ds. 769/82, 1 Ds. 862/82/S, k. 165, maszynopis
IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 47, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 8.50, zakończono o godz. 9.20

St. sierż. sztab. W. Pytka z Komendy Miejskiej MO w Lubinie, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście protokołowałem, przesłuchał w charakterze świadka.

Imię i nazwisko	Tadeusz Próchnicki
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1952 r., [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	średnie medyczne
Zawód wyuczony	inst. higieny
Zatrudniony	Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Lubinie, w charakterze; instruktor higieny
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany, wg oświadczenia
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywego zeznania, zostałem zapoznany z treścią art. 166 kpk, po czym świadek zeznał, co następuje:

W dniu 31.08.1982 r. i 1.09.1982 r. nie brałem żadnego udziału w demonstracjach ulicznych. Również w tych dniach nie byłem zatrzymywany do legitymowania przez funkcjonariuszy milicji. W dniu 31.08.1982 r. częściowo widziałem zajścia uliczne w rejonie osiedla Świerczewskiego i pijalni piwa „Gwarek". Około godz. 16.20 własnym samochodem osobowym marki Fiat 125p nr rej. LGE–1927 na prośbę brata kolegi Firuty Henryka, zam. Lubin, ul. Wronia, bliższego adresu nie znam, wraz z jego dziećmi udałem się w rejon ulicy Mickiewicza w poszukiwaniu jego żony. Nie było żony w domu i nie miał kluczy. On jechał swoim samochodem z przodu. Między LPK a rondem przy ul. Zawadzkiego zatrzymał się Firuta, a ja za nim. Zatrzymał się, bo szczypało go w oczy. Wtedy była akcja milicji przy rozpraszaniu tłumu i były używane granaty łzawiące. Widziałem, że po Placu jeździły dwa samochody milicyjne nyski i strzelali z broni seriami, ale czy z ostrej czy ze ślepej tego nie wiem. Znajdujący się tam ludzie kładli się na ziemi. Po chwili z tego rejonu 6-ciu nieznanych mi młodych mężczyzn przyniosło do drogi gdzie my staliśmy zakrwawionego,

nieprzytomnego mężczyznę i zatrzymali jakiś samochód o rejestracji prywatnej. Był to fiat 125p, koloru czerwonego i po wyłożeniu tylnych siedzeń rannego mężczyznę włożyli do samochodu i na sygnale pojechali w kierunku szpitala. My pojechaliśmy na Mickiewicza, ale żony Firuty nie było i wówczas pojechaliśmy na ul. Niepodległości i zaparkowaliśmy samochody przy Miastoprojekcie. Ja z dziećmi zostałem w samochodzie, a Firuta poszedł w kierunku Rynku zobaczyć, czy u znajomych nie ma żony. Po kilku minutach Firuta wrócił z żoną, która w czasie akcji była u znajomych zamieszkałych w Rynku. Czekając na Firutę nie widziałem żadnego pochodu, tylko luźne grupki demonstrantów. Nie słyszałem, aby ktoś wznosił okrzyki wrogie pod adresem milicji, rządu. Kiedy żona Firuty wróciła, pojechaliśmy na Przylesie do domu. Później już nie wyjeżdżałem na miasto, byłem w domu. W dniu 1 września 1982 r. po godz. 15.00 po pracy udałem się do domu i wyjeżdżałem do miasta około godz. 17.00–18.00 po zakupy, chyba papryki. Przejeżdżając przez miasto nie widziałem żadnych demonstracji. Nie wiem, kto organizował demonstracje uliczne w Lubinie w dniach 31.08. i 1.09.1982 r. Ja nie wznosiłem żadnych okrzyków pod adresem milicji lub rządu. W dniu 3 lub 4.09.1982 r. brałem udział w pogrzebie sąsiada Andrzeja Trajkowskiego, który zginął podczas zajść ulicznych w dniu 31.08.1982 r. To wszystko mam do zeznania w sprawie.

Na tym protokół zakończono dnia 24.09.1982 r. o godz. 9.20 i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 149

Protokół przesłuchania świadka Zofii Kazimierczyk

Lubin, 24 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 52, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 9.12, zakończono o godz. 9.42.

Józef Pomykała z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta - protokołowałem osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię i nazwisko	Zofia Kazimierczyk, z domu [...]
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1947 r., [...]
Zamieszkała	Lubin, ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw.
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	podstawowe
Zawód wyuczony	bez zawodu
Zatrudniona	Zakłady Naprawcze Maszyn KGHM w Polkowicach, w charakterze: starszy wartownik
Karalność za fałszywe zeznania	nie karana
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zapoznany z treścią art. 165 kpk świadek zeznał, co następuje:

Zostałam uprzedzona o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań z art. 247 § 1 kk, i zeznaję, co następuje:

W dniu 1.09.1982 r. nie byłam w pracy, miałam wolne. Od rana do godz. 15.00 byłam w domu, mąż mój też był w domu, lecz od godz. 15.00 tzn., gdy wrócił z pracy. O godz. 15.00 wyszłam z domu z synem tym najstarszym do miasta w celu dokonania zakupów. Mąż mój wyszedł z domu w tym czasie, co ja, wziął ze sobą najmłodszego syna miał iść razem ze mną, lecz najmłodszy syn nie chciał iść do miasta i mąż wrócił się z nim do domu. Ja z synem Dariuszem udałam się do centrum miasta, szłam ulicą Odrodzenia koło poczty i poszliśmy na ul. Traugutta do sklepu prywatnego gdzie kupiłam synowi papcie. Gdy szłam koło poczty widziałam w jej rejonie gromady ludzi, którzy stali niedaleko miejsc gdzie urządzono groby na chodniku. Ludzie, którzy stali w tamtym rejonie

zachowywali się wg mnie spokojnie, nie wznosili żadnych okrzyków, nie skandowali, nie widziałam też żeby ktoś czymś rzucał. Ja z ciekawości podeszłam do tych „grobów", wraz z synem zobaczyłam jak one wyglądają, były tam ułożone kwiaty, dookoła dużo ludzi. Spod poczty udałam się wraz z synem na dalsze zakupy i następnie do domu. Do domu przyszłam ok. godz. 17.00, gdy byłam już na osiedlu Świerczewskiego widziałam, że milicja strzelała petardami, świecami łzawiącymi w rejonie poczty, przestraszyłam się i szybko poszłam do domu, tym bardziej, że syn mój jest bardzo bojący i cały czas nalegał abyśmy poszli do domu. Jak już nadmieniłam, nie widziałam, aby ktoś wznosił wrogie okrzyki pod adresem milicji lub władzy. Nie widziałam też, aby ktokolwiek rzucał kamieniami w samochody milicyjne lub w kierunku rozpraszających tłum funkcjonariuszy MO. To wszystko, co jest mi wiadome w tej sprawie.

Na tym protokół zakończono, dnia 24.09.1982 r. o godz. 9.42 i jako zgodny z moimi zeznaniami po osobistym przeczytaniu podpisuję.

Dokument nr 150

Protokół przesłuchania świadka Henryka Kokota

Lubin, 24 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 26, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 9.15, zakończono o godz. 10.30.

Sierż. sztab. Wł. Jankowski z Komendy Miejskiej MO w Lubinie, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – protokołowałem osobiście, przesłuchał w charakterze świadka.

Imię i nazwisko	Henryk Teodor Kokot
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1941 r., [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	podstawowe
Zawód wyuczony	górnik strzałowy
Zatrudniony	Zakłady Górnicze „Lubin", w charakterze: górnika strzałowego
Karalność za fałszywe zeznania	wg oświadczenia, nie karany
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywego zeznania, po czym świadek zeznał, co następuje:

Uprzedzony z art. 247 § 1 kk i o art. 166 kpk zeznaję, co następuje:

Od 24 sierpnia 1982 r. do chwili obecnej przebywam na zwolnieniu lekarskim, gdyż dnia 23.08.1982 r. miałem wypadek w pracy tj. nadwyrężenie kręgosłupa. W dniu 31.08.1982 r. byłem w Przychodni KGHM w Lubinie na lampach i naświetlałem okolice [...] w kręgosłupie. W przychodni byłem od godz. [...] do godz. [...]. Mogę się mylić o kilka minut, w tą lub w tamtą stronę. Stamtąd udałem się do domu pieszo na ul. Orlą, gdzie mieszkam. Szedłem ul. C. Skłodowskiej, Al. Niepodległości, patrzyłem po sklepach, jakie są towary, gdyż chciałem kupić fartuch dla chłopca do szkoły. Następnie przechodziłem przez Rynek od strony sklepu obuwniczego. W kolejce za butami stała moja żona, kupiła buty i już poszła do domu. Jak zobaczyłem, że żony już nie ma i też udałem się do domu. Będąc w Rynku widziałem bardzo dużo ludzi i dużo milicji. Był jakiś hałas w Rynku, ale ja nie zwracałem na to uwagi i szybko się oddaliłem. Nie chcę mieć z tym nic wspólnego. Kiedy oddalałem się z Rynku to już milicja zaczęła strzelać gazami łzawiącymi. W dniu 31.08.1982 r. nie byłem legitymowany ani zatrzymany. Będąc w Rynku nikogo ze znajomych nie widziałem. Nie widziałem czy ktoś rzucał kamieniami i nie słyszałem wyzwisk. W dniu 1.09.1982 r.

od godz. 16.00–16.30 szedłem ul. Odrodzenia i wszedłem w ul. Sienkiewicza. Chciałem dojść do sklepu przy ul. Traugutta, gdyż chciałem dziecku kupić fartuch do szkoły. Na ulicy tej zatrzymał mnie funkcjonariusz MO, doprowadził mnie do KMMO Lubin. W KMMO Lubin a następnie w Izbie Wytrzeźwień czekałem do godz. 4.00 dnia 3.09.1982 r. i wtedy zostałem zwolniony przez funkcjonariusza MO. Nie wiem, za co zostałem zatrzymany. Nie brałem udziału w żadnych zgromadzeniach ani rozruchach.

Na tym protokół zakończono, który po osobistym odczytaniu podpisano. Godz. 10.30.

Dokument nr 151

Protokół przesłuchania świadka Jana Piaseckiego

Lubin, 24 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 45, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 9.35, zakończono o godz. 10.00.

St. sierż. sztab. W. Pytka z Komendy Miejskiej MO w Lubinie, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście protokołowałem, przesłuchał w charakterze świadka.

Imię i nazwisko	Jan Władysław Piasecki
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1953 r., [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw.
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	podstawowe
Zawód wyuczony	spawacz – ślusarz
Zatrudniony	PBKR Bytom, rejon Polkowice, w charakterze: spawacz – ślusarz
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany, wg oświadczenia
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zostałem zapoznany z treścią art. 165 kpk, po czym świadek zeznał, co następuje:
że zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

W zajściach ulicznych w dniach 31.08. i 01.09.1982 r. na terenie Lubina nie brałem udziału. W dniu 31.08.1982 r. prywatnie pojechałem po zakupy do Prochowic, po zakup kawy i odzieży dla małych dzieci. Około godz. 17.00 wróciłem z Prochowic do Lubina okazją. Wysiadłem na krzyżówce przy ul. Małomickiej i obwodnicy. Pieszo udałem się do domu idąc przez Rynek. Kiedy doszedłem do Rynku zauważyłem tłum ludzi, który był rozpraszany przez siły porządkowe. Ja chciałem przejść na drugą stronę Rynku z zamiarem pójścia do domu. W Rynku zostałem zatrzymany przez funkcjonariuszy milicji rozpraszających tłum ludzi. Po wylegitymowaniu mówiłem, że wracam z Prochowic i idę do domu. Zostałem doprowadzony do radiowozu i przewieziony do Komendy Milicji. W Komendzie byłem o godz. 18.00. Około godz. 2.00 w nocy zostałem ukarany przez Kolegium za rzekomy udział w demonstracjach na karę grzywny w wysokości 12. tys. zł. Moim zdaniem zostałem niesłusznie ukarany, ponieważ żadnego udziału w demonstracjach nie brałem i nie miałem takiego zamiaru. W dniu 1.09.1982 r. zostałem zwolniony

o godz. 13.00 po zapłaceniu grzywny przez żonę. Razem z żoną poszedłem do domu. W tym dniu z mieszkania nie wychodziłem, odpoczywałem z uwagi, że miałem nocną zmianę. O godz. 20.50 wyszedłem na autobus robotniczy przy ul. Sportowej i pojechałem do pracy. W czasie, kiedy byłem w dniu 31.08.1982 r. zatrzymany nie słyszałem, aby tłum skandował wrogo pod adresem milicji, „ZOMO", itp. Nie wiem, kto organizował demonstracje uliczne w Lubinie w dniach 31.08. i 1.09.1982 r. i kto w nich brał czynny udział. Nie wiedziałem, że w Lubinie będą jakieś demonstracje, nigdy ich nie było. Nikt także ze znajomych nie proponował mi udziału w demonstracjach. To wszystko, co mam do zeznania w tej sprawie.

Na tym protokół zakończono dnia 24.09.1982 r. o godz. 10.00 i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 152

Protokół przesłuchania świadka Stanisława Krupy

Lubin, 24 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 53, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 9.45, zakończono o godz. 10.10.

Mł. insp. Michał Bochenek z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – protokołowałem osobiście, przesłuchał w charakterze świadka.

Imię i nazwisko	Stanisław Krupa
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1948 r., [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	wyższe
Zawód wyuczony	inżynier mechanik
Zatrudniony	Przedsiębiorstwo Budownictwa Montaż. Hutnictwa w Lubinie, w charakterze; kierownik budowy
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany, wg oświadczenia
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywego zeznania, zostałem zapoznany z treścią art. 165 kpk, po czym świadek zeznał, co następuje:

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk, po czym zeznaje:

W dniu 31 sierpnia 1982 r. po zakończonej pracy poszedłem do Spółdzielni Mieszkaniowej a następnie poszedłem do [Gołta] Józefa na działkę. Na działce przebywałem do godz. 20.00. Po tym czasie poszedłem do domu. W tym dniu nie byłem na mieście i nie brałem udziału w zajściach ulicznych. W dniu 1 września 1982 r. jechałem z pracy samochodem służbowym. Odwieźliśmy pracowników na osiedle Polne a następnie jechaliśmy na osiedle Przylesie gdzie mieszkam. Z Polnego na Przylesie jechaliśmy przez miasto. Koło Liceum przy parku kierowca zatrzymał samochód, ponieważ była nieprzejezdna droga z powodu narzucanych kamieni. W tym czasie mogło być około godz. 18.00. Ponieważ kierowca nie chciał dalej jechać postanowiłem iść na pieszo. Wyszedłem z samochodu i szedłem w kierunku Przylesia. Na ulicy nie było w ogóle ludzi. Doszedłem pieszo koło pijalni „Gwarek", tam widziałem, że były ułożone kwiaty i paliły się znicze. W tym miejscu również nie było ludzi. Zatrzymałem się na chwilę. Nie wiedziałem, co mają oznaczać złożone kwiaty. Do tego czasu nie wiedziałem, że w zajściach ulicznych zginęli ludzie.

Na wysokości Lubińskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego zauważyłem, że stoi tam samochód milicyjny ciężarowy. Szedłem w kierunku tego samochodu. Naprzeciw nadbiegł funkcjonariusz MO i kazał wsiadać do tego samochodu. Wsiadłem do samochodu i zostałem dowieziony do Komendy a następnie do Izby Wytrzeźwień. W dniu 2 września o godz. 1.40 zostałem zwolniony. Nie brałem udziału w manifestacji a zostałem zatrzymany przypadkowo. Nadmieniam, że pobyt mój na Izbie Wytrzeźwień wynikł z tego, że w tym czasie Izba służyła, jako areszt.

Na tym protokół zakończono dnia 24.09.1982 r. o godz. 10.10 i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 153

Protokół przesłuchania świadka Wojciecha Rysia

Lubin, 24 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 51, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 10.10, zakończono o godz. 10.45.

\Sierż. sztab. Wł. Jankowski z Komendy Rejonowej MO w Lubinie, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – protokołowałem osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Imię i nazwisko	Wojciech Dariusz Ryś
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1964 r., [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	uczeń IV kl. LO w Lubinie
Wykształcenie	podstawowe
Zawód wyuczony	[-]
Zatrudniony	nie pracuje
Karalność za fałszywe zeznania	wg oświadczenia, nie karany
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywych zeznań, i zeznaję, co następuje:

Uprzedzony z art. 247 § 1 kk i zapoznany z art. 166 kpk zeznaję, co następuje:

W dniu 31.08.1982 r. od godz. 15.30 do godz. 18.00 przebywałem na treningu kolarskim z trenerem Woźniakiem i jechaliśmy na rowerach od Lubina przez Ścinawę, Wołów i do Lubina. Przyjechaliśmy o godz. 18.00 na ul. Sokolą. Stamtąd udałem się do domu i odpoczywałem do godz. 19.00. Po godz. 19.20 moja mama usłyszała w Rozmaitościach, że w Lubinie ogłoszono godzinę milicyjną dla młodzieży do lat 18-tu, od godz. 20.00. Wobec tego mama wysłała mnie po mojego młodszego brata Macieja, który ok. godz. 17.00 udał się do miasta po zeszyty i słodycze i do 19.20 nie powrócił. Ja ubrałem się i poszedłem szukać brata. Szukałem go koło poczty przy ul. Odrodzenia, gdyż tam była grupa ludzi. Tam go nie było i udałem się przez Rynek na ul. C. Skłodowskiej do ciotki zam. przy ul C. Skłodowskiej [...]. Przechodząc koło Baszty, gdzie mieści się PTTK, zostałem zatrzymany przez funkcjonariusza MO, odprowadzony na placówkę ORMO a następnie do KMMO Lubin, gdzie ok. godz. 24.00 stanąłem przed Kolegium ds. Wykroczeń, jako obwiniony. Zostałem ukarany grzywną 5.000 zł, którą uiścił mój ojciec. Po zwolnieniu uważałem, że ukarany zostałem niesłusznie i złożyłem odwołanie, które zostało uwzględnione i zostałem uniewinniony. Gdy przyszedłem do domu to dowiedziałem się, że niepotrzebnie szukałem brata, bo on wrócił jak tylko ja wyszedłem z domu. Nie wiem,

kto brał udział w rozruchach gdyż ja trenuję kolarstwo i jestem zajęty treningami. Nie mam czasu na rozróby. W następnych dniach chodziłem do szkoły i po szkole siedziałem w domu, nigdzie nie wychodząc. Brat mój też nigdzie nie wychodził. Mieliśmy również zakaz wychodzenia z domu przez rodziców.

Na tym protokół zakończono, dnia 24.09.1982 r. o godz. 10.45, który po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 154

Protokół przesłuchania świadka Mirosława Śmielaka

Lubin, 24 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 56, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 10.20, zakończono o godz. 11.00.

Mł. insp. Michał Bochenek z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – protokołowałem osobiście, przesłuchał w charakterze świadka.

Imię i nazwisko	Mirosław Śmielak
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1957 r., [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	zawodowe
Zawód wyuczony	murarz – tynkarz
Zatrudniony	PBK Częstochowa, Oddział w Lubinie, w charakterze: górnik
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany, wg oświadczenia
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywego zeznania, zostałem zapoznany z treścią art. 166 kpk, po czym świadek zeznał, co następuje:

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk, po czym zeznaje:

W dniu 1 września 1982 r. około godz. 17.00 w Rudnej w Rynku spotkałem Szczykutowicza Ryszarda. Szczykutowicz powiedział, że jedzie do Lubina do swojej matki. Ponieważ w tym dniu byłem na chorobowym postanowiłem z nim pojechać. Chciałem po prostu zobaczyć, co się dzieje w Lubinie, ponieważ dowiedziałem się, że są tam zrobione jakieś krzyże. Do Lubina przyjechaliśmy po godz. 17.00 i wysiedliśmy na dworcu PKS. Z dworca szliśmy ul. Niepodległości a następnie obaj poszliśmy koło piwiarni „Gwarek" zobaczyć te krzyże. W tym miejscu było dużo ludzi. Ludzie stali raczej spokojnie. Staliśmy w tym miejscu około pół godziny. Po tym czasie nadjechała milicja z Przylesia i pojechała w kierunku miasta. Ludzie z tłumu śpiewali hymn i inne piosenki. Ja zostałem jeszcze w tym miejscu a Szczykutowicz poszedł do swojej matki. Po upływie około piętnastu minut przyszedł ponownie w to miejsce. W tym tłumie rozpoznałem Szewczyk Józefa i Szczerbę Andrzeja zamieszkali obaj w Rudnej. Innych osób znanych nie widziałem. Z pod „Gwarka" poszliśmy do siostry Szczykutowicza. Ja czekałem na ul. Mieszka I a Szczykutowicz poszedł sam.

Na Szczykutowicza czekałem ponad 10 minut. Szliśmy w kierunku kina „Muza". Jeszcze przed kinem zauważyliśmy, że z kierunku „Gwarka" idzie pochód. Dołączyliśmy do tego pochodu i szliśmy ul. Niepodległości a następnie do szpitala. Koło szpitala tłum się zatrzymał. Krzyczeli słowami „pomścimy", przez słowo pomścimy rozumiem, że chodziło o osoby, które zginęły w zajściach. Pod szpitalem widziałem również Szewczyka i Szczerbę. Pochód spod szpitala szedł w kierunku ul. 1 Maja. My szliśmy za tłumem. Na ul. 1 Maja milicja strzelała granatami łzawiącymi i tłum się rozpraszał. Nie widziałem czy z tłumu rzucali kamieniami w kierunku milicjantów. Ja ze Szczykutowiczem uciekłem z tego miejsca i poszliśmy na autobus.

Na tym protokół zakończono dnia 24.09.1982 r. o godz. 11.00 i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 155

Protokół przesłuchania świadka Mirosława Oszyjczyka

Lubin, 24 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 43–44, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 11.00, zakończono o godz. 11.25.

St. sierż. sztab. Wiesław Pytka z Komendy Miejskiej MO w Lubinie, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście protokołowałem, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię i nazwisko	Mirosław Oszyjczyk
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[–]
Zamieszkały	[–]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	[–]
Obywatelstwo	[–]
Wykształcenie	[–]
Zawód wyuczony	[–]
Zatrudniony	[–]
Karalność za fałszywe zeznania	[–]
Seria i nr dowodu osobistego	[–]
Stosunek do stron	[–]

Pozostałe dane personalne w aktach sprawy.

Zapoznany z treścią art. 165 kpk, świadek zeznał, co następuje:

Świadka pouczono o mówieniu prawdy. Oświadcza, że chce zmienić swoje zeznania odnośnie Kurzawy i Dziuby. Nie widziałem, aby Kurzawa zam. w Lubinie przy ul. H. Sawickiej [...] brał udział w zajściach ulicznych w Lubinie w dniach 31.08. i 01.09.82 r. i urzucał kamieniami, butelkami w samochody milicyjne, milicjantów. Wcześniej zeznawałem nieprawdę odnośnie Kurzawy i niesłusznie go obciążałem. Nie potrafię dokładnie wytłumaczyć, dlaczego niesłusznie obciążałem Kurzawę. Przed przesłuchaniem w KMMO w Lubinie, kiedy wracałem ze szkoły nr 5 w Lubinie wieczorem zatrzymał mnie jakiś nieznany chłopak i powiedział, że jeżeli będę zeznawał prawdę na milicji to będą mnie bić. Z tego też powodu zeznawałem nieprawdę odnośnie Kurzawy. Teraz zeznaję prawdę odnośnie Kurzawy i nie będę już zmieniał zeznań. Również chcę sprostować swoje zeznania odnośnie Dziuby. Zeznałem, że on rzucał butelkami z benzyną w samochody milicyjne podczas zajść ulicznych w Lubinie. Jest to nieprawdą, ja tego nie widziałem.

W rozmowie ze mną Dziuba chwalił się, że podczas zajść ulicznych w Lubinie w dniach 31.08. i 01.09.82 r. rzucał kamieniami w samochody milicyjne. Rozmawiał ze mną bez świadków. Czy faktycznie rzucał kamieniami Dziuba w samochody milicyjne i milicjantów nie wiem, bo tego nie widziałem. Dziubę znam osobiście, chodził razem ze mną do Szkoły Podstawowej nr 5 w Lubinie, ale nie do jednej klasy. Nie pamiętam jak ma na imię i nie wiem dokładnie gdzie mieszka, chyba k/szkoły Podst. Nr 5 w Lubinie na ul. Zawadzkiego klatka chyba 18, on obecnie jest w OHP Chocianów i tam się uczy. Widziałem się z nim w dniu 23.09.82 r. Miał do mnie pretensje, że źle zeznawałem o nim. Wówczas przyznałem się mu, że faktycznie niesłusznie obciążałem go tym, że rzucał butelkami z benzyną, ale że rzucał kamieniami w samochody milicyjne jest prawdą. Nie zaprzeczył, że rzucał kamieniami w samochody milicyjne podczas naszej rozmowy w dniu 23.09.82 r. Jest to niski chłopak wyglądający na VI klasę, włosy ma rude. O pozostałych osobach zeznałem prawdę. To wszystko, co mam do zeznania.

Na tym protokół zakończono, który po odczytaniu, podpisuję, godz. 11.25.

Dokument nr 156

Protokół przesłuchania świadka Mariusza Kurzawy

Lubin, 24 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 48, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 11.30, zakończono o godz. 11.40.

St. sierż. sztab. Wiesław Pytka z Komendy Miejskiej MO w Lubinie, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście protokołowałem, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię i nazwisko	Mariusz Kurzawa
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[-]
Zamieszkały	[-]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	[-]
Obywatelstwo	[-]
Wykształcenie	[-]
Zawód wyuczony	[-]
Zatrudniony	[-]
Karalność za fałszywe zeznania	[-]
Seria i nr dowodu osobistego	[-]
Stosunek do stron	[-]

Pozostałe dane personalne w aktach sprawy.

Zapoznany z treścią art. 165 kpk, świadek zeznał, co następuje:

W uzupełnieniu do zeznań wcześniej złożonych dodaję, co następuje: w dniu dzisiejszym na korytarzu w KMMO Lubin, oczekując na przesłuchanie spotkałem Oszyjczyka, który w rozmowie ze mną powiedział, że podczas zajść ulicznych kamieniami w samochody milicyjne rzucał z Dziubą i jeszcze innymi kolegami, których nazwisk nie podawał. Mówił również, że w dniu wczorajszym podczas przesłuchania skłamał, że nie zna Dziuby, a znam go ja. Uczynił tak, aby nie być wplątanym razem z Dziubą. To wszystko, co mam do zeznania.

Na tym protokół zakończono dnia 24.09.1982 r. o godz. 11.40 i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 157

Protokół przesłuchania świadka Krzysztofa Kownackiego

Lubin, 24 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 26, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 11.42, zakończono o godz. 12.05

Sierż. sztab. Józef [...] z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta - protokołowałem osobiście, przesłuchał w charakterze świadka.

Imię i nazwisko	Krzysztof Kownacki
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1975 r., [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	podstawowe
Zawód wyuczony	spawacz
Zatrudniony	ZG „Lubin", w charakterze: spawacza
Karalność za fałszywe zeznania	nie był karany, wg oświadczenia
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywego zeznania, po czym świadek zeznał, co następuje:

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywych zeznań, ponadto zostałem zapoznany z treścią art. 166 kk i zeznaję, co następuje:

31.08.1982 r. wróciłem rano z nocnej zmiany z pracy i spałem do godz. 14.00. O tej godzinie wyszedłem do miasta sam na zakupy gdyż mam zamiar się żenić. Nic nie kupiłem i wróciłem do domu około godz. 17.00 [...] czasie byłem na oś. Przylesie w sklepie „Merkury" tam chciałem kupić garnitur, lecz nie było. Z Przylesia wracałem na pieszo, po drodze widziałem jeżdżące nyski milicyjne, które rozpraszały tłum w [...] Rynku w Lubinie, ul. Odrodzenia. Dlatego udziału w zajściach ulicznych w tym dniu w Lubinie nie brałem. Wracałem szybko do domu, gdyż miałem przy sobie większą ilość pieniędzy, 10 tys. złotych, bałem się, aby w tym zamieszaniu ktoś mi tych pieniędzy nie zabrał. Po godz. 17.00 w mieście już nie byłem, byłem w domu. Na godz. 22.00 pojechałem do pracy na nocną zmianę. Nie skandowałem żadnych wrogich haseł pod adresem milicji [...] jak wspomniałem nie brałem w ogóle czynnego ani biernego udziału w tych zajściach, nie wiem też, kto mógł brać w nich udział. To wszystko, co jest mi wiadome w tej sprawie.

Na tym protokół zakończono dnia 24.09.1982 r. o godz. 12.05 i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 158

Protokół przesłuchania świadka Lecha Wielkopolana

Lubin, 24 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 27–28, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 12.50, zakończono o godz. 14.05

Mł. insp. Michał Bochenek z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – protokołowałem osobiście, przesłuchał w charakterze świadka.

Imię i nazwisko	Lech Wielkopolan
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1959 r., [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	zawodowe
Zawód wyuczony	elektromonter
Zatrudniony	Spółdzielnia Mieszkaniowa Zagłębia Miedziowego w Lubinie, w charakterze; elektryka
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany, wg oświadczenia
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywego zeznania, zostałem zapoznany z treścią art. 166 kpk, po czym świadek zeznał, co następuje:

Świadka zapoznano z treścią art. 166 kpk o prawie odmowy udzielania odpowiedzi na zadawane mu pytania, które narazić by go mogły na odpowiedzialność karną a następnie zapoznano z treścią art. 247 § 1 kk, po czym zeznaje:

Pouczenia zrozumiałem. W dniu 31 sierpnia 1982 r. o godz. 14.30 matka podała obiad do stołu. W dniu tym nie pracowałem, ponieważ załatwiałem sobie pracę. Prawdopodobnie 29 sierpnia brat mój Janusz kupił 1 litr wódki. Na wódkę złożyliśmy się w trójkę, tj. ja, brat i ojciec. Wódkę piliśmy w trójkę po równej części. Mogliśmy pić do godz. 15.30. Po tym czasie wyszedłem z domu i poszedłem do swojego kolegi Stanisława Kołodzieja, zam. przy ul. Mickiewicza nr klatki nie pamiętam, mieszkanie 15. Wcześniej z Kołodziejem umówiliśmy się, że pójdziemy na działkę. Brat z ojcem pozostali w domu. W tym czasie nie byłem jeszcze mocno pijany i dobrze trzymałem się na nogach. W mieszkaniu Kołodziej poczęstował mnie winem własnej produkcji z tym, że nie wiem ile mogłem wypić, ponieważ piłem przez rurkę z butli. Przypuszczam, że mogłem go wypić około trzy szklanki. Kołodziej pił mniej, mógł wypić około jednej szklanki. Po wypiciu tego wina poszliśmy z Kołodziejem na jego działkę, która jest pod Małomicami za obwodnicą.

Z ul. Mickiewicza szliśmy chodnikiem obok sklepu 19 do obwodnicy a następnie drogą polną do Małomic. W tym czasie mogło być po godz. 16.00. Wówczas czułem już, że byłem pijany idąc jakbym się trochę zataczał. Na działce Kołodziej kazał mi polać wodą dach, ponieważ był świeżo zabetonowany, a sam w tym czasie poszedł po żużel. Ja jednak dachu nie polewałem tylko posiedziałem około dziesięciu minut na ławce. Siedząc na działce usłyszałem strzały z kierunku miasta. Postanowiłem iść do miasta i zobaczyć, co tam się dzieje. Kołodzieja w tym czasie nie było na działce, ponieważ nie wrócił jeszcze z żużlem. Z działki szedłem w kierunku obwodnicy, dalszej drogi nie pamiętam. Po prostu odczułem wrażenie „jakby mi się urwał film". Z tego, co pamiętam to byłem w parku za kinem „Muza" i szedłem schodami obok murów obronnych w kierunku bloków koło Rynku. Wówczas już słyszałem wyraźnie strzały za tymi blokami na Rynku. Szedłem z zamiarem pójścia do kolegi Aleksandra Cebuli, adresu nie znam. Idąc już koło bloków zauważyli mnie funkcjonariusze MO i zaczęli biec w moim kierunku. Chciałem się schować do jakiegoś budynku, lecz zdążyłem tylko wejść do klatki i zostałem zatrzymany przez milicjantów. Doprowadzili mnie w kierunku baru gdzie stał samochód prawdopodobnie jasna wołga. Tym samochodem zostałem dowieziony do Komendy a następnie doprowadzony do Kolegium, które wymierzyło mi grzywnę w kwocie 15.150 zł. Z Komendy zostałem zwolniony w dniu 1 września 1982 r. około godz. 14.00 po zapłaceniu przez matkę pieniędzy. Po zwolnieniu z aresztu poszedłem na miasto, ponieważ jakiś chłopak prosił mnie abym powiadomił jego rodziców, że jest on zatrzymany. Byłem na osiedlu Polnym i Przylesiu i nie znalazłem jego rodziców. Około godz. 16.00 poszedłem do Kołodzieja, u którego przebywałem do godz. 19.00. Po tym czasie przyszedł po mnie brat Andrzej i obaj poszliśmy do domu. W dniu 1 i 2 [września] nie brałem udziału w zajściach ulicznych. Jestem również pewny, że w dniu 31 [sierpnia] nie rzucałem kamieniami w kierunku milicjantów. Jeśli by taki fakt miał miejsce, musiałbym pamiętać. Zajścia uliczne w Lubinie widziałem w dniu 2.09.82 r. przez okna swojego domu. Młodzi chłopcy ściągali pojemniki na śmieci, z których budowali barykady. Jakiś mężczyzna starszy wyszedł z klatki 78 przy ul. Mickiewicza i krzyczał do nich ażeby już przestali budować te barykady. W tym czasie nadszedł od strony ulicy drugi starszy mężczyzna i krzyczał coś do tego pierwszego ażeby się wynosił. Chłopaków, którzy budowali barykady, nie znam. Widziałem ich często koło kina „Muza" i na ul. 1000-lecia. Jestem w stanie ich rozpoznać.

Na tym protokół zakończono dnia 24.09.1982 r. o godz. 14.05 i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 159

Postanowienie o umorzeniu dochodzenia przeciwko Adamowi Pawlickiemu

23 września 1982 r.

IPN WR 37/40, Akta Prokuratora, 1Ds 814/82, k. 6–7, rękopis,
IPN WR 37/40, Akta Prokuratora, 1Ds 814/82, k. 8–9, rękopis,
Sygn.akt: 1Ds.814/82

mgr K. Seredyszyn – wiceprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie w sprawie przeciwko Adamowi Pawlickiemu podejrzanemu z art. 236 kk na zasadzie art. 11 pkt 1,

postanowił:

Umorzyć dochodzenie p-ko Adamowi Pawlickiemu podejrzanemu o to, że w dniu 31.08.1982 r. w Lubinie będąc uczestnikiem nielegalnego zgromadzenia znieważył funkcjonariuszy MO używając wobec nich słów obelżywych – tj. o czyn z art. 236 kk. – wobec nie stwierdzenia przestępstwa a jedynie wykroczenia.

Uzasadnienie:

Adam Pawlicki podejrzany jest o to, że w dniu 31.08.1982 r. w Lubinie jako uczestnik nielegalnego zgromadzenia znieważył funkcjonariuszy MO używając wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe - tj. o czyn z art. 236 kk.

Adam Pawlicki nie przyznał się do zarzucanego mu czynu stwierdzając, że w dniu 31.08.1982 r. wracając z pracy był na Pl. Wolności, gdyż mieszka w pobliżu. Około godz. 17.00 na prośbę żony udał się po ziemniaki. Spotkał wówczas funkcjonariusza Jóźwiakowskiego. Nie przyznał się natomiast, aby wykrzykiwał pod adresem funkcjonariuszy słowa obelżywe. Funkcjonariusz T. Jóźwiakowski przesłuchany w charakterze świadka pierwotnie podał, iż. A. Pawlicki biegał wśród tłumu i krzyczał pod adresem funkcjonariuszy „gestapo". W toku rozprawy podał, iż nie jest w stanie powiedzieć, czy A. Pawlicki coś krzyczał, czy też był jedynie w tłumie. Przesłuchani świadkowie G. Nowakowska i Zb. Nowakowski zeznali, iż A. Pawlicki, po godz. 16.00 razem z nimi wyszedł na zewnątrz bloku i obserwował wydarzenia. Przebywał on w mieszkaniu świadka do godz. 20.00. Również św. Mirosław Kazimierczak zeznał, iż widział dwukrotnie A. Pawlickiego przed blokiem, w którym mieszkają. W związku z powyższym brak jest jakichkolwiek dowodów na to, aby przypisać Adamowi Pawlickiemu czyn z art. 236 kk. a co najwyżej wykroczenie polegające na wzięciu udziału w nielegalnym zbiegowisku.

Wiceprokurator Prok. Rejonowej
mgr Kazimierz Seredyszyn

Zarządzenie
Stosownie do art. 91 § 2 kpk odpis postanowienia doręczyć:
Podejrzanemu – Adam Pawlicki – Lubin [...]
Po uprawomocnieniu się postanowienia: na zasadzie art. 14 kpk zawiadomić o umorzeniu dochodzenia – Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Lubinia

Wiceprokurator Prok. Rejonowej
mgr Kazimierz Seredyszyn

Dokument nr 160

Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Próchnickiego

Lubin, 24 września 1982 r.

L30, Materiały Dowodowe, t. V, III K 265/98, k. 929, maszynopis
IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1 Ds. 769/82, 1 Ds. 862/82/S, k. 165, maszynopis
IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 47, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 8.50, zakończono o godz. 9.20

St. sierż. sztab. W. Pytka z Komendy Miejskiej MO w Lubinie, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście protokołowałem, przesłuchał w charakterze świadka.

Imię i nazwisko	Tadeusz Próchnicki
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1952 r., [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	średnie medyczne
Zawód wyuczony	inst. higieny
Zatrudniony	Terenowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna w Lubinie, w charakterze; instruktor higieny
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany, wg oświadczenia
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywego zeznania, zostałem zapoznany z treścią art. 166 kpk, po czym świadek zeznał, co następuje:

W dniu 31.08.1982 r. i 1.09.1982 r. nie brałem żadnego udziału w demonstracjach ulicznych. Również w tych dniach nie byłem zatrzymywany do legitymowania przez funkcjonariuszy milicji. W dniu 31.08.1982 r. częściowo widziałem zajścia uliczne w rejonie osiedla Świerczewskiego i pijalni piwa „Gwarek". Około godz. 16.20 własnym samochodem osobowym marki Fiat 125p nr rej. LGE–1927 na prośbę brata kolegi Firuty Henryka, zam. Lubin, ul. Wronia, bliższego adresu nie znam, wraz z jego dziećmi udałem się w rejon ulicy Mickiewicza w poszukiwaniu jego żony. Nie było żony w domu i nie miał kluczy. On jechał swoim samochodem z przodu. Między LPK a rondem przy ul. Zawadzkiego zatrzymał się Firuta, a ja za nim. Zatrzymał się, bo szczypało go w oczy. Wtedy była akcja milicji przy rozpraszaniu tłumu i były używane granaty łzawiące. Widziałem, że po Placu jeździły dwa samochody milicyjne nyski i strzelali z broni seriami, ale czy z ostrej czy ze ślepej tego nie wiem. Znajdujący się tam ludzie kładli się na ziemi. Po chwili z tego rejonu 6-ciu nieznanych mi młodych mężczyzn przyniosło do drogi gdzie my staliśmy zakrwawionego,

nieprzytomnego mężczyznę i zatrzymali jakiś samochód o rejestracji prywatnej. Był to fiat 125p, koloru czerwonego i po wyłożeniu tylnych siedzeń rannego mężczyznę włożyli do samochodu i na sygnale pojechali w kierunku szpitala. My pojechaliśmy na Mickiewicza, ale żony Firuty nie było i wówczas pojechaliśmy na ul. Niepodległości i zaparkowaliśmy samochody przy Miastoprojekcie. Ja z dziećmi zostałem w samochodzie, a Firuta poszedł w kierunku Rynku zobaczyć, czy u znajomych nie ma żony. Po kilku minutach Firuta wrócił z żoną, która w czasie akcji była u znajomych zamieszkałych w Rynku. Czekając na Firutę nie widziałem żadnego pochodu, tylko luźne grupki demonstrantów. Nie słyszałem, aby ktoś wznosił okrzyki wrogie pod adresem milicji, rządu. Kiedy żona Firuty wróciła, pojechaliśmy na Przylesie do domu. Później już nie wyjeżdżałem na miasto, byłem w domu. W dniu 1 września 1982 r. po godz. 15.00 po pracy udałem się do domu i wyjeżdżałem do miasta około godz. 17.00–18.00 po zakupy, chyba papryki. Przejeżdżając przez miasto nie widziałem żadnych demonstracji. Nie wiem, kto organizował demonstracje uliczne w Lubinie w dniach 31.08. i 1.09.1982 r. Ja nie wznosiłem żadnych okrzyków pod adresem milicji lub rządu. W dniu 3 lub 4.09.1982 r. brałem udział w pogrzebie sąsiada Andrzeja Trajkowskiego, który zginął podczas zajść ulicznych w dniu 31.08.1982 r.

To wszystko mam do zeznania w sprawie.

Na tym protokół zakończono dnia 24.09.1982 r. o godz. 9.20 i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 161

Protokół oględzin książki wydania broni w ZOMO KWMO Legnica

Legnica, 24 września 1982 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 351–352, maszynopis
L33, Materiały Dowodowe, t. VIII, III K 265/98, k. 118–119, maszynopis

Początek o godz. 9.30.

Podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej we Wrocławiu – por. mgr Miłan Senk, w obecności – osobiście, na zasadzie art. 185 kpk dokonał oględzin książki wydania broni w ZOMO KWMO Legnica w trybie alarmowym.

Oględziny dały wynik następujący:

Oględzin dokonano w pomieszczeniach ZOMO KWMO Legnica przy świetle dziennym. Oględzinom poddano książkę wydania broni z pododdziału w trybie alarmowym. Na kartach 6–8 wyżej wymienionej książki widnieją, dokonane długopisem, następujące wpisy:

poz. 109 31.08.1982	kbkak	MK	09832	Pilch	podpis nieczytelny
poz. 110 31.08.1982	kbkak	MZ	15303	Leśny	podpis nieczytelny
poz. 111 31.08.1982	kbkak	MK	12183	Leśniewski	podpis nieczytelny
poz. 112 31.08.1982	kbkak	MK	11979	Rubisz	brak podpisu
poz. 113 31.08.1982	kbkak	PZ	14369	Besztyga	podpis nieczytelny
poz. 114 31.08.1982	kbkak	MK	04505	Tobolewski	podpis nieczytelny
poz. 115 31.08.1982	kbkak	MK	11748	Grzywacz	podpis nieczytelny
poz. 116 31.08.1982	kbkak	MZ	22637	Korol	podpis nieczytelny
poz. 117 31.08.1982	kbkak	MZ	22991	Parzybut	podpis nieczytelny
poz. 118 31.08.1982	kbkak	PZ	04586	Kuliś	podpis nieczytelny
poz. 119 31.08.1982	kbkak	MK	11708	Pituch	podpis nieczytelny
poz. 120 31.08.1982	kbkak	HZ	05536	Dąbrowski	podpis nieczytelny
poz. 121 31.08.1982	kbkak	WB	01061	Ptaszyński	podpis nieczytelny
poz. 122 31.08.1982	kbkak	WB	01019	Skonieczny	podpis nieczytelny
poz. 123 31.08.1982	kbkak	HZ	10387	Wąs	podpis nieczytelny
poz. 124 31.08.1982	kbkak	MK	11607	Lambrecht	podpis nieczytelny
poz. 125 31.08.1982	kbkak	MK	12353	Telka	podpis nieczytelny
poz. 126 31.08.1982	kbkak	MK	10384	Karasiński	podpis nieczytelny
poz. 127 31.08.1982	kbkak	HZ	04305	Milewicz	podpis nieczytelny
poz. 128 31.08.1982	kbkak	DA	08859	Żygadło	podpis nieczytelny
poz. 129 31.08.1982	kbkak	MK	06968	Dyk	podpis nieczytelny
poz. 130 31.08.1982	kbkak	DA	03118	Pilecki	podpis nieczytelny

poz. 131 31.08.1982	kbkak	DA	05608	Depta	podpis nieczytelny
poz. 132 31.08.1982	kbkak	DA	07100	Sitnicki	podpis nieczytelny
poz. 133 31.08.1982	kbkak	DA	05680	Królak	podpis nieczytelny
poz. 134 31.08.1982	kbkak	KW	06242	Słabniak	podpis nieczytelny
poz. 135 31.08.1982	kbkak	KW	08013	Duda	podpis nieczytelny
poz. 136 31.08.1982	kbkak	KW	04861	Wolniak	podpis nieczytelny
poz. 137 31.08.1982	kbkak	KW	05712	Kałużyński	podpis nieczytelny
poz. 138 31.08.1982	RWGŁ	PJ	04529	Kałużyński	podpis nieczytelny
poz. 139 31.08.1982	kbkak	KW	07456	Lewandowski	podpis nieczytelny
poz. 140 31.08.1982	RWGŁ	PJ	04314	Lewandowski	podpis nieczytelny
poz. 141 31.08.1982	kbkak	KW	05699	Kozłowski	podpis nieczytelny
poz. 142 31.08.1982	RWGŁ	PJ	04486	Kozłowski	podpis nieczytelny
poz. 143 31.08.1982	kbkak	DA	06714	Gębka	podpis nieczytelny
poz. 144 31.08.1982	RWGŁ	PJ	04501	Gębka	podpis nieczytelny
poz. 145 31.08.1982	kbkak	KW	05899	Ochman	brak podpisu
poz. 146 31.08.1982	RWGŁ	PJ	04517	Ochman	podpis nieczytelny
poz. 147 31.08.1982	kbkak	DA	05300	Roksela	podpis nieczytelny
poz. 148 31.08.1982	RWGŁ	PJ	04448	Roksela	podpis nieczytelny
poz. 149 31.08.1982	kbkak	DA	04914	Ochal	podpis nieczytelny
poz. 150 31.08.1982	RWGŁ	[–]	3259	Ochal	podpis nieczytelny
poz. 151 31.08.1982	RWGŁ	[–]	13334	Buc	podpis nieczytelny
poz. 152 31.08.1982	kbkak	MK	11036	Spólnicki	podpis nieczytelny
poz. 153 31.08.1982	RWGŁ	WR	734	Lesik	podpis nieczytelny
poz. 153 31.08.1982	kbkak	MK	12473	Lesik	podpis nieczytelny
poz. 154 31.08.1982	kbkak	DA	08280	Zientek	podpis nieczytelny
poz. 155 31.08.1982	RWGŁ	WR	2400	Pilch	podpis nieczytelny
poz. 156 31.08.1982	RWGŁ	WR	3331	Tobolewski	podpis nieczytelny
poz. 157 31.08.1982	kbkak	DA	68693	Seifert	podpis nieczytelny
poz. 158 31.08.1982	GN	KZ	02231	Besztyga	podpis nieczytelny
poz. 160 31.08.1982	kbkak	MK	10539	Bajon	podpis nieczytelny
poz. 161 31.08.1982	kbkak	MZ	21488	Archutowski	podpis nieczytelny
poz. 162 31.08.1982	kbkak	MK	10376	Ptak	podpis nieczytelny
poz. 163 31.08.1982	kbkak	MK	11651	Zawierucha	podpis nieczytelny
poz. 164 31.08.1982	kbkak	TB	20039	Wierzbicki	podpis nieczytelny
poz. 165 31.08.1982	kbkak	MK	09525	Dworzak	podpis nieczytelny
poz. 166 31.08.1982	kbkak	MK	12115	Wach	podpis nieczytelny
poz. 167 31.08.1982	kbkak	MK	11827	Gogulski	brak podpisu
poz. 168 31.08.1982	PM-63	MS	0951	Szymański	podpis nieczytelny

W rubrykach „uwagi" w poz. 109–167 widnieje wpis, iż wydano z magazynu oprócz broni po 4 magazynki i 120 szt. amunicji kaliber 7,62 mm z wyjątkiem poz. 147 i 168, gdzie widnieje wpis „bez amunicji". Nadto w rubryce „uwagi" i w poz. 153 widnieje wpis, iż wydano 3 magazynki z 90 szt. amunicji kaliber 7,62 mm. Oględziny zakończono o godz. 13.00.

Na tym protokół oględzin zakończono i po przeczytaniu podpisano.

Prowadzący oględziny:
Podprokurator
Wojskowej Prokuratury Garnizonowej
we Wrocławiu
por. mgr Miłan Senk

Dokument nr 162

Protokół oględzin książki zdania broni

Legnica, 24 września 1982 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 353-354, maszynopis
L33, Materiały Dowodowe, t. VIII, III K 265/98, k. 120-121, maszynopis

Początek o godz. 13.30.

Podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej we Wrocławiu – por. mgr Miłan Senk, w obecności – osobiście, na zasadzie art. 185 kpk dokonał oględzin książki zdania broni i amunicji pododdziałów ZOMO KWMO Legnica.

Oględziny dały wynik następujący:

Oględziny dokonano w pomieszczeniach ZOMO KWMO w Legnicy przy świetle dziennym. Oględzinom poddano książkę zdania broni i amunicji bojowej pododdziałów ZOMO KWMO w Legnicy. Na kartach 7–10 wymienionej książki pod datą 14 września 1982 r. widnieją wpisy, dokonane długopisem, nazwisk funkcjonariuszy MO, którzy we wspomnianym dniu zdali broń i amunicję do magazynu /pobraną z tego magazynu w dniu 31.08.1982 r./. Z treści dokonanych wpisów wynika, że wyżej wymienieni funkcjonariusze MO zdali następującą ilość amunicji bojowej kaliber 7,62 mm.

1. sierż. Spólnicki	90 szt. amunicji
2. st. kpr. Rydlewski	90 szt. amunicji
3. sierż. Sejfert	90 szt. amunicji
4. kpr. Dyk	30 szt. amunicji
5. st. kpr. Ochal	30 szt. amunicji
6. sierż. Lesik	90 szt. amunicji
7. st. kpr. Kałużyński	60 szt. amunicji
8. st. sierż. Lewandowski	90 szt. amunicji
9. sierż. Ziętek	90 szt. amunicji
10. sierż. Pilch	90 szt. amunicji
11. st. kpr. Kędzierski	90 szt. amunicji
12. st. kpr. Rokitnicki	90 szt. amunicji
13. sierż. Mikulec	113 szt. amunicji
14. chor. Śmigielski	116 szt. amunicji
15. st. sierż. Radwański	60 szt. amunicji
16. kpr. Buc	120 szt. amunicji
17. Wierzbicki	30 szt. amunicji
18. chor. Jarocki	90 szt. amunicji
19. plut. Kartkowski	30 szt. amunicji
20. st. kpr. Wisiński	90 szt. amunicji
21. st. kpr. Sitnicki	90 szt. amunicji

22. sierż. Depta	120 szt. amunicji
23. st. kpr. Spychaj	bez amunicji
24. sierż. Dwożak	120 szt. amunicji
25. sierż. Parzybut	120 szt. amunicji
26. sierż. Telka	120 szt. amunicji
27. plut. Gębka	90 szt. amunicji
28. st. kpr. Żygadło	120 szt. amunicji
29. sierż. Zawierucha	90 szt. amunicji
30. kpr. Ochman	120 szt. amunicji
31. st. sierż. Natkańczyk	30 szt. amunicji
32. st. kpr. Kozłowski	119 szt. amunicji
33. sierż. Pituch	30 szt. amunicji
34. st. kpr. Karasiński	90 szt. amunicji
35. plut. Archutowski	90 szt. amunicji
36. st. kpr. Cependa	60 szt. amunicji
37. kpr. Garbacz	60 szt. amunicji
38. st. kpr. Królak	120 szt. amunicji
39. kpr. Duda	90 szt. amunicji
40. st. sierż. Grzywacz	120 szt. amunicji

Nadto pozostali funkcjonariusze MO /nie wyszczególnieni wyżej/ zdali po 120 szt. amunicji kaliber 7,62 mm. Oględziny zakończono o godz. 17.30. Na tym protokół oględzin zakończono i po przeczytaniu podpisano.

Prowadzący oględziny:
Podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej
we Wrocławiu
por. mgr Miłan Senk

Dokument nr 163

Protokół przesłuchania świadka Stanisława Fołta

Lubin, 25 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 25, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 9.30, zakończono o godz. 10.05

Mł. insp. Michał Bochenek z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – protokołowałem osobiście, przesłuchał w charakterze świadka.

Imię i nazwisko	Stanisław Fołta
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1962 r., [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	średnie
Zawód wyuczony	mechanik maszyn
Zatrudniony	PBKM Lubin, w charakterze; ślusarz, mechanik
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany, wg oświadczenia
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywego zeznania, zostałem zapoznany z treścią art. 166 kpk, po czym świadek zeznał, co następuje:

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk, po czym zeznaje:

W dniu 31 sierpnia 1982 r. pracowałem na drugiej zmianie, od godz. 12.00 do 18.00. Po zakończonej pracy autobusem robotniczym przyjechałem do hotelu D–28, w którym zamieszkuję o godz. 18.50. W hotelu przebywałem około 10 minut a następnie ze swoim kolegą Paszkiem Władysławem [pojechałem] do jego siostry zam. przy ul. Orlej [...]. Po przyjeździe z pracy przed hotelem stała grupka ludzi, którzy tam zamieszkują i od nich się dowiedziałem, że w mieście były jakieś zamieszki i strzelano petardami. Jeszcze rano lub wieczorem dnia poprzedniego uzgodniłem z Paszkiem, że pójdziemy do jego siostry pożyczyć pieniądze. Z hotelu wspólnie z Paszkiem wyszliśmy około godz. 19.00 i szliśmy pieszo ul. Skłodowskiej a następnie przez Rynek chcieliśmy iść na osiedle Przylesie. W tym czasie trasą, którą przechodziliśmy było spokojnie. Ludzie normalnie chodzili po ulicach. W Rynku zostaliśmy zatrzymani przez funkcjonariuszy MO i dowiezieni do Komendy a stamtąd doprowadzeni do Kolegium gdzie mnie ukarano kwotą 16.000 zł grzywny. Z aresztu zostałem zwolniony w dniu 4.09.1982 r. o godz..15.00, po wpłaceniu przez kolegę ukaranej kwoty.

Na tym protokół zakończono dnia 25.09.1982 r. o godz. 10.05 i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 164

Protokół przesłuchania świadka Andrzeja Stąpotrka

Lubin, 25 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1 Ds. 769/82, 1 Ds. 862/82/S, k. 162, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 10.40, zakończono o godz. 11.10.

St. sierż. sztab. W. Pytka z Komendy Miejskiej MO w Lubinie, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – osobiście protokołowałem, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Imię i nazwisko	Andrzej Stąporek
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1954 r., [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	zasadnicze zawodowe
Zawód wyuczony	mech. maszyn i urządzeń górniczych
Zatrudniony	Zakłady Naprawcze Maszyn „ZANAM" w Polkowicach, w charakterze: mechanik maszyn i urządzeń na dole
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany, wg oświadczenia
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zapoznany z treścią art. 165 kpk świadek zeznał, co następuje:

Że zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk, za złożenie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

W dniach 31.08. i 1.09.1982 r. nie brałem udziału w demonstracjach ulicznych i z takim zamiarem się nie nosiłem. W dniu 31.08.1982 r. byłem na urlopie wypoczynkowym. Z żoną i dziećmi około godz. 13.00 wróciłem do Lubina własnym samochodem marki Trabant od znajomych w zielonogórskim. Po obiedzie o godz. 15.00 położyłem się spać z synem w wieku 5 lat. Spałem do godz. 17.00. Obudziła mnie żona, bo do mieszkania przyszła sąsiadka Kusek Teresa, zam. w Lubinie przy ul. Topolowej [...]. Siedzieliśmy do godz. około 18.30. Około godz. 18.45 żona z trójką małych dzieci poszła do sąsiadki na oglądnięcie bajki na dobranoc, bo nasz telewizor był wtedy zepsuty. Rowerem pojechałem wtedy na działkę na Kombinacie. Gdzieś około 19.15 z działki pojechałem do matki zam. w Lubinie przy

ul. Kościuszki [...]. Rower zostawiłem u matki i pieszo około godz. 19.30 sam poszedłem w kierunku „Muzy" z zamiarem ewentualnego pójścia do kina na film „Wejście Smoka". Był spokój w rejonie kina „Muza". Koło kina „Muza" w pewnym momencie patrol ormowsko – milicyjny w składzie 4-ch osób poprosił mnie i podszedłem i wówczas zażądano dowodu osobistego, który okazałem. Po wylegitymowaniu zaprowadzono mnie do placówki ORMO mieszczącej się w Baszcie. Było już zatrzymanych kilka osób w młodym wieku. Zaznaczam, że w czasie legitymowania jak i doprowadzania zachowywałem się spokojnie, byłem trzeźwy. Kiedy wszedłem do budynku – Baszty już w korytarzu bez żadnego powodu dwóch ormowców zaczęło mnie bić pałami po głowie, zasłoniłem się ręką i uszkodzili mi zegarek. Tam siedzieliśmy do około godz. 22.00. Tam już mnie jak i innych osób nie bito. Później przewieziono mnie do Komendy Milicji. W czasie przewożenia radiowozem nysą pod eskortą jednego osobnika po cywilnemu i dwóch milicjantów wszystkich bito pięściami, pałkami i kolbami karabinów. Zaprowadzono mnie na korytarz na pierwsze piętro a po drodze milicjanci – ormowcy bili wszystkich wprowadzanych, zatrzymanych długimi pałami po całym ciele. W nocy Kolegium mnie skazało na grzywnę 15 tys. zł za rzekomy udział w demonstracjach ulicznych w godz. od 15.30 do 18.00. Zostałem ukarany niesłusznie. Około godz. 13.00 zostałem zwolniony z Komendy Milicji po zapłaceniu grzywny orzeczonej przez Kolegium. Grzywnę zapłaciła żona. Razem z żoną wróciłem do domu. W tym dniu jak i następnym z domu nie wychodziłem, kurowałem [się], bo byłem mocno pobity. Nie wiem, kto brał udział w demonstracjach ulicznych w Lubinie w dniach 31.08. i 01.09.1982 r. i nie wiem, kto był ich organizatorem. Ja nie miałem zamiaru brać udziału w jakichkolwiek demonstracjach i nikt nie proponował mi abym brał udział. To wszystko, co mam do zeznania w sprawie.

Na tym protokół zakończono, dnia 25.09.1982 r. o godz. 11.10 i jako zgodny z moimi zeznaniami po osobistym przeczytaniu podpisuję.

Dokument nr 165

Protokół przesłuchania świadka Jana Charatyma

Lubin, 25 września 1982 r.

IPN WR 37/43, t. II, Akta Śledztwa, 1 Ds.769/82, 1 Ds. 862/82/S, k. 163–164, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 10.45, zakończono o godz. 11.30.

Mł. insp. Michał Bochenek z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – protokołowałem osobiście, przesłuchał w charakterze świadka.

Imię i nazwisko	Jan Charatym
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1935 r., [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	podstawowe
Zawód wyuczony	szewc
Zatrudniony	Prywatny Zakład Szewski ul. [...], w charakterze: właściciel
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany, wg oświadczenia
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywego zeznania, zostałem zapoznany z treścią art. 166 kpk, po czym świadek zeznał, co następuje:

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk, po czym zeznaje:

W dniu 31 sierpnia 1982 r. pracowałem do godz. 17.00 w swoim warsztacie. Pracując w warsztacie przed godz. 17.00 słyszałem jakieś strzały na mieście. Chciałem zobaczyć, co się tam dzieje. Wsiadłem do swojego samochodu Warszawy /garbus/ nr rej. LGA 0866, która zaparkowana była w pobliżu domu i pojechałem do miasta. Jechałem ulicą Osiedlową a następnie ul. Niepodległości. Samochód zaparkowałem na ul. Niepodległości wpobliżu skrzyżowania z Armii Czerwonej. Jadąc samochodem widziałem, że tymi właśnie ulicami jeździły samochody milicyjne i strzelano z nich petardami. Ludzie byli zgrupowani w niewielkich grupkach. Po zaparkowaniu samochodu przyglądałem się zajściom przez około pół godziny. Stałem w pobliżu samochodu. Z tego miejsca pojechałem samochodem koło dworca PKS i tam spotkałem żonę, która wracała z pracy. Zabrałem żonę do samochodu i przywiozłem ją do domu. W dniu 31 sierpnia więcej na miasto nie wychodziłem. W dniu 1 września 1982 r. z domu wyjechałem samochodem przed godz. 15.00 i pojechałem pod LPK w Lubinie w celu uzyskania jakiegoś mechanika do samochodu, ponieważ

samochód nie zapalał mi dobrze. W LPK nie zastałem swojego znajomego Owsińskiego Jerzego. Z pod LPK poszedłem pieszo na miasto. Samochód pozostawiłem pod przedsiębiorstwem. Byłem w Domu Towarowym i w barze przy ul. 1000-lecia zjadłem obiad. Po zjedzeniu obiadu poszedłem na ul. 1 Maja do Owsińskiego do domu. W tym czasie mogła być godz. 17.00 a raczej 16.30. Owsińskiego nie zastałem w domu i czekałem około pół godziny na niego na podwórku. Ponieważ Owsiński nie nadchodził poszedłem na miasto koło sklepów „jamniki". Myślałem, że spotkam tam żonę, ponieważ wysiadła tam z autobusu WPK. Tam nie spotkałem żony i ponownie wróciłem do Owsińskiego. Owsińskiego w dalszym ciągu nie zastałem. Czekałem na niego jeszcze przed blokiem. Przypuszczalnie około 17.30 zobaczyłem, że od skrzyżowania przy CPN w kierunku ul. Kolejowej szedł tłum ludzi. Ludzie z tłumu rzucali jakieś hasła „niech żyje", lecz kto nie zrozumiałem. Hasła te były rzucane z przodu tłumu. Nie rozpoznałem nikogo znajomego z tego tłumu. Poczekałem aż tłum przeszedł i słyszałem strzały w okolicach „Defilu". Bałem się iść ul. 1 Maja i szedłem między blokami koło Komendy i zamiarem udania się do samochodu. Przechodząc koło Komendy zostałem zatrzymany przez milicjanta. Dowieziono mnie do Izby Wytrzeźwień skąd zostałem zwolniony po 36 godzinach.

Na tym protokół zakończono dnia 25.09.1982 r. o godz. 11.30 i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 166

Protokół przesłuchania świadka Czesława Opulskiego

Lubin, 25 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 29, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 11.35, zakończono o godz. 12.00.

Mł. insp. Michał Bochenek z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – protokołowałem osobiście, przesłuchał w charakterze świadka.

Imię i nazwisko	Czesław Henryk Opulski
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1953 r., [...] Lubin, ul. [...]
Zamieszkały	polskie
Obywatelstwo	średnie
Wykształcenie	mechanik
Zatrudniony	Zakłady Naprawcze Sprzętu Medycznego Oddział w Lubinie, w charakterze; optyk
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany, wg oświadczenia
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywego zeznania, zostałem zapoznany z treścią art. 166 kpk, po czym świadek zeznał, co następuje:

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk, po czym zeznaje:

W dniu 31 sierpnia 1982 r. pracowałem do godz. 12.00. Po pracy przyszedłem do domu i w mieszkaniu przebywałem do godz. 18.50. Wcześniej około godz. 15.00 poszedłem do sklepu do Sezamu gdzie dokonałem zakupów. Poza tym jednym przypadkiem z mieszkania nie wychodziłem do godz. 19.00. Około godz. 16.00 usłyszałem strzały w mieście. Słyszałem, że w tym dniu ma się odbyć msza w dużym kościele, lecz, w jakiej intencji tego nie pamiętam. Strzały te słyszałem do godz. około 18.00. Po uspokojeniu się na mieście postanowiłem pójść do swojego wujka, który zamieszkuje przy ul. Piastowskiej. Szedłem ul. 1000-lecia, w kierunku Ratusza. Koło Baszty zostałem zatrzymany przez funkcjonariusza MO i kazano mi wejść do pomieszczenia, które znajduje się przy Baszcie. W pomieszczeniu tym było dużo ludzi, przeważnie młodych. Po pewnym czasie przewieziono nas z tego pomieszczenia do Komendy a stamtąd doprowadzono do Kolegium. Kolegium uznało mnie winnym brania czynnego udziału w zajściach ulicznych w dniu 31.08.1982 r. i ukarało mnie kwotą 9.150 zł. Po wpłaceniu tej kwoty przez wujka zostałem zwolniony w dniu 1.09.1982 r. około godz. 14.00. W dniach od 31.08. do 2.09.82 r. nie brałem udziału zajściach ulicznych. Nie widziałem w ogóle tłumów, który manifestował na ulicach.

Na tym protokół zakończono dnia 25.09.1982 r. o godz. 12.00 i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 167

Protokół konfrontacji Pietkowskiego i Palucha

Lubin, 25 września 1982 r.

o godz. 11.35

IPN WR 37/43, t. III, Akta Śledztwa, 1 Ds 862/82/S, k. 13–16, rękopis
Sygn. akt.[...]

Lubin dnia 25 września 1982 r. o godz. 11.35 por. Tadeusz Klinger z Kom. Woj. MO w Legnicy na mocy art. 265 § 1 i 157 § 3 kpk, zgodnie z art. 129 § 1 kpk przy udziale protokolanta – osobiście protokołowałem dokonał konfrontacji niżej wymienionych osób w celu wyjaśnienia sprzeczności polegających na tym, że podejrzany Józef Pietkowski w zeznaniu zawartym w protokole przesłuchania z dnia 17.09.1982 r. oświadczył, że w dniu 31.08.1982 r. rozmawiał w Rynku z Józefą Paluch w karetce pogotowia „R", którą kierował, świadek Józefa Paluch oświadczyła, że znalazła się w karetce „R" dlatego że naciskana była przez tłum, wcale z J. Pietkowskim nie rozmawiała.

Świadek Józefę Paluch uprzedzono o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk, zapoznano mnie również z treścią art. 166 kpk. po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem.

Konfrontowani [wyjaśnili] co następuje:

1. Józef Pietkowski: w dniu 31.08.1982 r. będąc w karetce pogotowia ratunkowego „R", którą kierowałem – na Placu Wolności w Lubinie, około godziny 15.25 do „R -ki" weszła siedząca obecnie obok mnie Józefa Paluch. Miała na sobie biały fartuch. Weszła do karetki bocznymi drzwiami. Na Placu Wolności było dużo ludzi, ale był spokój. Razem z sanitariuszem Zbigniewem Piskozubem zapytałem, co pani tu robi. Pani Paluch odpowiedziała, że też [przyjechali] zobaczyć. Józefa Paluch usiadła na siedzeniu lub na noszach. Po chwili przyszła sanitariuszka Elżbieta Kochańska, która tez rozmawiała z panią Paluch. Pani Paluch przebywała w karetce około 15 -20 minut, to znaczy do czasu odjazdu karetki „R".

2. Józefa Paluch: słyszałam, co mówił siedzący obok mnie Józef Pietkowski. Zaprzeczam stanowczo jakobym miała powiedzieć do kierowcy, że przyjechałam zobaczyć, co się dzieje, zaprzeczam też, że rozmawiałam z panią Kochańską. Stanowczo zaprzeczam, że przebywałam w karetce „R" kierowanej przez Józefa Pietkowskiego około 15–20 minut. Byłam tam około 2 minut, jak tylko weszłam do wnętrza to on zaraz ruszył. Nie przyjechałam zobaczyć, co się dzieje, a chciałam tylko ewentualnie pomóc, bo widziałam tłum w pobliżu karetki „R". Przyjechałam karetką pogotowia fiat 125 z kierowcą Dymitrem Peregrynem. Zatrzymaliśmy się na ulicy Kołłątaja w pobliżu bocznego wejścia do Kościoła. Stamtąd zobaczyłam karetkę „R" stojącą na uliczce prowadzącej do kościoła do Placu Wolności. Widziałam karetkę „R" albo z samochodu albo jak już wyszłam. Kierowca Peregryn wyszedł ze mną. Nie wiem, po co przyjechaliśmy w rejon Placu Wolności. Źle się czułam i pewnych faktów nie pamiętam. W pewnej chwili, ale nie mogę podać, kiedy kierowca Peregryn powiedział mi, że ktoś leży chory i trzeba mu pomóc. Jak weszłam do karetki „R" to nikogo nie pytałam, czy ktoś potrzebuje

pomocy medycznej. Żadnego leżącego nie widziałam. Nie słyszałam też, żeby kierowca Pietkowski drogą radiową z kimkolwiek rozmawiał, to znaczy jestem pewna, że pan Pietkowski w mojej obecności z nikim nie rozmawiał. Nie widziałam również, żeby pan Pietkowski wystawiał mikrofon radiostacji na zewnątrz.

Józef Pietkowski. Słyszałem, to co mówi Pani Józefa Paluch. Stwierdzam, że mówi ona nieprawdę, nie wiem dlaczego Józefa Paluch kłamie.

Na tym protokół zakończono dnia 25.09.1982 r. o godzinie 12.30.

Dokument nr 168

Protokół przesłuchania świadka Mariana Kołodzieja

Lubin, 27 września 1982 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 337–338, rękopis
L27, Materiały Dowodowe, t. II, III K 265/98, k. 384–386, rękopis
Sygn. akt: Pg. Śl. II 339/82

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 11.40, zakończono o godz.12.30.

Podprokurator Prokuratury Śląskiego Okręgu Wojskowego – mjr Krzysztof Henner, przy udziale protokolanta - osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, po uprzedzeniu go w myśl art. 172 kodeksu postępowania karnego o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego zeznania z art. 247 kodeksu karnego, co świadek stwierdził swym podpisem i zeznał:

Imię, nazwisko i imię ojca	Marian Kołodziej, s. [...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1943 r., [...]
Wykształcenie	wyższe med.
Zawód, zatrudnienie	lek. med., Zespół Opieki Zdrowotnej – Lubin
Stopień wojskowy i przynależność służbowa	ppor. rez.
Miejsce zamieszkania (adres)	Lubin, ul. [...]
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Stosunek do stron	obcy

Świadka uprzedzono o treści art. 165, 166 i 167 kodeksu postępowania karnego, na co świadek oświadcza – że pouczenie zrozumiał. Tożsamość świadka ustalono na podstawie – ustnych wyjaśnień. Świadka wezwano, aby opowiedział wszystko, co mu jest w sprawie wiadome, po czym świadek zeznaje:

Pełnię obowiązki Dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Lubinie. W dniu 31.08. br. około godz. 15.15 zakończyłem pracę i udałem się do domu. Około godz. 15.45 samochodem pojechałem do Bolesławca gdzie mam mieszkanie i jestem w trakcie przeprowadzki. Około godz. 17.00 pod mój dom w Bolesławcu przyjechała miejscowa karetka pogotowia i powiadomiony zostałem, iż mam niezwłocznie stawić się w Lubinie w szpitalu, ale o co chodziło, tego nie mówili. Około godz. 18.00 przyjechałem do Lubina. Od dr med. [...] dowiedziałem się, że w czasie zajść ulicznych w Lubinie w dniu 31.08. br. przywieziono rannych i że jest dwóch zabitych. Ile było rannych tego już nie pamiętam. W szpitalu był nawał pracy, a pod szpitalem tłum ludzi. Zabiegi były już w trakcie. Ponieważ jestem radiologiem udałem się do swojej pracy i objąłem dowodzenie. Czy jeszcze przywożono rannych tego nie wiem, bo wykonywałem czynności lekarskie, związane z prześwietlaniem. Dopiero około 20.00–20.30 zorientowałem [się], kto jest ranny - ile osób, jaki typ obrażeń i kto nie żyje. Taką listę przedstawiłem funkcjonariuszowi MO.

W tym miejscu świadkowi okazano listę ofiar [na temat] sprawy, na co świadek zeznaje – to jest ta lista.

Początkowo zawierała ona przekłamania w nazwiskach. Z całą stanowczością stwierdzam, że na skutek postrzałów śmierć poniosły trzy osoby. Ile było rannych w wyniku postrzałów już nie pamiętam. W każdym bądź razie nie było innych rannych niż są wymienieni na liście. To byli ci ranni, którzy byli w szpitalu. W szpitalu w chwili obecnej przebywają: 1/ Ireneusz Lao, 2/ Wertka Edward, 3/ Andrzej Dudziak, 4/ Ryszard Stefanowicz. Życiu ich nie zagrażało niebezpieczeństwo. Lecz leczenie będzie długotrwałe. Część ran postrzałowych mogła nastąpić na skutek rykoszetów, ale w tej dziedzinie nie jestem specjalistą i nie mogę dokładnie udzielić odpowiedzi.

Na tym protokół przesłuchania zakończono i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z prawdą podpisano.

Dokument nr 169

Postanowienie o wyłączeniu materiałów i przekazaniu Wojskowemu Prokuratorowi Garnizonowemu we Wrocławiu

Lubin, 27 września 1982 r.

IPN WR 37/36, t II, Akta Prokuratora, 1 Ds 768/82/s, k. 111, maszynopis
Sygn. akt 1 Ds.768/82/s

Andrzej Mierzwa – wiceprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie po zapoznaniu się z aktami sprawy dot. organizowania, kierowania oraz brania udziału w zbiegowisku publicznym w dniu 1.09.1982 r. w Lubinie

zważywszy, że

W aktach sprawy znajdują się materiały dot. pobicia Jerzego Krzypkowskiego zam. Lubin ul. Sportowa 10/8, przez funkcjonariuszy MO po zatrzymaniu w Komendzie Miejskiej MO w Lubinie

na zasadzie art. 252 § 3 ust. 4 kpk i art. 3 dekretu z 12.12.1981 r. /Dz. U. 29, poz. 157/

Postanowił

I. z akt sprawy 1 Ds. 768/82 sporządzić odpisy protokołu przesłuchania świadka Jerzego Krzypkowskiego znajdującego się na /k. 25, 26/

II. z akt sprawy wyłączyć dokumenty w postaci opinii lekarskiej o obrażeniach doznanych przez Jerzego Krzypkowskiego /k. 41/ i postanowienia o powołaniu biegłego lekarza /k.40a/ oraz protokołu okazania /k. 78, 23, 24/

III. sporządzony odpis i wyłączone materiały przesłać wg właściwości Prokuraturze Garnizonowej we Wrocławiu

Uzasadnienie

Prokuratura Rejonowa w Lubinie prowadziła śledztwo w trybie doraźnym w sprawie zajść i manifestacji ulicznych w Lubinie w dniu 1 września 1982 r. W trakcie śledztwa świadek J. Krzypkowski zeznał, iż w dniu 1.09.1982 r., po zatrzymaniu i przewiezieniu do Komendy Miejskiej MO w Lubinie został pobity przez funkcjonariuszy MO i doznał obrażeń ciała. Powołany w tej sprawie biegły lekarz potwierdził fakt doznania obrażeń przez Jerzego Krzypkowskiego i dlatego postanowiono jak wyżej.

Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr Andrzej Mierzwa

Dokument nr 170

Postanowienie o wyłączeniu materiałów do odrębnego postępowania

Lubin, 27 września 1982 r.

IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds.768/82/s, k. 109, maszynopis
IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds.768/82/s, k. 110, maszynopis
Sygn. akt 1 Ds.768/82/s

Andrzej Mierzwa – Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie po zapoznaniu się z aktami sprawy dot. organizowania, kierowania oraz brania udziału w zbiegowisku publicznym w dniu 1 września 1982 r. w Lubinie zważywszy, że w aktach sprawy znajdują się materiały dotyczące popełnienia przez Włodzimierza Romana Charońskiego zam. Lubin ul.[...] w okresie od sierpnia 1980 r. do grudnia 1981 r. przestępstw dewizowych, określonych w przepisie art. 47 § 1 Ustawy Karnej-Skarbowej z dnia 25.10.1971 r. /Dz. U. nr 28 z 6.10.1971 r. poz. 260 z późniejszymi zmianami/

postanowił:

I. z akt sprawy 1 Ds. 768/82/s sporządzić odpisy: postanowienia o przedstawieniu zarzutów W. R. Charońskiemu z dnia 13.09.1982 r. /k. 140/, protokołów przesłuchań podejrzanego W. R. Charońskiego znajdujących się na kartach 54–58, 111–112, 141–145, protokołu przeszukania /k. 68/, postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym /k. 70/, danych o karalności /k. 87/, kwestionariusza /k. 119/, wywiadu środowiskowego i o stanie majątkowym /k. 122/, protokołu oględzin samochodu marki Zastawa /k. 130–131/, wykazu dowodów rzeczowych /k. 236/

II. z akt sprawy wyłączyć: odpisy pisma skierowanego do NBP w Lubinie /k. 184/, odpisy protokołów zapakowania dowodów rzeczowych do depozytu bankowego /k. 237/, deklarację na złożenie depozytu rzeczowego /k. 237a/, bankowy dowód wpłaty kwoty 39.234 zł /k. 238/, materiał poglądowy w postaci zdjęć banknotów złożonych w depozycie NBP w Lubinie /k. 239/, odpowiedzi NBP w Lubinie odnośnie obowiązujących kursów zagranicznych środków płatniczych oraz stanu konta rachunku walutowego W. R. Charońskiego /k. 282–283, 305–306/, zdjęcia samochodu osobowego marki Zastawa nr rej. LGE 6455 /k. 300/

III. sporządzone i wyłącznie materiały zarejestrować pod nowy nr Ds celem przeprowadzenia odrębnego postępowania.

Uzasadnienie:

Prokuratura Rejonowa w Lubinie prowadziła postępowanie przygotowawcze w trybie doraźnym przeciwko: Włodzimierzowi R. Charońskiemu o czyn z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 i 2 kk w zw. z art. 10 § 2 kk. W trakcie śledztwa Włodzimierz Charoński wyjaśnił, że w okresie od sierpnia 1980 r. do grudnia 1981 r. w Lubinie bez wymaganego

zezwolenia zamienił marki RFN na dolary amerykańskie a te z kolei na funty angielskie. Z uwagi na to, że czyny Włodzimierza R. Charońskiego wyczerpują znamiona przepisu art. 47 § 1 Ustawy Karnej-Skarbowej, a dopuścił się on ich przed wprowadzeniem Dekretu o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego postanowiono jak wyżej.

Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr. Andrzej Mierzwa

Dokument nr 171

Postanowienie o wyłączeniu materiałów do odrębnego postępowania

Lubin, 27 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t. I, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 1, maszynopis
Sygn. akt: 1 Ds.768/82/S

Andrzej Mierzwa – Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie po zapoznaniu się z aktami sprawy dot. organizowania, kierowania oraz brania udziału w zbiegowisku publicznym w dniu 1 września 1982 r., zważywszy, że w aktach sprawy znajdują się materiały dot. zajść w dniu 1.09.1982 r. nie związane bezpośrednio z udziałem podejrzanych W.R. Charońskiego. W.R. Dąbrowskiego i S.H. Dłużniaka przeciwko którym jest kierowany akt oskarżenia do Sądu Wojewódzkiego w Legnicy w trybie doraźnym, na zasadzie art. 292 § 3 ust. 4 kpk

postanowił

I/ z akt sprawy 1 Ds.768/82/S sporządzić odpisy protokołów zeznań świadków znajdujących się na k. 5–6, 10–11, 33–34, 64–67, 72–73, 150–151, 171, 172, 255–257,

II/ z akt sprawy 1 Ds.768/82/S wyłączyć: protokoły zeznań świadków znajdujących się na k. 9, 12, 13–14, 16, 25, 26, 27–28, 32, 42, 126, 127–128, 129, 138–139, 146–149, 194–195, 196, 198, 201, 202–203, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223–224, 225, 226–227, 228, 229, 230–231, 232, 233, 241, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 258, 259, 260, 262, 264, 265, 266, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277–280, 281, 285, 286, 287–288, 289–290, 291–293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, postanowienie o przestawieniu zarzutów Kopaczowi /k. 17/, protokół przesłuchania podejrzanego Kopacza /k. 18–19/ oraz notatki urzędowe /k. 1, 2, 240/ oraz protokoły okazania k. 20, 21, 22,[1]

III. sporządzone odpisy i wyłączone materiały zarejestrować pod nowy nr Ds. celem przeprowadzenia odrębnego postępowania.

Uzasadnienie

Prokuratura Rejonowa w Lubinie prowadziła śledztwo w trybie doraźnym w sprawie organizowania, kierowania oraz brania udziału w zbiegowisku publicznym w Lubinie w dniu 1.09.1982 r. Dotychczasowe ustalenia postępowania przygotowawczego pozwoliły na podjęcie merytorycznej decyzji jedynie w stosunku do podejrzanego W.R. Charońskiego. W.R. Dąbrowskiego i S.H. Dłużniaka.

Z uwagi na to, że konieczne jest dalsze prowadzenie postępowania w celu ustalenia całokształtu przebiegu zajść w dniu 1.09.1982 r. a w szczególności w kierunku wykrycia inspiratorów, organizatorów i kierujących tymi zajściami postanowiono jak wyżej.

Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr Andrzej Mierzwa

[1] Od wyrazu oraz dopisano ręcznie.

Dokument nr 172

Postanowienie o wyłączeniu materiałów do odrębnego postępowania

Lubin, 27 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t. I, Akta Prokuratora, 1 Ds 867/82/s, k. 1, maszynopis
IPN WR 37/45, t. I, Akta Prokuratora, 1 Ds 867/82/s, k. 2, maszynopis

Andrzej Mierzwa – Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie po zapoznaniu się z aktami sprawy dot. organizowania, kierowania oraz brania udziału w zbiegowisku publicznym w dniu 1 września 1982 r. w Lubinie zważywszy, że: w aktach sprawy znajdują się materiały dotyczące popełnienia przez Włodzimierza Romana Charońskiego zam. Lubin ul. Słoneczna 1/a w okresie od sierpnia 1980 r. do grudnia 1981 r. przestępstw dewizowych określonych w przepisie art. 47 § 1 Ustawy Karnej -Skarbowej z dnia 26.10.1971 r. /Dz.U. nr 28 z 6.10.1971 r. poz. 260 z późniejszymi zmianami/.

postananowił:

I/ z akt sprawy 1 Ds.768/82/s sporządził odpisy: postanowienia o przedstawieniu zarzutów W.R. Charońskiemu z dnia 13.09.1982 r. /k. 140/, protokołów przesłuchań podejrzanego W.R. Charońskiego znajdujących się na kartach 54-58, 111-112, 141-145, protokołów przesłuchania /k. 68/, postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym /k. 70/, danych o karalności /k. 87/, kwestionariusza /k. 119/, wywiadu środowiskowego i o stanie majątkowym /k. 122/, protokołu oględzin samochodu m-ki Zastawa /k. 130-131/, wykazu dowodów rzeczowych /k. 236/.

II/ z akt sprawy wyłączyć: odpisy pisma skierowanego do NBP w Lubinie /k. 184/, odpisy protokołów, zapakowania dowodów rzeczowych do depozytu bankowego /k. 237/, deklarację na złożenie depozytu rzeczowego /k. 237a/, bankowy dowód wpłaty kwot 59.234 zł /k.238/, materiał poglądowy w postaci zdjęć banknotów złożonych w depozycie NBP w Lubinie /k. 239/, odpowiedzi NBP w Lubinie odnośnie obowiązujących kursów zagranicznych środków płatniczych oraz stanu konta rachunku walutowego W.R. Charońskiego /k. 282-283, 305-306/, zdjęcie samochodu osobowego m-ki Zastawa nr. rej. LGE-6455 /k. 300/.

III. sporządzone i wyłączone materiały zarejestrować [pod] nowy nr Ds. celem przeprowadzenia odrębnego postępowania.

Uzasadnienie

Prokuratura Rejonowa w Lubinie prowadziła postępowanie przygotowawcze w trybie doraźnym p-ko R. Charońskiemu o czyn z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 i 2 kk w zw. z art. 10 § 2 kk. W trakcie śledztwa Włodzimierz Charoński wyjaśnił, że w okresie od sierpnia 1980 r. do grudnia 1981 r. w Lubinie bez wymaganego zezwolenia zamienił marki RFN na dolary amerykańskie a te z kolei na funty angielskie. Z uwagi na to, że czyny Włodzimierza Charońskiego wyczerpują znamiona przepisu art. 47 § 1 Ustawy

Karnej Skarbowej, a dopuścił się on ich przed wprowadzeniem dekretu o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego postanowiono jak wyżej.

Wiceprokurator Prok. Rejonowej
mgr Andrzej Mierzwa

Wszczęła śledztwo w trybie wobec sprawców zajść, które miały miejsce w dniu 1 września 1982 r. w Lubinie. W toku śledztwa ustalono, iż jednym z podejrzanych o udział w zbiegowisku ulicznym jest Ryszard Kopacz. Wobec ustaleń konieczności sprawdzenia faktu, na które powołuje się podejrzany postanowiono w tej części materiały wyłączyć do odrębnego postępowania, a w stosunku do podejrzanego Ryszarda Kopacza o odstąpieniu od prowadzenia sprawy w trybie doraźnym.

Wiceprokurator Prok. Rejonowej
mgr Lidia Molenda

Dokument nr 173

Protokół przesłuchania świadka Franciszka Jacha

28 września 1982 r.
o godz. 10.00.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 366–368, maszynopis
L29, Materiały Dowodowe, t. IV, III K 265/98, k. 758–761, maszynopis

Podprokurator Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu – mjr mgr Krzysztof Henner, z udziałem protokolanta – Kazimiera Bełza, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdził na podstawie – dowodu osobistego [...]. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 247 § 1 kk), po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk). Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Franciszek Jach
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1935 r., [...]
Miejsce zamieszkania	Lubin, ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	[–]
Zatrudnienie	Zbiorcza Szkoła Gminna w Lubinie
Wykształcenie	wyższe
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Stosunek do stron	obcy

Uprzedzony o treści art. 165 i 166 kpk oświadczam, że:

W uzupełnieniu moich zeznań, złożonych do protokołu przesłuchania w charakterze świadka w miejscowej Prokuraturze – dodatkowo zeznaję: W dniu 31 sierpnia 1982 r. pełniłem dyżur w Zbiorczej Szkole Gminnej w Lubinie. Jestem Dyrektorem tej szkoły. W tym czasie wykonywałem obowiązki związane z malowaniem i uporządkowaniem szkoły. Około godziny 15.00 –16.00 usłyszałem dochodzące odgłosy z Placu Wolności w Lubinie. Byłem przekonany, że są to strzały z rakietnic, ponieważ dawno temu byłem w wojsku. W tym miejscu chcę zaznaczyć, że jak był strzał to później był dym. Na tego rodzaju broni się nie znam i nie mogę określić jej charakteru. Z miejsca gdzie widziałem i słyszałem te strzały może być od 200–300 metrów. W związku z tym z ciekawości wyszedłem z budynku szkoły i udałem się na schody główne prowadzące do szkoły. Będąc na schodach prowadzących do szkoły usłyszałem krzyki „hurra" i „gestapo". W tym czasie zauważyłem, że w pobliżu klubu „Nasza Chata" przy ul. Sikorskiego stało około 100 osób. Chcę zeznać, że zauważyłem masę kobiet z dziećmi, emerytów i innych ludzi. Uważam, moim zdaniem, że byli to gapie. Ludzie z ciekawości patrzyli się w kierunku małego kościoła, znajdującego się w pobliżu pijalni „Gwarek". W tym czasie zauważyłem, że grupa osób zaczęła się rozpraszać i wnioskuję z tego, że ci ludzie zostali obrzuceni granatami łzawiącymi. W tym czasie zauważyłem radiowóz milicyjny jadący od małego kościoła w kierunku klubu „Nasza Chata". W tym czasie mogła być godzina 16.00. Radiowóz

milicyjny nysa lub żuk zaczął na pełnej szybkości jechać przez trawnik w kierunku ludzi. W tym czasie nieznany mi funkcjonariusz zaczął wyrzucać świece dymne. W związku z tym ludzie zaczęli uciekać a ja w tym czasie zauważyłem mego znajomego Aleksandra Drobnego, który stał na wysokości cukierni Gruszeckiego w odległości ok. 60 metrów. W tym czasie milicja zaczęła używać gazów łzawiących i ja zacząłem biec w kierunku Drobnego, mówiąc „Oluś uciekaj". W tym czasie zauważyłem mężczyznę, który szybkim krokiem szedł od strony cukierni Gruszeckiego w kierunku ścieżki /dawna ulica Legnicka/. Zeznaję, że miejsce, z którego widziałem tego mężczyznę do Placu Wolności może być odległość od 300 do [...]. Kiedy ten mężczyzna znalazł się na wyżej wspomnianej ścieżce zauważyłem, że ze ślepej uliczki, w miejscu mego widzenia zauważyłem jadący radiowóz milicyjny nysa. Miejsce to opiszę w dodatkowym szkicu wykonanym własnoręcznie, który dołączam do niniejszego protokołu.

Kategorycznie zeznaję, że ten młody mężczyzna w odległości około 30 metrów przed samochodem milicyjnym nysa zaczął się zataczać, nie wiem, dlaczego ten mężczyzna zaczął się zataczać. Następnie zauważyłem, że ten mężczyzna leżał za samochodem. Zeznaję tak dlatego, iż w tym czasie wjechała nysa i zasłoniła mi pole widzenia. Gdy ta nysa przejechała zauważyłem tego mężczyznę leżącego za tylnymi kołami nysy. Nie potrafię określić, czy ten mężczyzna był przejechany przez nysę, czy też został uderzony przez nysę. Wtedy wysiadł jeden z milicjantów od strony kierowcy, podszedł do leżącego mężczyzny, podniósł mu rękę, która to ręka upadła bezwładnie. Następnie z nysy wyszło dwóch milicjantów, którzy jeden za ramiona, drugi za nogi podnieśli leżącego i włożyli go do nyski, i na sygnale odjechali w kierunku ulicy Kopernika. Widziałem samochód milicyjny nysa i siedzących w nich milicjantów, którzy byli ubrani w mundury polowe. W tym miejscu zeznaję, że dawno temu byłem w wojsku i potrafię rozróżnić mundur polowy od munduru wyjściowego MO. Mężczyźni w nysie posiadali na głowie hełmy. Zeznaję, że funkcjonariusze MO nie mieli przyłbic. W tym czasie zauważyłem, że z samochodu nysa zaczęto wystrzeliwać gazy łzawiące, było to jeszcze przed schodami wejściowymi szkoły. Nie potrafię rozpoznać tych funkcjonariuszy MO, którzy siedzieli w samochodzie nysa.

Na tym protokół zakończono, i po odczytaniu, jako zgodny z prawdą podpisano.

Po odczytaniu protokołu zaznacza się, iż na karcie pierwszej strona druga w wierszu od góry 13 – skreślono wyraz „udałem się" oraz w wierszu ósmym od dołu skreślono wyrazy „znajdowałem się na wysokości".

Dokument nr 174

Protokół przesłuchania świadka Jana Szymańskiego

Lubin, 28 września 1982 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 355–357, rękopis
L29, Materiały Dowodowe, t. IV, III K 265/98, k. 780–784, rękopis
Sygn. akt: Pg. Śl. II 339/82

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 10.00, zakończono o godz. 11.20.

Podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej we Wrocławiu – por. Miłan Senk, przy udziale protokolanta – osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, po uprzedzeniu go w myśl art. 172 kodeksu postępowania karnego o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego zeznania z art. 247 kodeksu karnego, co świadek stwierdził swym podpisem i zeznał:

Imię, nazwisko i imię ojca	Jan Szymański, s. [...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1951 r., [...]
Wykształcenie	zasadnicze
Zawód, zatrudnienie	stolarz – PBKR Bytom Oddział Lubin
Stopień wojskowy i przynależność służbowa	szer. rez.
Miejsce zamieszkania (adres)	Lubin ul.[...]
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Stosunek do stron	obcy

Świadka uprzedzono o treści art. 165, 166 i 167 kodeksu postępowania karnego, na co świadek oświadcza – że pouczenie zrozumiał. Tożsamość świadka ustalono na podstawie – dowodu osobistego [...]. Świadka wezwano, aby opowiedział wszystko, co mu jest w sprawie wiadome, po czym świadek zeznaje:

W dniu 31 sierpnia 1982 r. około godziny 15.00 wracałem wraz z żoną do domu przez Plac Wolności z pracy. Przechodząc przez Plac Wolności widziałem tłum ludzi. Oceniam, że było około 2 tys. ludzi. Nie zatrzymywałem się. Jestem członkiem Partii, więc nie chciałem uczestniczyć w manifestacji. Nie widziałem i nie wiem, co się działo w rejonie Pl. Wolności. Po prostu siedziałem z żoną w domu. Około godz. 16.20 usłyszałem strzały w kierunku mojego domu. Zaznaczam, że mieszkanie moje znajduje się na wysokości skrzyżowania ulic Odrodzenia i Kopernika. Przez okno ze swojego mieszkania na I piętrze mam dobrą widoczność w stronę pijalni piwa „Gwarek" i w stronę Placu Wolności. Po usłyszeniu strzałów wyjrzałem przez okno. Zauważyłem, że od Placu Wolności w kierunku ulicy Kopernika szły trzy piątki funkcjonariuszy MO ubranych w umundurowanie „mono", posiadali przy sobie długą broń – kbkak. Znam tę broń z okresu służby wojskowej. Przed tymi milicjantami, kiedy już byli oni na skrzyżowaniu ulic Odrodzenia i Kopernika w odległości ok. 60 metrów znajdowała się grupa ludzi ok. 200 osób. W momencie, kiedy to widziałem nikt z tej grupy ludzi nie rzucał niczego w stronę fun cjonariuszy MO. Zauważyłem jak na wspomnianym skrzyżowaniu funkcjonariusze MO zaczęli strzelać z kbkak w kierunku pijalni piwa. Po serii strzałów widziałem, jak jeden z mężczyzn stojących w po-

bliżu przystanku WPK i na parkingu gdzie stał samochód marki Żuk, upadł. W pierwszej chwili sądziłem, że się wystraszył. Jednakże na jego twarzy zauważyłem krew. Mężczyznę tego włożono do żuka, a po chwili przyniesiono jeszcze jednego, który musiał zostać ranny też w pobliżu opisanego wyżej miejsca. Zeznaję, iż funkcjonariusze MO strzelali będąc na skrzyżowaniu ulic Odrodzenia i Kopernika. Strzelało ich kilku. Widziałem jak jeden z nich oddał serię strzałów w asfalt na skrzyżowaniu. Po tych strzałach odpryski asfaltu leciały w górę. Trwało to strzelanie około 2–3 minuty. Po oddaniu strzałów funkcjonariusze MO wycofali się w stronę Placu Wolności. Przez cały czas funkcjonariusze MO używali granatów łzawiących. Widziałem jak po tych strzałach grupa ludzi ok. 200 osób zaczęła rzucać w stronę funkcjonariuszy MO kamieniami i podnoszono okrzyki „zabiliście ludzi". Po tym więcej nie obserwowałem już zajść, bojąc się nawet by nie zostać trafiony pociskami, czy też granatem łzawiącym.

Na tym protokół przesłuchania świadka zakończono i po osobistym przeczytaniu, jako zgodny z treścią moich zeznań podpisuję.

Dokument nr 175

Protokół przesłuchania świadka Heleny Marcinkowskiej

Lubin, 28 września 1982 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 358, rękopis
L29, Materiały Dowodowe, t. IV, III K 265/98, k. 766–767, rękopis
Sygn. akt: Pg. Śl. II 339/82

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 11.20, zakończono o godz.12.00.

Podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej we Wrocławiu – por. Miłan Senk, przy udziale protokolanta - osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, po uprzedzeniu go w myśl art. 172 kodeksu postępowania karnego o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego zeznania z art. 247 kodeksu karnego, co świadek stwierdził swym podpisem i zeznał:

Imię, nazwisko i imię ojca	Helena Marcinkowska, c. [...]
Data i miejsce urodzenia	[–]
Wykształcenie	[–]
Zawód, zatrudnienie	[–]
Stopień wojskowy i przynależność służbowa	[–]
Miejsce zamieszkania	[–]
Karalność za fałszywe zeznania	[–]
Stosunek do stron	[–]

Pozostałe dane pers. w aktach sprawy [1]

Świadka uprzedzono o treści art. 165, 166 i 167 kodeksu postępowania karnego, na co świadek oświadcza – [–]. Tożsamość świadka ustalono na podstawie – [–]. Świadka wezwano, aby opowiedział wszystko, co mu jest w sprawie wiadome, po czym świadek zeznaje:

W uzupełnieniu swoich zeznań z dnia 31.08.1982 r. na stosowne pytanie zeznaję, iż w rejonie ulic Odrodzenia i Kopernika oraz pijalni piwa „Gwarek" znajdował się tłum ludzi około 700 osób. W rejonie, gdzie ja zatrzymałam się samochodem marki Żuk znajdowała się grupa ludzi około 200 osób. Jeszcze raz zeznaję, iż nie widziałam by ktoś rzucał kamieniami, czy butelkami w stronę funkcjonariuszy MO. Kiedy zauważyłam strzelających na skrzyżowaniu ulic Odrodzenia i Kopernika funkcjonariuszy MO, to tłum ludzi stał dookoła tegoż skrzyżowania. Na oddane strzały ludzie uciekali we wszystkich kierunkach. Ja stałam w odległości około 30 metrów od wspomnianego wyżej skrzyżowania patrząc w kierunku pijalni piwa „Gwarek". Nie potrafię opisać, na jakich wysokościach były oddawane strzały. Jeden z funkcjonariuszy MO strzelał do góry i z tego, co widziałam, dwóch strzelało na wprost. Były to strzały w postaci krótkich serii. Pozostałe fakty mi znane są zgodne z tym, co zeznałam w dniu 31.08.82 r.

Na tym protokół przesłuchania świadka zakończono i po osobistym przeczytaniu, jako zgodny z treścią podpisuję.

[1] Zdanie dopisane w dokumencie ręcznie.

Dokument nr 176

Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Drobnego

28 września 1982 r.

o godz. 11.45.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 365, maszynopis
L29, Materiały Dowodowe, t. IV, III K 265/98, k. 762–763, maszynopis

Podprokurator Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu – mjr mgr Krzysztof Henner, z udziałem protokolanta – Kazimiera Bełza, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdził na podstawie – dowodu osobistego [...]. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 247 § 1 kk), po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk). Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Aleksander Drobny
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1933 r., [...]
Miejsce zamieszkania	Lubin, ul. [...]
Adres do doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	[–]
Zatrudnienie	Cech Rzemiosł Różnych w Lubinie
Wykształcenie	podstawowe
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Stosunek do stron	[–]

Uprzedzony o treści art. 165 i 166 kpk oświadczam, że:

W dniu 31 sierpnia 1982 r. wykonywałem obowiązki służbowe przy malowaniu Zbiorczej Szkoły Gminnej w Lubinie. Konkretnie malowałem wejście do szkoły. Byłem zajęty swoją pracą i na temat zajść w dniu 31 sierpnia 1982 r. nic nie wiem. Być może, że dyrektor szkoły Ob. Jach mógł wyjść ze szkoły, bo był w tym czasie w szkole, ale co w/w robił nie wiem. Jeszcze raz kategorycznie oświadczam, że byłem zajęty malowaniem szkoły i czy ktoś strzelał z tym dniu nic nie wiem. Na tym protokół zakończono, i po odczytaniu, jako zgodny z prawdą podpisano.

Dokument nr 178

Protokół przesłuchania świadka Henryka Tereszkiewicza

Lubin, 28 września 1982 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 360–362, rękopis
L27, Materiały Dowodowe, t. II, III K 265/98, k. 345–349, rękopis
Sygn. akt: Pg. Śl. II 339/82

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 12.10, zakończono o godz. 13.40.

Podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej we Wrocławiu – por. Miłan Senk, przy udziale protokolanta - osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, po uprzedzeniu go w myśl art. 172 kodeksu postępowania karnego o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego zeznania z art. 247 kodeksu karnego, co świadek stwierdził swym podpisem i zeznał:

Imię, nazwisko i imię ojca	Henryk Tereszkiewicz, s. [...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1951 r., [...]
Wykształcenie	średnie
Zawód, zatrudnienie	pielęgniarz dypl. – Górn. Zespół Opieki Zdrowotnej – Lubin
Stopień wojskowy i przynależność służbowa	kpr. rez
Miejsce zamieszkania (adres)	Lubin ul. [...]
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany
Stosunek do stron	obcy

Świadka uprzedzono o treści art. 165, 166 i 167 kodeksu postępowania karnego, na co świadek oświadcza – że pouczenie zrozumiał. Tożsamość świadka ustalono na podstawie – dowodu osobistego [...]. Świadka wezwano, aby opowiedział wszystko, co mu jest w sprawie wiadome, po czym świadek zeznaje:

W dniu 31 sierpnia 1982 r. wraz z żoną i trojgiem dzieci około godz. 16.30 udałem się do kościoła przy ulicy Prusa. Tam bowiem chciałem zapisać u księdza swoje dziecko na nauczanie religii. Około godziny 16.45 wyszedłem z plebani i z żoną oraz dziećmi szliśmy ulicą Prusa w kierunku ulicy Kopernika by dalej iść do domu. Po wyjściu z plebani zauważyłem, że przy restauracji Staromiejskiej stała grupa 15–20 mężczyzn. Byli wyraźnie pijani. Kiedy zobaczyli oni na ulicy Odrodzenia w przejściu ulicy Reja grupę funkcjonariuszy MO, jeden z pijanych mężczyzn zaczął wykrzykiwać „hitlerowcy", „gestapowcy". Ja znajdowałem się wówczas na wysokości ulicy Reja. Na wspomniane okrzyki widziałem jak jeden z funkcjonariuszy odwrócił się w kierunku stojących mężczyzn i coś wystrzelił. Nie potrafię opisać, z czego strzelał i co to było. Poczułem silny ból głowy i wyciek krwi. Szybko wróciłem z rodziną na plebanię. Tam okazało się, że mam rozciętą na długości 3 cm skórę na wysokości lewego płata czołowego. Chwilę później przygodnym samochodem udałem się do Szpitala Miejskiego, gdzie lekarz dyżurny założył mi dwa szwy. Prześwietlenie czaszki nie wykazało żadnych zmian pourazowych. Otrzymałem 9 dni zwolnienia lekarskiego.

Zeznaję, iż kiedy odniosłem wspomniane obrażenia nie widziałem na ulicach miasta żadnego tłumu ludzi. Jedynie w rejonie plebani stała grupa ludzi, jednakże ja nie interesowałem się tym. W chwili obecnej nie wykluczam, iż obrażenia, jakie odniosłem mogły powstać od uderzenia w głowę granatem łzawiącym wystrzelonym przez funkcjonariusza MO w kierunku mężczyzn wyzywających funkcjonariuszy MO. Bowiem uderzenie otrzymałem w momencie, gdy przechodziłem obok wspomnianych mężczyzn. Podczas przesłuchania świadek naszkicował sytuację, w czasie której został ranny. Szkic ten podłączono do nin. protokołu.

Na tym protokół przesłuchania świadka zakończono i po przeczytaniu podpisano.

Dodatkowo oświadczam, że w dniach od 2.09. 25.09. przebywałem na wczasach w Kołobrzegu.

Dokument nr 179

Protokół przesłuchania świadka Józefa Pankiewicza

Lubin, 28 września 1982 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 363, rękopis
L29, Materiały Dowodowe, t. IV, III K 265/98, k. 778–779, rękopis
Sygn. akt: Pg. Śl. II 339/82

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 13.15, zakończono o godz. 14.00.

Podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej we Wrocławiu – por. Miłan Senk, przy udziale protokolanta – osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, po uprzedzeniu go w myśl art. 172 kodeksu postępowania karnego o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego zeznania z art. 247 kodeksu karnego, co świadek stwierdził swym podpisem i zeznał:

Imię, nazwisko i imię ojca	Józef Pankiewicz, s. [...]
Data i miejsce urodzenia	[–]
Wykształcenie	[–]
Zawód, zatrudnienie	[–]
Stopień wojskowy i przynależność służbowa	[–]
Miejsce zamieszkania	[–]
Karalność za fałszywe zeznania	[–]
Stosunek do stron	[–]

Pozostałe dane personalne w aktach sprawy [1]

Świadka uprzedzono o treści art. 165, 166 i 167 kodeksu postępowania karnego, na co świadek oświadcza – [–]. Tożsamość świadka ustalono na podstawie – [–]. Świadka wezwano, aby opowiedział wszystko, co mu jest w sprawie wiadome, po czym świadek zeznaje:

Podtrzymuję swoje zeznania złożone do protokołu przesłuchania w dniu 1.09.82 r. W ich uzupełnieniu, na stosowne pytania, zeznaję co następuje. Mianowicie podczas zajść ulicznych w dniu 31.08.82 r. w Lubinie, gdy stałem na przystanku WPK tuż przy pijalni piwa „Gwarek", w rejonie tegoż przystanku /w odległości 80v100 metrów od skrzyżowania ulic Odrodzenia i Kopernika/ znajdowało się około 40 osób. Koło samej pijalni piwa było około 20 osób. W rejonie samego skrzyżowania ulic Kopernika i Odrodzenia w chwili, gdy padły strzały było zgrupowanych wg mojej oceny około 100 osób. Ja osobiście nie widziałem by ktoś z opisanych grup ludzi rzucał w kierunku funkcjonariuszy MO kamieniami, butelkami lub innymi przedmiotami. Nie słyszałem też żadnych obelżywych okrzyków pod adresem milicji. To wszystko, co mi jest wiadome w tej sprawie.

Na tym protokół przesłuchania świadka zakończono i po osobistym przeczytaniu, jako zgodny z tym, co zeznałem, podpisuję.

[1] Zdanie dopisane w dokumencie ręcznie.

Dokument nr 180

Protokół przesłuchania świadka Krystyny Terleckiej

Lubin, 28 września 1982 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 364, rękopis
L29, Materiały Dowodowe, t. IV, III K 265/98, k. 754–755, rękopis
Sygn. akt: Pg. Śl. II 339/82

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 14.00, zakończono o godz.14.20.

Podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej we Wrocławiu – por. Miłan Senk, przy udziale protokolanta – osobiście, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, po uprzedzeniu go w myśl art. 172 kodeksu postępowania karnego o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego zeznania z art. 247 kodeksu karnego, co świadek stwierdził swym podpisem i zeznał:

Imię, nazwisko i imię ojca	Krystyna Terlecka, c. […]
Data i miejsce urodzenia	[–]
Wykształcenie	[–]
Zawód, zatrudnienie	[–]
Stopień wojskowy i przynależność służbowa	[–]
Miejsce zamieszkania (adres)	[–]
Karalność za fałszywe zeznania	[–]
Stosunek do stron	[–]

Pozostałe dane personalne w aktach sprawy [1]

Świadka uprzedzono o treści art. 165, 166 i 167 kodeksu postępowania karnego, na co świadek oświadcza – [–]. Tożsamość świadka ustalono na podstawie – ustnego oświadczenia. Świadka wezwano, aby opowiedział wszystko, co mu jest w sprawie wiadome, po czym świadek zeznaje:

W uzupełnieniu swoich zeznań złożonych do protokołu w dniu 6.09.82 r. dodatkowo pragnę zeznać, iż opisane przeze mnie zdarzenie obserwowałam z odległości ponad 200 metrów. Dlatego nie mogę z całą stanowczością stwierdzić, że radiowóz milicyjny marki nysa przejechał uciekającego mężczyznę. Nie wykluczam, bowiem, że wspomniany mężczyzna mógł zostać potrącony, w wyniku czego upadł na ziemię. Nie potrafię dokładnie zeznać, czy z wspomnianego radiowozu MO oddano strzały w kierunku tego mężczyzny, ponieważ dookoła słychać było oddawanie – odgłosy strzałów. Nadto zeznaję, że w miejscu gdzie milicyjna nyska potrąciła nn. mężczyznę nie było żadnej grupy ludzi. Również w pobliżu tego miejsca nie było nikogo. To wszystko, co w tej sprawie jest mi wiadomym.

Na tym protokół przesłuchania świadka zakończono i po odczytaniu podpisano.

[1] Zdanie dopisane w dokumencie ręcznie.

Dokument nr 181

Notatka urzędowa Miłana Senka

Lubin, 28 września 82 r.

L02, Akta Prokuratora, t. II, III K 265/98, k. 369, rękopis

Melduję, iż w dniach 3.09.–20.09. br. oraz dniach 22–28.09.82 r. doręczano [...] ob. Mirosławowi Kwiatkowskiemu, zam. Lubin ul. [...] przez funkcjonariuszy KMMO w Lubinie. Z poczynionych ustaleń wynika, że w/wym. w dniu 2.09.82 r. wybył z Lubina w nn. kierunku i dotychczas nie powrócił.

Wojskowa Prokuratura Garnizonowa
Wrocław

Dokument nr 182

Postanowienie o zamknięciu śledztwa przeciwko Włodzimierzowi Charońskiemu

28 września 1982 r.

IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1Ds.768/82 s, k. 124, rękopis,
IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1Ds.768/82 s, k. 125, rękopis,

Mgr Andrzej Mierzwa Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie w sprawie przeciwko Włodzimierzowi Charońskiemu i innym podejrz. z art. 275 § 44 i inne, na zasadzie art. 278 kpk

postanowił

zamknąć śledztwo w tej sprawie.

Uzasadnienie

Zebrane w sprawie materiały dowodowe dostarczyły podstaw do podjęcia merytorycznej decyzji.

Powyższe postanowienie ogłoszono podejrz. S. Dłużniakowi, W.R. Dąbrowskiemu i W.R Charońskiemu dnia 28.09.1982 r.

Podpisy nieczytelne

Zarządzenie:

Wobec nieobecności podejrz. [...] zarządzam zawiadomienie (jej) o treści postanowienia.

Dokument nr 183

Protokół przesłuchania podejrzanego Wiesława Zaremby

29 września 1982 r.
o godz. 14.25

IPN WR 37/41, Akta Prokuratora, 835/82/s, k 2–3, maszynopis
IPN WR 37/41, Akta Prokuratora, 835/82/s, k 4–5, maszynopis

Mgr Marek Kania z Prokuratury Rejonowej w Lubinie z udziałem protokolanta – osobiście przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o czyn z art. 234 § 1 kk. Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie – książeczka wojskowa nr [...] wyd. przez [...].

Imię, nazwisko i ewent. pseudonimy	Wiesław Zaremba
Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki	[...]
Data i miejsce urodzenia	7 [...] 1958 r. w [...]
Miejsce: zameldowania na pobyt stały	Lubin ul. [...]
zamieszkania	j.w.
Pochodzenie społeczne (podać także zawód wykonywany przez ojca	robotnicze, kierowca
Obywatelstwo	polskie
Narodowość	polska
Wykształcenie	zawodowe
Stan cywilny	kawaler
Liczba dzieci i ich wiek	nie posiada
Liczba osób pozostających na utrzymaniu	nie posiada
Stan zdrowia (wady psychiczne i fizyczne dobry, ułomności, itp. oraz ewent. Dowody na ich potwierdzenie	podaje, że leczył się w szpitalu psychiatrycznym w Lublińcu w 1979 r.
Zawód wyuczony	betoniarz, zbrojarz
Miejsce pracy	nie pracuje, pozostaje na utrzymaniu ojca
Zajmowane stanowisko	nie dotyczy
Uposażenie lub zarobki miesięczne brutto	nie dotyczy
Miejsce poprzedniej pracy	ZG Lubin
Stan majątkowy	nie posiada
Przynależność do organizacji społecznych i pełnione w nich funkcje	nie należy
Służba wojskowa i przynależność do Wojsk.	odbyta WKU Głogów
Kom. Uzupełnień	
Ordery i odznaczenia	nie posiada
Stosunek do pokrzywdzonego	obcy
Poprzednia karalność i dane dot. odbycia kary	art. 214 § 1 kk 6 m. pozb. woln. war. zawiesz. na 3 lata
Zajęcie i dochód współmałżonka	nie dotyczy

Pouczenia prawne udzielono podejrzanemu, po czym wyjaśnił on, co następuje:

Treść przedstawionego mi zarzutu zrozumiałem, nie przyznaję się do popełnienia zarzucanego mi czynu i wyjaśniam. W dniu 31 sierpnia 1982 r. o godz. 10.50 pojechałem autobusem kursowym m-ki Jelcz do Bolesławca. Pojechałem tam wraz z Małachowskim. W Bolesławcu przebywałem do godz. 19.00. Dokładnie nie pamiętam, ale wyjechaliśmy z Bolesławca chyba przed godz. 19.00. Do Lubina wróciłem około godz. 20.00. Wypiłem na górce za dworcem PKS pół litra wódki z Małachowskim i poszedłem do domu. Te pół litra wódki kupiliśmy w Bolesławcu. W Bolesławcu byliśmy na piwie. Byliśmy tam w 3 lokalach „Zacisze", „Pod Aniołem", a nazwy trzeciej nie pamiętam. Nie jest prawdą toabym brał udział w Lubinie tego dnia w demonstracji na Placu Wolności lub w innym miejscu i do tego rzucał kamieniami do milicjantów. Wiem, że są świadkowie - funkcjonariusze MO, którzy twierdzą, że mnie widzieli w trakcie demonstracji i gdy rzucałem kamieniami. Ci funkcjonariusze kłamią, bo ja w tym czasie byłem w Bolesławcu. Znam z widzenia tych milicjantów, a obecnie wiem, że nazywają się Mamet i Grzela i wiem, że oni już wcześniej chcieli mnie „usadzić", to znaczy dać do więzienia. Byłem okazywany kelnerce z Bolesławca i wiem, że ona mnie nie poznała. Treść moich wyjaśnień może poświadczyć Małachowski.

To wszystko, co chciałbym wyjaśnić w tej sprawie.

Osobiście przeczytałem – Zaremba W. [2]

[2] Zdanie dopisane ręcznie

Dokument nr 184

Postanowienie o przedstawieniu zarzutów Wiesławowi Zarembie

Lubin, 29 września 1982 r.

IPN WR 37/41, Akta Prokuratora, 835/82 s, k. 6, maszynopis

Podprokurator mgr Marek Kania uwzględniając dane zebrane przeciwko Wiesławowi Zarembie, na zasadzie art. 269 § 1 i 2 kpk – 270 kpk postanowił przedstawić Wiesławowi Zarembie zarzut,

że:

W dniu 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie, wziął udział w nielegalnym zbiegowisku publicznym, w trakcie, którego rzucał kamieniami do interweniujących funkcjonariuszy MO, tj. o czyn z art. 275 § 1 kk i 234 § 1kk w zw. z art. 10 § 2 kk.

Podprokurator
Prokuratury Rejonowej
mgr Marek Kania

Treść postanowienia ogłoszono mi w dniu 29.09.1982 r. oraz pouczono o prawie żądania uzasadnienia postanowienia (art. 269 § 3 kpk) w związku, z czym [nie zgłaszam] takiego żądania.

Zarmeba Wiesław

Postanowienie z uzasadnieniem ogłoszono – doręczono podejrzanemu dnia [brak daty].

Uzasadnienie znajduje się na karcie [brak numeru karty] akt.

Dokument nr 185

Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Wiesława Zaremby

Lubin, 29 września 1982 r.

IPN WR 37/41, Akta Prokuratora
Sygn. akt 1Ds/835/82

Mgr Marek Kania – podprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie, w sprawie p-ko Wiesławowi Zarembie, na zasadzie art. 210 § 1 i 217 § 1

postanowił:

Zastosować wobec Wiesława Zaremby, syna [...], urodz. dnia [...]1958 r. podejrzanego o popełnienie przestępstwa przewidzianego w art. 275 § 1 kk i 234 § 1 kk zatrzymanego dnia 28 września 1982 r. o godz. 11.45 jako środek zapobiegawczy tymczasowe aresztowanie, które zostanie uchylone, jeżeli w terminie do dnia 28 grudnia 1982 r. nie nastąpi przedłużenie aresztowania lub wniesienia aktu oskarżenia.

Uzasadnienie

Wiesław Zaremba podejrzany jest o to, że w dniu 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie wziął udział w zbiegowisku publicznym na Placu Wolności w trakcie, którego rzucał kamieniami w stronę interweniujących funkcjonariuszy MO, tj. o czyn z art. 275 § 1 kk i 234 § 1 kk w zw. z art. 10§ 2 kk.

Zastosowanie tymczasowego aresztowania uzasadnione jest przepisem art. 217 § 1, gdyż podejrzanemu zarzucono czyn, którego stopień społecznego niebezpieczeństwa jest znaczny.

Podprokurator Prok. Rejonowej
mgr Marek Kania

Na powyższe postanowienie podejrzanemu służy zażalenie do Sądu Rejonowego w Lubinie, w terminie zawitym 7 dni od daty doręczenia mu odpisu postanowienia (art. 212 § 2 kpk). Wniesienie zażalenia po tym terminie jest bezskuteczne (art. 107 i 410 kpk). Zażalenie składa się za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie. Podejrzany może składać w każdym czasie wniosek do prokuratury, który zastosował tymczasowe aresztowanie, o uchylenie lub zmianę tego środka zapobiegawczego (art. 214 kpk). Podejrzany Wiesław Zaremba niniejszym potwierdza odbiór powyższego postanowienia wraz z pouczeniem.

Dnia 29.09.1982 r.

Zarządzenie:

Stosownie do art. 220 i 221 kpk zarządzam: zawiadomić:
1. Zaremba, Lubin ul.[...]
2. PKS O/Lubin

Podprokurator Prok. Rejonowej
mgr Marek Kania

Dokument nr 186

Protokół przesłuchania świadka Małgorzaty Bukowińskiej

Lubin, 29 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 30, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 9.20, zakończono o godz. 10.20.

Mł. insp. Michał Bochenek z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – protokołowałem osobiście, przesłuchał w charakterze świadka.

Imię i nazwisko	Małgorzata Bukowińska
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1961 r., [...]
Zamieszkała	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	średnie
Zawód wyuczony	pielęgniarka
Zatrudniona	Górniczo – Hutniczy Zespół Opieki Zdrowotnej w Lubinie, w charakterze; pielęgniarki
Karalność za fałszywe zeznania	nie karana, wg oświadczenia
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zostałam uprzedzona o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywego zeznania, po czym świadek zeznał, co następuje:

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk, po czym zeznaje:

W dniu 31 sierpnia 1982 r. pracowałam do godz. 15.00 lub byłam po nocy, dokładnie nie pamiętam. Pamiętam natomiast, że przed godz. 16.00 poszłam do szpitala przy ul. Bema odwiedzić swojego chłopaka Kupczyk Józefa, który w tym czasie przebywał w szpitalu. W szpitalu mogłam być do godz. 18.00. Ze szpitala nigdzie nie wychodziłam. O zajściach w mieście dowiedziałam się wówczas, gdy zaczęli przywozić rannych. Po wyjściu ze szpitala poszłam prosto do domu. Odnośnie 1 września 1982 r. pamiętam, że miałam w tym dniu wolne. Pamiętam, że w tym dniu około godz. 12.00 wyszłam z domu i poszłam na miasto zobaczyć jak wygląda miasto po zajściach. Byłam przy miejscach gdzie były złożone kwiaty, koło „Gwarka". Było tam dużo ludzi. Ludzie stali tam spokojnie, śpiewali. Po mieście mogłam chodzić około dwóch godzin, a następnie poszłam do domu. W mieszkaniu przebywałam do około godz. 17.00 a następnie wyszłam przed blok. Będąc przed blokiem widziałam jadące samochody milicyjne ulicami miasta. W tym miejscu przesłuchania chcę sprostować swoje zeznania. Około godz. 17.00 lub jeszcze wcześniej poszłam zobaczyć pod Komendę. Poszłam sama. Przed Komendą stał tłum ludzi, który wykrzykiwał słowa „gestapo", „mordercy", krzyczeli również ażeby nie strzelali. Przed Komendą byłam około 10 minut. Nikogo znajomego z tłumu nie rozpoznałam. Z tego

miejsca poszłam do domu i więcej w tym dniu nie wychodziłam na ulicę. W godzinach wieczornych przebywając w domu słyszałam krzyki na ul. Kościuszki, ludzie krzyczeli z bloków w kierunku milicjantów słowami „mordercy", „gestapo".

Na tym protokół zakończono dnia 29.09.1982 r. o godz. 10.20 i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 187

Protokół przesłuchania świadka Ireneusza Bajona

Lubin, 29 września 1982 r.

IPN WR 37/45, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds. 867/82/S, k. 31, maszynopis

Przesłuchanie rozpoczęto o godz. 10.30, zakończono o godz. 11.00.

Mł. insp. Michał Bochenek z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, działając na mocy art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk, przy udziale protokolanta – protokołowałem osobiście, przesłuchał w charakterze świadka.

Imię i nazwisko	Ireneusz Bajon
Imiona rodziców	[...]
Data i miejsce urodzenia	[...] 1955 r., [...]
Zamieszkały	Lubin, ul. [...]
Obywatelstwo	polskie
Wykształcenie	średnie
Zawód wyuczony	technik mechanik
Zatrudniony	Zakład Zaopatrzenia „Zakmat" w Polkowicach, w charakterze; inspektor ds. zaopatrzenia
Karalność za fałszywe zeznania	nie karany, wg oświadczenia
Seria i nr dowodu osobistego	[...]
Stosunek do stron	obcy

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywego zeznania, po czym świadek zeznał, co następuje:

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk, po czym zeznaje:

W dniu 31 sierpnia 1982 r. byłem na delegacji służbowej w Rawiczu. Nie przypominam sobie dokładnie, o której godzinie przyjechałem do Lubina. Mogłem przyjechać około godz. 18.00. Z pracy poszedłem do domu. W domu przebywałem chwilę, po czym wyszliśmy z żoną i poszliśmy do szwagra Kwiatkowskiego Ignacego zam. przy ul. Odrodzenia nr prawdopodobnie [...] lub [...]. Od szwagra wyszliśmy przed godziną 19.00 i poszliśmy do kościoła na osiedlu Przylesie. Przechodząc koło „Gwarka" w drodze powrotnej od szwagra widziałem, że w tym miejscu zgromadził się tłum ludzi. Milicja rozganiała ten tłum jeżdżąc samochodami i rzucali petardy. Tłumy ludzi rozpraszali się i uciekali. Z żoną nie dołączaliśmy się do tych tłumów. Nie przypominam sobie czy w tym czasie rozmawiałem z obcą osobą. Po wyjściu z kościoła przebywałem cały czas w domu. W dniu 1 września 1982 r. z pracy do Lubina przyjechałem przed godziną 16.00. Po zjedzeniu obiadu mogłem iść po zakupy na miasto, mogłem być również w Chocianowie u rodziców gdzie przebywał syn. Dokładnie nie pamiętam, co robiłem w tym dniu. W manifestacji nie brałem udziału. Przechodziłem koło „Gwarka" w dniach zajść ulicznych, mogłem tam z kimś rozmawiać, lecz w chwili obecnej nie jestem w stanie przypomnieć sobie takich faktów.

Na tym protokół zakończono dnia 29.09.1982 r. o godz. 11.00 i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Dokument nr 188

Akt oskarżenia przeciwko Charońskiemu, Dąbrowskiemu i Dłużniakowi

Lubin, 30 września 1982 r.

IPN WR 37/36, t. II, Akta Prokuratora, 1 Ds 768/82/S, k. 128–132, maszynopis

1. WŁODZIMIERZOWI CHARONŃSKIEMU – o czyn z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 i 2 kk i art. 10 § 2 kk,

2. WIESŁAWOWI DĄBROWSKIEMU – o czyn z art. 46 ust. 1 i 4 Dekretu z dn. 12.XII.1981 r. o stanie wojennym,

3. STANISŁAWOWI DŁUŻNIAKOWI – o czyn z art. 275 § 1 kk.

Okarżam:

1. Włodzimierza Romana Charońskiego s. [...], ur. [...] 1957 r. [...], zam. Lubin ul. [...], pochodzenia społecznego robotniczego, obywatelstwa i narodowości polskiej, o wykształceniu średnim technicznym, z zawodu technika budowlanego, zatrudnionego w Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Lubinie w charakterze ajenta kiosku z lodami, żonatego, bezdzietnego, właściciela samochodu osobistego marki Zastawa nr rej. LGE 6455, nie karanego /tymczasowo aresztowanego postanowieniem Prokuratora Rejonowego i przebywającego w Areszcie Śledczym we Wrocławiu/ o to, że:

W dniu 1 września 1982 r. w Lubinie brał udział w zbiegowisku publicznym, którego uczestnicy dopuszczali się gwałtownych zamachów na życie i zdrowie funkcjonariuszy MO, rzucając w nich kamieniami, butelkami z benzyną oraz na mienie poprzez zrywanie płyt chodnikowych, niszczenie koszy i kubłów na śmieci i układanie z nich barykad, a nadto jeździł wśród tego zbiegowiska własnym samochodem marki Zastawa i nawoływał publicznie znajdujące się przy zaporze na ulicy Odrodzenia dzieci i młodzież do popełnienia zbrodni podpalenia przez rzucanie butelek z benzyną z zapalnikiem z plastiku wskazując im jednocześnie miejsce ich rzucania, tj. o czyn z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 i 2 kk i art. 10 § 2 kk.

2. Wiesława Ryszarda Dąbrowskiego s. [...], ur. [...] 1953 r. [...], zam. w [...] gmina Lubin, pochodzenia społecznego robotniczego, obywatelstwa i narodowości polskiej, o wykształceniu zawodowym, z zawodu kierowcę, zatrudnionego w Stacji Obsługi PKS w Lubinie, żonatego, ojca dwojga dzieci w wieku 4 i 5 lat, właściciela samochodu marki Moskwicz, niekaranego /tymczasowo aresztowanego postanowieniem Prokuratora Rejonowego i przebywającego w Areszcie Śledczym we Wrocławiu/ o to, że:

W dniu 1 września 1982 r. w Lubinie jako kierowca pogotowia technicznego Stacji Obsługi PKS, będąc członkiem zawieszonego NSZZ „Solidarność" nie odstąpił od udziału w jego działalności i wykorzystał prowadzony przez siebie pojazd służbowy nr rej. LGA 892 E do prowadzonej akcji protestacyjnej w ten sposób, że stworzył na skrzyżowaniu ulic 1 Maja, Skłodowskiej i Bema blokadę tarasującą przejazd innym pojazdom, a następnie jechał prowadzonym przez siebie samochodem wraz z manifestującym tłumem, a także

przewoził uczestniczące w akcji protestacyjnej osoby tj. o czyn z art. 46 ust. 1 i 4 Dekretu z dn. 12 XII 1981 r. o stanie wojennym /Dz. U. nr 29, poz. 154/.

3. Stanisława Henryka Dłużnika s. [...], ur. [...] 1937 r. [...], zam. Lubin ul. [...], pochodzenia społecznego robotniczego, o wykształceniu podstawowym, rozwiedzionego, ojca dwojga dzieci dorosłych, z zawodu ślusarza – mechanika, zatrudnionego w Wojewódzkiej Spółdzielni Inwalidów „Piast" w Legnicy – Oddział w Lubinie w charakterze strażnika mienia, nie posiadającego majątku, karanego /tymczasowo aresztowanego postanowieniem Prokuratora Rejonowego i przebywającego w Areszcie Śledczym we Wrocławiu/ o to, że:

W dniu 1 września 1982 r. w Lubinie brał udział w zbiegowisku publicznym, którego uczestnicy dopuszczali się gwałtownych zamachów na życie i zdrowie funkcjonariuszy MO oraz na mienie społeczne w ten sposób, że budował i pomagał przy budowaniu barykad z wózków i kubłów na śmieci na ulicy Mickiewicza oraz ostrzegał biorących udział w zajściach o zbliżaniu się sił porządkowych, tj. o czyn z art. 275 § 1 kk.

Na zasadzie art. 17 § 1 i 21 § 1 kpk oraz art. 10 Dekretu z dnia 12.XII.1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego /Dz. U. nr 29, poz. 156/ sprawa niniejsza podlega rozpoznaniu przez Sąd Wojewódzki w Legnicy w trybie doraźnym.

Uzasadnienie:

W dniu 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie, w drugą rocznicę dramatycznych wydarzeń lata 1980 r. w wyniku akcji propagandowej ze strony nielegalnych, antysocjalistycznych ugrupowań oraz ekstremalnych działaczy zawieszonego związku zawodowego „Solidarność" doszło w Lubinie do demonstracji i zamieszek, w trakcie których dopuszczano się gwałtownych zamachów na życie i zdrowie funkcjonariuszy MO oraz na mienie społeczne poprzez rzucanie kamieniami, butelkami z benzyną. Wobec bezpośredniego zagrożenia życia funkcjonariuszy MO, spośród których wielu zostało rannych – użyto broń. Rannych zostało 14 osób cywilnych oraz 11 funkcjonariuszy MO. Trzy osoby spośród rannych demonstrantów zmarły mimo udzielenia im natychmiastowej pomocy lekarskiej.

W dniu 31 sierpnia 1982 r. zamieszki uliczne ustały około godziny 22.00. Odnośnie zajść i zamieszek w dniu 31 sierpnia 1982 r. Prokuratura Rejonowa w Lubinie prowadziła odrębne postępowanie.

Awanturnicze poczynania utrzymywały się w Lubinie również w dniu 1 września 1982 r. znajdując swoje odbicie w niepokojach i incydentach ulicznych. W miejscach zajść w dniu 31 sierpnia 1982 r. już od godzin rannych zbierały się grupy prowokacyjnie zachowujących się osób. Zapalono świece i znicze przy krzyżach drewnianych i ułożonych kwiatów wznosząc wrogie okrzyki „Milicja", „Gestapo", „Precz z Komuną", „Mordercy". W godzinach popołudniowych ilość zgromadzonych zaczęła szybko rosnąć. W rejonie Poczty Głównej oraz Szpitala Miejskiego utworzyły się kilkuset osobowe grupy. Coraz większy był w nich udział młodzieży, która dochodziła z różnych części miasta. Zebrany tłum w ilości około 2.000 osób, poprzez ulice 1000-lecia, M. Skłodowskiej, Bema, 1 Maja, Kolejową i Odrodzenia skierował się w stronę Komitetu Miejskiego PZPR. Tłum skandował hasła skierowane przeciwko władzom i partii, padały okrzyki „Gestapo", „Hitlerowcy", „Precz z Partią". Rzucano także kamieniami w funkcjonariuszy MO pełniących w tym

rejonie służbę. Gdy tłum doszedł do komitetu Miejskiego PZPR i nie usłuchał wezwań do rozejścia się obrzucając gmach komitetu kamieniami i niewypałami środków łzawiących siły porządkowe przystąpiły do rozpraszania tłumu przy użyciu armatek wodnych i środków łzawiących. Po rozproszeniu tłumu z tego miejsca zajścia uliczne przeniosły się wówczas także w inne rejony miasta, gdzie uczestnicy zbiegowiska ustawiali barykady i zapory głównie z kontenerów i pojemników na śmieci. Atakowano funkcjonariuszy MO kamieniami i butelkami z benzyną i zrywano płyty chodnikowe do ustawienia barykad. Szczególnie aktywne były grupy dzieci i młodzieży kierowane przez starsze osoby. Dopiero po północy około godz. 1.00 dzięki wzmożonej i konsekwentnej akcji sił porządkowych w Lubinie zaprowadzono ład.

W wyniku wszczętego w dniu 2.09.1982 r. i przeprowadzonego w trybie doraźnym śledztwa ustalono, że aktywny udział w zajściach w dniu 1.09.1982 r. w Lubinie wziął Włodzimierz Roman Charoński, który jeżdżąc wśród tego zbiegowiska własnym samochodem marki Zastawa nr rej. LGE 6455 nawoływał publicznie znajdujące się przy zaporze przy ul. Odrodzenia dzieci i młodzież do popełnienia zbrodni, podpalania przez rzucanie butelek z benzyną z zapalnikami z plastiku i wskazywał im gdzie mają to robić na Osiedlu Przylesie.

Szczególną rolę w przebiegu zajść w dniu 1.09.1982 r. odegrał Wiesław Ryszard Dąbrowski, który będąc członkiem zamiejscowego NSZZ nie odstąpił od działalności związkowej i kierując pogotowiem technicznym Stacji Obsługi PKS w Lubinie wykorzystał prowadzony przez siebie samochód służbowy nr rej. LGA 892 E do zablokowania ulic 1 Maja, Skłodowskiej i Bema tarasując i uniemożliwiając przejazd innym samochodom, a w szczególności pojazdom sił porządkowych. Potem Wiesław Dąbrowski jechał prowadzonym przez siebie samochodem służbowym wraz z manifestującym tłumem, przewożąc w nim biorące udział w akcji protestacyjnej osoby. W trakcie przeszukania jego służbowego samochodu przeprowadzonego po kilku dniach /4.09.1982 r./ w szkatułce metalowej znaleziono nabój ćwiczebny kal. 7,62. Tego samego dnia około godz. 19.00 na ulicy Mickiewicza aktywny udział w budowaniu barykady z pojemników i kontenerowych wózków na śmieci wziął Henryk Dłużniak, który po jej zbudowaniu z okien własnego mieszkania ostrzegał biorących udział w zajściach o zbliżaniu się sił porządkowych.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie zeznań świadków, wyjaśnień podejrzanych, okazań i konfrontacji, dokumentów oraz innych dowodów zawartych w aktach sprawy.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Włodzimierz Roman Charoński nie przyznał się do winy popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że jeździł w dniu 1 września 1982 r. po mieście samochodem tylko po to, aby znaleźć pracownicę zatrudnioną w jego kiosku z lodami i że nie rozmawiał z żadnymi grupami dzieci i młodzieży przy ul. Odrodzenia. Wyjaśnieniom tym nie należy jednak [dawać] wiary, gdyż pozostają one w zasadniczej sprzeczności z zebranymi w tej sprawie materiałami dowodowymi, a w szczególności z konsekwentnymi i logicznymi zeznaniami świadków: Romana Króla, Grzegorza Sołtysa, Zygmunta Demkowskiego i Leszka Sznipa.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Wiesław Ryszard Dąbrowski nie przyznał się do winy popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że nie tarasował przejazdu na skrzyżowaniu i znalazł się w tłumie ludzi jedynie z ciekawości.

W świetle konsekwentnych zeznań funkcjonariuszy MO, którzy obserwowali jego działania w dniu 1 września 1982 r. wyjaśnienia podejrzanego Wiesława R. Dąbrowskiego uznać należy za wykrętne i kłamliwe.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Stanisław Henryk Dłużniak również nie przyznał się do winy zarzucanego mu przestępstwa twierdząc, że nie pomagał w budowaniu barykady przy ul. Mickiewicza, bo kiedy wrócił do domu tego dnia to barykada już tam stała.

Biorąc pod uwagę zeznania Marii Romanik, Beaty Romanik i Teresy Rozmus wyjaśnienia Stanisława Henryka Dłużniaka nie można uznać za wiarygodne. W świetle całokształtu okoliczności zebranych w toku śledztwa wina podejrzanych Włodzimierza Romana Charońskiego, Wiesława Ryszarda Dąbrowskiego i Stanisława Henryka Dłużniaka odnośnie popełnienia zarzucanych im przestępstw nie budzi żadnych wątpliwości i dlatego zasadne jest skierowanie przeciwko nim oskarżenia do Sądu Wojewódzkiego w Legnicy.

Okoliczności sprawy, szczególnie wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa czynów podejrzanych wyrażający się w bezpośrednim, realnym zagrożeniu dla życia i zdrowia funkcjonariuszy MO i innych osób, w znacznych rozmiarach szkód wyrządzonych w mieniu społecznym, w liczbie i agresywności uczestników zajść i spowodowaniu poważnych zakłóceń ładu i porządku publicznego grożących niebezpieczeństwem eskalacji zamieszek na całym regionie Zagłębia Miedziowego, uzasadniały wszczęcie i prowadzenie śledztwa w trybie doraźnym.

Nadmienić należy, iż z akt sprawy 1 Ds. 768/82 wyłączono do odrębnego postępowania materiały dot. zajść w dniu 1 września 1981 r. nie związane bezpośrednio z udziałem podejrzanych Włodzimierza Romana Charońskiego, Wiesława Ryszarda Dąbrowskiego i Stanisława Henryka Dłużniaka oraz materiały dot. popełnienia przez Włodzimierza Romana Charońskiego przestępstw dewizowych przed wprowadzeniem przepisów dekretu o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego.

Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr Andrzej Mierzwa

Lista osób podlegających wezwaniu na rozprawę

Oskarżeni:

k. 30, 34, 87–88, 111, 113, 114, 115, 164–165	Włodzimierz Roman Charoński	Areszt Śl. We Wrocławiu wraz z obr. adw. L. Gajdą z Zespołu Adwokackiego nr 2 w Lubinie
k. 9, 10, 169–171	Wiesław Ryszard Dąbrowski	Areszt Śledczy we Wrocławiu
k. 123, 124, 166–168	Stanisław Henryk Dłużniak	Areszt Śledczy we Wrocławiu

Świadkowie:

k. 5, 4, 11, 12	Roman Król	Lubin, ul. [...]
k. 5, 6, 13–14	Grzegorz Sołtys	Lipiny [...]
k. 7	Władysław Chudzikiewicz	Lubin, ul. [...]
k. 15 – 16	Zygmunt Demkowski	Lubin, ul. [...]
k. 17, 28	Leszek Sznip	Toszowice [...]
k. 19, 20	Waldemar Lipiński	Lubin, ul. [...]
k. 40, 43, 175, 177	Marek Cendelwski	Lubin, ul. [...]
k. 47	Artur Czarciński	Lubin, ul. [...]
k. 48, 49	Christos Spanos	Lubin, ul. [...]
k. 54, 56	Leszek Pelc	Lubin, ul. [...]
k. 66, 67	Jadwiga Potocka	Lubin, ul. [...]
k. 68, 69	Julian Stefan Bednarek	Lubin, ul. [...]
k. 70, 72	Maciej Witold Sarna	Lubin, ul. [...]
k. 73, 76	Regina Drabik	Lubin, ul. [...]
k. 77	Grzegorz Kałek	Lubin, ul. [...]
k. 78, 79	Janusz Ratajczak	Lubin, ul. [...]
k. 81–82	Marek Jędraś	Lubin, ul. [...]
k. 104–106	Andrzej Moskal	Lubin, ul. [...]
k. 107	Zygmunt Pakuła	Lubin, ul. [...]
k. 108	Stanisław Gajewski	Lubin, ul. [...]
k. 109	Andrzej Cherling	Lubin, ul. [...]
k. 116–117	Jan Andrzej Gajewski	Lubin, ul. [...]
k. 128–129	Maria Romanik	Lubin, ul. [...]
k. 132–133	Teresa Rozmus	Lubin, ul. [...]
k. 137–138	Teresa Bednarek	Szklarska Poręba [...]
k. 142	Hieronim Amborski	Lubin, ul. [...]
k. 143–144	Krystyna Bumbel	Lubin, ul. [...]
k. 145, 146	Beata Romanik	Lubin, ul. [...]
k. 156	Maria Pedryc	Lubin, ul. [...]
k. 157	Bożena Królinek	Lubin, ul. [...]
k. 158	Wanda Kaliczak	Lubin, ul. [...]
k. 159	Kazimierz Mazurek	Czerwony Kościół [...]
k. 160	Lucyna Kozieł	Lubin, ul. [...]
k. 161	Jerzy Marian Pruchnicki	Lubin, ul. [...]
k. 162–163	Adam Tuszkiewicz	Lubin, ul. [...]
k. 180	Henryk Wołodźko	Lubin, ul. [...]
k. 179	Ryszard Szczykutowicz	Rudna, ul. [...]

Wykaz innych dowodów podlegających odczytaniu na rozprawie:

k. 21	szkic do przesłuchania świadka W. Lipińskiego
k. 22	protokoły okazania

k. 23	pokwitowanie odbioru samochodu marki Jelcz LGH 892E
k. 24–25	protokoły przeszukania samochodu marki Jelcz LGH 892E
k. 26, 174	wykazy dowodów rzeczowych
k. 27	dowód rzeczowy w postaci naboju ćwiczebnego
k. 28, 80	karty drogowe W. Dąbrowskiego z 1 i 3.09.1982 r.
k. 59, 60	postanowienie o tymczasowym aresztowaniu
k. 37, 38	pełnomocnictwo obrońcy W. Charońskiego
k. 44, 45	protokół przeszukania W. Charońskiego
k. 46	postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym
k. 64, 65, 134	dane o karalności
k. 83, 86, 89, 90, 91, 94	protokoły konfrontacji
k. 95, 96, 181	kwestionariusze
k. 97	materiał poglądowy w postaci zdjęcia samochodu marki Zastawa
LGE 6455	
k. 98, 99, 130	wywiady środowiskowe o stanie majątkowym
k. 101	postanowienie o wyłączeniu materiałów przeciwko Ryszardowi Kapaczowi
k. 102–103	protokół oględzin samochodu marki Zastawa
	opinia o W. Dąbrowskim wraz z wnioskiem o uchylenie aresztu tymczasowego
k. 172	pokwitowanie odbioru aparatu fotograficznego marki Zenith 8
k. 173	pokwitowanie odbioru rzeczy osobistych W. R. Charońskiego
k. 184a	szkic zablokowania skrzyżowania sporządzony przez R. Króla

Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej
mgr Andrzej Mierzwa

Dokument nr 189

Akt oskarżenia przeciwko Józefowi Pietkowskiemu, Zenonowi Mysiorowi, Marianowi Nowakowi, Stanisławowi Jeleniowi, Franciszkowi Trzasce, Henrykowi Mularzowi, Michałowi Henczel, Mirosławowi Bodnarowi

Lubin, 30 września1982 r.

IPN WR 37/37, Akta Prokuratora 1Ds 769/82/s, k. 51–60, maszynopis
IPN WR 37/37, Akta Prokuratora 1Ds 769/82/s, k. 39–50, maszynopis

przeciwko:

1/ Józefowi Pietkowskiemu
2/ Zenonowi Mysiorowi
3/ Marianowi Nowakowi
4/ Stanisławowi Jeleniowi
5/ Franciszkowi Trzasce
6/ Henrykowi Mularzowi
7/ Michałowi Henczel
8/ Mirosławowi Bodnarowi

o czyny z art. 46 ust. 4 Dekretu o stanie wojennym z dnia 12.12.1981 r. i inne

Oskarżam:

1. Józefa Nikodema PIETKOWSKIEGO - s. [...] zd. [...], ur. [...]1957 r.. w [...], zam. [...] 91, gm. Lubin, obywatelstwa i narodowości polskiej, pochodzenia robotniczego, o wykształceniu zawodowym, zatrudnionego w Rejonowej Kolumnie Transportu Sanitarnego w Lubinie w charakterze kierowcy, żonatego, ojca, 1-go dziecka w wieku 2 lat, nie karanego /k.235/ /tymczasowo aresztowanego od dn. 31.08.1982 r. /233/ – osadzonego w Areszcie Śledczym we Wrocławiu/

o to, że:

I. Dnia 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie samowolnie zabrał stanowiącą własność Rejonowej Kolumny Transportu Sanitarnego reanimacyjną karetkę pogotowia ratunkowego i wykorzystał ja do akcji protestacyjnej ogłoszonej przez nielegalnie działające struktury zawieszonego Związku Zawodowego „Solidarność" w ten sposób, iż pojechał na miejsce demonstracji, a następnie jej przebieg transmitował przez radiotelefon, tj. o czyn z art. 46 ust. 4 Dekretu z dn. 12.12.1981 r. o stanie wojennym.

2. Zenona Jana MYSIORA – s.[...], zd. [...] ur. [...] 1958 r. w [...], zam. w Lubinie ul. Kościuszki 36/1, obywatelstwa i narodowości polskiej, pochodzenia robotniczego, o wykształceniu zawodowym, zatrudnionego w ZG „Rudna" w charakterze robotnika transportowego, kawalera, bezdzietnego, nie karanego /k. 262/ tymczasowo aresztowanego od dnia 1.09.1982 r. /260/ – osadzonego w Areszcie Śledczym we Wrocławiu/

o to, że:

II. w dniu 31.08.1982 r. w Lubinie w czasie rozpraszania demonstracji ulicznej sprowadził pożar w ten sposób, że z dachu budynku przy Placu Wolności rzucił zapaloną butelkę

z benzyną w samochód milicyjny m-ki Star pełniącego funkcję magazynu granatów łzawiących i petard i spowodował zapalenie się opony tego samochodu, co stworzyło bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia kierującego tym pojazdem funkcjonariuszy MO znajdujących się w bezpośredniej odległości od samochodu, tj. o czyn z art. 138 § 1 kk.

3. Mariana NOWAKA – s.[...] zd. [...], ur. [...].1959 r. w [...] woj. [...], zam. Lubin Pl. [...], obywatelstwa i narodowości polskiej, pochodzenia robotniczego, o wykształceniu zawodowym, zatrudnionego w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Polkowicach w charakterze kierowcy, kawalera, bezdzietnego, nie karanego /k. 294/ tymczasowo aresztowanego od dnia 3.09.1982 r. /289/ - osadzonego w Areszcie Śledczym we Wrocławiu /k. 298/o to, że:

III. w dniu 31.08.1982 r. w Lubinie wziął udział w zbiegowisku publicznym, którego uczestnicy na Placu Wolności dopuścili się gwałtownego zamachu na życie i zdrowie funkcjonariuszy MO wykonujących obowiązki służbowe, w ten sposób, że używali wobec nich słów obelżywych oraz rzucali kamieniami stwarzając bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia funkcjonariuszy sił porządkowych, tj. o czyn z art. 275 § 1 kk i w zw. z 234 w zw. z art. 236 w zw. z art. 10 § 2 kk.

4. Stanisława JELENIA s.[...], zd. [...], ur. [...] 1962 r. w [...], zam. Lubin ul. J. Krasickiego 5/2, obywatelstwa i narodowości polskiej, pochodzenia robotniczego, o wykształceniu zawodowym, nie pracującego, kawalera, bezdzietnego, nie karanego /k. 280/ tymczasowo aresztowanego od dnia 9.09.1982 r. /278/ - osadzonego w Areszcie Śledczym we Wrocławiu /k. 282/o to, że:

IV. w dniu 31.08.1982 r. w Lubinie dopuścił się czynnej napaści na Mariana Grzelę i innych funkcjonariuszy MO wykonujących swe obowiązki służbowe, w ten sposób, że po rozproszeniu demonstracji przez siły porządkowe będąc w kilkunastoosobowej grupie rzucił, co najmniej raz kamieniem w stronę interweniujących funkcjonariuszy, tj. o czyn z art. 234 § 1 kk.

5/ Franciszka Trzaskę – s. [...], zd.[...]. ur. [...]1958 r. w Legnicy, zam. w Lubinie[...], obywatelstwa i narodowości polskiej, pochodzenia robotniczego, o wykształceniu zawodowym, zatrudnionego w Poznańskim Przeds. Robót Drogowych O/Lubin, kawalera, bezdzietnego, nie karanego /k. 313/ tymczasowo aresztowanego od dnia 9.09.1982 r. /k. 307/– osadzonego w Areszcie Śledczym we Wrocławiu /k. 310/o to, że:

V. w dniu 31.08.1982 r. w Lubinie dopuścił się czynnej napaści na Mariana Grzelę i innych funkcjonariuszy MO, w ten sposób, że po rozproszeniu przez siły porządkowe demonstracji ulicznej będąc w kilkuosobowej grupie rzucił, co najmniej raz kamieniem w stronę interweniujących funkcjonariuszy, tj. o czyn z art. 234 § 1 kk.

6/ Henryka Mularza – s.[...] zd. [...], ur. [...]1959 r. w [...], zam. Lubin ul. [...], obywatelstwa i narodowości polskiej, pochodzenia robotniczego, o wykształceniu średnim –technicznym, zatrudnionego w PBKR w charakterze ślusarza, kawalera, bezdzietnego, nie karanego /k. 326/ tymczasowo aresztowanego od dnia 11.09.1982 r. /k. 320/ – osadzonego w Areszcie Śledczym we Wrocławiu /k. 328/o to, że:

VI. w dniu 31.08.1982 r. w Lubinie wziął udział w zbiegowisku publicznym na Placu Wolności, którego uczestnicy dopuścili się zamachu na funkcjonariuszy MO wykonujących

[...] obowiązki służbowe, w ten sposób, że używali wobec nich słów obelżywych i rzucali kamieniami, a H. Mularz podczas rozpraszania tej demonstracji rzucił w funkcjonariuszy MO kamieniami, tj. o czyn z art. 275 § 1 kk i 234 § 1 kk w zw. z art. 10 § 2 kk.

7/ Michała HENCZELA – s. [...] zd. [...], ur. [...]1928 r. w [...], zam. w Lubinie ul. [...], obywatelstwa i narodowości polskiej, pochodzenia chłopskiego, o wykształceniu zawodowym, rencistę, nie karanego /k.340/ tymczasowo aresztowanego od dnia 11.09.1982 r. /k. 337/ – osadzonego w Areszcie Śledczym we Wrocławiuo to, że:

VII. w dniu 31.08.1982 r. w Lubinie wziął udział w zbiegowisku publicznym na Placu Wolności, którego uczestnicy dopuścili się zamachu na funkcjonariuszy MO wykonujących obowiązki służbowe, w ten sposób, że używali wobec nich słów obelżywych i rzucali kamieniami, a M. Henczel w trakcie rozpraszania demonstracji przez siły porządkowe rzucał kamieniami w St. Klimka i innych funkcjonariuszy MO, tj. o czyn z art. 275 § 1 kk i 234 § 1 kk w zw. z art. 10 § 2 kk.

8/ Mirosława Michała BODNARA – s. [...], zd. [...] ur. [...]1965 r. w[...], zam. Lubin ul. [...], obywatelstwa i narodowości polskiej, pochodzenia robotniczego, ucznia I klasy Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Lubinie, kawalera, bezdzietnego, nie karanego /k.361/ tymczasowo aresztowanego od dnia 18.09.1982 r. /k. 356/– osadzonego w Areszcie Śledczym we Wrocławiu /k. 358/o to, że:

VIII. w dniu 31.08.1982 r. w Lubinie wziął udział w zbiegowisku na Placu Wolności w trakcie, którego dopuścił się zamachu na interweniujących funkcjonariuszy MO, w ten sposób, że rzucał do nich kamieniami oraz używał wobec sił porządkowych słów obelżywych, tj. o czyn z art. 234 § 1 kk w zw. z 236 kk. w zw. z 275 i art. 10 § 2 kk.

Na zasadzie art. 10 Dekretu z dn. 12.12.1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego i art. 21 § 1 kpk niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu przez Sąd Wojewódzki w Legnicy w trybie postępowania doraźnego.

Uzasadnienie

W dniu 31.08.1982 r. w Lubinie w rejonie Placu Wolności i przyległych ulicach odbyła się masowa demonstracja mieszkańców Lubina w II rocznicę podpisania porozumień gdańskich. Z uwagi, iż miała ona miejsce w okresie obowiązywania stanu wojennego i odbyła się bez wymaganego zezwolenia stosownych władz wszczęto w tej sprawie śledztwo zmierzające do ustalenia inspiratorów demonstracji i jej najbardziej aktywnych uczestników. W toku śledztwa na podstawie zeznań świadków: Jana Maja, Wandy Nowak, Mariana Grzeli, Stefana Wysockiego, Ryszarda Mameta i innych oraz dokumentacji fotograficznej, oględzin pojazdów służbowych MO ustalono następujący stan faktyczny. W drugiej połowie sierpnia 1982 r. rozpowszechniane były na terenie miasta Lubina w poszczególnych kopalniach i przedsiębiorstwach ulotki i biuletyny działających w podziemiu struktur NSZZ „Solidarność" nawołujące do wzięcia udziału w demonstracji na Placu Wolności w Lubinie w dniu 31.08.1982 r. o godz. 15.30. Demonstracja ta, jak wynikało z treści ulotek, miała mieć charakter pokojowy, a odbyć się miała dla upamiętnienia II rocznicy podpisania porozumień gdańskich. W celu niedopuszczenia do demonstracji KMMO w Lubinie przedsięwzięła szereg środków zapobiegawczych oraz przygotowała plan ewentualnych działań sił porządkowych /k. 337/ i następne/. O godz. 14.30 Plac Wolności został obsa-

dzony jednostkami MO. Jednocześnie zaczął zbierać się w tym rejonie kilkutysięczny tłum ludzi zgrupowanych zwłaszcza w pobliżu restauracji „Ratuszowa". Tłum ten zachowywał się spokojnie do godz. 15.30 kiedy to nieustalone osoby ułożyły na jezdni krzyż z kwiatów a obok niego położyły transparent z napisem „Wolność dla Lecha, wolność ludziom pracy „Solidarność". W tym też czasie podjechała do tego miejsca od strony ulicy Kołłątaja reanimacyjna karetka pogotowia ratunkowego kierowana przez Józefa Pietkowskiego /k. 232/. Po chwili na Plac wjechał milicyjny samochód m-ki Nysa z kamerą filmową wówczas zgromadzeni zaczęli śmiać się i klaskać /k. 204/. Następnie z radiowozu MO z urządzeniami nagłaśniającymi por. Zdzisław Kłęski trzykrotnie wzywał zgromadzonych do rozejścia się. Apele te nie przyniosły żadnego pozytywnego rezultatu. Wprost przeciwnie tłum stawał się coraz bardziej /k. 94/ agresywny i zaczął używać wobec funkcjonariuszy MO słowa obelżywe i gwizdać /k. 98/. Po chwili wjechała na Plac Wolności następna karetka pogotowia m-ki Fiat – combi, z której wysiadła nieustalona osoba w stroju pielęgniarskim i złożyła kwiaty na jezdni obok krzyża z kwiatów. Po złożeniu kwiatów karetka odjechała. Tłum, który liczył wówczas 3,4 tys. ludzi zaczął śpiewać hymn narodowy a następnie „Boże coś Polskę". Po odśpiewaniu tych pieśni tłum zaczął wznosić okrzyki takie jak: „uwolnić Wałęsę, precz z Jaruzelskim, żądamy zniesienia stanu wojennego i inne /k. 98–23/. W trakcie śpiewania tych pieśni Józef Pietkowski wyciągnął z karetki mikrofon i wyłożył go na zewnątrz samochodu przekazując w ten sposób radiotelefonem przebieg demonstracji do centrali pogotowia ratunkowego. O godz. 15.45 dowodzący siłami porządkowymi por. Maj i por. Kłęski wydali im polecenie rozproszenia tłumu. Do rozpraszania przystąpił oddział NOMO używając w tym celu środki chemiczne. Demonstrantów wyparto z Placu Wolności. Tłum nie rozproszył się jednaki przebywał na sąsiednich ulicach. Po wkroczeniu do akcji oddziału MO tłum a szczególnie młodzi osobnicy zaczęli rzucać kamieniami do interweniujących funkcjonariuszy. Odrzucali również w ich kierunku pojemniki z gazem łzawiącym. Liczebność tłumu stale zwiększała się. Tłum ten przemieszczał się wokół Placu Wolności otaczając go. Agresywność poszczególnych osobników wzrosła do tego stopnia, że zaczęli oni rzucać kamieniami i miotać butelki z benzyną w stronę milicjantów z dachów okolicznych budynków. W trakcie tych działań funkcjonariusz MO Stefan Wysocki zabrał Marianowi Nowakowi jego prawo jazdy, gdyż widział jak ten rzucał do innych milicjantów kamieniami. Natomiast inny funkcjonariusz MO Marian Grzela rozpoznał wśród najbardziej agresywnych osobników Michała Henczela, Stanisława Jelenia, Franciszka Trzaskę, którzy rzucali do interweniujących funkcjonariuszy kamieniami. Marian Grzela rozpoznał również rzucającego z dachu butelką z benzyną Zenona Mysiora /k. 17, 65, 66/. Działający w tym samym rejonie funkcjonariusz MO Ryszard Mamet rozpoznał natomiast Henryka Mularza, który również rzucał kamieniami do milicjantów. W tym też czasie przyjechał do Lubina z Legnicy Oddział ZOMO, który wsparł działania sił porządkowych. Funkcjonariusze MO użyli broni palnej, lecz nie spowodowało to rozejścia się demonstrantów. Około godz. 17.00 w rejonie małego kościoła znajdującego się nieopodal Placu Wolności w grupie demonstrantów znajdował się Mirosław Bodnar, który rzucił kilka razy kamieniem do przejeżdżającego samochodu MO m-ki Nysa. Rozproszenie demonstrantów trwało do godz. 19.00–20.00. Po tej godzinie potworzyły się grupki liczące po kilkanaście młodych ludzi, które rzucały kamieniami do milicjantów i samochodów MO. Grupy te operowały po całym mieście. W jednej z takich grup działał Stanisław Jeleń. Rozproszenie tych grup i zaprowadzenie porządku trwało do późnych godzin nocnych. Około północy Marian Grzela rozpoznał na Osiedlu Staszica Franciszka Trzaskę, który rzucał kamieniami do sił porządkowych. Przywracanie ładu i porządku trwało do godz.

3.00 dnia 1.09. W trakcie rozpraszania demonstracji funkcjonariusze MO użyli również broni palnej. W wyniku odniesionych ran zmarły trzy osoby, natomiast obrażeń ciała doznało dalszych 11 osób. W sprawie użycia tej broni Prokuratura Śląskiego Okręgu Wojskowego prowadzi odrębne śledztwo. Józef Pietkowski przesłuchany w charakterze podejrzanego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w miejscu demonstracji znalazł się z ciekawości. Również pozostali podejrzani w trakcie przesłuchań nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów wyjaśniając, iż przebywali przez cały czas w domu /Mysior, Jeleń, Trzaska/ lub u znajomych /Mularz, Henczel/ natomiast Marian Nowak zaprzeczył by miał rzucać kamieniami a ponieważ mieszka przy Pl. Wolności, dlatego tam był. Wśród zgromadzonego materiału dowodowego a w szczególności rozpoznania ich przez funkcjonariuszy MO wyjaśnienia tych podejrzanych nie zasługują na uwzględnienie. Jako jedyny przyznał się do zarzucanego mu czynu Mirosław Bodnar i wyjaśnił zgodnie z ustaleniami sprawy. Podkreślić należy, iż objęte aktem oskarżenia czyny zostały popełnione w okresie obowiązywania stanu wojennego wprowadzonego właśnie dla ograniczenia anarchii i bezprawia oraz przywrócenia warunków do normalnego bytowania społeczeństwa. Demonstracja w dniu 31.08.1982 r. skierowana była p-ko legalnie istniejącym władzom przybrała ona formę agresywną wobec sił porządkowych. Stan wojenny nakłada na wszystkich obywateli szczególne obowiązki w zakresie przestrzegania obowiązujących norm prawnych. Łamanie tych praw i czynne agresywne występowanie wobec funkcjonariuszy MO cechuje szczególnie wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa z uwagi na niebezpieczeństwo spowodowania uszczerbku na zdrowiu i życiu lub mieniu nieograniczonej liczby zarówno demonstrantów, gapiów jak i funkcjonariuszy sił porządkowych. Z tych też względów postępowanie karne wszczęto w trybie doraźnym. Z akt sprawy zostały wyłączone materiały dot. udziału w zamieszkach nieletnich oraz osób chorych psychicznie /S. Śnieg, W. Zaremba/. Nadto wyłączone zostały materiały niezbędne do dalszego prowadzenia śledztwa związanego do ustalenia inspiratorów i szczególnie aktywnych uczestników demonstracji i zamieszek.

Podprokurator Prok. Rejonowej
mgr Marek Kania

Dokument nr 190

Lista osób podlegających wezwaniu na rozprawę

Oskarżeni:

Józef Pietkowski	Areszt Śledczy we Wrocławiu wraz z obr. adw. L. Gajdą z Adw. Nr 2 w Lubinie	k. 231, 232, 237, 245, 248, 252, 255, 254
Zenon Mysior	Areszt Śledczy we Wrocławiu wraz z obr. adw. Janem [Waryczem] Zesp. Adw. Nr 2 w Lubinie	k. 19, 258
Marian Nowak	Areszt Śledczy we Wrocławiu wraz z obr. adw.[K.] Potocką Zesp. Adw. Nr 2 w Lubinie i adw. K. Tews Zesp. Adw. w Głogowie	k. 284, 285, 286
Stanisław Jeleń	Areszt Śledczy we Wrocławiu wraz z obr. K. Tewsem z Głogowa	k. 274, 275, 276
Franciszek Trzaska	Areszt Śledczy we Wrocławiu wraz z obr. adw. R. Likusem, Zesp. Adw. Nr 2 w Lubinie	k. 303–305
Henryk Mularz	Areszt Śledczy we Wrocławiu wraz z obr. adw. M. Matyskiem, Zesp. Adw. W Jaworze	k. 303–305
Michał Henczel	Areszt Śledczy we Wrocławiu wraz z obr. K. Tewsem z Głogowa	k. 111, 335, 336
Mirosław Bodnar	Areszt Śledczy we Wrocławiu wraz z obr. adw. L. Gajdą z Adw. Nr 2 w Lubinie	k. 352–335, 364–365

Świadkowie:

1. Wanda Nowak	Lubin, ul. Mickiewicza 78/12	k. 5–6
2. Alina Sidelec	Lubin, ul. Kopernika 3a/1	k. 7, 8
3. Zbigniew Piskozub	Legnica, ul. Czarneckiego 17/8	k. 9–12, 245
4. Elżbieta Bocheńska	Lubin, ul. Krucza 48/46	k. 13,14
5. Marian Grzela	Lubin, ul. Leszczynowa 13/1	k. 17, 65, 66, 84, 96, 276, 305
6. Henryk Wołodźko	Lubin, ul. Jastrzębia 4/22	k. 21
7. Janusz [Kurnicki]	Lubin, ul. H. Sawickiej 43/12	k. 22
8. Stefan Wysocki	Lubin, ul. Sienkiewicza 8/5	k. 23, 24, 35, 36
9. Mieczysław Choma	Lubin, ul. Kościuszki 36/3	k. 29
10. Zbigniew [Nowicki]	Polkowice, ul. Miedziana 1/15	k. 32
11. Ryszard Mamet	Lubin, ul. Szkolna 19/1	k. 52, 77
12. Stanisław Klimek	Lubin, ul. Szkolna 15/5	k. 67, 111
13. Danuta Preszczyńska	Miłoradzice, 3 gm Lubin	k. 92
14. Jan Maj	Lubin, ul. Sowia 3/5	k. 93, 95
15. Zdzisław Kłęski	Lubin, ul. Sportowa 72/8	k. 97
16. Bronisława Stańczyk	Lubin, ul. Lenina 8/3	k. 97
17. Grażyna Stańczyk	Lubin, ul. Lenina 8/3	k. 100

18. Maciej Kołek	Lubin, ul. Pawia 2/20	k. 101
19. Marian [...]	Lubin, ul. Odrodzenia 10/3	k. 103
20. Irena Romanowska	Lubin, ul. Drzymały 3/10	k. 104
21. Zygmunt Romanowski	Lubin, ul. Drzymały 3/10	k. 105
22. Sylwia [M...]	Lubin, ul. Odrodzenia 10/3	k. 106
23. [Zygfryd ...]	Lubin, ul. 1000 Lecia [14/2]	k. 108
24. Jan [Boczek]	Lubin, ul. Mieszka I 16/5	k. 109
25. Krystyna [Siekiera]	Lubin, ul. Lenina 6/13	k. 110
26. Marek Stelmach	Lubin, ul. H. Sawickiej 45/15	k. 119-129, 131
27. Mirosław [Oszyjczyk]	Lubin, ul. H. Sawickiej 43/7	k. 120, 122, 131, 222
28. Henryk [Partuszyński	Wilków 5, gm. Głogów	k. 124
29. Zbigniew [...]	Lubin, ul. Mickiewicza 76/11	k. 138
30. Aniela Wach	Lubin, ul. Mickiewicza 76/12	k. 137
31. Marek Cendrewski	Lubin, ul. Drzymały 10/11	k. 204
32. Józefa Paluch	Lubin, ul. Stary Lubin 17	k. 243-237
33. Maria Sołtysiak	Lubin, ul. Drzymały 12/470	k. 247, 248
34. Leokadia Mysior	Lubin, ul. Kościuszki 36/1	k. 266
35. Renata Mysior	Lubin, ul. Kościuszki 36/1	k. 268
36. Krzysztof Mysior	Lubin, ul. Kościuszki 36/1	k. 269

Dokument nr 191

Notatka służbowa dot. zamieszek w dniu 31.08.1982 r. w Lubinie

protokół przyjęcia przedmiotów	k. 25
wykaz dowodów rzeczowych	k. 26
protokoły oględzin samochodów służbowych MO	k. 38, 39, 40, 41, 42, 42, 44, 45, 46, 47, 48, 49
ulotki i biuletyny NSZZ „Solidarność"	k. 135, 165
zdjęcia fotograficzne z demonstracji	k. 146-157
karty karne	k. 235, 263, 280, 294, 313, 340, 361
kwestionariusze	k. 236, 300, 308, 314, 327
wywiady MO	k. 239, 263, 279, 295, 308, 321, 340, 362
opinie dot. M. Bodnara	k. 366, 367
plan centrum Lubina	k. 376
plan zabezpieczenia ładu i porządku na terenie miasta Lubina	k. 377, 382
zaświadczenia lekarskie	k. 393, 397

Na zasadzie art. 296 § 2 kpk wnoszę o zaniechanie wzywania i odczytania zeznań świadków:

1.	Adam Wałkowski	k. 28
2.	Szymin Nison Rajchman	k. 30
3.	Alicja Pawęska	k. 31
4.	Daniela Chojnowska	k. 33
5.	Tadeusz Delimata	k. 34
6.	Jerzy Siwak	k. 37
7.	Aleksander Sidelec	k. 50
8.	Henryk Cierpisz	k. 53
9.	Jan Sznabel	k. 55
10.	Zygmunt Adamczyk	k. 59, 90
11.	Jan Skowroński	k. 51
12.	Stefan Wtykło	k. 60
13.	Krystyna Terlecka	k. 62
14.	Franciszek Jach	k. 65
15.	Genowefa Parlicka	k. 64
16.	Zbigniew Skrzętek	k. 68, 79
17.	Wanda Szmidt	k. 69
18.	Krystyna Łukomska	k. 70
19.	Danuta Nawrandze	k. 71
20.	Czesław Bednarz	k. 72

21.	Bożena Maćków	k. 73
22.	Janina Dziocha	k. 74
23.	Barbara Brzuśnian	k. 75
24.	Kazimierz Dziocha	k. 76
25.	Jerzy Szydłowski	k. 81–83
26.	Teresa [Atanasewicz]	k. 86
27.	Mariusz Czarnowusy	k. 88
28.	Bernard Niezgoda	k. 107
29.	Marek Ślusarczyk	k. 112
30.	Bożena Króliczek	k. 124
31.	Sylwester Tomczak	k. 115
32.	Krzysztof Łukasiewicz	k. 116
33.	[Mariusz Kużenic]	k. 127
34.	Wiesław Jertka	k. 188
35.	Lech Hołda	k. 189
36.	Piotr Margiewicz	k. 190
37.	Klaus Halemba	k. 191
38.	Andrzej Gorgoń	k. 192
39.	Edward Świątek	k. 193
40.	Andrzej Kielasiński	k. 195
41.	Mieczysław Świątek	k. 197
42.	Józef Boksa	k. 199
43.	Adam Nowicki	k. 200
44.	Krystyna Popielarz	k. 202
45.	Bogusław Grzegorek	k. 207
46.	Józef Szewczyk	k. 209
47.	Wojciech Ryś	k. 210
48.	Tadeusz Próchnicki	k. 212
49.	Bogdan Wieczorek	k. 213
50.	Henryk Kokot	k. 214
51.	Jan Piasecki	k. 216
52.	Zofia Kazimierczyk	k. 217
53.	Mirosław Śmielak	k. 219
54.	Krzysztof Kownacki	k. 220
55.	Bogusław Dziuba	k. 221
56.	Lech Wielkopolanin	k. 225
57.	Adam Jurek	k. 227
58.	Henryka Sołtysiak	k. 251
59.	Irena Koryks	k. 267
60.	Zbigniew Wójcik	k. 368
61.	Czesław [Opalski]	k. 369
62.	Władysław Paszek	k. 370
63.	Andrzej Stąporek	k. 371
64.	Stanisław [...]	k. 372
65.	Andrzej Woliński	k. 373
66.	Jan Charatyn	k. 374
67.	Ireneusz Lao	k. 383

68.	Andrzej Dudziak	k. 385
69.	Brygida Wieczorek	k. 388
70.	Edward Wertka	k. 391
71.	Dymitr Peregryn	k. 398

Albowiem mają oni potwierdzić okoliczności, którym podejrzani w swych wyjaśnieniach nie zaprzeczają.

Podprokurator Prok. Rejonowej
mgr Marek Kania

Dokument nr 192

Postanowienie o uchyleniu i zmianie środka zapobiegawczego w stosunku do Stanisława Śniega

1 października 1982 r.

1Ds.864/82

Mgr Marek Kania podprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie w sprawie przeciwko Stanisławowi Śniegowi podejrz. o przestępstwo z art. 46 ust. 1 i 2 dekretu o stanie wojennym na zasadzie art. 213, 218 pkt. 1 kpk

postanowił

Uchylić środek zapobiegawczy tymczasowego aresztowania zastosowany postanowieniem z dnia 17.09.1982 r. w stosunku do Stanisława Śniega podejrzanego o przestępstwo z art. 46 ust. 1 i 2 cyt. wyżej dekretu.

Uzasadnienie

Stanisława Śnieg podejrzany jest o popełnienie czynu z art. 46 ust. 1 i 2 dekretu o stanie wojennym z dn. 12.12.1981 r. Zebrane w sprawie materiały dowodowe uprawdopodobniły fakt popełnienia tego czynu przez St. Śniega. Jednakże biegli psychiatrzy w opinii sądowo-psychiatrycznej stwierdzili, że Stanisław Śnieg miał w momencie popełnienia tego czynu w znacznym stopniu ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 25 § 2 kk, a nadto jego dalszy pobyt w Areszcie Śledczym lub szpitalu więziennym zagraża jego życiu.

Biorąc powyższe pod uwagę postanowienie p-ko St. Śniegowi prowadzić w trybie zwykłym, a areszt tymczasowy uchylić.

Na powyższe postanowienie w części dot. zmiany środka zapobiegawczego służy podejrzanemu zażalenie do Sądu Wojewódzkiego w Legnicy w terminie zawitym 7 dni od daty doręczenia odpisu postanowienia (art. 212 § [...] kpk). Wniesienie zażalenia po tym terminie jest bezskuteczne (art. 107 i 410 kpk).

Zarządzenie:

Stosownie do art. 91 § 2 kpk:

1. Zawiadomić o treści postanowienia St. Śnieg - Areszt Śledczy we Wrocławiu
2. Doręczyć odpis postanowienia adw. Piotrowi Rojek - Zesp. Adw. nr 2 w Legnicy /St. Śnieg - Lubin ul. Baligrodzka 3/21
3. Wydać polecenie natychmiastowego zwolnienia.

Podprokurator Prok. Rejonowej
mgr Marek Kania

Dokument nr 193

Postanowieni o umorzeniu śledztwa przeciwko Ryszardowi Kopaczowi

1 października 1982 r.

Sygn. akt: 1Ds.865/82/S

Mgr Lidia Molenda - wiceprokurator Prokuratury Rejonowej w Lubinie w sprawie przeciwko Ryszardowi Kopaczowi podejrz. z art. 275 § 1 kk

postanowił

Umorzyć śledztwo p-ko Ryszardowi Kopaczowi podejrzanemu o to, że w dniu 1.09.1982 r. w Lubinie wziął udział w zbiegowisku publicznym liczącym około 1.200 osób, którego uczestnicy dopuścili się zamachu na funkcjonariuszy MO wykonujących obowiązki służbowe w ten sposób, że używali słów obelżywych „gestapo", „mordercy", rzucali w nich kamieniami stwarzając bezpośrednie niebezpieczeństwo dla ich życia i zdrowia, tj. o czyn z art. 275 § 1 kk wobec braku dostatecznych dowodów na popełnienie przez niego zarzucanego mu czynu.

Uzasadnienie

Prokuratura Rejonowa w Lubinie w dniu 2.09.1982 r. wszczęła śledztwo w sprawie zajść ulicznych, jakie miały miejsce w dniu 1.09.1982 r. Na podstawie przeprowadzonych czynności ustalono jednego z aktywnych sprawców udziału w zbiegowisku publicznym Ryszarda Kopacza. Ryszard Kopacz podejrzany był o to, że w dniu 1.09.1982 r. w Lubinie wziął udział w zbiegowisku publicznym liczącym około 1.200 osób, którego uczestnicy dopuścili się zamachu na funkcjonariuszy MO wykonujących obowiązki służbowe w ten sposób, że używali słów obelżywych „gestapo", „mordercy", rzucali w nich kamieniami stwarzając bezpośrednie niebezpieczeństwo dla ich życia i zdrowia, tj. o czyn z art. 275 § 1 kk. W początkowej fazie śledztwa Ryszard Kopacz został rozpoznany przez świadka - Stanisława Tomaczewskiego orz Kazimierza Ekierta, przy czym K. Ekiert rozpoznał podejrzanego na podstawie okazanego mu dowodu osobistego. Świadek Zdzisław Szymański natomiast podczas okazania Ryszarda Kopacza wśród innych przybranych do tej czynności mężczyzn, wskazał na innego mężczyznę, jedynie z wyglądu i sylwetki podobnego do podejrzanego natomiast nie rozpoznał stojącego razem z nim Ryszarda Kopacza. Dalsze czynności zmierzające do ustalenia roli Ryszarda Kopacza polegały na sprawdzeniu jego alibi na dzień 1.09.1982 r. w godzinach popołudniowych. Przesłuchany w charakterze podejrzanego Ryszard Kopacz nie przyznał się do zarzucanego mu czynu wyjaśniając, iż w dniu 1.09.1982 r. około godziny 15.00 spotkał się ze swoim kolegą Bogdanem Borońskim, z którym wspólnie przebywał w jego mieszkaniu spożywając wino. Z mieszkania Borońskiego jak wyjaśnił wyszedł wyszedł około godziny 20.00 spotykając przy ul. Kilińskiego Jerzego Olszańskiego, który go swoim samochodem podwiózł w okolice miejsca zamieszkania. Przez około 40 min. słuchali włączonej w radio muzyki. Wobec faktu, iż wyjaśnienia podejrzanego zostały potwierdzone zeznaniami świadków,

a także biorąc pod uwagę dowód w postaci czynności okazania uznać należy, iż brak jest dostatecznych dowodów na popełnienie przez niego zarzucanego mu czynu, zwłaszcza, iż zasada „in dubio pro reo" wyrażona w art. 3 § 3 kpk nakazuje wszelkie wątpliwości rozstrzygać na korzyść podejrzanego.

Z tych względów postanowiono jak na wstępie.

Wiceprokurator Prok. Rejonowej
mgr Lidia Molenda

Zarządzenie

Stosownie do art. 91 § 2 kpk odpis postanowienia doręczyć podejrzanemu: Ryszard Kopacz - Lubin ul. Mickiewicza 15/16

Wiceprokurator Prok. Rejonowej
mgr Lidia Molenda

Dokument nr 194

Wnioski o wymiar kary w sprawie 1Ds/768/82

Lubin, 1 października 1982 r.

1Ds/768/82

1/ Włodzimierz Charoński - art. 275 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 i 2 kk - 5 lat pozbawienia wolności, pozbawienia praw publicznych na okres 5 lat, podanie wyroku do publicznej [wiadomości],

2/ W.R. Dąbrowskiego - art. 46 ust. 1 i 4 Dekretu z dnia 12.12.1981 r. i 275 § 1 kk w zw. z art. 10 § 2 kk o stanie wojennym - 4 lata pozbawienia wolności, pozbawienia praw publicznych na 4 lata, podanie wyroku do publicznej wiadomości, 30.000 grzywny,

3/ S.H. Dłużniak - art. 275 § 1 kk - 5 lat pozbawienia wolności, pozbawienia praw publicznych na 5 lat, podanie wyroku do publicznej wiadomości. Zarządzenie kosztów i opłat w sprawie.

II K 102/82 W dniu 12.XI.1982 r. ogłoszono wyrok odstępując od trybu doraźnego.
1/ S.H. Dłużniak- art. 275 § 1 kk - 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności,
2/ W.R. Charoński
3/ W.R Dąbrowski

Wyrok niesłuszny

Wnioski o wymiar kary:

1/ Włodzimierz Charoński - art. 275 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 i 2 kk i 10 § 2 kk - 5 lat pozbawienia wolności, pozbawienia praw publicznych na okres 5 lat, podanie wyroku do publicznej wiadomości w prasie, koszty i opłata sądowa,

2/ W.R. Dąbrowski - art. 46 ust. 1 i 4 dekretu z 12.12.1981 r. i 275 § 1 kk w zw. z art. 10 § 2 kk o stanie wojennym - 4 lata pozbawienia wolności, pozbawienia praw publicznych na 4 lata, 30.000 grzywny, podanie wyroku do publicznej wiadomości, koszty i opłata sądowa,

3/ S.H. Dłużniak - art. 275 § 1 kk - 5 lat pozbawienia wolności, pozbawienia praw publicznych na 5 lat, podanie wyroku do publicznej wiadomości, koszty i opłata sądowa.

Indeks osób

Achnik Ireneusz – 92
Adamczyk Zygmunt – 341
Adamowicz Michał – 55, 108
Afanasewicz Teresa – 38, 342
Amborski Henryk – 152, 158
Amborski Hieronim – 332
Andrzejewski – 63, 77
Archutowski Zbigniew – 292

Bajon Ireneusz – 165, 218, 246, 327
Baran – 218, 246
Bartosiewicz – 58
Batek K. – 149
Bednarek Julian – 74, 218, 246, 332
Bednarek Teresa – 74, 182, 332
Bednarz Czesława – 32, 341
Bełza Kazimiera – 33, 309, 314
Berczak Kazimierz – 53
Błaszczyk Jan – 155, 181
Błaut Maria – 127
Bober Tadeusz – 69, 118
Bodnar Lidia – 248
Bochenek Michał – 255, 259, 273, 277, 283, 293, 296, 298, 325, 327
Bocheńska Elżbieta – 339
Boczek Jan – 340
Bodnar Lidia – 248
Bodnar Mirosław – 238, 243, 247, 249, 250, 251, 334, 336–339, 341
Boksa Józef – 342
Boroński Bogdan – 345
Brzuśnian Barbara – 28, 41, 342
Buc Stanisław – 78, 291
Bukowińska Barbara – 218
Bukowińska Małgorzata – 218, 325
Bumbul Krystyna – 114, 332
Bumbul Zbigniew – 114

Cendlewski Marek – 105, 218, 246, 259
Cependa Krzysztof – 49, 292
Charatym Jan – 296
Charoński Włodzimierz – 70–75, 79, 105, 170, 172, 182, 183, 204, 218, 244–246, 260, 261, 304–307, 320, 328, 330, 331, 333, 347
Charoński Zenon – 182
Cherling Andrzej – 98, 332
Chmielewski Mieczysław – 55
Chojnacki Zbigniew – 77
Chojnowska Daniela – 341
Cholewa M. – 149
Choma Mieczysław – 339
Chudzikiewicz Władysław – 332
Cierpisz Henryk – 341
Czarciński Artur – 218, 261, 332
Czarnowusy Mariusz – 87, 242, 342
Czartoryska Romana – 164, 213
Czerwiński Wojciech – 29, 36, 43, 207, 209

Dąbrowski Wiesław – 65–68, 171, 218, 244, 245, 306, 320, 328, 330, 331, 333, 347
Delimata Tadeusz – 341
Demkowski Zygmunt – 65, 66, 330, 332
Depta – 292
Dłużniak Stanisław – 109, 114, 144, 151, 154, 157, 177, 178, 185, 187, 245, 306, 320, 328, 330, 331, 347
Drabik Regina – 332
Drobny Aleksander – 310, 314
Duda Leszek – 49, 292
Dudziak Andrzej – 52, 55, 302, 343
Durzymiński Andrzej 209
Dwożak – 292
Dyk Bolesław – 49, 291
Dziechciaruk Stanisław – 293
Dzierżko M. – 78
Dziocha Janina – 40, 342

Dziocha Kazimierz – 25, 342
Dziuba Bogusław – 241, 279–281, 342

Ekiert Kazimierz – 345

Filuś Franciszek – 78
Formago Leon – 201, 242

Gajewski Jan – 159, 332
Gajewski Stanisław – 100, 332
Garbacz M. – 197, 292
Garus – 80, 202, 203
Gębka T. – 292
Gibała K. – 90, 114
Gibała Ryszard – 112, 149, 151, 159, 170, 171, 234
Gogulski Andrzej – 49, 78
Gorgoń Andrzej – 242, 256
Góral Franciszek – 57, 150, 202
Grzech Tadeusz – 133
Grzegorek Bogusław – 242, 255
Grzela Marian – 85, 94, 116, 117, 124, 126, 130, 140, 141, 143, 147, 148, 322, 335–337, 339
Grzywacz Władysław – 48, 292

Hajdamacka – 93
Halemba Klaus – 342
Henczel Michał – 77, 86, 87, 95, 155, 166–169, 173, 176, 179, 180, 188–190, 196, 227, 334, 337–339
Henner Krzysztof – 33, 53, 107, 195, 197, 202, 301, 309, 314
Hołda Lech – 342
Horoszkiewicz B. – 78
Horwat Tadeusz – 45
Huzarewicz Henryk – 52, 55, 207

Jabłoński J. – 78
Jach Franciszek – 309, 314, 341
Jankowski Wł. – 253, 269, 275
Jankowy Zbigniew – 255, 256
Jarocki T. – 84, 291
Jaworski Kazimierz – 120, 168, 169, 189
Jeleń Stanisław – 69, 87, 94, 126, 129, 130, 131, 140, 143, 147, 148, 227, 334, 335, 337–339
Jertka Wiesław – 342
Jędraś Marek – 104, 261, 332
Jóźwiakowski – 285
Jurek Adam – 342

Kadzidłowski Lechosław – 216, 231, 232, 251
Kaliczak Wanda – 149, 332
Kałek Grzegorz – 332
Kałużyński Janusz – 21, 78, 111, 291
Kania Marek – 27, 38, 85, 96, 123–125, 132, 135, 137, 141, 215, 228, 238, 243, 247–250, 252, 321, 323, 324, 338, 343, 344
Kanigowski Szymon – 237
Kapacz Ryszard – 333
Karasewicz Anna – 126, 127, 174–176
Karasewicz Hanna – 25, 32, 40, 41, 61, 76, 94, 115, 126, 128, 129, 131, 140, 147, 155, 166, 167, 173–176, 179, 180, 193
Karasiński K. – 292
Karliński Stanisław – 63, 64, 67, 161, 191, 198
Kartkowski W. – 291
Kazimierczak Mirosław – 285
Kazimierczyk Zofia – 267, 342
Kędzierski – 291
Kielasiński Andrzej – 342
Kin Bogumił – 184, 217, 220, 242
Klimek Stanisław – 77, 181, 339
Klinger Tadeusz – 55, 81, 107, 245, 257, 299
Kłęska Zdzisław – 56, 61, 62, 116, 197, 203, 226, 337, 339
Kochańska Elżbieta – 299
Kokot Henryk – 269, 342
Kołek Maciej – 340
Kołodziej Jan – 228, 229
Kołodziej Marian – 283, 284, 301
Kopacz Ryszard – 145, 146, 246, 306, 308, 345, 346
Koryks Irena – 342
Kostecki – 242
Kosturek A. – 78
Koszów Józef – 191
Kot Jan – 62, 95, 116, 226
Kowalik Henryk – 56

Kownacki Krzysztof – 282, 342
Kozak Maciej – 85, 94, 115
Kozieł Lucjan – 149
Kozieł Lucyna – 342
Kozłowski Stanisław – 107, 201, 292
Krawczyk – 142
Król Roman – 69, 72, 73, 330, 332, 333
Król Zygmunt – 110, 142–144, 148, 186–188, 245
Królak Wiesław – 49, 292
Króliczek Bożena – 342
Królinek Bożena – 332
Kruk Andrzej – 142
Krumin – 195
Krzypkowski Jerzy – 303
Kukuła Edward – 78–80, 122
Kulinicz Ryszard – 239
Kurnicki Janusz – 77, 339
Kurzawa – 241, 279, 281
Kużenic Mariusz – 342
Kwaśnik Zbigniew – 136
Kwiatkowski Ryszard – 90, 218
Kwiatkowski Kazimierz – 53
Kwiatkowski Mirosław – 55, 319

Lao Danuta – 136
Lao Ireneusz – 52, 55, 302, 342
Laska Krzysztof – 218
Laska Wiesław – 197
Laurowski Tadeusz – 163
Lewandowski A. – 78, 291
Lipiński Waldemar – 332
Lubiński Jan – 109

Łukasiewicz Edward – 105
Łukasiewicz Krzysztof – 342
Łukomska Krystyna – 341

Maćków Bożena – 27, 41, 342
Maj Jan – 56–58, 62, 84, 197, 202, 203, 237, 336, 337, 339
Makara Helena – 149
Małachowski – 63, 64, 342
Mamet Ryszard – 61, 77, 116, 215, 322, 226, 232, 336, 337, 339
Mamiński Remigiusz – 56, 142, 203
Mandrak – 186
Marcinkowska Helena – 313
Margiewicz Piotr – 342
Marszał Z. – 78
Maślanka Barbara – 82, 83
Matwiej Leon – 35, 80
Matyjaśkiewicz Mieczysław – 133
Mazurek Kazimierz – 149, 332
Michalczyk Kazimierz – 93
Mierzwa Andrzej – 161, 163, 172, 204, 303–306, 308, 320, 331, 333
Miklis Marian – 156, 166, 167, 169, 181, 189
Miklis Sylwia – 166, 169, 189
Mikulec – 291
Milewicz M. – 78
Miliewicz Jacek – 88
Molenda Lidia – 145, 146, 154, 157, 177, 178, 184, 217, 219, 308, 345, 346
Moskal Andrzej – 332
Mularczyk – 229
Mularz Henryk – 62, 63, 118, 120, 123, 132, 137, 174, 175, 186, 193, 194, 215, 227, 231, 232, 334–339
Mysior Krzysztof – 340
Mysior Leokadia – 340
Mysior Renata – 340
Mysior Zenon – 86, 227, 334, 337–339
Myśliwy Henryk – 88

Natkańczyk Czesław – 49, 282
Nawrandze Danuta – 341
Niezgoda Bernard – 45, 50, 55, 60, 342
Nowacka Teresa – 120
Nowak Marian – 227, 334, 335, 337–339
Nowak Wanda – 336, 339
Nowakowska G. – 285
Nowakowski R. – 78, 79
Nowicki Adam – 342
Nowicki Zbigniew – 339

Ochal M. – 291
Ochman R. – 292
Olejnik Danuta – 136
Olszański Jerzy – 345
Opalski Czesław – 342
Ostolski Bernard – 47
Oszyjczyk Mirosław – 241, 251, 279, 281, 340

Pakuła Zygmunt – 102, 332
Paluch Józefa – 236, 299, 300, 340
Pankiewicz Józef – 317
Parlicka Genowefa – 341
Partuszyński Henryk – 340
Parzybut J. – 292
Paszek Władysław – 342
Pawęska Alicja – 341
Pawlicki Adam – 285
Pedryc Maria – 149, 332
Pelc Leszek – 98, 332
Peregryn Dymitr – 299, 343
Piasecki Jan – 271, 342
Pietkowski Józef – 128, 131, 179, 227, 234, 249, 299, 300, 334, 337–339
Pilch T. – 78, 291
Piskozub Zbigniew – 235, 299, 339
Pituch – 292
Pluta W. – 78
Pomykała Dezyderiusz – 33
Pomykała Józef – 228, 229, 257, 267
Popielarz Krystyna – 257, 342
Potocka Jadwiga – 218, 246, 332, 339
Poźniak Mieczysław – 55
Preszczyńska Danuta – 339
Próchnicki Tadeusz – 265, 286, 342
Pruchnicki Jerzy – 332
Przygoda Andrzej – 106
Ptaszyński J. – 78

Rachwalski W. – 62, 87
Radwański – 291
Rajchman Szymin Nison – 341
Ratajczak Janusz – 332
Rojek Piotr – 344
Rokitnicki – 291
Roksela St. – 78
Romanik Beata – 132, 332
Romanik Maria – 152, 184, 331, 332
Romanowska Irena – 166–168, 181, 340
Romanowski Zygmunt – 155, 167–169, 181, 189, 196, 340
Rozmus Teresa – 112, 114, 151, 152, 331, 332
Rozpędowski W. – 78
Rubisz S. – 78
Rusin Kazimierz – 52, 55, 106
Rydlewski – 291

Safian – 228
Sarna Maciej – 261, 332
Sejfert – 291
Senk Miłan – 35, 54, 107, 191, 199, 288, 290–292, 311, 313, 315, 317–319
Seredyszyn Kazimierz – 228, 230, 285
Sidelec Aleksander – 331
Siekiera Krystyna – 193, 340
Sitnicki Zb. – 291
Siwak Jerzy – 341
Siwiec Bronisław – 29
Skowroński Jan – 341
Skrzątek Zbigniew – 76
Smolec W. – 78
Sobolewski Roman – 35, 79, 122
Sołtys Grzegorz – 74, 75, 235, 236, 330, 332
Sołtysiak – 340
Sołtysiak Henryka – 342
Spanos Christos – 332
Spólnicki – 291
Spychaj St. – 292
Sroka Zdzisław – 52, 55, 56
Stafiniak Szymon – 52, 55, 199
Stankiewicz Zdzisław – 89,
Stańczyk Bronisława – 118, 340
Stańczyk Grażyna – 120, 138, 193, 340
Stąporek Andrzej – 294, 342
Steciak Stanisław – 139
Stefanowicz Ryszard – 52, 55, 209, 302
Stelmach Marek – 241, 340
Szczęsny Miczysław – 224, 229
Szczykutowicz Ryszard – 277, 278, 332
Szewczyk Józef – 263, 277, 278, 342
Szmidt Wanda – 341
Sznabel Jan – 341
Sznip Leszek – 70, 71, 332
Sztelmach Marek – 251
Szwed R. – 227–229
Szydłowski Jerzy – 86, 96, 342
Szymański Jan – 311
Szymański Zdzisław – 345

Śliwa Mieczysław – 102, 108
Ślusarczyk Marek – 200, 242

Śmielak Mirosław – 263, 264, 277, 342
Śmigielski – 291
Śnieg Stanisław – 227, 233, 237, 252, 338, 344
Świątek Edward – 342
Świątek Mieczysław – 342

Tarka Krzysztof – 59
Tas Stanisław – 195
Telka A. – 292
Tereszkiewicz Henryk – 55, 315
Terlecka Krystyna – 318, 341
Tobolewski R. –278, 279, 288
Tomczak Sylwester – 342
Topolski R. – 81
Trajkowski Andrzej – 55, 266, 287
Trocki Leon – 56, 116
Trubowicz K. – 142–144, 148, 186–188
Trzaska Franciszek – 94, 124, 128, 135, 136, 141, 143, 148, 227, 338, 339
Trzaska Jan – 125
Trzepizur – 77
Tuszkiewicz Adam – 332

Urbański Roman – 230

Wach Aniela – 136, 340
Waleński Lucjan – 258
Wałkowski Adam – 77, 341
Wieczorek Brygida – 52, 55, 342, 343
Wertka Edward – 52, 55, 302, 343
Węgłowski E. – 184, 107
Wiącek Jerzy – 45, 65, 67, 70, 74, 98, 100, 104
Wieczorek Bogdan – 342
Wieczorek Brygida – 52, 55, 343
Wielkopolanin Lech – 342
Wierzbicki – 291
Wisiński M. – 291
Woliński Andrzej – 342
Wolniak M. – 78
Wołodźko Henryk – 56, 63, 77, 217, 246, 332, 339
Wójcik Adam – 47
Wójcik Zbigniew – 342
Wtykło Stefan – 341
Wybraniak Danuta – 43
Wysocki Stefan – 336, 337, 339

Zaremba Wiesław – 62, 63, 77, 87, 95, 321, 322, 324, 338
Zawierucha M. – 289, 292
Zentek Ireneusz – 254
Zentek Mieczysław – 253
Zientek – 289
Ziętek – 291
Zyśko M. – 80

Żandarczuk Stanisław – 138, 193
Żarczyński Mariusz – 201, 242
Żądło Teresa – 240
Żelazek Włodzimierz – 36
Żygadło R. – 288, 292
Żyżak Marian – 45, 50, 59, 98, 100, 205, 211, 213, 242, 245, 246

Teleks nr 410 Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Legnicy z 3 września 1982 r. do Wydziału Organizacyjnego Komitetu Centralnego PZPR:

Kolegia ds. wykroczeń rozpatrują szereg spraw o wykroczenie przeciwko porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu. Dotychczas w trybie przyśpieszonym ukarano 139 sprawców wykroczeń. Orzekano najczyściej grzywny w wymiarze 11–15 tys. zł. Wśród ukaranych było 28 nigdzie niepracujących, 79 robotników, 21 uczniów i 1 student oraz 15 innych. W dniu 2 września sądy w województwie legnickim skazały 6 osób, wszystkie za znieważenia funkcjonariuszy MO w trakcie ulicznych zajść. Wymierzono kary od 10 do 18 miesięcy pozbawienia wolności. Dwóm skazanym warunkowo zawieszono wykonanie kary wymierzając dodatkowo po 30 i 35 tys. zł grzywny. W opinii aktywu i członków partii kary te są wyjątkowo łagodne.



978-83-88178-74-0